

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

Brunatna Księga
(2023-2024)



Warszawa, październik 2024

WSTĘP

Nienawiść do mniejszości to problem globalny. Dlatego tak ważna jest solidarność ze wszystkimi ofiarami dyskryminacji i przemocy.

Kiedy Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” rozpoczęło dokumentowanie ksenofobicznej agresji i mowy nienawiści w Polsce lat dziewięćdziesiątych, problem ten był marginalizowany i bagatelizowany w debacie publicznej.

Dzięki uporowi i konsekwencji Marcina Kornaka, „Brunatna Księga” stała się ważnym dokumentem przykrego elementu najnowszej historii Polski. W kolejnych edycjach opisane zostały setki i tysiące przypadków pobic, wyzwisk, gróźb... A przecież to tylko czubek góry lodowej, bo wiele podobnych przypadków nigdy nie zostało zapisanych. Przykłady zawarte w „Brunatnej Księdze” uzmysławiają jednak skalę zjawiska nietolerancji w naszym kraju na przestrzeni ostatnich trzech dekad.

Warunkiem uczciwego zmierzenia się z jakimkolwiek problemem społecznym jest szczerą i otwartą dyskusją opartą na rzetelnej dokumentacji, jaką zawiera „Brunatna Księga”.

Praca zmarłego w roku 2014 Marcina Kornaka jest kontynuowana dzięki Annie Tatar i zespołowi wolontariuszy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, korespondentów i tłumaczy.

O problemie rasizmu i ksenofobii mówi się dziś znacznie więcej, ale niestety samo zjawisko również przybiera na sile w ostatnich latach. Demonizowanie uchodźców, migrantów i wszelkich mniejszości prowadzi do przemocy. „Brunatna Księga” stanowi ostrzeżenie.

Rafał Pankowski

BRUNATNA AGRESJA. NOWY RAPORT STOWARZYSZENIA „NIGDY WIĘCEJ”

Tak zwane patrole obywatelskie organizowane przeciwko migrantom, brutalne pobicie studenta z Azerbejdżanu oraz Hindusów w hostelu pracowniczym to tylko niektóre przypadki rasizmu i ksenofobii z ostatnich tygodni. Ukazała się właśnie nowa „Brunatna Księga” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, która dokumentuje wybrane ataki na mniejszości z lat 2023-2024.

- „Eskalacja agresji nie jest zaskakująca” – tłumaczy dr Anna Tatar, współautorka raportu.
- „Wielokrotnie przestrzegaliśmy, że wzbudzanie przez polityków strachu, a nawet pogardy wobec migrantów i uchodźców będzie skutkowało przemocą na ulicach”.

„Brunatna Księga” wydana przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zawiera opisy rasistowskich i ksenofobicznych napaści fizycznych, przypadków dyskryminacji, jak również dewastacji cmentarzy czy pomników upamiętniających Zagładę. Opisuje też rasistowskie i ksenofobiczne zajścia z udziałem pseudokibiców piłkarskich. Ponadto raport ten stanowi dokumentację mowy nienawiści w polskiej debacie publicznej, a zwłaszcza w mediach społecznościowych.



- „Nienawiść do mniejszości to problem globalny” – zauważa Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, prof. Collegium Civitas w Warszawie i Rotary Peace Fellow na Uniwersytecie Makerere w Ugandzie. – „Dlatego tak ważna jest solidarność ze wszystkimi ofiarami dyskryminacji i przemocy”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest powstałą w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską, która prowadzi „Brunatną Księgę” – dokumentację zdarzeń na tle ksenofobicznym i antysemickim. Jej inicjatorem był wieloletni prezes Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” Marcin Kornak (ur. 1968 – zm. 2014).

Od 1 września 2023 do 15 października 2024 prowadzenie monitoringu „Brunatna Księga” było wspierane przez Fundusz Obywatelski im. Henryka Wujca.



**Fundusz Obywatelski
im. Henryka Wujca**

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegało się ani nie zamierza się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

We wrześniu 2024 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało laureatem prestiżowej Nagrody im. Ronalda Eissensa i Suzette Bronkhorst za „wyjątkowe osiągnięcia w przeciwdziałaniu mowie nienawiści i propagowaniu praw człowieka”.

Oto wybrane zdarzenia udokumentowane w „Brunatnej Księdze” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

- DYTMARÓW. 28 lutego 2023 w tej położonej w powiecie prudnickim wsi jedna z mieszkanek obrzuciła ksenofobicznymi wyzwiskami swoją sąsiadkę, 74-letnią Polkę pochodzącą z Ukrainy. Wykrzyczała do niej: „Wypier...aj na Ukrainę”.
- ŁÓDŹ. W nocy z 25 na 26 marca 2023 grupa kilkunastu osób, mężczyzn i kobiet, zaatakowała dwóch Ukraińców. Wykrzykiwali: „Nienawidzimy was, jesteście z Ukrainy, won do domu!”, a czterech bandytów brutalnie ich pobiło: uderzali ich pięściami, powalili na ziemię i kopali. Ukraińcy trafili do szpitala, jeden z nich miał złamaną szczękę i żebro, drugi obite nerki i uszkodzony ząb.
- WROCŁAW. 30 czerwca 2023 nauczycielka pochodząca z Filipin została zaatakowana przez nieznaną kobietę. Napastniczka obrzuciła ją wyzwiskami i groziła przemocą oraz pozbawieniem życia. Wykrzykiwała: „Nienawidzę was, k...wa! Za to, że jesteście okrutni i źli. Choroby przenosicie różne”.
- RACIBÓRZ. 15 sierpnia 2023 na ulicy Katowickiej ciemnoskóry nastolatek, który wyszedł z baru z kebabem, został obrzucony rasistowskimi wyzwiskami i groźbami przez mijającego go przechodnia. Mężczyzna krzyknął do niego: „Ty jeb...ny ciapaty, wypier...alaj stąd, zaj...bię cię zaraz”.
- PIEKOSZÓW. 21 października 2023 jeden z mieszkańców, 36-letni Szczepan B., brutalnie pobił dwunastoletniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. „Sprawca znieważał, ubliżał, ale również bił, wyprowadzał ciosy pięściami, kopał nogami po głowie i po całym ciele, powodując utratę przytomności u tego dziecka”.
- WARSZAWA. 11 listopada 2023 uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości palili flagi Unii Europejskiej. Skandowali też hasła rasistowskie i ksenofobiczne, m.in. „Biały honor, biała duma”, „Biała siła jest i była”, „Polska dla Polaków”, „Znajdzie się kij na lewacki ryj”. Eksponowali również flagi z krzyżem celtyckim, flagę w barwach III Rzeszy czy transparent „Stop ukrainizacji Polski”.
- GDAŃSK. 2 stycznia 2024 na ulicy Owsianej „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę upamiętniającą getto, w którym podczas II wojny światowej przetrzymywani byli Żydzi z Gdańska oraz z innych terenów okupowanych przez III Rzeszę.
- WARSZAWA. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja 2024 na ulicy Twardej młodociany sprawca próbował podpalić synagogę im. Małżonków Nożyków. Rzucił koktajlem Mołotowa, który rozbił się o fasadę, blisko jednego z okien na parterze.

- WARSZAWA. W nocy z 24 na 25 sierpnia 2024 student pochodzący z Azerbejdżanu został pobity z powodu karnacji. Grupa kilku mężczyzn i kobieta obrzucili go rasistowskimi obelgami. Poszkodowany relacjonował: „Mówili «Polska dla Polaków», a mnie nazywali «jeb...nym czarnuchem» [...]. Dostałem w głowę czymś twardym [...]. Upadłem na ziemię i chyba od razu straciłem przytomność. Zaczęli mnie bić rękoma i kopać”.

- NOWY SĄCZ. 8 września 2024 przy cmentarzu żydowskim na ulicy Rybackiej kilkoro napastników zaatakowało grupę przyjezdnych Żydów, którzy zamierzali odwiedzić nekropolię. Sprawcy obrzucili ich antysemitkami i kierowali pod ich adresem groźby.

- ŻYRARDÓW. 21 września 2024 przez miasto przeszedł ksenofobiczny marsz, określany mianem tzw. patrolu obywatelskiego. Manifestanci skandowali: „Tu jest Polska!”, „Tu jest Żyrardów, tutaj idziemy! Robimy, k...wa, to, co powinni robić wszyscy!”. Ponadto uczestnicy „patrolu” brutalnie zaatakowali migrantów mieszkających w hostelu pracowniczym. Ukraińcy, Azerowie i Gruzini bronili się przed napastnikami, używając gaśnic proszkowych. W wyniku ataku 70 migrantów zrezygnowało z pracy w Żyrardowie.

- SZCZECIN. 7 października 2024 pochodzący z Ukrainy kierowca taksówki został pobity na tle narodowościowym przez 46-letniego pasażera. Mężczyzna kierował groźby pod jego adresem, zadawał mu ciosy w twarz i głowę, a także wykrzyknął do niego: „Ukraińska szmato!”.

Redakcja raportu „Brunatna Księga 2023-2024”: Anna Tatar

Współpraca: Łukasz Jakubowski, Rafał Pankowski, Jacek Raszewski, Matylda Sobczak

Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

tel.: 601 360 835

e-mail: redakcja@nigdywiecej.org

www.nigdywiecej.org

facebook.com/Respect.Diversity ; www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ

www.linkedin.com/company/never-again-association

„Brunatna Księga 2023-2024”

ROK 2023

STYCZEŃ

WARSZAWA. 2 stycznia **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „Do Rzeczy”, w rozmowie wyemitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube skomentował występ zespołu Black Eyed Peas na imprezie sylwestrowej w Zakopanem zorganizowanej przez **Telewizję Polską**. Muzycy w geście solidarności z osobami LGBT+ w Polsce mieli na rękach tęcze opaski. W celu dyskredytacji tego protestu przeciwko dyskryminacji – Ziemkiewicz w swojej wypowiedzi podkreślał kolor skóry i pochodzenie członków zespołu: „Byle kto przyjedzie z Zachodu, to on ma nas prawo pouczać. No na litość boską, nawet jakiś raper, kurde, jakiś czarny tam śpiewak, dancer z dyskoteki, i on przychodzi, i on się mądrzy, bo przyjechał do dzikusów, których on będzie pouczał”. W podobnym tonie prowadzący rozmowę **Oliver Pochwat** powiedział: „A jakbyśmy my do Ameryki wysłali Marylę Rodowicz, żeby dała koncert, ona by powiedziała: A u was Murzynów biją”, na co Ziemkiewicz odparł: „Bym chciał, żeby ktoś z Polski przypomniał im, skąd im nogi wyrastają i żeby przestali pouczać cywilizację, która, jak myśmy tworzyli zręby prawa, tolerancji religijnej [...], to w Ameryce w tym czasie to się jakieś tam bizony czochrały na prerii i tyle”.

WARSZAWA. 3 stycznia poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** opublikował na Twitterze wpis, w którym wyraził aprobatę dla działań wojennych przeciwko Ukrainie. Oświadczył: „Ale co z tego, że Rosja ma za sobą rację moralną, skoro [...] jej propaganda jest jeszcze gorsza niż jej poczynania na wojnie?”. Ponadto to właśnie Ukrainę przedstawił jako zagrożenie dla innych krajów. Była to kolejna wypowiedź Korwin-Mikkego zbieżna z propagandą putinowską. Od początku wybuchu wojny przeciwko Ukrainie podsycił on niechęć wobec uchodźców, rozsiewał teorie spiskowe i fałszywe informacje, a nawet usprawiedliwiał inwazję. W jednym z wywiadów zanegował również rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie.

WARSZAWA. 3 stycznia redaktor **Jan Bodakowski** na kanale **Media Narodowe** na YouTube wyszydził żydowskie święto Chanuka (upamiętniające zwycięskie powstanie Machabeuszy i ponowne poświęcenie Świątyni Jerozolimskiej w roku 165 p.n.e.). Przedstawił on kuriozalny wywód, utrzymany w tonie antysemitycznym, jednocześnie zaś pogardliwy wobec osób LGBT. Bodakowski mianowicie oświadczył: „Święto Chanuka, które ostatnio obchodzili judaishi, to jest święto homofobiczne, bo czci się tam Żydów, którzy obalili dyktaturę grecką, która narzucała między innymi tęczę rewolucję. [...] I pamiętajmy o tym, krytykując wszystkich, którzy palą świeczki Chanuka, że to bardzo nacjonalistyczne i homofobiczne święto. Mojemu sercu bardzo bliskie z tego tytułu”.

WARSZAWA. 4 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube stały prowadzący **Jan Bodakowski** wygłosił komentarz zabarwiony rasizmem. Dywagując na temat sytuacji uchodźców z Ukrainy na rynku pracy, oświadczył: „Nie będę ukrywał, że ja o wiele bardziej wolę białe, nam rasowo bliskie Ukrainki i kulturowo, dobrze wykształcone osoby, które przyjeżdżają z sąsiedniego kraju, niż żeby do Polski ściągać niewykwalifikowaną siłę roboczą z krajów

azjatyckich, afrykańskich, która [...] ma w ogóle wrogi stosunek do naszych wartości kulturowych”.

WARSZAWA. 4 stycznia na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) stały prowadzący tej internetowej telewizji, **Piotr Szlachtowicz**, wygłosił komentarze o treści rasistowskiej i podsycające niechęć wobec muzułmanów. Oświadczył: „Od wielu, wielu lat [...] mówię o tym, że jednym z największych zagrożeń opisanych przez bardzo mądrych ludzi, jest islamizacja Europy. [...] Oczywiście są różne przyptywy, odpływy tych problemów. Albo są wyciszane, albo coś innego się dzieje, bo jest COVID, bo jest coś innego, ale ogólnie nie zmienia to faktu, że chociażby widzieliście to na ostatnich Mistrzostwach Świata, drużyny piłkarskie z Europy nie wyglądały jak typowe drużyny piłkarskie z Europy”. W swojej wypowiedzi w rasistowski sposób odniósł się do zawodników o innym kolorze skóry niż biały, występujących w reprezentacjach krajów europejskich. Nie byli oni przez niego postrzegani jako „prawdziwi” Europejczycy.

W sierpniu 2022 roku YouTube we współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” usunął kanał **wRealu24**, propagujący od wielu lat mowę nienawiści. Mimo to Szlachtowicz, łamiąc zasady platformy, udostępnił audycję z 4 stycznia na swoim własnym kanale na YouTube.

Materiał ten wraz ze streszczeniem został zamieszczony również na skrajnie prawicowym portalu **wolnosc.tv**. Pod tekstem pojawiły się islamofobiczne komentarze, niektóre z nich nawołujące do zabijania (pisownia oryginalna): „Poliscja powinna do tego bydla strzelac OSTRAMUNICJA. To jest jedyne sposob na przywołanie tej masy do porzadku. Taki cyrk dzial sie nie tylko w Berlinie, ale w innych duzych miastach. Wszystko wyglada na zorganizowana akcje (Soros)”, „Już za pare lat w Polsce będzie podobnie ,bo widać nawet w małych miastach ciapatych z różnych stron świata”. W reakcji na treść audycji pojawiły się również wpisy... popierające wojnę przeciwko Ukrainie: „Dodam ze trzymam kciuki za Putina i jego armie bo jak on oficjalnie stwierdzil zrobi porzadek z globalistycznym dziadostwem i wprowadzi ruskij mir”.

WARSZAWA. 4 stycznia **Rafał Patyra**, prezenter **TVP**, zamieścił na Instagramie szyderczy, zabarwiony homofobicznie komentarz, w którym potępił nowe przepisy wprowadzone w łyżwiarstwie figurowym w Kanadzie (mające na celu zapobieganie dyskryminacji ze względu na tożsamość płciową). Patyra napisał: „Uwaga! Kanadyjska federacja łyżwiarska Skate Canada ogłosiła zmianę definicji «zespołu». I od tej pory para nie musi się już składać z kobiety i mężczyzny, a z «łyżwiarza A» i «łyżwiarza B», czyli np. dwóch facetów podnoszących się nawzajem. No i doskonale połączenie sportu i sztuki walnęło właśnie głową w łód. Jak nie da się przyłożyć lodu do głowy, to może rzeczywiście trzeba odwrotnie...”. Komentarz ten opatrzył ponadto hasztagiem „Nie dla LGBT”. W związku z tym wpisem nie poniósł on żadnych konsekwencji ze strony **TVP** (choć zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej „Dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje Telewizję Polską S.A. oraz że prywatne wypowiedzi dziennikarzy powszechnie kojarzonych z **TVP S.A.** mogą być postrzegane jako jej stanowisko”, pkt. XVI.3).

WARSZAWA. 5 stycznia skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz** opublikował na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym wyszydzał osoby LGBT. Oświadczył: „Nie ma żadnej społeczności LGBT, powtarzam: nie ma czegoś takiego jak społeczność LGBT. Nie wiem, jak na szerokim świecie, podejrzewam, że tam też nie ma, została wykreowana jako konstrukt ideologiczno-propagandowy, ale w Polsce nie ma jej z całą pewnością. Są homoseksualiści mężczy

i damscy, i jakaś grupa ludzi dotkniętych schorzeniem zwanym dysforią płciową i poszukujących swojej tożsamości płciowej na przykład w operacjach zmiany płci, i dużo liczniejsza grupa tych, którzy pod wpływem popkulturowych rozmaitych uwarunkowań zostali wciągnięci w coś, co tylko z pozoru jest dysforią płciową, a naprawdę jest schorzeniami czy problemami innego rodzaju, na które żadne operacje uzgadniania płci czy żadne ideologiczne uznawanie za płć tego, co człowiek uważa, że on ma [...]. Istotne jest to, że nie są oni społecznością”. Stwierdził ponadto: „Ale jak my się zgadzamy na mówienie, że jest jakaś społeczność homoseksualna [...], to już się zgadzamy na to, że nasze życie publiczne jest drenowane przez ideologię, którą te organizacje LGBT reprezentują”. I po raz kolejny powtórzył: „Nie ma żadnej społeczności LGBT i nie ma nikogo, kto uprawniony jest do jakichkolwiek działań motywowanych ideologią przez niego wyznawaną jako rzekomo występującą w obronie tej społeczności, bo jej nie ma”. W dalszym toku swoich wywodów Ziembkiewicz wciąż szyderczo odwoływał się do skojarzeń orientacji nieheteronormatywnej – z chorobą: „Gdyby tak traktowano homoseksualizm jak w Polsce, jako sprawę prywatną, może trochę zabawną, może defekt danego pana...”. A wreszcie – snuł teorie spiskowe, w których kreował społeczność LGBT jako grupę totalitarną, wspieraną przez międzynarodowe korporacje i zagrażającą dotychczasowemu porządkowi na świecie: „To wszystko robią wielkie koncerny, a raczej zarządzająca nimi plutokracja, która stworzyła swoją ideologię, proszę czytać Hararięgo [Juwala Noacha; izraelski historyk i profesor – dop. red.], albo profesor [Adam] Wielomski bardzo celnie streścił całe to nauczanie Hararięgo, to jest straszne, powiadam państwu, Marks i Hitler to są pikusie przy tym, co oni sobie wymyślili, to jest pomysł stworzenia idealnego komunistycznego niewolniczego systemu na skalę globalną. To jest ta grupa...”.

WARSZAWA. 6 stycznia w serwisie **Salon24** na blogu prowadzonym przez użytkownika **Głos pokolenia 90** (nie podano nazwiska) ukazał się artykuł o wydźwięku rasistowskim. Był zatytułowany „Demograficzna marginalizacja Europy. Jaka będzie przyszłość ludzi białej rasy?”, a jego autor snuł wizję cywilizacyjnego upadku... z powodu malejącej populacji „białych Europejczyków”. Przypisywał to między innymi „kulturze muzułmańskiej” i jej rzekomo wrogim zamiarom. Perorował, że jeśli Nigeria „[nie] rozpadnie się na dwie części [...], [to] cały kraj czeka rychła islamizacja, co może doprowadzić do krwawej wojny domowej”. Posługując się fałszywym, nacechowanym rasizmem przeciwstawieniem „białych Europejczyków” i „imigrantów z Afryki czy Azji”, odmawiał osobom ciemnoskórym prawa do tożsamości europejskiej. Oświadczył: „W przypadku kryzysu humanitarnego na Czarnym Lądzie, Europa zostanie zalana przez kilkaset milionów imigrantów. Rasa biała może być kiedyś nawet mniejszością w swojej kolebce”. W swoje dywagacje włączył nawet, w sposób kuriozalny, wątek trwającej wojny przeciwko Ukrainie: „Jeżeli białe kobiety nie zaczną rodzić dzieci, na co się nie zapowiada, szczególnie w kontekście obecnej wojny na Ukrainie, gdzie miliony Ukrainek czy Rosjanek w zasadzie zaciągnęły hamulec ręczny, to populacja białych Europejczyków będzie spadać jeszcze szybciej”. Autor bloga, z nostalgią odnosząc się do czasów kolonializmu („Narody Europy kiedyś wiodące na świecie w rozwoju i ekspansji swojej cywilizacji będą miały coraz mniej do powiedzenia we współczesnym świecie”), swą rasistowską wizję podsumował takim oto przewidywaniem: „Osoby o białej skórze mogą być za kolejne 100 lat prawdziwą rzadkością na świecie”.

CZĘSTOCHOWA. 7 stycznia na Jasnej Górze niektórzy uczestnicy Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców eksponowali transparenty o treści rasistowskiej. Pseudokibice **Rakowa Częstochowa** mieli flagę z napisem „Krew i honor”, która była stylizowana na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. Słowa „Krew i honor” stanowiły motto **Hitlerjugend** (oryg. „Blut und Ehre”). Ponadto jeden z „kibiców” Rakowa eksponował szalik z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**” (został on skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności w Republice Południowej Afryki za rasistowskie morderstwo z 1993 roku. Nigdy nie wyraził skruchy. W listopadzie 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia). Na szaliku widniał też slogan „Biały honor, biała duma” (to słowa piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**) oraz znak tzw. trystyki (stylizowanej, trójramiennej swastyki), umieszczony na tle barw flagi III Rzeszy. Trystyka to symbol rasistowski pochodzący z RPA. Także pseudokibice **Zagłębia Sosnowiec** eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent nawiązujący do logotypu Blood and Honour. Widniał na nim slogan „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki. Biali ludzie, których znam, zawsze będą walczyć z komunizmem”, będący cytatem z piosenki zespołu **Honor**, pochwalającego w swych utworach ideologię narodowego socjalizmu. Niektórzy pseudokibice mieli na sobie szaliki i odzież z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie jego treść stanowi zachętę do agresji na tle ideologicznym).



LUBLIN. 7 stycznia na przystanku na ulicy Królewskiej dwóch mężczyzn napadło na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej 13-letniego syna i dorosłą, ciężarną córkę. Kiedy bandyci usłyszeli, że rodzina rozmawia ze sobą po ukraińsku, obrzucili ich obelgami: „Ukraińskie k...wy”, „Jeb...ć Ukraińców”, „Wynocho z Polski”. Gdy chłopiec próbował zadzwonić na policję, przewrócili go na ziemię i bili pięściami po głowie. Szarpali też ciężarną kobietę, choć ta krzyczała, że jest w ciąży. „Bałam się o nią bardzo. Krzyczałam, żeby uciekała. Ma siniaki, ale na szczęście dziecku nic się nie stało. Smutne jest to, że żadna z osób, które były w pobliżu, nie zareagowała” – relacjonowała matka rodzeństwa. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców miasta: 31-letniego **Pawła K.** oraz 26-letniego **Alberta Sz.** Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka, poinformowała: „Paweł K. usłyszał zarzut dotyczący publicznego znieważenia obywateli Ukrainy w ten sposób, że kierował pod ich adresem słowa powszechnie uznawane za wulgarne i obelżywe, o ustalonej treści, z powodu ich przynależności narodowej. [...] Kolejny zarzut dotyczy działania wspólnie i w porozumieniu z drugim sprawcą – również z powodu przynależności narodowej – chodzi o stosowanie przemocy w ten sposób, że wzięli udział w pobiciu obywateli Ukrainy”. Drugi z mężczyzn, Albert Sz., ponadto był podejrzany o to, że groził obywatelce Ukrainy pozbawieniem życia jej dzieci. Kobieta przyjechała do Polski razem z 13-letnim synem w marcu 2022 roku, uciekając przed wojną. Zamieszkali w Lublinie, gdzie od kilku lat studiowała jej córka.

WARSZAWA. 10 stycznia w rozmowie wyemitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Jan Bodakowski** oraz zaproszony do studia **Marek Skalski** (skrajnie prawicowy

publicysta i youtuber) powielali antysemityczne treści zawarte w micie o żydokomunie. Bodakowski stwierdził, że w czasie drugiej wojny światowej na Kresach Wschodnich „[...] Żydzi to głównie zajmowali się współpracą z Sowietami, a nie obroną Polski”, zaś „po drugiej wojnie światowej Rosjanie zdecydowali, że taką klasą rządzącą będą osoby pochodzenia żydowskiego w PRL-u”. Odnosząc się do represji antysemitycznych z okresu Marca 1968 roku, Bodakowski oświadczył, że „przedstawiciele żydokomuny mogli wyjechać na Zachód i tam żyć w dobrobycie, kiedy Polacy musieli siedzieć w PRL-u i cierpieć biedę”, co podchwycił Skalski, mówiąc: „Oni nie do końca byli przymuszeni, bo większość z nich dobrowolnie wyjechała z Polski, skorzystała z okazji”. Na zakończenie tych pełnych fałszu dywagacji Bodakowski dodał: „Uprzywilejowanie społeczności żydowskiej przed Marcem '68 było bardzo duże, ale nawet po tym '68 to tak źle nie było”.

WARSZAWA. 11 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube jako „ekspert” do spraw brytyjskiej rodziny królewskiej wystąpił **Rafał Kulicki**, szef marginalnego ugrupowania pn. **Koło Monarchistyczne** i kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019 roku w okręgu lubelskim (uzyskał wówczas 537 głosów, tj. 0,09 procent poparcia). Rozmowa odbyła się w związku z publikacją autobiografii księcia Harry’ego i dotyczyła jego małżonki Meghan Markle. Kulicki wygłosił kuriozalny, zabarwiony rasistowskimi uprzedzeniami komentarz na temat pochodzenia księżnej Sussexu, podkreślając jej „nie-białe” korzenie. Oświadczył między innymi: „Po niej nie do końca to widać, ale ona jest w połowie, jakby to powiedzieć elegancko, Afrykanką. Tego nie do końca widać, bo ona ma bardziej europejskie rysy twarzy, ale ma to mieszane pochodzenie etniczne”.

Pod wywiadem z Kulickim opublikowanym na stronie internetowej Mediów Narodowych znalazł się następujący komentarz innego „eksperta”: „matka księżnej Diany, Frances Shand Kydd, była żydówką – urodziła się jako Frances Ruth Burke Roche. Oficjalnie, Diana była córką Earla Spencera i Frances Shand Kydd, lecz źródła twierdzą, że to żyd James Goldsmith miał z Frances długotrwały romans w czasie, gdy Diana została poczęta. [...] Jest uderzające podobieństwo między księżną Dianą i trójką dzieci Goldsmitha, Zakiem, Benem i Jemimą Goldsmith. Wniosek? Począwszy od Wiliama Angole będą mieć żydowskiego króla. Więc HOSANNA! To miłe, kiedy parchy żrą się między sobą. [...] TFUU!”.

WARSZAWA. 11 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się rozmowa z dr **Ewą Kurek**, absolwentką historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, autorką książek, znaną m.in. z występów w **TVP** i **Radiu Maryja**. Fragment tego materiału opublikowano również na profilu Media Narodowe na Facebooku, gdzie został opisany w następujący sposób (pisownia oryginalna): „dr Ewa Kurek o tym jak lewacki margines żydowski swoimi atakami na Polskę przesłania działania większości religijnych żydów z którymi można konstruktywnie rozmawiać, a którzy o tamtym środowisku mają jasne zdanie «chcą zarobić na holocauście»”.

Materiał video został ponadto opatrzony dwoma tzw. belkami: paskami na dole i góry ekranu, które tworzyły pogardliwy i propagujący teorię spiskową napis: „Polaków szarga chciwy żydowski margines?”. Tak zapowiedziane antysemitki wątki wybrzmiały również w komentarzach samej Kurek. Polecała ona książkę wydaną przez wydawnictwo **Bollinari**, związane z „**Gazetą Warszawską**”, znaną z propagowania treści antyżydowskich (na łamach tego pisma pogrom w Jedwabnem został określony jako „lewackie kłamstwo”, ukazywały się w nim także teksty, w których „ujawniano prawdziwe nazwiska” ludzi polityki i kultury, co miało w zamyśle „demaskować” ich żydowskie pochodzenie). Odnosząc się do tej książki, Kurek oświadczyła: „I to jest głos Żydów, którego nie słyhać, a słyhać lewaków [...]. To jest środowisko, które chce zarobić na Holokauście, na Zagładzie Żydów. Na Holokauście chciał zarobić [Jan Tomasz] Gross”. Powieliła tym samym fałszywe oskarżenia względem Żydów, którzy mieliby dążyć do czerpania korzyści finansowych z Zagłady.



Na facebookowym profilu Mediów Narodowych pod rozmową z Kurek ukazały się antysemitki komentarze (pisownia oryginalna): „Polska !!!Zamiast Ich WypieR;;; Ma Ich Za Dużo!!!Bo Cały Obcy Polsce od 1989r !!Prezydent. To Żyd!!! [...] To Potomkowie Bandery!!!?i Cała Reszta!!Obcych !!!JudoUkraNieRzadu Nie Polskiego!!! [...] Won Z Polski??? LudiBijcy!!!!Precz!!!” czy „Taki układ z żydami: Niech oni przestaną o nas kłamać, to my przestaniemy o nich mówić prawdę”.

WARSZAWA. 12 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Jan Bodakowski** oraz jego rozmówca **Piotr Barełkowski** (pracownik Mediów Narodowych odpowiedzialny za rozwój i dystrybucję tego kanału) w godzinnej audycji szkalowali Jerzego Owsiaaka i działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W oskarżeniach i zniewagach miotanych pod adresem Owsiaaka Barełkowski... odwołał się do okresu III Rzeszy: „Forma tego wydarzenia, którym jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, wprost nawiązuje do nazistowskiego Winterhilfe. To była taka akcja w okolicach Bożego Narodzenia, która miała służyć pomocą żołnierzom na froncie, zbieraniu pieniędzy na pomoc medyczną, na jakieś ciepłe skarpety dla wojujących na froncie wschodnim hitlerowców. I tam w taki sam sposób zbierano pieniądze [...]. Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć tej analogii, że samą formę wydarzenia ewidentnie pan Jerzy Owsiaak wziął czy wzorował się na hitlerowskim Winterhilfe”. Na te słowa zareagował Bodakowski, ale w taki sposób, że jeszcze wzmocnił ich obraźliwą wymowę: „to, że [Owsiaak] wziął [wzorce nazistowskie – dop. red.], to ja bym tak daleko już nie poszedł. Może nie wiedział, może mu tak wyszło, ale to też specyficzne, że mu tak wyszło, tak jak wyszło tym niemieckim narodowym socjalistom”. W dalszej części audycji Barełkowski powtórzył swoje oszczerstwa pod adresem Owsiaaka: „W Winterhilfe dzieci właśnie zbierały pieniądze na pomoc dla nazistowskiego wojska, zupełnie przypadkiem tak też się dzieje w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy”.

Ponadto na antenie Mediów Narodowych Barełkowski zanegował społeczną działalność Owsiaaka z lat osiemdziesiątych, promującą wartości demokratyczne i kulturę alternatywną wśród młodzieży. Wygłosił na ten temat następującą teorię spiskową: „Kolaboracja z PRL-em,

kolaboracja z ówczesnym establishmentem i działanie na jego rzecz, to są korzenie pana Jerzego Owsiaaka. [...] Służył władzy do tego, żeby tę młodzież jakoś zorganizować, jakoś upakować, żeby ona nie była tak niebezpieczna dla systemu. [...] Mówmy to dużymi literami, że pan Jerzy Owsiaak był elementem operacji służb specjalnych”.

W toku rozmowy Bodakowski zaatakował Owsiaaka również z powodu wywiadu, którego udzielił dla magazynu „NIGDY WIĘCEJ” w 2000 roku. Był on poświęcony między innymi kwestii szowinizmu narodowego i przemocy, zwłaszcza ze strony skinheadów, wobec mniejszości. Bodakowski obraźliwie określił wydawane przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” pismo – jako „pseudoantyfaszystowskie”.

W czerwcu 2022 roku Barełkowski został zwolniony z Radia Poznań w związku z wywiadem, jaki przeprowadził z posłem **Konfederacji Januszem Korwin-Mikkem** – który na antenie zanegował rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie i pochwalał Putina. Barełkowski nie zareagował na te wypowiedzi. Radio poinformowało o jego zwolnieniu, ponieważ „nie dochował dziennikarskiego profesjonalizmu”.

KRAKÓW. 15 stycznia na YouTube na kanale **eMisjaTv** został wyemitowany wykład pt. „Ukraiński szowinizm narodowy poważnym zagrożeniem dla Polski i Polaków” wygłoszony przez dr. **Lucynę Kulińską**, wieloletnią wykładowczynię na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kandydatkę z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu w 2019 roku. W swoim wystąpieniu Kulińska fałszywie oskarżała Ukraińców o wrogie zamiary i dążenie do wojny: „Ideologia etnicznej nienawiści i zaboru [...] doprowadzi do konfliktu nie tylko z Rosją, ale i z innymi sąsiadami”, co spowoduje „włączanie do tego państwa wszystkich w cudzysłowie historycznych ukraińskich ziem etnicznych, nie wykluczając także między innymi części obecnej Polski. [...] Jakimi metodami mogłoby to być realizowane, wiemy z przeszłości aż zbyt dobrze”.

Wykład Kulińskiej odbył się 14 stycznia w Krakowie w hotelu **Symposium** w ramach „debaty geopolitycznej” zatytułowanej „Czy grozi nam niebezpieczeństwo?”, która została zorganizowana między innymi przez **Watahy Głosu Obywatelskiego**, czyli skrajnie prawicowe ugrupowanie **Andrzeja Ponety**, zrzeszające przeciwników szczepień na choroby zakaźne. Uczestnikami tej konferencji byli ponadto prof. **Andrzej Zapalowski** i **Piotr Szlachetowicz** (kanał **wRealu24**), zaangażowani w rozpowszechnianie propagandy antyukraińskiej.

Pod materiałem na kanale eMisjaTV pojawiły się antyukraińskie i antysemitowskie komentarze, z których część stanowiła nawoływanie do przemocy (pisownia oryginalna): „Stop Ukrainizacji Polski”, „Polacy stali się w Polsce obywatelami drugiej kategorii a Ukraińcy są traktowani jak nowy «Naród Wybrany»”, „Trudno będzie oszycić Polskę z tego motłochu”, „Won ukry z naszej Ojczyzny!!!”; „ukraicy niech wracają do siebie won. Tu jest Polska nie ukraina”, „CZOŁEM WIELKIEJ POLSCE OD ŁABY DO KIJOWA!”, „Trzeba bić po kolaborantów (szabesgojów) by inni się bali wykonywać polecenia żydoglobalistów!” i „Przestać pomagać wrogowi zeleńskiemu żydowi”.

KATOWICE. 17 stycznia na YouTube na kanale **eMisjaTv** został wyemitowany wykład **Witolda Listowskiego**, prezesa **Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatantkich**. W wystąpieniu zatytułowanym „My ważyć słów nie będziemy” Listowski wygłaszał komentarze podżegające do niechęci wobec uchodźców z Ukrainy. Stwierdził: „Popatrzcie, oni przyjeżdżają do Polski po to, żeby brać pieniądze. [...] Nie wolno rozdawać pieniędzy obcej ideowo nam grupie ukraińskiej”. Chwalił się również tym, że podczas jednej z manifestacji ulicznych we Wrocławiu

niósł baner „na [którym] pisało «Stop ukrainizacji Polski». No, przecież nas zwinęła policja! [...] Słuchajcie, dochodzi do tego, że my nawet baneru takiego prawdziwego polskiego nie możemy w naszym kraju pokazać”.

Listowski wygłosił wykład 16 stycznia w Katowicach podczas konferencji zorganizowanej przez **Klub „Myśli Polskiej”** (grupa zrzeszająca czytelników tego endeckiego tygodnika) i skrajnie prawicowe stowarzyszenie **Patria** (założone w lipcu 2022 roku).

Pod materiałem z wystąpieniem Listowskiego pojawiło się wiele antyukraińskich i antysemitycznych komentarzy (pisownia oryginalna): „Stop z ukrainizacją Polski”, „POLSKA DLA POLAKÓW”, „UKRAINA WALCZY ZA BANDERĘ !!!!”, „Ukraińca mamy za prezydenta, to lepiej nie będzie. Ukraina wont”, „Pracuje jako sekuriti miałem z tym bydłem ukraińskim do czynienia”, „Nie mamy już żadnej alternatywy Ukraina przejęła Polskę bez ani jednego wystrzału”, „W knesejmie pełno siedzi pasażerów nie można ich zliczyć i co gorsza karmią się nami”.

KATOWICE. 17 stycznia na YouTube na kanale **eMisjaTv** został wyemitowany wykład dra **Leszka Sykulskiego**, nauczyciela akademickiego i założyciela organizacji **Polski Ruch Antywojenny**, którego przekaz uznaje się za zbieżny z propagandą putinowską. Podczas swojego wystąpienia Sykulski wykorzystywał odwołania do zbrodni wołyńskiej i przedstawiał współczesnych Ukraińców, zwłaszcza uchodźców wojennych, jako zagrożenie dla Polski. Oświadczył: „My widzimy dzisiaj inny niebezpieczny proces. Jest to proces, który możemy nazwać zorganizowaną akcją przesiedleńczą. [...] I dzisiaj to, że na Jasnej Górze śpiewa się «Czerwoną kalinę» [...]. To jest plucie na groby tych ofiar! I temu trzeba powiedzieć stop! Stop ukrainizacji Polski! Stop amerykańskiej Polski! To nie jest nasza wojna!”.

Wykład Sykulskiego odbył się 16 stycznia w Katowicach i został zorganizowany przez **Klub „Myśli Polskiej”** (grupa zrzeszająca czytelników tego endeckiego tygodnika) oraz skrajnie prawicowego stowarzyszenia **Patria** (powstało w lipcu 2022 roku).

KRAKÓW. 18 stycznia na portalu **Polonia Christiana (Pch24.pl)** prowadzonym przez **Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi** (fundamentalistyczną organizację znaną z wystąpień przeciwko społeczności LGBT) ukazał się artykuł pt. „Edukacja włączająca – destrukcyjny odwrót od szkolnictwa specjalnego i równanie w dół” **Hanny Dobrowolskiej**. W tekście tym autorka potępiła założenia edukacji włączającej (czyli takiej, którą można określić jako sposób organizacji kształcenia uwzględniający różne potrzeby uczniów; takie podejście ma pozwolić im na pełne uczestnictwo w życiu społecznym) i sprzeciwiała się wspólnej edukacji „dzieci w normie” i „uczniów ze wszystkimi typami dysfunkcji oraz uczniów niedostosowanych społecznie”. W artykule pojawiły się takie sformułowania jak „inkluzja destrukcyjna”, „walec inkluzji”, a także szyderstwa z niedyskryminującego języka: „[problemy] «włączonego» ucznia ze SPE, dawniej z szacunkiem nazywanego uczniem «specjalnej troski»”. Ponadto Dobrowolska przytaczała list niejakiej „nauczycielki z północnego Mazowsza”, która żądała odpowiedzi na pytanie, „jakim prawem marnotrawi się pieniądze polskiego podatnika?” na licealną edukację „ucznia upośledzonego umysłowo” (w innym miejscu dodała: „będę tak pisać, a nie: uczni[a] z upośledzeniem umysłowym”). Pod artykułem pojawiły się komentarze pogardliwe wobec osób z niepełnosprawnościami, np. „[Mój syn] ma w klasie osobę z orzeczeniem, miał się uczyć empatii, nabawił się nerwicy [...] obrzydza go [jej] wygląd i zachowanie”.

WARSZAWA. 20 stycznia podczas audycji w **Telewizji Republika** prof. **Krzysztof Jasiewicz** wyraził kuriozalne stwierdzenie, wpisujące się w tezy propagandy putinowskiej, o możliwości rozbioru Ukrainy. Mówiąc o historii wschodnich ziem II RP, dodał: „Pojawiają się w tej chwili, można powiedzieć, pewne problemy natury politycznej, no bo na przykład, nie pamiętam, wyleciało mi nazwisko w tej chwili, ale przedstawiciel Partii «Wielka Ukraina» mówił wprost, że Polsce należy oddać Kresy południowo-wschodnie”. Wspomniana przez Jasiewicza partia jest w rzeczywistości marginalnym ugrupowaniem powstałym w 2005 roku, łączącym ksenofobiczną wrogość wobec migrantów z postawą prorosyjską i wspieraniem separatystów na wschodzie Ukrainy.

Stwierdzenie Jasiewicza miało swoje echo w antyukraińskich komentarzach zamieszczonych pod zapisem rozmowy na kanale YouTube Telewizji Republika, np: „Lwów mogli by oddać Polsce , ale bez ukrainców [sic!]”, „Te dzikusy z Dzikich Pól których jest tu już 10 mln [...] Ja na ich drodze do Europy to wykopałbym szeroki i głęboki rów i powsadzał zaostrome pale” (pisownia oryginalna).

Jasiewicz przywołał też antysemitkę teorię spiskową o udziale Żydów w tworzeniu dyktatury bolszewickiej: „Jest też taka teoria, że tylko Żydzi zbudowali to państwo [ZSRR]”, podkreślił jednak, że „w Komitecie Centralnym [partii komunistycznej] były 44 narodowości”. W 2013 roku Jasiewicz został odwołany z funkcji kierownika Zakładu Analiz Problemów Wschodnich w Instytucie Studiów Politycznych PAN w związku z wywiadem udzielonym miesięcznikowi „Focus Historia Ekstra”, który zawierał wypowiedzi antysemitki, obarczające Żydów odpowiedzialnością za Holokaust.

WARSZAWA. 21 stycznia ulicami stolicy przeszedł marsz zorganizowany przez proputinowskie ugrupowanie **Rodacy Kamraci** założone przez **Wojciecha Olszańskiego** (został on skazany w sierpniu 2022 roku przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie na sześć miesięcy pozbawienia wolności za publiczne nawoływanie do zbrodni zabójstwa. Z kolei we wrześniu 2022 za publiczne znieważenie osób narodowości żydowskiej skazano go na dwa lata ograniczenia wolności z nakazem wykonywania prac społecznych). Uczestnicy tego marszu skandowali antyukraińskie i antysemitki hasła. Wśród nich były okrzyki: „Nie dla Ukropolin” (teoria spiskowa, wedle której Polska miałaby zostać zawładnięta przez Ukraińców i Żydów), „Nie dla Banderów” (wyzwisko odnoszące się do wszystkich Ukraińców), a także „Banderstadt” (obraźliwie o Ukrainie). Manifestanci dopuścili się też przemocy wobec działaczki społecznej Katarzyny Konstantin, znanej jako Babcia Kasia. Zabrali jej antyfaszystowski transparent, obrzucili obelgami, a jedna z kobiet ją popchnęła i przewróciła na ziemię. Ponadto w czasie marszu przedstawiciel Rodaków Kamratów powiełał w swoim przemówieniu teorię spiskową, wedle której miałoby dojść do „włączenia terenów zachodniej Ukrainy do Polski. [...] To będzie ostatni etap wprowadzania w Polsce czegoś, co wprowadzane jest od kilku lat: nowego państwa, Ukropolinu”. Mimo że podczas manifestacji głoszone były hasła nawołujące do nienawiści, władze miasta nie rozwiązały tego zgromadzenia.

CZĘSTOCHOWA. 27 stycznia na facebookowym profilu **wydawnictwa 3dom** (znanego z publikowania książek o treści antysemickiej) ukazał się post, który stanowił szyderstwo z Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, obchodzonego w dniu rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz. Post ten zawierał reklamę książek **Dariusza Ratajczaka**, który w 2001 roku został uznany przez sąd winnym popełnienia przestępstwa tzw. kłamstwa oświęcimskiego. W książce pt. „**Tematy niebezpieczne**” Ratajczak negował mordowanie Żydów w komorach gazowych w Auschwitz. Pisał: „Cyklon B stosowano w obozach do dezynfekcji, nie zaś do mordowania ludzi”, i dalej: „Opowiadania ocalałych więźniów, jakoby widzieli gazowanie ludzi, są bezwartościowe”. W publikacji tej ponadto przytaczał i aprobował opinie innych negacjonistów Holokaustu, na przykład takie, że pomieszczenia przedstawiane jako komory gazowe w Oświęcimiu rzekomo nie mogły służyć do zabijania ludzi, bo miały nieuszczelnione drzwi. W reakcji na książkę Ratajczaka Komisja Dyscyplinarna Uniwersytetu Opolskiego w 2000 roku usunęła go z uczelni. Dodatkowo komisja orzekająca wydała zakaz zatrudniania go w charakterze nauczyciela akademickiego na okres trzech lat.

Na profilu wydawnictwa 3dom (należącego do **Tomasza Stali**) opublikowano link przekierowujący do oferty z pakietem książek Ratajczaka („Tematy niebezpieczne”, „Tematy jeszcze bardziej niebezpieczne”, „Tematy śmiertelnie niebezpieczne”), a także grafikę z okładkami tych publikacji i napisem: „Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Z tej okazji polecamy odpowiednią lekturę!”. W ten sposób rocznica wyzwolenia Auschwitz została wykorzystana... w reklamie książek negujących Zagładę Żydów – wznowionych przez wydawnictwo 3dom.



KRAKÓW. 27 stycznia w budynku Sądu Okręgowego poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zniszczył choinkę bożonarodzeniową ustawioną przez sędziów ze stowarzyszeń Iustitia i Themis. Drzewko było udekorowane bombkami, na których znajdowały się flagi ukraińskie, flagi Unii Europejskiej, a także napis „LGBT” w tęczy barwach. Braun zabrał choinkę i ciągnął ją po sądowych korytarzach, niszcząc ozdoby i rozpryskując szkło. Ostatecznie wyrzucił drzewko do śmietnika na ulicy, a swoje zachowanie skomentował słowami: „Przywróciłem stan powagi i normalności”. Na miejsce wezwano policję. Tego samego dnia w Prokuraturze Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód wszczęto dochodzenie w sprawie przestępstwa „zniszczenia lub uszkodzenia cudzej rzeczy”. Zachowanie Brauna potępił między innymi sędzia Waldemar Żurek: „Ta choinka [...] była udekorowana symbolami Polski i Ukrainy, co jest dla nas ważne w dobie wojny za naszą granicą. Na drzewku dominowały kolory biało-czerwone i żółto-niebieskie. To zostało zbezczeszczone. Absurdalne są także oskarżenia, że znieważamy symbol świąt. Dla nas to symbol ważnych zagadnień społecznych”.



17 lipca decyzją Prokuratury Regionalnej w Warszawie postępowanie wraz z wnioskiem o uchylenie immunitetu posła Konfederacji zostało przejęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie. 13 grudnia 2023 minister sprawiedliwości prof. Adam Bodnar wystąpił do Prokuratury Krajowej o informację na temat wszystkich postępowań, które toczyły się w związku z incydentami z udziałem Brauna. Podkreślił przy tym: „Faktycznie tych spraw posłowi Braunowi się nabierało. Możemy mieć wrażenie, że towarzyszyło temu takie swoiste ciche przyzwolenie na te różne czyny, skoro nie były poważnie ścigane”.

Nagranie z zajścia w sądzie Braun opublikował na swoim profilu YouTube (ponad 253 tys. wyświetleń w ciągu 10 miesięcy). Pod filmem pojawiły się komentarze nawołujące do nienawiści:

- „To wstyd, że ukraińcy opanowali całą Polskę. Wszystko jest dla nich i o nich. Hańba. Bravo Panie Braun”,
- „Precz z banderowcami”,
- „No proszę, tęczowa zaraza wlaźła całymi kopytami do tak katolickiego kraju, my Polacy mówimy: won!!!”,
- „Ten sąd to taki mało poważny jak z choinki robią reklamę PEDERASTÓW”,
- „To jest ktoś. Takie akcje trzeba sygnalizować wcześniej. Tysiąc rąk rozpier...łłoby więcej”.

LEGNICA. 28 stycznia na facebookowym profilu Liegnitz.pl, poświęconym historii przedwojennej Legnicy, poinformowano, że „nieznani sprawcy” umieścili antysemitki napisy na pomniku upamiętniającym Samuela Beniamina Ruffera (1757-1827), założyciela przemysłu sukienniczego w mieście. Napisałi: „Jeb...ć Żydów siekierami” i namalowali swastykę. „Ktoś” zdewastował również kamień poświęcony radnemu Erichowi Schneiderowi (1835-1896), któremu Legnica zawdzięcza powstanie terenów zielonych (zasłużył się między innymi stworzeniem na południowym przedmieściu parku ze ścieżkami do jazdy konnej, wytyczonymi na błoniach w 1877 roku). Na pomniku Schneidera, jak również w wielu innych punktach w mieście, pojawiły się symbole swastyki.

ŁÓDŹ. 29 stycznia na YouTube na kanale eMisjaTv ukazał się wywiad z dr. **Lucyną Kulińską** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu), podczas którego wygłosiła komentarze o treści antyukraińskiej. Przywołując wydarzenia z historii, podżęgała do niechęci wobec współczesnych Ukraińców. W oparciu o fałszywe uogólnienia wywodziła: „Etos dzisiejszej Ukrainy budowany jest na tej samej potwornej ideologii, która doprowadziła do tej zbrodni [na Wołyniu]”. W dalszej części wypowiedzi, odnosząc się do uchodźców ukraińskich, Kulińska dodała: „[...] ci ludzie, którzy z zachodniej Ukrainy trafili do Polski, w tej chwili to są ludzie, którzy tym bakcylem banderyzmu zostali już w taki czy inny sposób dotknięci”.



Pod materiałem pojawiły się komentarze antyukraińskie i antysemitki (pisownia oryginalna), niektóre spośród nich nawołujące do przemocy: „Na Ukraicach mi nie zależy, ani na przeprosinach, wynocha do siebie ukry!!!”, „Polska staje się powoli kolonią żydowską”, „Obowiązkiem każdego Polskiego mężczyzny powinno być na płucie chachłowi w twarz”, „Pani

Lucyno właśnie rząd okupacji żydowskiej Nie Rząd Polski bo my takowego nie mamy”, „Właśnie jak stracimy wszystko kraj rodziny i dach nad głową chyba o to tym s... Syna żydowskim chodzi”, „Nie wszystkie życia są ważne”.

WARSZAWA. 29 stycznia **Maciej Rowiński**, dziennikarz sportowy prawicowego portalu **wPolityce.pl**, zamieścił na Twitterze wpis, w którym pojawiło się wyzwanie o wydzwieku antysemitycznym. W odpowiedzi na ankietę dra Seweryna Dmowskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, która dotyczyła nielubianych klubów piłkarskich, Rowiński określił Widzew Łódź – jako „Żydzew”. To popularna obelga w środowisku pseudokibiców. Rowiński przez 13 lat pracował w dziale sportowym „Życia Warszawy” (1995-2008), przez wiele lat był spikerem i redaktorem wydawnictw podczas wyścigów konnych na warszawskim Służewcu. Był związany również z miesięcznikiem „Nasza Legia” i dziennikiem „Fakt”.

WARSZAWA. 29 stycznia władze Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Rada Samorządu Studentów Wydziału Historii wydały oświadczenie w związku z antysemitycznym incydentem, do którego doszło w murach uczelni. Jak poinformowano, na drzwiach jednej z toalet ktoś napisał tekst piosenki, która w prześmiewczy sposób ukazywała ofiary obozów koncentracyjnych w czasie II wojny światowej. W oświadczeniu wykładowcy i studenci podkreślili: „Środowisko naszego Wydziału jednomyślnie potępia postawy, działania i poglądy o charakterze antysemitycznym, a także brak poszanowania dla ludzkiego cierpienia. Uchybiają one nie tylko godności studenta UW, lecz zwykłej ludzkiej przyzwoitości”.

WARSZAWA. 30 stycznia pisarz **Jacek Piekara** w swoim wpisie na Twitterze zanegował związek ideologii nazistowskiej ze zbrodniami popełnionymi przez Niemców w czasie II wojny światowej oraz nazwał ambasadora USA Marka Brzezinskiego „skurw*synem” w związku z jego wizytą w krakowskim muzeum Fabryka Schindlera wspólnie z Douglasem Emhoffem, mężem wiceprezident USA Kamali Harris.

Ambasador Brzezinski napisał w mediach społecznościowych o swojej wizycie z okazji Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu: „Zwiedziliśmy Fabrykę Schindlera – muzeum ukazujące życie w Krakowie podczas nazistowskiej okupacji. To ważna lekcja o zachowaniu człowieczeństwa w przerażającym okresie historii”. Piekara skomentował: „Nie było żadnej «nazistowskiej okupacji», tak jak nie było państwa o nazwie Nazistan. Była okupacja niemiecka i zbrodnicze, ludobójcze państwo o nazwie Rzesza Niemiecka. A kto tego nie rozumie, ten jest negacjonistą. Albo mówiąc prostym językiem: skurw*synem...” (w oryginale słowo to było zapisane w pełnym brzmieniu).

Wpis Piekary wywołał kolejne komentarze obraźliwe wobec M. Brzezinskiego i nawołujące do usunięcia go z Polski z powodu użycia historycznie uzasadnionego terminu „nazistowski”, np.: „Brzezińscy od lat związani są z think tankami finansowanymi przez Niemcy. Proniemieckość będzie kontynuowana niezależnie od sprawowanych chwilowo funkcji i stanowisk. Zbigniew nie przyłożył się zbyt do wychowania swoich dzieci”, „Co ten patafian robi w Polsce? MSZ nie może zażądać zmiany?”, „Pan ambasador albo jest niedokształcony (w co wątpię) albo gra do tej samej bramki, co lichwiarze z Przedsiębiorstwa Holokaust, którym zależy, aby to z Polaków zrobić nazistów. Biorąc pod uwagę, że Douglas Emhoff jest wysoko postawionym Żydem, obstawiałbym jednak opcję nr 2”.

Piekara jest autorem 49 popularnych powieści fantasy i byłym redaktorem czasopism o grach komputerowych, jego profil na Twitterze (wielokrotnie wyrażający poglądy skrajnie prawicowe) ma ponad 50 tysięcy obserwujących. Wpis na temat ambasadora Brzezinskiego w ciągu kilku godzin uzyskał ponad 600 polubień.

WARSZAWA. 31 stycznia Radosław Sikorski, poseł do Parlamentu Europejskiego z Koalicji Obywatelskiej i były marszałek Sejmu, opublikował na Twitterze anonimowy antysemicki list, który do niego trafił. Zawierał on obelgi i groźby pod jego adresem. W liście znalazły się następujące stwierdzenia: „[...] **Hitlerze** pierd...ny, zdradziecka mordko, Żydzie pierd...ny. Nie opluwaj Polski. Polacy cię rozliczą, łobuzie!”.

LUTY 2023

WARSZAWA. 1 lutego na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) **Marcin Rola** wygłosił antyukraińskie i antysemickie komentarze na temat prezydenta RP Andrzeja Dudy. Krytykując zaangażowanie Polski w pomoc dla Ukrainy, Rola oświadczył: „Duda wprost powiedział czy tam Dudenko, jak tam się czuje, politykiem ukraińskim jest znakomitym, szkoda, że Polakiem nie wiem, czy jest. Może jest, może się urodził, ewidentnie z tego, co pokazuje, to raczej się nie czuje. [...] Jeżeli ktoś wyzywa, obrzyguje swój własny kraj, nazywając go Polin, powiem szczerze, że jest to obrzydliwe”. „Polin” w języku hebrajskim oznacza Polskę. Rola prawdopodobnie nawiązał do słów prezydenta z 1 grudnia 2021 roku, który podczas uroczystości zapalenia świec chanukowych w Pałacu Prezydenckim powiedział: „To jest Polin, to jest miejsce dla nas wszystkich, w którym chcemy nadal razem żyć w tolerancji, we wzajemnym zrozumieniu i szacunku”.

WARSZAWA. 2 lutego **Stanisław Michalkiewicz** (publicysta znany z propagowania treści antysemickich; felietonista skrajnie prawicowego pisma „**Najwyższy Czas!**”, dawny współpracownik **Radia Maryja**) zamieścił na swoim kanale na YouTube nagranie wywiadu z **Krzysztofem Balińskim**, byłym ambasadorem Polski w Syrii, zatytułowane „Polska już spłaca roszczenia”. W rozmowie tej obydwaj powielali teorie spiskowe dotyczące rzekomych żydowskich roszczeń finansowych względem Polski. Michalkiewicz snuł wizję, wedle której władze Niemiec miały uznać, że „okres niemieckiej pokuty dobiegł końca”, zaś taka deklaracja „dla strony żydowskiej stwarzała zupełnie nową sytuację [...] no to trzeba zapewnić inny sposób obcinania [sic!] kuponów od Holocaustu”. Podążając za tą wypowiedzią, Baliński oskarżył Żydów o wrogie zamiary: „Żydzi pomogą Niemcom. W odzyskaniu na przykład mienia na ziemiach zachodnich i tak dalej”, co Michalkiewicz podsumował: „Myślę, że niebezpieczeństwo jest znacznie większe”.

Pod materiałem tym pojawiły się antysemickie komentarze, część spośród nich stanowiła pochwałę Zagłady oraz nawoływanie do przemocy i zabijania (pisownia oryginalna): „Adolfie dziękujemy za final solution”, „**Hitlerowi** należy postawić pomniki, przewidział działania swoich braci !”, „Wszystko co posiadało obrzydliwe żydostwo, zostało zdobyte podstępem i nieuczciwością. Z przyjemnością posłał bym im kulę z ołowiu”, „za moich czasow to muzeum żydowskie w warszawie zostalo by spalone i oplute na dziendobry”, „Ta nacja powinna być w rezerwacie zamkniętym”, „Odżydzić Polskę” „Zażydzenie świat to najgorsza z plag”, „To od żydowskiej nacji, pochodzi smród, wojna, głód, zniszczenie i bieda”, „Żydzi to zakąła ludzkości, - hezwstydni, podstępni, zakłamanii”, „Kopa w piz....., tyle żydowiny dostać powinni”.

CZĘSTOCHOWA. 3 lutego w siedzibie wydawnictwa **3dom** (znanego z publikowania książek o treści antysemitkiej) odbyło się spotkanie inaugurujące działalność organizacji **Polski Ruch Antywojenny** założonej przez **Leszka Sykulskiego** i **Sebastiana Pitonia**. Obydwaj odczytali deklarację, w której znalazły się następujące stwierdzenia: „Nie ma naszej zgody na rozdawnictwo publicznych pieniędzy, na pomoc socjalną dla obywateli Ukrainy ani na przesiedleńczą akcję na terytorium Polski” (to popularna wśród skrajnej prawicy teoria, wedle której wojnę przeciwko Ukrainie podjęto w wyniku tajnego spisku po to, by ludność ukraińska została przesiedlona do Polski). Nazwa Polski Ruch Antywojenny cynicznie odwołuje się do przesłania pokojowego; w rzeczywistości przekaz promowany przez liderów tego ugrupowania uznaje się za zbieżny z propagandą putinowską. Założyciele organizacji potępiają pomoc udzielaną Ukrainie i promują slogan „Stop ukrainizacji Polski” (widniał on między innymi w treści deklaracji ideowej zamieszczonej na stronie).



Leszek Sykulski to nauczyciel akademicki; w 2019 roku spotkał się w Moskwie z **Aleksandrem Duginem**, rosyjskim ideologiem skrajnej prawicy, który publicznie nawoływał też do zabijania Ukraińców (w relacji opublikowanej na Facebooku Sykulski nazwał go „myślicielem”). Z kolei 27 kwietnia 2022 przeprowadził wywiad z ambasadorem Rosji **Siergiejem Andriejewem**, który przekonywał, że Putin rozpoczął „specjalną operację wojskową” z tego powodu, że to rzekomo Ukraina planowała atak na Rosję (28 kwietnia 2022 Sykulski opublikował tę rozmowę na swoim kanale na YouTube). Drugi inicjator Polskiego Ruchu Antywojennego to Sebastian Pitoń, znany z tego, że organizował ruch negacjonistów epidemii koronawirusa, promujący działania szkodliwe dla zdrowia. Publicznie wygłaszał też komentarze i groźby o treści rasistowskiej (w 2015 roku podczas pikiety przeciwko pomaganiu uchodźcom wykrzykiwał: „Niech wiedzą, że z Kościeliska nie wyjdą żywi. Niech w świat idzie informacja, że Podhale jest ksenofobiczne”).

Podczas spotkania w Częstochowie głos zabierali także zwolennicy Sykulskiego i Pitonia. Niektóre z tych wypowiedzi miały charakter antysemitki. Jeden z mężczyzn stwierdził: „Narody słowiańskie od wieków są solą w oku ekspansji zachodniej, głównie watykańskiej, potem anglosaskiej, a to wszystko głównie w aranżacji tego, co nazywamy światowym syjonizmem. [...] Cele cywilizacji żydowskiej, która jest cywilizacją pasożytniczą”, na co Sykulski odpowiedział: „Rozumiem te pytania”. Ten sam mężczyzna dodał również: „Rozumiem, że powstanie Polskiego Ruchu Antywojennego jest podstawowym celem w tej chwili ruchu narodowego, ale tego prawdziwego, nie tego Winnickiego, Bosaka, tego żydowskiego ruchu”.

POZNAŃ. 3 lutego Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu uznał ks. **Michała Woźnickiego** za winnego przestępstwa znieważenia Żydów z powodu ich przynależności narodowej oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i skazał go na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności i prace społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. 31 października 2021 roku w trakcie mszy św. transmitowanej na YouTube ks. Woźnicki podczas kazania powiedział: „Musimy zdawać sobie sprawę, że Żydzi w świecie przyjęli rolę pijawki, kleszcza, ciała, które żyje na organizmie żywiciela, puchnie, doprowadzając organizm żywiciela do śmierci, przenosząc się na następnego”. Oświadczył również: „Perfidia żydowska... diabeł

tylko większą ma”, miotał też oskarżenia pod adresem Żydów, włączając w to wątki homofobiczne: „Macie za swoje, Żydy! Że dziecko małe zamiast składać rączki do Boga [...], włączy sobie komórkę i zobaczy [...] jak facet z facetem, albo baba z babą. To wyście to zrobili, Żydzi, i robicie!”. Obrażliwie wypowiedział się także o Piotrze Żytnickim, dziennikarzu „Gazety Wyborczej”, którego określił słowami: „Homoś, wysługuje się Żydom, zboczeniec, ktoś powinien go wyhuścić dobrze”. Redaktor Żytnicki w serii artykułów opisywał konflikt w zgromadzeniu salezjanów z udziałem Woźnickiego, a także jego pełne nienawiści kazania nadawane online.

Także podczas rozprawy sądowej (która odbyła się 24 stycznia 2023) ksiądz wygłosił tyradę o treści antysemitkiej. Zwracając się do sędziego, stwierdził, że Żydzi „odpowiadają za pandemię [koronawirusa]”. Płynnie przechodząc od jednej teorii spiskowej do drugiej, Woźnicki zaatakował również Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita: „Miałem nadzieję członków organizacji, która wniosła akt oskarżenia do prokuratury, kryjącej się pod nazwą Otwartej Rzeczpospolitej, zobaczyć tutaj na rozprawie i zapytać ich, czy są Polakami, czy są ochrzczeni, czy są Żydami”.

4 lutego Woźnicki podczas mszy, komentując wyrok sądu, groził śmiercią sędziemu Łukaszowi Kalawskiemu: „Na niego sznur już czeka. Jest tylko kwestia, kiedy i gdzie jest to drzewo”.

W sierpniu 2018 roku Woźnicki został wydalony z zakonu salezjanów i suspendowany. Nie usunięto go ze stanu duchownego.

WARSZAWA. 3 lutego na antenie **Telewizji Republika** stały komentator **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił pogardliwe i podszyte rasizmem słowa na temat uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy. Sformułował też fałszywe oskarżenie pod adresem dr. Hanny Machińskiej, byłej zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich (odwołanej z tej funkcji w grudniu 2022 roku, przeciwko czemu protestowały organizacje społeczne, a wśród nich Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”). Ziemkiewicz oświadczył: „Już wiemy, dlaczego się pan Rzecznik Praw Obywatelskich pozbył tej pani [Machińskiej], bo naplotła opowieści, że to Polacy się dopuszczają ludobójstwa na tych Ahmedach rozmaitych wysyłanych przez Łukaszenkę”. W rzeczywistości H. Machińska nie używała słowa „ludobójstwo” w kontekście sytuacji na polsko-białoruskiej granicy.

WARSZAWA. 3 lutego na portalu **Nacjonalista.pl**, związanym z neofaszystowską partią **Narodowe Odrodzenie Polski**, ukazał się artykuł zatytułowany „Demografia w Polsce: Koszerna «demokracja» to śmierć narodu”, który zawierał antysemityczne teorie spiskowe. W tekście tym znalazły się następujące stwierdzenia: „Koszerna «demokracja», czyli system ugruntowany na Zachodzie po 1945 roku, a w Polsce po 1989 roku [...]. Władza należy do mafii, łóz i przeróżnych lobbies, a rezultatem tego jest podległość obcym ośrodkom. «Sukcesy» tego reżimu w dziele depopulacji są niezwykle. [...] Wśród 305 tysięcy urodzonych dzieci 15 tysięcy stanowią obcokrajowcy (wzrost o połowę), tak więc dane dotyczące Polaków są jeszcze gorsze. Multikulturowa Polin na horyzoncie”. Artykuł ten snuł zatem mętne oskarżenia pod adresem Żydów, którzy mieliby zawładnąć systemem demokracji i zawiązać spisek, w wyniku którego zmalał współczynnik dzietności w Polsce, a jednocześnie wzrosła liczba imigrantów. Na końcu tej fantasmagorycznej wizji znalazło się odwołanie do „Polin” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę), czyli Polski przejętej przez Żydów.

Pod artykułem tym pojawiły się komentarze pochwalające **Hitlera** i narodowy socjalizm (pisownia oryginalna): „hitlerowcy mieli prawdziwą edukację i kulturę. Wszędzie promocja czystości rasowej i wielodzietności, nade wszystko jednak Ideał heroicznego samoposwiecenia się dla swego Folku. [...] tera[z] wszędzie jest seks międzyrasowy [...] Za Hitlera ofc.[jalnie] cały

ten koszerny brud porno czy antykoncepcji był tępiony jak najgorsza zaraza, organizowano nawet akcje palenia książek porno itd. itp. To co za Hitlera było tępione dziś jest wszechobecnie promowane”, „za obecne wychowanie, czyli formację, a raczej deformację odpowiadają 3 instytucje (w kolejności od nbdz odpowiedzialnych) 1. żydowskie media (dez)informacyjne i ,rozrywkowe’ 2. zazydzona ,szkola’ 3. zazydzone posoborowie. Bez rozwiązania tych 3 problemów – nie ma szans na ocalenie aryjskiej ludzkości!”.

KRAKÓW. 7 lutego małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** zamieściła na Twitterze komentarz zabarwiony rasizmem. Wyrażając poparcie dla ministra edukacji Przemysława Czarnka, podkreśliła jako jeden z jego przymiotów... biały kolor skóry: „Minister Czarnek nie jest z waszej bajki. Jest białym człowiekiem, katolikiem, pilnuje Polski przed niszczącymi ideologiami neomarksistowskimi”. (Tego samego dnia Czarnek miał w Sejmie wystąpienie, podczas którego pozytywnie odnosił się do kwestii wielomilionowych dotacji na zakup nieruchomości przyznanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki [skrajnie] pravicowym organizacjom pozarządowym i fundacjom).

Wpis kurator Nowak spotkał się z wieloma krytycznymi reakcjami, na przykład prof. Maciej Duszczyk, przewodniczący Rady Uczelni Uniwersytetu Gdańskiego, napisał: „Od teraz, bez żadnego problemu można mówić i pisać, że jest rasistką. Tylko dlaczego taka osoba ma wpływ na edukację naszych dzieci!”.

WARSZAWA. 7 lutego na antenie **Radia Wnet** poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak**, kandydat na urząd prezydenta RP w 2020 roku, postulował ograniczenie praw uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy poszukujących schronienia w Polsce i nawoływał do wprowadzenia dyskryminacji wobec Ukraińców. Oświadczył: „Równouprawnienie – jeżeli chodzi o pomoc socjalną i prawa materialne imigrantów z Ukrainy czy wszystkich osób z ukraińskim paszportem, które ostatnio wjechały do Polski, niezależnie z którego kierunku wjechały, czy ze wschodniego, czy z zachodniego – z polskimi obywatelami jest złą zmianą. To nie powinno mieć miejsca”. W tym kontekście rozpowszechniał też dezinformacje na temat rzekomego uprzywilejowania Ukraińców kosztem Polaków: „Premiowanie na polskich uniwersytetach osób z obcymi paszportami [...] nie powinno mieć miejsca, to jest zła zmiana”.

Wywiad z Bosakiem został opublikowany na YouTube na kanale Radia Wnet i opatrzony tytułem, który jeszcze wzmocnił ksenofobiczny wydźwięk wypowiedzi posła: „Bosak: Premiowanie Ukraińców względem Polaków to zła zmiana. Potrzeba równouprawnienia pod tym kątem”.

WARSZAWA. 7 lutego **Stanisław Michalkiewicz** (publicysta znany z propagowania treści antysemitycznych, felietonista skrajnie pravicowego pisma „**Najwyższy Czas!**”, autor takich książek jak: „Antysemityzm? – piękna idea!” czy „Naziści i szabesgoje”) opublikował na swoim kanale na YouTube wywiad z **Krzysztofem Balińskim**, byłym ambasadorem Polski w Syrii. Obaj rozmówcy oskarżali Żydów o rzekome manipulowanie pamięcią o Zagładzie dla celów finansowych. Michalkiewicz oświadczył: „Zwracam uwagę na czujność strony żydowskiej w sprawie monopolu na martyrologię. [...] Monopol na martyrologię mają Żydzi. Z nikim się nie chcą dzielić tym monopolem. [...] dlatego, że z tego monopolu ciągnie się potężne zyski”. Baliński rozwinął wywody Michalkiewicza, kwestionując prawdę historyczną na temat pogromu w Jedwabnem: „Wiemy, że kłamstwo jedwabieńskie jest podstawą czy kamieniem węgielnym oskarżeń Polski o to, że brała udział w Holokauście, Polaków, że brali udział w Holokauście, a tym samym: jesteście winni, a więc macie płacić”.

Pod materiałem pojawiły się antysemickie komentarze (pisownia oryginalna): „Przed żydami trzeba się bronić!”, „Lobby *ydowskie jest nie tylko wpływowo w USA, oni są WŁAŚCICIELAMI USA jako FED”, „Nie jestem antysemitą bo nie mam nic do Arabów czy Palestyńczyków. Jestem antyjudejczykiem bo jestem....sposzregawczy ;-)", „Dla żydów mamona jest celem ich istnienia” i „pasożydy”.

WARSZAWA. 9 lutego w Galerii Delfiny Krasickiej odbyło się spotkanie z udziałem **Rafała Ziemkiewicza**, komentatora **Telewizji Republika**, podczas którego wygłosił on pogardliwe stwierdzenie na temat kultury żydowskiej i wybitnych Polaków pochodzenia żydowskiego. W rozmowie prowadzonej przez **Wiktora Świetlika** Ziemkiewicz oświadczył: „[...] Muzeum Polin kiedyś robiło takie kampanie, pokazując Leśmiana, Tuwima, Korczaka i innych: masz coś ze mnie. Ilu to Żydów... Fajnie, a co ci Żydzi, przepraszam bardzo, wnieśli żydowskiego do polskośći poza swoimi własnymi talentami? Nic! Oni uciekli od chałata, żeby uciec w polskość, która nawet w niewoli była atrakcyjniejsza”. Wówczas w słowo wszedł Świetlik z niezwiązaną tematycznie uwagą podszytą homofobią: „To jest stary numer z amerykańskimi półkami w księgarniach z literaturą gejowską i tęczową, na których to półkach byli Sokrates i Platon”. 11 lutego nagranie tej dyskusji zostało opublikowane na kanale Telewizji Republika na YouTube.

KRAKÓW. 10 lutego w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Wisła Kraków** – Resovia Rzeszów pseudokibice klubu gospodarzy (przybyli z pobliskich Słomnik) eksponowali szaliki o treści rasistowskiej. Widniał na nich krzyż celtycki, symbol używany przez międzynarodowe ugrupowania faszystowskie, oznaczający tzw. białą siłę.



WARSZAWA. 11 lutego poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zamieścił na Twitterze wpis, w którym poparł agresję militarną wywołaną przez putinowską Rosję. Jednocześnie w komentarzu wyraził się pogardliwie na temat mniejszości seksualnych i wykpił działania podejmowane przeciwko pandemii koronawirusa. Stwierdził (pisownia oryginalna): „Czy NAPRAWDĘ nie widzicie, że państwa NAJZACIEKLEJ atakujące Rosję to państwa z najwyższej rozwiniętą ideologią LGBTQZ, z największą histerią CoViDową i w czołówce NWO, czyli Nowego Porządku Świata – a Rosja występuje w obronie Starych, Sprawdzonych Wartości; tak – również wojen!!”.

BIELSKO-BIAŁA. W nocy z 11 na 12 lutego w związku z otwarciem przy ulicy Mickiewicza polsko-ukraińskiej kawiarni Dobrego Dnia w internecie pojawiła się fala nienawistnych komentarzy. „Otrzymałmy dziesiątki negatywnych opinii naszej firmy od osób, które nigdy u nas nie były. Zarzuca się nam [...] ukrainizację Polski” – poinformował Piotr Płatek z Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, pomysłodawca otwarcia lokalu. Oto przykłady takich wpisów: „Dno i wodorosty, mam nadzieję że szybko zamknięcie tę spelunę i wyjedziecie do swojego kraju”, „To jest Polska, nie Ukraina. U siebie takie coś robić” i „Radzę omijać szerokim łukiem tą nacjonalistyczno ukraińską kawiarenkę” (pisownia oryginalna). Kawiarnia została stworzona jako miejsce służące integracji polsko-ukraińskiej. Pracowały w niej uchodźczynie z Ukrainy, pochodzące z Bierdiańska i Kijowa.

BIELSKO-BIAŁA. 12 lutego w czasie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Opole** pseudokibice obu drużyn eksponowali transparenty propagujące nienawiść. „Kibice” Odry wywiesili na trybunach flagę stylizowaną na charakterystyczny czerwono-biały logotyp organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor została zaczerpnięta od motta **Hitlerjugend**). Z kolei pseudokibice Podbeskidzia eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym – znajdował się na nim slogan „Good night left side”, popularny wśród ugrupowań neofaszystowskich, a także grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.



HAJNÓWKA. 12 lutego, na pograniczu polsko-białoruskim, dwoje aktywistów Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego, Piotr Czaban i Katarzyna Mazurkiewicz-Byłok, odnalazło ciało 28-letniej kobiety z Etiopii. Jak relacjonował dziennikarz, ani policjanci, ani strażnicy graniczni nie podjęli interwencji i nie udzielili jej pomocy.

Grupa Granica, skupiająca działaczy pomagających uchodźcom i migrantom, podała, że kobieta ta przedostała się do Polski 3 lutego wraz z sześcioma innymi osobami. Troje z nich zostało od razu wywiezionych z powrotem na Białoruś, a pozostała czwórka została po stronie polskiej. W nocy kobieta źle się poczuła i zaczęła tracić przytomność. Dwóch jej towarzyszy wyruszyło po pomoc do Hajnówki. „Pukali i do cerkwi, i do sądu, w końcu stróż pracujący w jednym z zakładów produkcyjnych wezwał policję, która z kolei wezwała Straż Graniczną. Towarzysze zmarłej opowiadali, że błagali funkcjonariuszy o pomoc. Zgodnie z ich relacją przedstawiciele obu służb zadeklarowali, że udzielą kobiecie pomocy. Nigdy jednak do niej nie dotarli, wywieźli za to do Białorusi pozostałych migrantów. Po paru dniach za płot wywieziono także chłopaka, który został z dziewczyną” – przekazała Grupa Granica. Według aktywistów: „Wszystko wskazuje na to, że gdyby służby – zgodnie z polskim prawem – udzieliły pomocy umierającej kobiecie, mogłaby dziś dalej żyć. Stanowczo domagamy się wyjaśnienia okoliczności śmierci, a także pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy Straży Granicznej i policji, którzy zgodnie z relacją grupy nie tylko nie podjęli działań ratunkowych, ale nielegalnie wywieźli też do Białorusi osoby poszukujące pomocy dla swojej towarzyszki”. Działacze Grupy Granica apelowali również: „Żądamy zaprzestania śmiertelnej polityki, która instrumentalizuje osoby poszukujące bezpieczeństwa i legitymizuje przemoc i wywózki. Należy zrobić wszystko, aby zapobiec kolejnym przypadkom tortur i śmierci. Nie ma naszej zgody na przemoc państwa i nieludzkie traktowanie migrantów i migrantek”.

Piotr Czaban złożył w Komendzie Powiatowej Policji w Hajnówce zawiadomienie o niedopełnieniu obowiązków przez polskie służby. Postępowanie w sprawie śmierci kobiety wszczął Rzecznik Praw Obywatelskich, który wystąpił o wyjaśnienia do komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i komendanta powiatowego policji w Hajnówce.

Zmarła kobieta to Mahlet Kassa. Za zgodą rodziny Piotr Czaban zamieścił w sieci jej zdjęcie.



Jak szacuje ONZ, w Etiopii 9 mln ludzi potrzebuje pomocy żywnościowej, a każdego dnia z powodu głodu umiera tam do 1,2 tys. osób. Kraj jest spustoszony konfliktami zbrojnymi i wojną domową.

W połowie maja Grupa Granica poinformowała, że w wyniku kryzysu humanitarnego na pograniczu polsko-białoruskim zmarły co najmniej 44 osoby.

WARSZAWA. 12 lutego **Arkadiusz Karbowski**, przedstawiany w prasie prawicowej jako „twórca Muzeum Żołnierzy Wyklętych”, zaprezentował szokującą wizję historii II wojny światowej, z sympatią odnosząc się do działań nazistowskich Niemiec na froncie wschodnim. W serii wpisów na Twitterze obwieścił: „Nigdy **Hitlera** nie krytykowałem za zabijanie komunistów ani za atak na ZSRR [...] Pokonanie ZSRR wymagało zastosowania środków nie tylko natury militarnej ale i politycznej. [...] A nieuniknioną politykę eksploatacji też trzeba umieć prowadzić”. Karbowski od lat publicznie relatywizuje zbrodnie nazistów, między innymi na łamach neofaszystowskiego pisma „**Szczerbiec**” podważał prawomocność wyroków trybunału w Norymberdze, w mediach społecznościowych wielokrotnie wyrażał sympatie wobec nazistowskich kolaborantów i ochotników wielonarodowych formacji **SS**.

WARSZAWA. 14 lutego w budynku „Agory”, siedzibie redakcji „Gazety Wyborczej”, działacze **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili spotkanie z wybitną ukraińską pisarką, poetką i eseistką, Oksaną Zabuzko. Wykrzykiwali: „Nie może być zgody na promocję banderyzmu w Polsce!”, „Banderowcy to mordercy” oraz „Waszym wzorem Bandera” (eksponowali też transparent z takim hasłem). Zostali wyprowadzeni przez ochronę.

Także 7 marca 2023 roku w **POZNANIU** w Bibliotece Raczyńskich kilkunastu przedstawicieli Młodzieży Wszechpolskiej zakłóciło debatę z Oksaną Zabuzko odbywającą się w ramach cyklu „Poznańska kultura dla Ukrainy. Rok po wybuchu wojny”. Skandowali hasła o podłożu nacjonalistycznym, między innymi: „Polska to my, a nie Bandera i jego psy!”. Na miejsce wezwano policję, która wylegitymowała agresywnych mężczyzn. Dyrekcja biblioteki podjęła decyzję o odwołaniu spotkania (odbyło się ono w formule online). Skrajna prawica od momentu wybuchu wojny przeciwko Ukrainie w pełen manipulacji sposób wykorzystuje zbrodnię wołyńską z lat 1943-1945 do wznecania nienawiści wobec współczesnych Ukraińców.

WROCŁAW. 16 lutego lokalne media poinformowały, że na osiedlu Szczepin na murach budynków pojawiły się hasła propagujące nienawiść wobec mniejszości seksualnych: „LGBT to zło”, „LGBT to bluźnierstwo”. Niektóre z napisów zawierały też treści antyukraińskie: „Polaku, nie bądź głupi, nie daj się zabić w wojnie za banderowców i USA”. Akty dewastacji nasiliły się od stycznia 2023 roku. Jedna z mieszanek wielokrotnie zgłaszała napisy do spółdzielni i Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, w wyniku tej interwencji były one usuwane.

WARSZAWA. 20 lutego **Krzysztof Wyszowski**, członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, zamieścił na swoim profilu na Twitterze obraźliwy wpis, zawierający przekaz homofobiczny, na temat ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Marka Brzezinskiego. Komentując zdjęcie prezydenta USA Joe Bidena, który podróżował pociągiem z Kijowa do Przemyśla, Wyszowski stwierdził: „Kiedyś takim doradcą był stary Brzeziński. Młody to już tylko fagas od LGBTQI+~” (pisownia oryginalna). W komentarzu tym, nawiązując do postaci Zbigniewa Brzezińskiego, ojca obecnego ambasadora i byłego doradcy prezydenta Cartera, Wyszowski w pełen pogardy sposób potępił zaangażowanie Marka Brzezinskiego w działania

wspierające społeczność LGBT w Polsce. Krzysztof Wyszowski to działacz opozycji antykomunistycznej w PRL-u. Znany jest z obraźliwych wypowiedzi zamieszczanych w internecie. Na przykład 10 października 2021 roku Wyszowski zamieścił na Twitterze wpis, w którym zrównał uczestniczki powstania warszawskiego, Wandę Traczyk-Stawską i Annę Przedpełską-Trzeciakovską, z hitlerowskim zbrodniarzem **Oskarem Dirlewangerem**, odpowiedzialnym za zbrodnie wojenne.

WARSZAWA. 20 lutego na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) redaktor naczelny tego medium, **Marcin Rola**, obelżywie wypowiadał się na temat Oksany Zabuzko, ukraińskiej pisarki, poetki i eseistki, która w swojej twórczości porusza tematy związane z samoidentyfikacją Ukraińców, problemami postkolonializmu i feminizmu. Rola pochwalał rozbijanie jej spotkań autorskich przez członków **Młodzieży Wszechpolskiej**: „Bardzo chciałem podziękować dziewczynom i chłopakom z Młodzieży Wszechpolskiej, piękna akcja w siedzibie Agory [14 lutego w Warszawie – dop. red.] [...], kwestia tej całej Zabuzko, czyli radykalnie antypolskiej pisarczy, obrzydliwego babska, gdybym ja był przy władzy, to pierwsze, co bym zrobił, to wsadziłbym ją do pierdła! To obrzydliwe antypolskie babsko do pierdła! A potem ewentualnie negocjowałbym z Ukrainą, co dostaniemy w zamian, jak ją wypuścimy. Tyle w temacie! Obrzydliwe, wstrętne babsko antypolskie!”.

SZCZECIN. 24 lutego **Dariusz Matecki** (przewodniczący **Solidarnej Polski** na Pomorzu Zachodnim, radny Szczecina) zamieścił na Twitterze kuriozalny wpis z przekazem antysemitycznym. W rocznicę zabójstwa gen. Augusta Emila Fieldorfa, ps. „Nil” (24.02.1953) przez władze komunistyczne Matecki zawarł w swoim wpisie następujące żądanie: „do dziś nie doczekaliśmy się przeprosin od Izraela za mordy na naszej polskiej elicie”. Odwołał się w ten sposób do ideologicznego mitu, oskarżającego Żydów o wrogię działania komunistów względem Polski.

WARSZAWA. 24 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – Widzew Łódź stołeczni pseudokibice dopuścili się incydentów o charakterze antysemitycznym. Pod adresem łódzkiego klubu wykonywali stadionową przyspiewkę, której słowa brzmiały: „Wracajcie do Izraela”. Niektórzy z „kibiców” Legii mieli też na sobie koszulki ze sloganem „Jeb...ć Żydzew”. Wśród pseudokibiców piłkarskich antysemityczne wyzwiska są uznawane za szczególnie obelżywe. Ponadto w trakcie meczu „sympatycy” stołecznego klubu eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się on w centralnym miejscu na trybunach, czyli tzw. gnieździe, skąd organizowany jest doping. Na banerze widniał slogan używany przez ruchy neofaszystowskie: „Good night left side” oraz grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie swojego przeciwnika.



BIELSKO-BIAŁA. 25 lutego podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – GKS Tychy miejscowi pseudokibice wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner nawołujący do przemocy o charakterze ideologicznym. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka, oraz slogan „Good night left side”, wykorzystywany przez ugrupowania skrajnie prawicowe.

WROCLAW. 26 lutego, dwa dni po rocznicy napaści Rosji na Ukrainę, w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Lech Poznań pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner, na którym znajdowało się przekreślone godło Ukrainy. 1 marca w związku z zachowaniem wrocławskich „kibiców” Komisja Ligi nałożyła na Śląsk karę w wysokości 15 tysięcy złotych.

LUBIN. 27 lutego w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Zagłębie Lubin** – **Miedź Legnica** (derby Dolnego Śląska) pseudokibice obu klubów wznosili hasła o charakterze antyromskim. „Kibice” miejscowej drużyny skandowali: „Wy jesteście Cyganami, cała Polska o tym wie, że jeździecie taborami, jeb...ć, jeb...ć Miedziankę” oraz „Miedzianka Cyganka” (w Legnicy od wieków mieszkali członkowie wielu narodowości i grup etnicznych, w tym Romowie. W drugiej połowie lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych przez miasto przemieszczało się wiele rodzin romskich, ale niewiele z nich pozostało na stałe. Od końca lat sześćdziesiątych liczebność społeczności romskiej liczyła niewiele ponad sto osób, a obecnie to trzysta kilkadziesiąt – czterysta osób. Mimo że społeczność romska jest tak niewielka, klub Miedź Legnica jest utożsamiany przez pseudokibiców z „Cyganami”, a określenie to jest wykorzystywane jako wyzwisko na stadionach). Jednak także „kibice” legnickiego klubu znani są z antyromskiej mowy nienawiści. Podczas meczu z Zagłębiem wykrzykiwali pod adresem sympatyków tego klubu slogany o „Cyganie”.

DYTMARÓW. 28 lutego w tej położonej w powiecie prudnickim wsi jedna z mieszkank obrzuciła ksenofobicznymi wyzwiskami swoją sąsiadkę, 74-letnią Polkę pochodzącą z Ukrainy. Agresorka wykrzyczała do niej: „Wypier...aj na Ukrainę”, gdy poszkodowana przechodziła chodnikiem w pobliżu jej posesji. Kobieta złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do Komendy Powiatowej Policji w Prudniku i Prokuratury Rejonowej w Prudniku. W piśmie tym podkreśliła: „50 lat swojego życia spędziłam we Lwowie, moim rodzinnym mieście, gdzie urodziłam się, mieszkałam i pracowałam. Jestem Polką i czuję się Polką. Od 24 lat przebywam w swojej Ojczyźnie, Polsce, i nigdy dotąd nie zdarzyła mi się taka sytuacja, że ktoś tak mnie zaatakował w miejscu publicznym i skierował pod moim adresem takie słowa, naruszając moją godność osobistą. Pani XX [dane do wiadomości redakcji] wykazała w stosunku do mojej osoby postawę nienawiści i wrogości, gdyż wie, że przyjechałam do Polski z Ukrainy”.

MARZEC 2023

MIELEC. 3 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Stal Mielec – **Piast Gliwice** „kibice” drużyny gości wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę z symbolem stylizowanym na Totenkopf, tj. znak, który znajdował się na umundurowaniu członków specjalnych oddziałów **SS (SS-Totenkopfverbände)**, pełniących służbę wartowniczą w nazistowskich obozach koncentracyjnych.

BELCHATÓW. 5 marca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej Skra Częstochowa – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** pseudokibice przyjezdnego klubu, związani ze skrajnie prawicowym ugrupowaniem **Narodowe Podbeskidzie**, eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim slogan „Good night left side” (popularny wśród ruchów neofaszystowskich) oraz charakterystyczna grafika, przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Flagę tę „kibice” Podbeskidzia wywieszali w tzw. gnieździe (miejscu



na trybunach, gdzie jest organizowany doping) również podczas spotkań między innymi ze Stalą Rzeszów (2 kwietnia), Chojniczanką Chojnice (16 kwietnia) oraz Wisłą Kraków (20 maja).

LUBLIN. 5 marca podczas meczu II ligi piłki nożnej **Motor Lublin – GKS Jastrzębie** (Jastrzębie Zdrój) miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska ogromny transparent, na którym widniało motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Z kolei „kibice” GKS eksponowali flagę o treści rasistowskiej. Znajdował się na niej napis: „Biel to skóra, czerwien krew”.



GORZÓW WLPK. 9 marca na bulwarze w pobliżu mostu Lubuskiego czterech napastników brutalnie pobiło młodego mężczyznę z niepełnosprawnością. Uderzali go po całym ciele, był także kopany w głowę. Atak nagrywali telefonem komórkowym. Bandyty uciekli z miejsca zdarzenia. Na miejsce wezwano policję. Poszkodowany miał rozległe obrażenia twarzy. Jak relacjonował, zaatakowało go kilka znanych mu osób. Tego dnia został przez nich pobity dwukrotnie w krótkim odstępie czasu. Komisarz Grzegorz Jaroszewicz, rzecznik prasowy gorzowskiej policji, poinformował, że funkcjonariusze zatrzymali cztery osoby podejrzane o dokonanie napaści: trzech mężczyzn oraz 16-latkę. Sąd rodzinny podjął decyzję o umieszczeniu go na trzy miesiące w schronisku dla nieletnich, a trzech pozostali na wniosek prokuratury zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

CHORZÓW. 10 marca w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice – Ruch Chorzów** miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym widniał (częściowo zasłonięty) symbol o treści nazistowskiej. Była to charakterystyczna czaszka zwana Totenkopf, która znajdowała się na umundurowaniu wartowników hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

WARSZAWA. 10 marca w audycji **Telewizji Republika** stały komentator **Rafał Ziemkiewicz** szydził ze śmierci Geорга Floyda (czarnoskórego Amerykanina zabitego 25 maja 2020 przez policjanta w Minneapolis w stanie Minnesota) oraz ruchu przeciwko rasizmowi pod hasłem „Black Lives Matter”. Ziemkiewicz w zafałszowany sposób opisywał to zdarzenie: „Był taki pan Floyd, drobny złodziejasek, którego policjant przyduślił zgodnie z procedurami, a on, ponieważ był naćpany, mu wziął umarł w czasie tego przyduśzania” (funkcjonariusz Derek Chauvin w 2021 roku został skazany za „celowe zabójstwo drugiego stopnia” na karę 22,5 roku więzienia). Ponadto w toku wywodów na temat przestępczości w USA, Ziemkiewicz wygłosił pełne manipulacji stwierdzenie: „Mordują głównie czarni” (nie potwierdzają tego statystyki udostępniane przez FBI). Dodał również kolejny kuriozalny komentarz, w którym odpowiedzialność za zabójstwa osób czarnoskórych przypisywał... ruchowi Black Lives Matter: „[Czarni] mordują też głównie czarnych, bo to są te walki gangów w dzielnicach, więc hasło BLM dało efekt, że więcej czarnego życia jest mordowane w Ameryce”. Audycja została wyemitowana także na kanale **Telewizji Republika** na YouTube.

GDAŃSK. W nocy z 11 na 12 marca dwóch nieletnich sprawców namalowało swastykę na murze synagogi w Gdańsku-Wrzeszczu. Na elewacji pojawiły się również trzy litery K, oznaczające **Ku-Klux-Klan**. O zdarzeniu została powiadomiona policja. W związku z tym zdarzeniem 15-letni mieszkaniec Gdańska został zatrzymany. Drugi podejrzany o dewastację, 14-latek, sam zgłosił się na komisariat. Zebrane w tej sprawie materiały zostały przekazane do sądu rodzinnego. W wypowiedzi prasowej Michał Samet, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku, tak skomentował to zdarzenie: „W synagodze prowadzimy działalność edukacyjną i kulturotwórczą. Dbamy, by było to również miejsce otwarte dla uchodźców z Ukrainy, nie tylko żydowskich. [...] Namalowanie takiego graffiti wydaje się błahym czynem, ale ma bardzo bolesny wymiar – jakbyśmy chcieli zapomnieć o tym, co się wydarzyło. Jest namawianiem do nienawiści i agresji”.

POLSKA. 12 marca na Twitterze na profilu Igora Isajewa, dziennikarza pochodzącego z Ukrainy, ukazała się zapowiedź rozmowy z dr Anną Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” na temat antyukraińskiej nienawiści w sieci (emisja na kanale Reset Obywatelski na YouTube). Pod wpisem tym pojawiły się liczne ksenofobiczne komentarze, zawierające obelgi i groźby pod adresem Isajewa. Oto wybrane przykłady takich treści: „A to gdzieś jest napisane że trzeba kochać ukraińskich przybłędów?”, „Jak ci się w Polsce nie podoba to jedź z powrotem do Ukrainy i walcz za swój kraj jeb...na cioto”, „Wynocha z najjaśniejszej Rzeczypospolitej [...] Fora ze dwora, ukraiński chamie!!!”, „Wypier...aj ty ukraińska k...wo !!!! Jaka nienawiść o czym Ty mówisz śmieciu banderowski”, „a rozmawiaj sobie nawet z duchem świętej pamięci Adolfa Hitlera” i „Ciesz się, że na razie tylko w internecie. W przeciwnym razie ten gościu co Cie opluł by Ci najeb...ł”.

WARSZAWA. 16 marca na profilu **Media Narodowe** na Facebooku ukazała się rozmowa z **Wojciechem Sumlińskim**, autorem książek podważających prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem. W wywiadzie tym Sumliński propagował antysemitką teorię spiskową, wedle której Żydzi mieliby od dziesięcioleci szkalować Polskę. Oświadczył: „Gros tych ataków wychodzi ze środowisk żydowskich, i to nie jest żaden antysemityzm, to są fakty. [...] Zaczęło się to po drugiej wojnie światowej, kiedy Stalin chciał zozydzić Polskę w oczach Zachodu. [...] Wtedy zaczęto przedstawiać Polaków jako antysemitów”.

Pod rozmową z Sumlińskim znalazło się wiele antysemickich komentarzy, w tym nawołujących do przemocy, na przykład: „Jak to Żydzi mściwa podła nacja. Na świecie byłoby zupełnie inaczej, gdyby nie te oszołomy”, „Kiedy w końcu zrobimy porządek z tym żmijowym plemieniem?!”, „To prawda, że żydostwu zawsze mało, a tyle kasy biorą od nas. Wstyd”, „Oni są zawsze nienasycony i zawsze pod fałszywą flagą”, „Wszyscy jednym obrzezanym ch... podszyci”, „Od zarania kombinują, nie interesuje ich człowiek tylko gotówka, plugawe nasienie” oraz „Czyli tzw. plemię żmijowe”.

W styczniu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport poświęcony mowie nienawiści na kanale Media Narodowe na YouTube. Po ukazaniu się tej publikacji platforma YouTube usunęła w lutym kanał Bąkiewicza z powodu naruszenia zasad regulaminu. Media Narodowe nadal publikują swoje materiały na Facebooku.

WARSZAWA. 17 marca na stronie internetowej tygodnika „**Do Rzeczy**” ukazał się wywiad ze **Stanisławem Michalkiewiczem**, dawnym felietonistą **Radia Maryja**, w którym znalazły się stwierdzenia o wymowie antysemickiej: „[...] kampania obrzucania błotem Jana Pawła II zmierza do tego, żeby odpiłować narodowi polskiemu nawet tę namiastkę szlachty, żeby pozbawić go obronności, przed tym jak żydowskie organizacje przystąpią do ponownej walki o swoje roszczenia”. Ponadto w trakcie rozmowy Michalkiewicz oświadczył, że dyskusja o działaniach podejmowanych przez papieża w sprawie problemu pedofilii w Kościele – „to jest kampania, którą rozpętały w Polsce dwa ośrodki. Pierwszym jest judenrad «Gazety Wyborczej» [pisownia oryginalna, chodziło o Judenrat, czyli Radę Żydowską, namiastkę żydowskiej instytucji samorządowej w okupowanej Polsce. Judenraty były powoływane na rozkaz nazistów od listopada 1939 roku – dop. red.], a drugim ośrodkiem jest TVN, czyli żydowska telewizja dla Polaków”. Pod wpływem krytyki opinii publicznej portal „Do Rzeczy” usunął cytaty o „judenracie”, lecz pierwsza zacytowana wypowiedź pozostała niezmienną.

W sprawie wypowiedzi Michalkiewicza pismo do Rady Etyki Mediów skierował 18 marca prof. Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Oto fragment odpowiedzi nadesłanej przez REM: „Usunięcie tych sformułowań z wersji wtórnej wywiadu nie zmienia faktu, iż przedstawione w wersji pierwotnej dotarły one do czytelników w Polsce i na świecie, a ich antysemicka wymowa była oczywista. Wyrażały przeświadczenie, że dotyczące Jana Pawła II materiały dziennikarskie – reportaż w TVN i artykuły prasowe w «Gazecie Wyborczej» (mediach określanych w tym wywiadzie jako «żydowskie») – były częścią zmywu, która miała na celu wsparcie żydowskiej społeczności w walce o jej roszczenia.

Rada Etyki Mediów stwierdza iż p. Michalkiewicz naruszył w krytykowanym wywiadzie dla portalu dorzeczy.pl zapisane w Karcie Etycznej Mediów zasady uczciwości, szacunku i tolerancji, zaś redaktor naczelny i wydawca portalu, oprócz tych dwóch zasad, złamali również zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy”.

CZĘSTOCHOWA. 18 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Cracovia Kraków miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę charakterystyczny czerwono-biały transparent, stylizowany na logotyp międzynarodowego ugrupowania neonazistowskiego **Blood and Honour** (tak brzmiało motto **Hitlerjugend**). Słowa „Krew i honor” również widniały na fladze eksponowanej przez „kibiców” Rakowa.

KATOWICE. 18 marca w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **GKS Katowice – Resovia Rzeszów** pseudokibice klubu **JKS Jarosław** (IV liga, grupa podkarpacka), zaprzyjaźnieni z kibicami z Katowic, wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim slogan „Good night left side”, popularny wśród ugrupowań skrajnie prawicowych, a także charakterystyczna grafika, przedstawiająca mężczyznę, który uderza pięściami leżącego na ziemi człowieka. Z kolei pseudokibice Resovii eksponowali transparent, na którym widniało motto **Hitlerjugend**, czyli „Krew i honor” (oryg. „Blut und Ehre”).



ŁÓDŹ. 19 marca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Widzewem Łódź** a **Lechem Poznań** pseudokibice przyjeźdnego klubu mieli na sobie kominiarki, na których widniał skrótowiec „ŚŻK”, oznaczający „Śmierć żydzewskiej k...wie”. To antysemicki slogan wymierzony w Widzew. Z kolei łódzcy „kibice” (którzy znajdowali się w tzw. gnieździe i organizowali doping na stadionie) eksponowali szaliki z krzyżem celtyckim, uznawanym za jeden z najpopularniejszych symboli rasistowskich.



WARSZAWA. 23 marca i w kolejnych dniach na Twitterze ukazały się wpisy nawołujące do zabijania osób należących do mniejszości seksualnych: „Spalić to łajdactwo w krematorium”, „Trzeba do tego strzelać albo psychiatryk i to zamknięty!!!”, „Otworzyć sezon łowiecki na to coś i problem zniknie w ciągu miesiąca”, „Nakopał bym temu LGBT po tych ciotowych dupskach ,bo krew mnie zalewa jak to widzę” i „Środowiska ideologiczne LBGT to wylęgarnia pedofili”. Treści te pojawiły się w reakcji na zabarwiony pogardą wpis na temat osób LGBT+, który zamieścił na swoim profilu **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „**Do Rzeczy**”. Komentując krótkie nagranie, w którym drag queen (osoba, która kreuje postać sceniczną i podczas występów estradowych ubiera się i zachowuje jak osoba innej płci, często w sposób prowokacyjnie lub karykaturalnie przerysowany) tańczy w obecności dziecka, Ziemkiewicz napisał: „Oni chcą się tylko móc odwiedzać w szpitalu...”. Materiały przedstawiające drag queens jako rzekome zagrożenie dla dzieci są często rozpowszechniane przez skrajną prawicę.

JANIKÓW. 24 marca Nadleśnictwo Oława poinformowało w komunikacie prasowym o tym, że „nieznani sprawcy” zniszczyli mur strzelnicy dawnego poligonu zakładów Kruppa w okolicach Jelcza-Laskowic, przy którego budowie pracowali więźniowie obozu Fünfteichen (była to filia KL Gross-Rosen). 18 marca działacze stowarzyszenia Lokalna Grupa Zwiadowców Historii wyczyścili mury poligonu z napisów i symboli, którymi były pokryte. Kilka dni później ktoś ponownie zamalował sprayem mur strzelnicy. Nadleśnictwo Oława wyznaczyło nagrodę za wskazanie sprawców dewastacji i apelowało: „Oprócz tego, że obiekt strzelniczy jest dowodem militarnej historii tego regionu, to jest to również obiekt, przy którego budowie zdrowie i życie tracili więźniowie obozu koncentracyjnego Fünfteichen [...]. Więc może jeśli nie szacunek do czyjeś pacy, to chociaż pamięć ofiar wojny powstrzyma kogoś przed kolejnymi aktami wandalizmu”.

PRAGA (CZECHY). 24 marca podczas meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Czech i Polski doszło do incydentu o charakterze rasistowskim. Pseudokibice z Rudy Śląskiej wywiesili transparent, na którym widniał krzyż celtycki – symbol oznaczający tzw. supremację białej rasy, wykorzystywany przez ugrupowania skrajnie prawicowe na całym świecie. 10 maja Komisja Kontroli, Etyki i Dyscypliny UEFA za rasistowskie zachowanie „kibiców” nałożyła na Polski Związek Piłki Nożnej karę grzywny w wysokości 10 tys. euro i nakaz częściowego zamknięcia stadionu podczas następnego meczu domowego w zawieszeniu na dwa lata.



ŁÓDŹ. W nocy z 25 na 26 marca w parku Reymonta grupa kilkunastu osób, mężczyzn i kobiet, zaatakowała dwóch Ukraińców, którzy przechodzili w pobliżu. Agresorzy wykrzykiwali do nich: „Nienawidzimy was, jesteście z Ukrainy, won do domu!”, a po krótkiej chwili czterech bandytów brutalnie ich pobilo: uderzali ich pięściami, powalili na ziemię i kopali. Gdy napastnicy odeszli, poszkodowani mężczyźni (to bracia) zdołali dojść do mieszkania, gdzie pomogli im współlokatorzy. Ukraińcy trafili do szpitala, jeden z nich miał złamaną szczękę i żebro, drugi obite nerki i uszkodzony ząb. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Zatrzymano czterech podejrzanych: trzem mężczyznom postawiono zarzuty udziału w pobiciu, a czwarty, nieletni, miał odpowiadać przed sądem rodzinnym. Zaatakowani bracia mieszkali i pracowali w Łodzi od pięciu lat.

OLSZTYN. 26 marca podczas meczu II ligi piłki nożnej **Stomil Olsztyn – Motor Lublin** niektórzy pseudokibice drużyny gości eksponowali szaliki z krzyżem celtyckim (oznaczającym poparcie dla supremacji tzw. białej rasy). Charakterystyczne czerwono-białe szaliki były stylizowane na logotyp międzynarodowej organizacji nazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa ta została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**, które brzmiało: „Krew i honor”). Także niektórzy „kibice” Stomilu mieli szaliki z krzyżem celtyckim.



WÓLKA PEŁKIŃSKA. 26 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) Wólczanka Wólka Pełkińska – **JKS Jarosław** pseudokibice przyjezdnej drużyny wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z symbolem krzyża celtyckiego, oznaczającym tzw. supremację białej rasy.

WARSZAWA. 27 marca **Katarzyna Sokołowska**, szefowa **Fundacji Wołyń Pamiętamy** (znanej z propagowania wrogości wobec Ukraińców), zamieściła na Twitterze grafikę z fragmentem tekstu autorstwa dr **Lucyny Kulińskiej** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kandydatka **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu w 2019 roku), zamieszczonego we wznowieniu poematu „Hajdamacy” Tarasa Szewczenki. Cytat ten brzmiał: „Niestety, ludowa kultura ukraińska, naznaczona hajdamackim mitem, była nieodmiennie przesiąknięta duchem dzikości, nienawiści i rzezi. Mimo trwającego trzy wieki kontaktu z cywilizacją Zachodu nie zgubiła swego stepowego, azjatyckiego charakteru zarówno w ubiorze, jak i zachowaniu. Połowcy, Czerkiesi, Tatarzy pozostawili swój genetyczny ślad, a z nim skłonność do bezbrzeżnego okrucieństwa i przemocy”. Zarówno Sokołowska, aktywna zwłaszcza w mediach społecznościowych i na manifestacjach ulicznych, jak i Kulińska, stała komentatorka skrajnie prawicowych kanałów na YouTube i uczestniczka debat o takim profilu, w pełen manipulacji sposób odwołując się do historii, by przedstawiać współczesnych Ukraińców, przede wszystkim uchodźców wojennych, jako ludzi zdolnych do okrucieństwa i zagrażających Polsce.

Katarzyna Sokołowska
@Kasiaook123



WARSZAWA. 27 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o trwających przez kilka miesięcy szykanach, których doświadczał chłopiec pochodzący z Ukrainy ze strony innego chłopca, mieszkańca Bródna. Matka poszkodowanego relacjonowała, że na placu zabaw pod adresem jej syna padały słowa o tym, że „Ukraińcy nie mają prawa do korzystania z huśtawki” i że huśtawka jest „tylko dla polskich dzieci”. Na temat tych zajęć próbowała porozmawiać z matką agresywnego chłopaka, ale spotkała się z ksenofobiczną reakcją z jej strony. Polka wykrzykiwała, że mają „wyjechać na Ukrainę”, a także groziła, że „uczynią [ich] życie tutaj nie do zniesienia”. W sierpniu 2022 roku zdarzenia te zostały zgłoszone na policję. W wiadomości do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” matka szykanowanego chłopca relacjonowała, że 26 marca 2023 roku znów doszło do podobnej sytuacji, „kiedy to polskie dziecko było agresywne i krzyczało, że Ukraińcy nie powinni być tutaj na huśtawce, że jesteśmy głupi i że powinniśmy jechać na Ukrainę”. Gdy próbowała interweniować, matka agresywnego chłopaka ponownie wykrzyczała do niej, że mają wracać na Ukrainę. Poszkodowana kobieta udała się z dzieckiem na komisariat przy ulicy Chodeckiej, „gdzie oficer dyżurny odmówił przyjęcia nowego zgłoszenia, twierdząc, że jest już sprawa z tymi danymi (sprawcy i ofiary), więc nie przyjmą nowego [zawiadomienia]”.

WARSZAWA. 30 marca **Marcin Rola**, założyciel skrajnie prawicowego kanału **wRealu24**, zamieścił na Twitterze agresywne wypowiedzi o wydźwięku antyukraińskim i antysemitycznym na temat ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. Oświadczył (pisownia oryginalna): „[...] niejaki Niedzielski śmiał stwierdzić na antenie jednej z kanadyjskich telewizji, że wojna na Ukrainie to jest nasza wojna. To jest ZDRADA NARODOWA, ZDRADA POLSKIEGO INTERESU NARODOWEGO i ZDRADA POLSKIEJ RACJI STANU!”. I dalej, zwracając się już bezpośrednio do

ministra: „«Módl» się do Lucyfera żeby Polacy w waszym polin nigdy nie przejęli władzy bo marniutki będzie los takich antypolskich zdrajców!”. Publikując te pogróżki, Rola powielił antysemitkę teorię spiskową, według której w Polsce (określanej hebrajskim słowem Polin, tu celowo napisanym małą literą na znak pogardy) mieliby rządzić Żydzi.

Kanał wRealu24 został usunięty przez YouTube w sierpniu 2022 roku z powodu łamania regulaminu. Skasowanie kanału poprzedziła publikacja raportu Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” dotyczącego propagowania nienawiści w programach emitowanych na antenie tego medium.

WARSZAWA. 30 marca w debacie z ministrem Łukaszem Schreiberem, transmitowanej na kanale gazety „**Super Express**” na YouTube, lider **Konfederacji Krzysztof Bosak** wyraził poparcie dla ksenofobicznych haseł takich jak „Stop ukrainizacji Polski”. Schreiber przytoczył cytaty z wypowiedzi działaczy Konfederacji potępiające solidarność z uchodźcami z Ukrainy i szerzące dezinformację, np. „Nie możemy traktować swojego państwa jako przytułek dla wszystkich na świecie. Ostatecznie okazuje się, że polski obywatel w Polsce jest na ostatnim miejscu” i „Mamy informacje od naszych ludzi z Rzeszowa. Przyjeżdżają Cyganie z Ukrainy, rejestrują się fikcyjnie jako uchodźcy”, na co Bosak odpowiedział: „Dokładnie tak, dokładnie tak było”. Kiedy Schreiber przytoczył inne ksenofobiczne hasło Konfederacji: „Tu jest Polska, nie Ukropol”, Bosak również odniósł się do tych słów z aprobatą: „To warto wam przypominać”. Bosak, nie powołując się na żadne dane, twierdził też, że uchodźcy z Ukrainy odpowiadają za rzekomy wzrost przestępczości w Polsce, i dodał: „Zmieniacie Polskę w kraj wielonarodowościowy, to jest ogromne wasze przewinienie”.

Wbrew faktom, Bosak oskarżył też kraje Unii Europejskiej o „wywołanie wojny z Libią” (chodziło o wydarzenia prowadzące do upadku reżimu Kadafiego, co stało się w rezultacie rewolucji) oraz wojen w byłej Jugosławii (które spowodowane były przez nacjonalistów serbskich i chorwackich).

WARSZAWA. 30 marca i w kolejnych dniach w internecie pojawiło się wiele antysemitkich komentarzy w reakcji na wiadomość o śmierci prof. Pawła Śpiewaka (1951-2023), wieloletniego dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego, wykładowcy akademickiego i posła na Sejm. Oto wybrane przykłady takich wpisów na Twitterze:

- „Jednego żydka mniej”,
- „Wzorcowy przykład parcha nienawidzącego Polaków. Niech mu ziemia ciężką będzie! Do piekła!”,
- „Jednego polakożercy mniej. Za plucie i szkalowanie Polski i Polaków wcale mi go nie żal, może w końcu Pan Bóg zrobi z wami porządek, wy szkodniki pasożydy”,
- „Nie żałujemy antypolskiego żyda”,
- „Spier...laj żydzie”,
- „Jeszcze jeden! Jeszcze jeden!”,
- „Rzydokomuch”.

Wpis znieważający pamięć zmarłego profesora opublikował również **Bartłomiej Kurzeja**, współtwórca tzw. **Telewizji Narodowej**, znany z antysemitkich happeningów (w 2020 roku skazano go za nawoływanie do nienawiści): „Paweł Śpiewak ohydny antypolski bydlak, dyrektor ŻIHu instytutu zakłamującego prawdę. Współtwórca kłamstwa o Jedwabnem już nie będzie nas szkalował. Przyszła po niego bzydula i go zabrała [prostacka gra słów: utożsamienie tego, co

brzydkie, z tym, co żydowskie. Koncept „bżyduli” od lat jest wykorzystywany przez Kurzeję do wyrażenia pogardy wobec Żydów]” (Twitter, 31 marca).

KWIECIEŃ 2023

GDAŃSK. 1 kwietnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Śląsk Wrocław pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili kilkunastometrowy homofobiczny transparent na ogrodzeniu wokół murawy. Widniał na nim napis: „Sodomici, pedały i pedofile z LGBT – łapy precz od Jana Pawła II”, jak również przekreślone słowo „LGBT”. Podczas meczu na



flagę tę nie zareagowały władze klubu, sędzia, obserwator Polskiego Związku Piłki Nożnej ani policja. Pismo do PZPN skierował w tej sprawie europoseł Robert Biedroń, który następująco odniósł się do treści transparentu: „Określanie osób homoseksualnych pejoratywnymi słowami («sodomici», «pedały») i łączenie ich z przestępstwami seksualnymi popełnianymi na dzieciach, to podżeganie do nienawiści i przemocy wobec tej grupy osób”. Biedroń zaapelował również: „Proszę o podjęcie odpowiednich kroków w celu ukarania osób odpowiedzialnych za wywieszenie transparentu, a także organizatorów, którzy nie podjęli żadnych działań w celu usunięcia transparentu z trybun”.

LUBLIN. 1 kwietnia w trakcie meczu II ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Śląsk II Wrocław



pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent, na którym widniało motto **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”).

WARSZAWA. 2 kwietnia na antenie TVN podczas transmisji finałowych zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Planicy goszcząca w studiu jako ekspertka **Magdalena Pałasz** (złota medalistka pierwszych letnich mistrzostw Polski w skokach narciarskich w 2014 roku), wygłosiła komentarz podszyty ksenofobią. Wypowiadając się na temat decyzji sędziego z Japonii, który jako jedyny w gronie pięciu arbitrów nie przyznał maksymalnej noty za styl dwóm zawodnikom ze Słowenii i Austrii, Pałasz stwierdziła: „Może ten japoński sędzia dał 19,5, a nie 20, bo ma oczka takie ściśnięte”. W następnym wejściu na antenę komentatorka przeprosiła za swoje słowa.

WARSZAWA. 2 kwietnia Radosław Sikorski, poseł do Parlamentu Europejskiego z Koalicji Obywatelskiej i były marszałek Sejmu, zamieścił na Twitterze list z groźbami i obelgami o charakterze szowinistycznym, który otrzymał pocztą. Nieznany nadawca napisał (pisownia oryginalna): „Wszystko wiemy o tobie gnoju i twojej rodzinie [...]. Wiemy i o twoich rodzicach – pochodzeniu. Mieszkamy blisko ciebie – szmato. [...] Won z Polski do kacapów do Putina, tam

wasze miejsce a nie w Polsce. Poczekaj jeszcze trochę to tak was i całej rodzinie waszych dzieci itd. czeka to samo co dla księdza Popiełuszki. Dość tego szkalowania Polski i prawdziwych Polaków. [...] jeśli wam nie odpowiadają czyści Polacy to won z Polski. To że macie obywatelstwo Polskie to nie znaczy że wy jesteście prawdziwi Polacy”.

RZESZÓW. 3 kwietnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Resovia Rzeszów** – GKS Tychy miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska obelżywy, homofobiczny transparent. Znajdował się na nim napis: „Sodomici, pedały i pedofile z LGBT – łapy precz od Jana Pawła II”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy władze piłkarskie podjęły jakiegokolwiek działania w związku z tym zdarzeniem.



Także władze rzeszowskiego klubu nie zajęły publicznie żadnego stanowiska w sprawie transparentu obraźliwego wobec mniejszości.

WARSZAWA. 5 kwietnia w Sejmie odbyły się obchody rocznicy powstania **Ligi Narodowej** (działała w latach 1893-1928, utworzona z inicjatywy **Romana Dmowskiego**, stała się podstawą funkcjonowania **Narodowej Demokracji**) zorganizowane przez **Ruch Narodowy** i **Młodzież Wszechpolską**. Z tej okazji jako prelegent wystąpił **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta **TV Republika** i tygodnika „**Do Rzeczy**”, znany poplecznik skrajnej prawicy. W gmachu Sejmu, mówiąc o rzekomo fundamentalnym konflikcie polsko-żydowskim, wygłosił następujące słowa: „Z takiego antysemityzmu, jaki stworzył polski ruch narodowy, to możemy być dumni [burzliwe oklaski – dop. red.]. [...] To była sprzeczność interesów, nieopisana obłuda lewicy, która promuje, otacza czcią nienawiść robotnika do fabrykanta, ale tylko do momentu, kiedy robotnik jest Polakiem, a fabrykant Żydem, albo bankier, wtedy się okazuje, że to jest antysemityzm i tego nie wolno, a tak było w Polsce [oklaski]. To starcie polsko-żydowskie było jednym ze starć, które rodzący się naród polski musiał, jak to się dzisiaj mówi, wziąć na klatę. [...] z Żydami dzieliły nas rozbieżne interesy”.

GLIWICE. 6 kwietnia podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Ruchem Chorzów** i **Podbeskidziem Bielsko-Biała** „kibice” przyjezdnego klubu wywiesili w tzw. gnieździe (czyli miejscu, gdzie jest organizowany doping) baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Ponadto na banerze tym widniał slogan „Good night left side”, popularny wśród ugrupowań skrajnie prawicowych. Z kolei niektórzy pseudokibice Ruchu eksponowali szaliki, na których znajdował się krzyż celtycki (oznaczający tzw. supremację białej rasy), a także orzeł stylizowany na godło III Rzeszy.



WARSZAWA. 6 kwietnia na kanale YouTube **Konfederacji** poseł **Krzysztof Bosak** (w rozmowie ze **Sławomirem Mentzenem** zatytułowanej „Bosak & Mentzen – Konfederacja robi wyłom w systemie!”) rozpowszechniał ksenofobiczne insynuacje na temat rzekomo ukrywanego przez polską policję wzrostu przestępczości powodowanego przez osoby narodowości niepolskiej. Rozsiewając dezinformację i uprzedzenia, Bosak wywodził: „Nie sugeruję, że cały wzrost kradzieży wynika akurat ze sprawstwa osób innej narodowości, ale jakaś korelacja może być: pomiędzy gwałtownym napływem mnóstwa ludzi z innych krajów a wzrostem przestępczości. Jaka jest ta korelacja, my się nie dowiemy, bo po prostu rząd tak jak w najbardziej poprawnych politycznie krajach Europy Zachodniej zabrał nam prawo do tego, żebyśmy się dowiedzieli, co się dzieje w naszym własnym państwie”.



PRUCHNIK. 7 kwietnia, w Wielki Piątek, lokalne media poinformowały, że w mieście po raz kolejny odbył się obrzęd zwany wieszaniem Judasza, mający wydźwięk antysemicki. Na słupie elektrycznym ktoś z mieszkańców powiesił ogromną, słomianą kukłę z pejsami, która przypominała wizerunek stereotypowego, karykaturalnego Żyda. Widniał na niej napis „Judasz 2023”. Kukła została usunięta przez pracowników Urzędu Miasta i Gminy Pruchnik.



W 2019 roku mieszkańcy, gromadząc się tłumnie na ulicach, przeprowadzili obrzęd „sądu nad Judaszem”. Kukła przypominająca Żyda była wleczona przez miasto, okładana kijami oraz kopana – głównie przez dzieci. Nad rzeką została podpalona i wrzucona do wody. Wydarzenia w Pruchniku były wówczas szeroko komentowane w mediach w Polsce i zagranicą. Potępił je Światowy Kongres Żydów, wyrażając oburzenie z powodu „jawnie antysemickiej manifestacji”.

WARSZAWA. Polsko-izraelskie porozumienie rządowe dotyczące programu pobytów młodzieży izraelskiej w Polsce wywołało głosy krytyczne, wśród których znalazł się publiczny komentarz prof. Michała Bilewicza, kierownika Centrum Badan nad Uprzedzeniami Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i członka polskiej społeczności żydowskiej. 10 kwietnia napisał on na Twitterze między innymi, że „rząd Likudu zarekomendował młodzieży izraelskiej odwiedzanie miejsc upamiętniających «Ognia» Kurasia”. Na komentarz ten odpowiedział w lekceważący i pełen insynuacji sposób rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Łukasz Jasina**: „No już już. Wiem że wolałbyś by pokazywać tylko polskie zbrodnie ale to nie jedyny ogląd rzeczywistości” (pisownia oryginalna). Wśród reakcji na opinię Bilewicza pojawiły się też liczne obelżywe i antysemickie komentarze i pogroźki, na przykład:

- „Jak to Żyd, przygłupiś, i otaczających cię Polaków ni uja nie rozumisz. Pokazałeś, koleżko, że w dupie masz cierpienie i śmierć polskich dzieci, bo to nie żydowskie dzieci, i hajsu nima jak na nich zarobić. No, a Polaczki, szmoncesie, nie akceptują takiego afrykańskiego zdziczenia”,
- „W pysk ci splunąć, to byłoby nobilitacją dla ciebie”,

- „Bilewicz ale ty jesteś kawał gówna. Sądzę, że w końcu ktoś ci wpier...ol spuści, myślę kwestia czasu”,
- „Ty żydowska k...wo”,
- „Napisz zasrańcu o twoim idiolu Chaimie Romkowskim z łódzkiego getta. Żyd pedofil, zboczeniec, gwałciiciel, znajomy Himmlera. Znajdziesz rubryka?”,
- „żyd odczłowiecza ofiary polskich dzieci, jakie to znamienite dla tej nacji”,
- „Zadziwiające, jest że rząd daje takiemu beczelnemu żydowi miliony złotych na niepotrzebne badania”.

GDAŃSK. 12 kwietnia podczas meczu PlusLigi piłki siatkowej (faza play-off) Trefl Gdańsk – Jastrzębski Węgiel jeden z „kibiców” obrzucił ksenofobicznymi wyzwiskami zawodnika drużyny gości, pochodzącego z Ukrainy Jurija Gladyr (w 2013 roku otrzymał on obywatelstwo polskie). Mężczyzna na trybunach zachowywał się agresywnie i dążył do fizycznej konfrontacji z siatkarzem. Interwencję podjęła ochrona, która wyprowadziła pseudokibica z hali. W wypowiedzi prasowej Gladyr tak opisywał to zajście: „Stałem w kwadracie, a facet z trybun rzucił się do mnie z wyzwiskami. «Ty taki, siaki, ty banderowcu». [...] Szkoda, że takie sytuacje się zdarzają, zwłaszcza w tych czasach. Wszyscy wiedzą, że jestem z Ukrainy, gdzie toczy się wojna”.

WARSZAWA. 12 kwietnia **Stanisław Michalkiewicz** zamieścił na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym powielał teorie spiskowe o rzekomych roszczeniach żydowskich wobec Polski. W jego wypowiedziach pojawiły się również wątki proputinowskie. Stwierdził: „Żydzi mieli nas połknąć – właśnie nas połykają, no a Putin? [...] Putin na razie nic złego nam nie zrobił, natomiast Żydzi jak najbardziej. Takie przygotowania w postaci ustawy 447, [...] amerykański Kongres, [...] jak już wydaje jakąś ustawę, to po to, żeby potem ją wykonać. A na czym polega ta ustawa? Na tym, że Stany Zjednoczone się zobowiązały do dopilnowania, żeby Polska te roszczenia żydowskie zrealizowała [...]. [T]o oznaczałoby, że Polacy we własnym kraju staną się obywatelami trzeciej kategorii. Bo będziemy mieli szlachtę żydowską, druga kategoria to będą kolaboranci, a reszta będzie trzecią kategorią”. Ponadto w czasie audycji Michalkiewicz określił stację TVN mianem „żydowskiej telewizji dla Polaków”.



Stanisław Michalkiewicz od wielu lat propaguje treści antysemitki w wystąpieniach publicznych. To współzałożyciel **Unii Polityki Realnej**, publicysta skrajnie prawicowego pisma „**Najwyższy Czas!**”, dawny współpracownik **Radia Maryja**, autor takich książek jak: „Protokoły Mędrców Kowida”, „Herrenvolk po żydowsku”, czy „Antysemityzm? – piękna idea!”.

POZNAŃ. 14 kwietnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Warta Poznań – Śląsk Wrocław przyjezdni pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent stylizowany na logo **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej). Znajdował się na nim napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, będący cytatem z piosenki neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor**.



SOSNOWIEC. 15 kwietnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Zagłębie Sosnowiec** – Ruch Chorzów pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu okalającym murawę charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (**Krew i Honor**, nazwa ta została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**). Na fladze znajdował się cytat z piosenki kapeli **Honor** (wyrażającej w swej twórczości poparcie dla ideologii III Rzeszy): „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki. Biali ludzie, których znam, zawsze będą walczyć z komunizmem”.



WARSZAWA. 15 kwietnia publicysta **Telewizji Republika Rafał Ziemkiewicz** zamieścił na swoim profilu na Twitterze wulgarny wpis nawołujący do przemocy wobec uchodźców poszukujących schronienia na pograniczu polsko-białoruskim: „Zaczynam się obawiać, że same pushbacki to za mało. Każdemu nachodźcy przed wypchnięciem z powrotem do Łukaszenki powinno się spuszczać taki wpie*dol, żeby mu się odechciało nawet myśleć o kolejnej próbie”. Wpis Ziemkiewicza spowodował pojawienie się innych nawołujących do przemocy komentarzy, np. „łać saracenów i patrzeć czy równo puchnie”, „Traserem po jajach, raczej żaden nie wróci”, „Oj tam, zaraz się znęcać. Co oni ostrej amunicji nie mają?”, „Z ostrej amunicji szczelać do nich i aktywistów” (pisownia oryginalna). Na uwagę jednego z komentatorów: „To już lepiej zrobić porządek z Grupą Granica [inicjatywa pozarządowa pomagająca uchodźcom – przyp. red.]” Ziemkiewicz dodał: „Im też, oczywiście [powinno się spuszczać taki wpie*dol]”. Niektóre komentarze pod wpisem Ziemkiewicza podlegały także do nienawiści i przemocy wobec uchodźców z Ukrainy: „Nachodźcy to bez problemu w milionach wjechali przez otwartą granicę z Ukrainą”, „Każdemu nachodźcy przed wypchnięciem z powrotem do Zeleńskiego powinno się spuszczać taki wpie*dol żeby mu się odechciało nawet myśleć o kolejnej próbie”. Skandaliczny wpis Ziemkiewicza wywołał także liczne komentarze krytyczne, wyrażające oburzenie wielu użytkowników Twittera, np. „Zachęca pan do popełniania przestępstw i agresji wobec bliźniego?”, „Jak to dobrze, że jestem katoliczką. Nie odczuwam od rana tej potrzeby, żeby kogoś pobić, wysadzić w powietrze czy w inny sposób skrzywdzić”.

Zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawie wpisu publicysty Telewizji Republika złożył Kamil Syller, prawnik i aktywista zaangażowany w pomoc uchodźcom przy granicy z Białorusią. Napisał na Twitterze: „Tweety Ziemkiewicza nie są jakimiś tam tweetami.

Publiczne nawoływanie do spowodowania ciężkiego albo średniego uszczerbku na zdrowiu jest przestępstwem (występkiem)”. Prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie „wobec ustalenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

CZĘSTOCHOWA. 16 kwietnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Widzew Łódź miejscowi pseudokibice skandowali antysemityczne hasła pod adresem łódzkiej drużyny. Wykrzykiwali inwektywy o „żydowskim psie”, a tuż po zakończeniu meczu na trybunach Rakowa rozległo się wołanie „Wracajcie do Izraela!”.

GDAŃSK. 20 kwietnia we Wrzeszczu pod galerią Bałtycką dwóch napastników brutalnie pobiło mężczyznę z niepełnosprawnością intelektualną znajdującego się w kryzysie bezdomności. Bili go po twarzy i brzuchu, zadawali ciosy pięściami, łokciami i głową. Jeden z nich wykrzykiwał: „Boli? Super”, kazał też katowanemu mężczyźnie odsłonić się do kolejnych uderzeń: „Nadstaw!”, „Stań normalnie!”. W pewnym momencie na pełne pogardy pytanie jednego z bandytów zaatakowany odpowiedział: „Bo jestem debilem”. Napaść nagrywała telefonem komórkowym 16-letnia dziewczyna, znajoma obu bandytów. Pilnowała też, czy ktoś się zbliża. Nagranie zostało opublikowane w internecie.

Wszyscy troje sprawcy napaści ukrywali się w pustostanie na ulicy Słowackiego. Zostali zatrzymani przez policję. Prok. Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku poinformowała: „Zarzuty dla 21- i 22-latka dotyczą pobicia pokrzywdzonego wspólnie i w porozumieniu z osobą nieletnią. Pokrzywdzony doznał stłuczenia głowy, twarzy i klatki piersiowej, co kwalifikuje się jako uszkodzenie ciała na czas powyżej siedmiu dni. Jest to czyn o charakterze chuligańskim. Dodatkowo 22-latek usłyszał zarzut zmuszania do określonego zachowania, czyli w tym przypadku o nieinformowaniu o sprawie policji. To również czyn o charakterze chuligańskim”. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu dwóch mężczyzn. W przypadku nieletniej okazało się, że była poszukiwana i sąd rodzinny wydał postanowienie o umieszczeniu jej w młodzieżowym ośrodku wychowawczym.

WARSZAWA. W dniach 20-23 kwietnia na Zamku Królewskim podczas Targów Wydawców Katolickich, odbywających się pod patronatem Prezydenta RP, jednym z wystawców było wydawnictwo **Capital** (z siedzibą w Warszawie), mające w swojej ofercie książki antysemityczne. Wydawnictwo to publikuje i kolportuje między innymi teksty działacza skrajnej prawicy **Stanisława Michalkiewicza** („**Niemcy, Żydzi i folksdojczy**”, „**Rzeczpospolita judaszy, czyli slalom między volkslistami**”, „**Judaszym czyli frymarczenie suwerennością**”), a także **Mariana Miszałskiego** („**«Chamy i Żydy» w dzisiejszej Polsce**” i „**Ukryta wojna, cicha kapitulacja? Polityka polska wobec żydowskiego rasizmu**”), związanego z redakcją pisma „**Najwyższy Czas!**” **Janusza Korwin-Mikkego**.

Podczas targów nagrany został wywiad z Michalkiewiczem i Miszałskim, który prowadził **Jarosław Kornaś**, znany z występów na kanałach **Media Narodowe** i **wRealu24** (oba zostały zablokowane przez platformę YouTube za łamanie regulaminu). Materiał ten ukazał się 28 kwietnia na kanale YouTube Stanisława Michalkiewicza. W rozmowie pojawiły się komentarze o wydźwięku antysemitycznym. I tak, według Miszałskiego, „rasizm żydowski jest dzisiaj we współczesnym świecie jednym z najsilniejszych i najbardziej agresywnych rasizmów”. Promował on też teorię spiskową o rzekomym dążeniu Żydów do zagarnięcia władzy w Polsce: „Jeśli chodzi o Judeopolonię, to ma pan rację, oczywiście, to jest, można powiedzieć piąta próba tworzenia takiego państwa, w którym Żydzi byłiby mniejszością uprzywilejowaną i mającą decydujący

wpływ na życie polskie”. Ponadto Miszalski obraźliwie wypowiedział się na temat działalności Ligi Przeciw Zniesławieniom (Anti-Defamation League, ADL, najstarsza organizacja żydowska w USA, której celem jest walka z nienawiścią i uprzedzeniami wobec Żydów). Według niego, „tak zwana Liga Defamacyjna żydowska [sic!] [...] zajmuje się denuncjowaniem obywateli [...], których poglądy się żydowskim rasistom nie podobają”. Wątek amerykański kontynuował Michalkiewicz, szyderczo odnosząc się do Zagłady. Stwierdził mianowicie, że „prezydent Biden właśnie proklamował w Stanach Zjednoczonych walkę z antysemityzmem, cokolwiek by to miało znaczyć. Nie wiem, jakie formy to przybierze, czy antysemitów do gazu będą wysyłali [...]?”.

OSTRÓW WLKP. W dniach 21-22 kwietnia w ramach akcji wiosennego sprzątnięcia miasta lokalne stowarzyszenie archiBUNT we współpracy z Urzędem Miejskim zamalowało w kilku miejscach rasistowskie i faszystowskie hasła oraz symbole na murach. „Ostrów jest nimi zasypany. Gdzie byśmy nie byli – potykamy się o symbolikę, która sprawia, że nasze miasto zdaje się być miastem wrogim takim ideałom jak: przyjaźń, dobro, akceptacja, pokój... [...] Poza tym w mieście wykonaliśmy ścienne grafiki zwracające uwagę na problem istnienia grup wandalów i neonazistów w Ostrowie” – podkreślili działacze organizacji. Jedną z antyrasistowskich grafik, namalowaną przy Szkole Podstawowej nr 9, została zniszczona krótko po jej ukończeniu. Znajdował się na niej wizerunek Martina Luthera Kinga (1929-1968, pastor zboru baptystów w USA, działacz na rzecz zniesienia dyskryminacji Afroamerykanów, laureat pokojowej Nagrody Nobla) oraz jego słowa: „Postanowiłem postawić na miłość. Nienawiść to zbyt duży ciężar”. Treści te zostały zamazane, a na muralu pojawiły się krzyż celtycki (międzynarodowy symbol supremacji białej rasy) i trójramienna swastyka (tzw. trystyka), która była używana w Republice Północnej Afryki przez neonazistowską organizację **Afrykanerski Ruch Oporu**, zabiegającą o utrzymanie apartheidu. Zniszczenie muralu potępiła prezydent Beata Klimek: „Sprawa została już zgłoszona na policję. Podkreślę raz jeszcze to, co mówię często – w Ostrowie Wielkopolskim nie ma miejsca na mowę nienawiści i niszczenie naszego miasta”.



JEROZOLIMA (IZRAEL). 22 kwietnia podczas meczu piłki nożnej Hapoel Jerozolima – Hapoel Beer Szewa polski piłkarz drużyny gości, **Patryk Klimala**, po zdobyciu bramki wykonał w stronę izraelskich kibiców gest przypominający hitlerowskie pozdrowienie. Jego zachowanie było szeroko komentowane i potępiane w mediach. Zawodnik opublikował na Instagramie oświadczenie, w którym utrzymywał, że jego gest nie miał związku z salutem z czasów III Rzeszy: „Jako Polak, który szanuje historię obu krajów, nigdy bym nawet nie pomyślał o wykonaniu nazistowskiego pozdrowienia. Mieszkając w Polsce, odwiedziłem obóz Auschwitz-Birkenau i w pełni zdaję sobie sprawę z wagi historii żydowskiego dziedzictwa. Po moim golem chciałem tylko pozdrowić naszych fanów. Poza tym z pewnością nie było to nic więcej. Przepraszam, jeśli ktoś źle to odebrał”. Patryk Klimala w latach 2016-2020 występował w młodzieżowej reprezentacji Polski w piłce nożnej (U-19, U-20, U-21).



ZIELONA GÓRA. 24 kwietnia na antenie **Radia Zachód** (regionalna rozgłośnia Polskiego Radia) została wyemitowana audycja z udziałem słuchaczy, podczas której wygłaszali oni twierdzenia o treści antysemickiej. W zapowiedzi prowadzący **Janusz Młyński** zaatakował prof. Barbarę Engelking w związku z jej krytycznymi wypowiedziami na temat postaw Polaków wobec ludności żydowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej (rozmowa z 19 kwietnia w TVN24 w rocznicę powstania w getcie warszawskim) i określił je jako „treści antypolskie, [w programie] fałszowano historię, przypisywano Polakom winę za zagładę Żydów z warszawskim getcie”. Dzwoniący do radia słuchacze podważali prawdę na temat antyżydowskiego pogromu w Jedwabnem z 1941 roku: „Jedwabne jest kłamstwem usankcjonowanym przez prezydenta Kwaśniewskiego i przez nasze instytucje. [...] To nie jest wina Polaków, to nie było dzieło Polaków”; jak również powielali antysemicki mit tzw. żydokomuny: „Dziesiątki tysięcy Polaków zostało wywiezionych na Sybir z podszucia żydowskiego”, na co prowadzący zareagował z aprobatą: „Chciałbym dodać do pańskiej wypowiedzi, że wielu Żydów zauważyło to, o czym pan mówił”. Ponadto uczestnicy audycji w Radiu Zachód oskarżali Żydów o kolaborację i współudział w Zagładzie: według jednego z dzwoniących, to „gestapo żydowskie” wspólnie z Niemcami sprowadziło Żydów z Otwocka do getta warszawskiego. W trakcie programu słuchacze obarczali również winą Żydów za antysemickie działania ich polskich sąsiadów: „Ci szmalcownicy to się wywodzili z tego, że przykładowo Żyd piekarz czy masarnik nie dał kawałka chleba ani kawałka wędliny Polakowi, dziecku, tylko wolał wyrzucić psom albo spalić, i dlatego robiła się taka nienawiść do Żydów, i dlatego wydawali Niemcom Żydów”.

WARSZAWA. 26 kwietnia na antenie **TV Republika** prof. **Henryk Domański**, były dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, w oszczerczy sposób wypowiedział się na temat prof. Barbary Engelking, kierownik Zespołu Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN. Oświadczył: „ona stara się udowodnić za wszelką cenę, że Polacy brali udział w zbrodni przeciwko Żydom. [...] Tego typu opinie są deklarowane przez osoby, które się nie identyfikują z Polakami. [...] Jeżeli ktoś coś takiego mówi [jak Barbara Engelking], to nie jest Polakiem”. Domański był przez wiele lat kojarzony z poglądami lewicowymi (współpracował między innymi z pismem Towarzystwa Kultury Świeckiej „Res Humana”), po 2015 roku został jedną z czołowych postaci mediów radykalnie prawicowych.

19 kwietnia, w rocznicę powstania w getcie warszawskim, prof. Engelking w rozmowie z Moniką Olejnik na antenie TVN24 mówiła o postawach Polaków wobec ludności żydowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej i o współczesnym zafałszowywaniu historii dla celów propagandowych. W reakcji na jej słowa pojawiło się wiele nienawistnych wypowiedzi ze strony przedstawicieli najwyższych władz państwowych i zwolenników skrajnej prawicy.

Rozmowa z Domańskim ukazała się również na kanale YouTube Telewizji Republika. Pod materiałem tym pojawiły się antysemickie komentarze pod adresem prof. B. Engelking i red. M. Olejnik, na przykład:

- „Pozbawiać takie osoby jak pani «profesor» polskiego obywatelstwa i wydalać do rosj lub niemiec w trybie natychmiastowym”
- „Obie panie są siebie warte - mają chyba to same pochodzenie - stąd ta nienawiść - co one u nas robią?”
- „Czy jest jeszcze ktoś, kto nie rozumie czemu Żydzi przez wieki byli wyrzucani ze wszystkich krajów?”.

MAJ 2023

BRZESKO. 3 maja w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy małopolskiej) Okocimski KS Brzesko – **Unia Oświęcim** pseudokibice przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner z krzyżem celtyckim – symbolem rasistowskim.



WARSZAWA. 4 maja skrajnie prawicowy publicysta **Stanisław Michalkiewicz** zamieścił na swoim na kanale YouTube materiał, w którym wygłosił stwierdzenia o zabarwieniu antysemitycznym. Na temat „Gazety Wyborczej” powiedział: „Kiedy się okazało, że obsrywanie Jana Pawła II to przynosi korzyści politycznie zniechęconemu PiS-owi, Judenrat «Gazety Wyborczej», który bez obsrywania kogokolwiek to nie może po prostu wytrzymać, zaczął obsrywać naród polski” (Judenrat – Rada Żydowska, namiastka żydowskiej instytucji samorządowej w okupowanej Polsce. Judenraty były powoływane na rozkaz nazistów od listopada 1939 roku). Ponadto Michalkiewicz urągliwie wypowiedział się o pogromie w Jedwabnem: „Anna Bikont [dziennikarka i reporterka, autorka książki „My z Jedwabnego” – dop. red.] odkryła, że ci tam, którzy w Jedwabnem mordowali Żydów, to byli zadowoleni z życia”. Kontynuując ten kompromitujący wywód, Michalkiewicz nawiązał do mitu żydokomuny: „Ci Żydzi, którzy w czasach stalinowskich mordowali Polaków, też byli zadowoleni z życia”.

TARNOBRZEG. 6 maja podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Siarką Tarnobrzeg a **Motorem Lublin** pseudokibice przyjezdnego zespołu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy ogromny transparent, na którym widniało motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Obecni na miejscu funkcjonariusze policji nie zareagowali. Pseudokibice Motoru od wielu lat bezkarnie wywieszają flagi tej treści na stadionach.



WARSZAWA. 9 maja w restauracji przy ulicy Belwederskiej skrajnie prawicowi proputinowscy aktywiści dopuścili się zajścia z użyciem przemocy. Grupa ośmiu mężczyzn świętowała Dzień Zwycięstwa (celebrowany w Rosji 9 maja, upamiętnia rocznicę zakończenia II wojny światowej). Jeden z gości restauracji relacjonował: „Przeszkadzało nam, że wyklinali Ukrainę i obrażali Ukraińców. Wznosili toasty i śpiewali pieśni na cześć Stalina. Zareagowałem. [...] Dostałem stek bluzgów, z czego najmniej ordynarne było «banderowcy won». Wstaliśmy, zaczęliśmy się szarpać. [...] Jeden z mężczyzn uderzył moją żonę z całej siły pięścią w twarz”. Na miejsce wezwano policję i pogotowie. Napastnicy zostali wylegitymowani przez funkcjonariuszy. Poszkodowana kobieta złożyła w sprawie pobicia prywatny akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie.

KŁODZKO. 11 maja na antenie Radia Tok FM Izabela Hnidziuk-Machnica, dyrektorka zarządzająca fundacji AleKlasa, poinformowała, że pracownicy Twierdzy Kłodzko (fortyfikacja obronna z przełomu XVII i XVIII wieku) dopuścili się dyskryminacji wobec jednej ze

zwiedzających – dziewczynki, która ze względu na zespół Aspergera nie została wpuszczona na teren obiektu. Powołali się na regulamin, według którego przy zwiedzaniu podziemnej części twierdzy „zabrania się wstępu do chodników osobom ze spektrum autyzmu oraz zespołem Aspergera”. Hnidziuk-Machnica stwierdziła: „Zapis w takiej formie jest zwyczajną dyskryminacją ze względu na niepełnosprawność. Prawda jest taka, że powinno być jasno opisane, na jakie doznania sensoryczne – ale nie tylko – możemy się natknąć na dole, że jest tam ciemno, wąsko itd. [...] Każdy sam ma prawo ocenić, czy to w jego lub jej zasięgu – taka czy inna diagnoza nie powinny tu mieć żadnego znaczenia”. Dodała również: „A tak naprawdę najbardziej bolesna i znacząca jest reakcja samej dziewczynki w spektrum autyzmu, która popłakała się na wiadomość, że nie może wejść, «bo ma Aspergera»”. 22 maja na konferencji prasowej Daniel Jakubowski, dyrektor Twierdzy Kłódzko, poinformował, że „niefortunny zapis” w regulaminie został usunięty, a sam dokument uzupełniony o dokładny opis trasy i warunków panujących w trakcie zwiedzenia podziemnych korytarzy.

WARSZAWA. 11 maja **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „Do Rzeczy”, zamieścił na Twitterze komentarz, w którym wyraził zadowolenie z powodu tego, że Polska zajęła ostatnie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej w rankingu ILGA-Europe 2023, badającym poziom równouprawnienia osób LGBT+. Ziemkiewicz udostępnił artykuł zatytułowany „Polska znów najbardziej homofobicznym krajem w Unii Europejskiej” i opatrzył go następującym komentarzem: „Ja to uważam za powód do dumy”.

Pod wpisem Ziemkiewicza pojawiło się wiele krytycznych komentarzy na jego temat. Na przykład Krzysztof Mądel, jezuita i filozof, napisał: „a rozumie Pan i to, że taki stan rzeczy oznacza kolejne samobójstwa nastolatków i młodzieży?”.

KRAKÓW. W dniach 11-16 maja działacze ugrupowań **Ruch 16 Postulatów** i **Małopolski Bunt** (znanych z negowania istnienia pandemii koronawirusa i występowania przeciwko obowiązkowym szczepieniom dzieci) zorganizowali ksenofobiczne pikiety pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. Fizycznie blokowali również dostęp do niego Ukraińcom, którzy od wybuchu wojny spotykali się w tym miejscu, by publicznie wyrazić solidarność z ofiarami putinowskiej agresji. Podczas demonstracji działacze skrajnej prawicy wykrzykiwali „Polska tylko dla Polaków” i propagowali teorie spiskowe, umniejszające skalę wojny w Ukrainie. Nagrali też grupkę Ukraińców, którzy przy Sukiennicach śpiewali polski hymn, i wraz z szyderczymi komentarzami zamieścili to video na YouTube. Ponadto w związku z antyukraińskimi pikietami, na stronach i profilach społecznościowych Ruchu 16 Postulatów i Małopolskiego Buntu pojawiło się oświadczenie, w którym nawoływano: „przerwijmy okupację [...] Krakowa przez cudzoziemców! Zatrzymajmy postępującą ukrainizację naszego kraju”.



LUBLIN. 12 maja w pubie Café Lulu znajdującym się na Rynku Starego Miasta zespół **Mara** wykonał podczas koncertu piosenkę pt. „**Narodowy socjalizm**” neonazistowskiej kapeli **Honor**. Utwór zawiera między innymi słowa: „Z raz obranej drogi nie zawracaj w tył / Nie opuszczaj wiary w dumę białej rasy / Tak jak **Adolf Hitler** niszczy żydowski stan / Niech powróci siła, która będzie trwać!”. Uczestnicy koncertu śpiewali tę piosenkę razem z wokalistą, a niektórzy wykonali też gest hitlerowskiego pozdrowienia.

Następnego dnia właściciele pubu opublikowali w tej sprawie oświadczenie: „Café Lulu stanowczo i kategorycznie potępia treści, jakie padły ze sceny podczas koncertu. Oświadczamy, że nigdy nie mieszałyśmy się w politykę, ideologię, promując zawsze równość i tolerancję. Jesteśmy zniesmaczeni treściami o charakterze narodowo-socjalistycznym, które



wybrzmiały ze sceny. Nie powinno się nic takiego wydarzyć. Plujemy na te treści”. Z kolei muzycy kapeli Mara zamieścili na Facebooku wpis, w którym usiłowali przekonać, że „kontrowersyjny cover [...] został wykonany w ramach żartu. [...] odcinamy się od poglądów wyrażonych w tekście”. W czerwcu 2023 roku Prokuratura Okręgowa w Lublinie wszczęła śledztwo w sprawie publicznego propagowania faszyzmu przez zespół Mara.

WROCŁAW. 13 maja wieczorem na ulicy Metalowców grupa zamaskowanych napastników po raz kolejny zaatakowała Oddolne Centrum Społeczno-Kulturalne „Postój”. Sprawcy zniszczyli elewację, wybili okna, a do środka wpuścili substancję toksyczną. Na murze budynku namalowali swastykę. W mediach społecznościowych ukazała się relacja kolektywu OCSK „Postój” na temat napaści: „Zostaliśmy zaatakowani przez faszystów za to, że robimy wydarzenia prouchodźcze i równościowe. Najgorsze jest to, że osoby przebywające w pomieszczeniu podczas ataku, zostały zatrute, a budynek skażony i wymagający wielu tygodni prac naprawczych”. Według osób działających w kolektywie, policja zignorowała wezwanie i funkcjonariusze nie przyjechali na miejsce zdarzenia. W wypowiedzi prasowej członkowie OCSK „Postój” gorzko to komentowali: „To kolejna sytuacja pokazująca, że organy ścigania co najmniej ignorują faszystów stosujących przemoc polityczną, zagrażającą ludzkiemu życiu i zdrowiu. [...] Jedyne, co mamy, to solidarność, samoobronę sąsiedzką i pomoc wzajemną”.

KRAKÓW. 13-14 maja w budynku Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przy ulicy Piłsudskiego odbył się tzw. Krakowski Kiermasz Dobrej Książki zorganizowany przez wydawnictwo radykalnie prawicowego działacza i publicysty **Witolda Gadowskiego**. Wzięli w nim udział komentatorzy i propagandyści znani z publikowania treści o wydźwięku antysemitycznym, między innymi dr **Ewa Kurek**, **Stanisław Michalkiewicz**, **Wojciech Sumliński** czy **Jerzy Robert Nowak**. Jedną z prelegentek była Ewa Kurek (absolwentka historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, autorka książek znana z udziału w audycjach **Radia Maryja**), która w swoim wystąpieniu kwestionowała prawdę o zbrodni w Jedwabnem. Oświadczyła, że na temat pogromu z 1941 roku „wypisują bzdury Żydzi i różni lewacy”, natomiast „cała książka [Jana Tomasza] Grossa [...] była jednym wielkim kłamstwem”. Uznała to działanie za część „pedagogiki wstydu”, którą według niej mieliby uprawiać „Żydzi i komuniści”.

Kontynuowała: „Ja Żydom zawsze jedno mówię: zajmuję się II wojną światową lata, nigdy nie słyszałam o tym, żeby choć jeden Żyd zaryzykował życie czy oddał życie za Polaka”.

Z kolei **Stanisław Michalkiewicz** (publicysta pisma „**Najwyższy Czas!**”, autor takich książek jak: „**Protokoły Mędrców Kowida**” czy „**Antysemityzm? – piękna idea!**”) w swojej przemowie połączył popularny w kręgach skrajnej prawicy sceptycyzm wobec wiedzy o zmianach klimatycznych z antysemitką teorią spiskową zbudowaną wokół rzekomych roszczeń żydowskich wobec Polski: „Unia Europejska wprowadziła tutaj obowiązek przeprowadzenia neutralności klimatycznej w budynkach [...]. Większości obywateli Polski nie będzie na to stać. W rezultacie posypią się kary [...], w związku z tym dotychczasowi właściciele nieruchomości zostaną zlicytowani. [...] Z żywego niewolnika to się ma nie pięć marek, tylko pięć tysięcy marek albo nawet więcej. No to po co go zabijać? To trzeba tylko go oczynszować. I w ten sposób mogą zaistnieć warunki do realizacji ustawy numer 447 [nawiązanie do tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest wykorzystywana jako pretekst do propagowania treści antysemitkich – dop. red.]. Do tego jest nam potrzebna, to znaczy nie nam, tylko ludziom starszym i mądrzejszym [popularne w kręgach skrajnej prawicy określenie zastępujące słowo „Żyd”], do tego jest potrzebna wojna z klimatem”.

25 maja Michalkiewicz zamieścił na swoim kanale YouTube nagranie zawierające fragmenty tych wystąpień.

WARSZAWA. 15 maja **Katarzyna Szadkowska**, asystentka społeczna posła **Grzegorza Brauna** z **Konfederacji**, zamieściła na Twitterze nagranie, w którym wyrażona została aprobata dla przemocy na tle rasistowskim. Materiał ten zawierał fragment rozmowy przedstawionej jako dialog pomiędzy Szadkowską a drugą kobietą, która zadawała pytania (nie była widoczna na filmie). I tak, na słowa: „Czyli Polska dla Polaków?”, Szadkowska odpowiedziała: „Europa dla białych”, zaś gdy padło pytanie: „A reszta co?”, wówczas asystentka Brauna oświadczyła: „Do worka, a wór do jeziora”. Na kolejne pytanie: „Pani mówi poważnie?”, Szadkowska odpowiedziała twierdząco: „No a co, nie?”.

Ponadto na swoim twitterowym profilu Szadkowska opatrzyła to nagranie (opublikowane wcześniej na TikToku) następującym komentarzem (pisownia oryginalna): „To co sądzę o rozdawnictwie dla przybyszy z Ukrainy. Polska była i będzie tylko dla Nas, Polaków! Ps. Nigdy nie pozwolimy zrobić z Polski ukropolin!”. Powieliła tym samym antysemitki i antyukraińskie teorie spiskowe, wedle których Polska miałaby być zagarnięta przez Ukraińców i Żydów (Polin po hebrajsku oznacza Polskę). Użyła również hasztagu „#StopUkrainizacjiPolski”, będącego hasłem akcji prowadzonej przez Brauna i Konfederację od lipca 2022 roku. W ciągu kilku miesięcy od wybuchu wojny przeciwko Ukrainie hasztag ten stał się jednym z najpopularniejszych sloganów podżegających do wrogości wobec uchodźców.

Szadkowska to wiceszefowa **Konfederacji Korony Polskiej** w okręgu plockim (partia Grzegorza Brauna, która jest częścią Konfederacji wraz z **Ruchem Narodowym** i **Nową Nadzieją** – dawna partia **KORWIN**), członkini zarządu okręgu mazowieckiego **Niezależnego Związku Zawodowego „Wolność i Godność”** (ugrupowanie powiązane z Konfederacją, znane z popierania akcji „Stop ukrainizacji Polski”), liderka Klubu Konfederacji w Głinojecku i, jak sama podaje, „żołnierz Wojska Polskiego”.

WARSZAWA. 19 maja skrajnie prawicowy publicysta **Stanisław Michalkiewicz** w audycji na swoim kanale YouTube propagował antyukraińską teorię spiskową. W odpowiedzi na pytanie od jednego ze słuchaczy dotyczące „wariantów rozwoju Polski”, Michalkiewicz wysnuł taką oto

wizję: „Polska zostanie zlikwidowana [...], znaczy zostanie przyłączona do Ukrainy i to będzie jakieś takie już zupełnie inne państwo, w którym Ukraińcy będą odgrywać rolę przewodniej roli partii”.

W dalszej części audycji Michalkiewicz powielił mit o „żydokomunie” i o rzekomym dążeniu Żydów do panowania nad światem. Oświadczył mianowicie: „źródłem komunizmu upatrywał [bym] właśnie w rabinach [...] nie tylko dlatego, że [...] wynalazcą komunizmu w znanej nam postaci to był Karol Marx, który właśnie pochodził z rodziny rabinackiej, ale dlatego, że komunizm jest znakomitym sposobem uchwycenia i utrwalenia panowania mniejszości nad większością”.

KRAKÓW. 20 maja, w dniu Marszu Równości, na Rynku Głównym przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** zorganizowali pikietę, podczas której znieważali osoby LGBT. Jedna z działaczek tej organizacji nawoływała do zgromadzonych: „Zapraszamy do wytarcia butów do tęczowej szmaty!”. Demonstranci deptali flagi symbolizujące społeczność LGBT, podpalali je i pozowali do zdjęć z resztkami transparentów. Eksponowali też baner z hasłem „Młodzież Wszechpolska przeciwko LGBT”. Ponadto gdy uczestnicy Marszu Równości dotarli na Rynek Główny, zwolennicy skrajnej prawicy wykrzykiwali pod ich adresem: „Degeneracji pochód się zbliża, normalnym ludziom zaczyna ubliżać” i dążyli do konfrontacji fizycznej. Zostali otoczeni kordonem policyjnym.



RZESZÓW. 20 maja, w dniu meczu I ligi piłki nożnej Stal Rzeszów – **GKS Katowice**, pseudokibice przyjezdnej drużyny w drodze na stadion dopuścili się homofobicznych incydentów. Gdy przechodzili przez most Narutowicza (pomalowany w tęczowe barwy) nad rzeką Wisłok, skandowali „Mewa biała, znak pedała!” (mewa znajduje się w herbie Stali). Ponadto „kibice” drużyny z Katowic wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim popularny, neofaszystowski slogan „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika, przedstawiająca napastnika, który uderza leżącego na ziemi człowieka.

TURYŃ (WŁOCHY). 20 maja w czasie meczu finałowego Ligi Mistrzów w piłce siatkowej mężczyzn pomiędzy **Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle** a Jastrzębskim Węglem pseudokibice kędzierzyńskiego klubu ekspozowali baner o treści rasistowskiej. Widniał na nim krzyż celtycki, czyli międzynarodowy symbol oznaczający poparcie dla tzw. supremacji białej rasy.

WARSZAWA. 20 maja publicysta **Telewizji Republika** i tygodnika „Do Rzeczy”, **Rafał Ziemkiewicz**, zamieścił na Twitterze obelżywy ksenofobiczny wpis pod adresem ambasadora Ukrainy w Polsce, Wasyla Zwarycza. W odpowiedzi na wypowiedź ambasadora dotyczącą pamięci o trudnej historii polsko-ukraińskiej, napisał: „Wiesz co? Spier...j, chachle” (w oryginale niewykropkowane – dop. red.). Słowo „chachoł” to etniczna obelga odnosząca się do Ukraińców używana przez Rosjan. Bartosz Wieliński, politolog i dziennikarz „Gazety Wyborczej”, w artykule na temat wzbudzania antyukraińskich nastrojów dla celów politycznych o wypowiedzi

Ziemkiewicz stwierdził: „Coś takiego do tej pory słyszałem jedynie z ust rosyjskich propagandystów”. Ziemkiewicz usunął swojego tweeta, ale użyty przez niego obelżywy zwrot został powielony przez jego licznych zwolenników w mediach społecznościowych, kierujących wyzwiska wobec przedstawicieli społeczności ukraińskiej w Polsce. Twórca bloga „Ukraińiec w Polsce” Igor Isajew zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec Ziemkiewicza.

Ziemkiewicz nie po raz pierwszy użył publicznie obelżywych określeń wobec przedstawicieli innych narodowości, na przykład w 2018 roku – także na swoim profilu na Twitterze – nazwał Żydów „parchami”.

SANOK. 21 maja podczas meczu klasy okręgowej (grupy Krosno) **Ekoball Sanok – Czarni 1910 Jasło** niektórzy „kibice” klubu gospodarzy mieli na sobie koszulki o treści rasistowskiej. Widniało na nich hasło: „Śmierć cygańskiej k...wie”, wymierzone w przeciwną drużynę (wyzwiska antyromskie należą do najpopularniejszych w środowisku pseudokibiców). Z kolei „sympatycy” Czarnych Jasło wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z krzyżem celtyckim (wykorzystywanym w wielu krajach przez ugrupowania neofaszystowskie).



WARSZAWA. W maju na Ursynowie grupa nastolatków kilkakrotnie zaatakowała osoby w kryzysie bezdomności, przebywające w okolicy Górki Kazury. Dwie dziewczyny i czterech chłopaków rzucali w kierunku ich obozowiska kamieniami i ostrymi przedmiotami. Jeden z poszkodowanych mężczyzn relacjonował: „Ostatni raz nastolatki naskoczyły na nas 28 maja. Ściemniało się, było po godz. 20. Nagle usłyszałem, że plastik zaczęły stukać od rzuconych kamieni. Gówniarze podeszli do nas na kilka, kilkanaście metrów. Rzucali kamieniami, szklanymi butelkami, puszkami, wszystkim, co im wpadło w ręce! Jak do nich wyszliśmy, wszyscy zaczęli się śmiać i uciekli w kierunku górki”. „Brunatna Księga” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” odnotowuje przypadki przemocy wobec osób w kryzysie bezdomności, która ma podłoże ideologiczne i jest motywowana pogardą. Sprawcy napaści uważają bezdomnych za „niepełnowartościowy element” społeczeństwa.

WARSZAWA. 27 maja podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Legią Warszawa a **Śląskiem Wrocław** pseudokibice klubu gości eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** („Krew i honor” – tak brzmiało motto **Hitlerjugend**). Na fladze tej widniały słowa: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, będące cytatem z piosenki zespołu **Honor** (pochwalającego w swych utworach ideologię narodowego socjalizmu).



WARSZAWA. 30 maja w siedzibie Niemieckiego Instytutu Historycznego przy Al. Ujazdowskich poseł na Sejm **Grzegorz Braun z Konfederacji** zakłócił wykład prof. Jana Grabowskiego pt. „Polski (narastający) problem z historią Holocaustu”. W trakcie prelekcji Braun ruszył w kierunku wykładowcy, wykrzykując „Dość tego!”, wyrwał ze stojaka mikrofon, który roztrzaskał o mównicę, a także wyrzucił kolumnę nagłaśniającą. Wezwani na miejsce policjanci... odstąpili od interwencji. W obecności funkcjonariuszy Braun obelżywie zwrócił się też do dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego prof. Miloša Řezníka: „Won! Znikaj z Polski! Znikaj z Warszawy, prowokatorze”.



Wykład nie był kontynuowany. Jan Grabowski to profesor historii na Uniwersytecie w Ottawie oraz członek Royal Society of Canada. Jest autorem, współautorem i redaktorem ponad 20 książek, w pracy badawczej skupia się na historii Holocaustu w Polsce. W wypowiedzi dla mediów zajście z Braunem skomentował następująco: „Poczułem się jak w Polsce lat 30. Nigdy nic takiego mi się nie zdarzyło”.

17 sierpnia na wniosek posła Lewicy dra Krzysztofa Śmieszka Komisja Etyki Poselskiej ukarała Brauna naganą. Uznała, że „zachowanie posła Grzegorza Brauna oraz głoszone przez niego hasła ksenofobiczne naruszają zasadę dbałości o dobre imię Sejmu, a także świadczą o braku poszanowania godności innych osób”.

O napaści ze strony Brauna Niemiecki Instytut Historyczny powiadomił prokuraturę, która wszczęła śledztwo w sprawie zniszczenia mienia i naruszenia miru domowego. Postępowanie nie zostało jednak zakończone przed 15 października (dzień wyborów parlamentarnych), a gdy Braun ponownie uzyskał mandat poselski – postępowanie zawieszono.

CZERWIEC 2023

POLSKA. 1 czerwca i w kolejnych tygodniach do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” trafiło kilka tysięcy obelg, gróźb przemocy i śmierci nadesłanych w reakcji na oświadczenie, w którym skrytykowało ono udział sędziego piłkarskiego Szymona Marciniaka w imprezie organizowanej przez lidera skrajnie prawicowej partii **Konfederacja Sławomira Mentzena**. To polityk znany z hasła „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej”. Mentzen promował swoją imprezę, wykorzystując wizerunek Marciniaka: zapowiedział na Twitterze jego obecność i wystąpienie, a tekst ten opatrzył zdjęciem arbitra w stroju FIFA (wpis z 28 maja). Ponadto na plakacie zapowiadającym to wydarzenie znajdowało się zdjęcie Marciniaka (znów w stroju sędziego FIFA) oraz nazwa imprezy („Everest”). Odbyła się ona 29 maja w Katowicach.



W oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zaapelowało do Marciniaka o zdystansowanie się od działań skrajnie prawicowych.

Podkreślono, że obecność arbitra na imprezie organizowanej przez Mentzena jest „niezgoda z podstawowymi wartościami fair play, takimi jak równość i szacunek”.

Do sprawy tej odniosła się również UEFA, która otrzymała od arbitra wyjaśnienia i przeprosiny w związku z jego udziałem w spotkaniu zorganizowanym przez lidera Konfederacji. Marciniak oświadczył: „Nie wiedziałem o związkach wydarzenia z polską skrajną prawicą. Gdybym był tego świadomy, kategorycznie odrzuciłbym zaproszenie. Ważne jest, aby zrozumieć, że wartości promowane przez ten ruch są całkowicie sprzeczne z moimi osobistymi przekonaniem i zasadami, których staram się przestrzegać w życiu. Mam głębokie wyrzuty sumienia za jakiegokolwiek wrażenie, że mój udział mógł im zaprzeczyć”.

Wbrew fałszywym informacjom rozpowszechnianym przez niektóre media – Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” nie zgłaszało do UEFA sprawy sędziego Marciniaka. Przeciwno organizacji została jednak rozpęta kampania nienawiści, za którą w znacznej mierze odpowiedzialne były środowiska związane z **Młodzieżą Wszechpolską** i Mentzenem.

Oto przykłady nienawistnych wiadomości, które trafiły do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

- „Jebane donosiciele. Oby was ludzie dojechali”,
- „Jebani faszyści, mam nadzieję że ktoś was kiedyś zajebie za to konfidenctwo”,
- „Brzydę się takimi ludzkimi ścierwami jak wy”,
- „Niebywałe kurwy z was. Ludźmi was nie nazwę, bo to obraza dla tego gatunku”,
- „Mam naprawdę wielką nadzieję, że zginiecie wszyscy w jakimś wypadku autobusowym/samolotowym”,
- „Mam nadzieję, że wasza redakcja (czy co to tam jest), spłonie”,
- „Każdy chuj ze Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ powinien być wyłapywany na ulicy i dostawać wpierdol”,
- „Mam nadzieję, że kurwy zdechniecie [...]. A na ulicy koś z wami zrobił porządek!!!!”,
- „Za Szymona to wy kurwy powinnyście zdechnąć, lewackie szmaty”,
- „Lewackie spierdolino”,
- „Macie przejebane u całego narodu, szmaty”,
- „Zrobimy wszystko aby wasza egzystencja została zakończona a pajac który wpadł na ten pomysł nie będzie miał już nigdy normalnego życia”,
- „Brzydę się takimi ludzkimi ścierwami jak wy. Tyle w temacie i możecie złożyć na mnie donos. Z wyrazami pogardy”,
- „Tylko jebana antypolska czerwona cholota zdolna jest do takiej manipulacji. Chuj ci w dupe i niech cie karma dojebie na ulicy”,
- „Ludzie będą dosłownie polować jeśli Marciniak straci sędziowanie przez was...”,
- „Takim ludziom jak w tej organizacji nie przyda się już pomoc specjalistów. Z wami trzeba już po prostu jechać”,
- „Kibole wam tego nie wybaczą... nie chce doradzać co macie zrobić”,
- „Donosiciele, najgorsze ludzkie glisty. Jesteście skończeni, zera o charakterze ubeckim”,
- „Zjeby jakich mało gdyby ktoś z tego gówna był moim sąsiadem wpierdol ile się da”,
- „Von z Polski jebani aferzyści”,
- „Wyjebac takie gówno jak wy z Polski”,
- „pierdolone antypolskie ścierwa jesteście dobrzy tylko w donoszeniu na Polakach komunistyczne świnię”,
- „Chuj wam w dupe gnidy”,
- „Oby was kurwy konfidenckie karma dopadła a jak nie to nadchodzący gniew Narodów”,
- „Jesteście zwykłą kupą gówna i to Was powinno się wypierdolić ze stadionów”,

- „Kurwy antypolskie”,
- „Kapo”,
- „Żebyście zdechły wy kurwy zajebane zlewacze”,
- „Won z Polski putinowskie szmaty”,
- „Czy wy macie świadomość że jeśli przez was Marciniak zostanie odsunięty – to nikt kto należy do waszego stowarzyszenia nie wyjdzie bezpiecznie na ulice? I to nie chodzi o jakieś urojone krzywe patrzyenie ale kibole was wysła do szpitali”,
- „Pankowski... Ty się zacznij chować, bo możesz mieć przymusowy urlop w szpitalu. Już goście na kilku forach szukają Twoich danych”.

List z wyrazami poparcia dla działań Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” opublikowały liczne organizacje pozarządowe. Podkreślono w nim: „Cieszy nas, że mimo ataku na Stowarzyszenie Nigdy Więcej jego działanie okazało się skuteczne, a sędzia Szymon Marciniak odciął się od wspierania wszelkich rasistowskich i ksenofobicznych poglądów. Tym samym w polskiej debacie publicznej, w której granice dopuszczalnych wypowiedzi coraz bardziej się przesuwały, pojawił się silny akcent przypominający o wartościach, zasadach i odpowiedzialności, jakimi powinny kierować się osoby publiczne. Dziękujemy Stowarzyszeniu Nigdy Więcej za odwagę i determinację w realizacji swoich statutowych działań”.

JELEŃ GÓRA. 3 czerwca w meczu barażowym o udział w III lidze piłki nożnej (grupa III, Dolny Śląsk) **Karkonosze Jelenia Góra** – Słowianin Wolibórz niektórzy pseudokibice miejscowego klubu mieli na sobie koszulki z symbolem zwanym Totenkopf (charakterystyczna czaszka ze skrzyżowanymi piszczelami; znajdowała się ona na umundurowaniu wartowników w hitlerowskich obozach koncentracyjnych) oraz z krzyżem celtyckim (wyrażającym poparcie dla supremacji tzw. białej rasy). Ponadto „kibice” Karkonoszy eksponowali na koszulkach flagę **Konfederacji** (wykorzystywano ją w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za wyraz poparcia dla dyskryminacji na tle rasowym).



WARSZAWA. 3 czerwca w Centrum Prasowym Foksal Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się spotkanie promujące książkę twórcy skrajnie prawicowej telewizji internetowej **wRealu24** i niedoszłego kandydata do Sejmu z listy **Konfederacji Marcina Roli** pt. „Kulisy indoktrynacji”. W czasie trzygodzinnego spotkania padały liczne wypowiedzi antysemickie i antyukraińskie. Publicysta **Wojciech Sumliński** mówił o historyku Holokaustu, prof. Janie Grabowskim: „Tchórz, żydowski łgarz i tchórz”. Sumliński zaatakował też Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, oświadczając: „Trzeba mieć świadomość, że takie organizacje nie działają w próżni, one skądś mają środki, ktoś to finansuje, ktoś za tym stoi. Nie nazywajmy tego ogólnie lewactwem, bo to jest takie rozmyte, to tak, jakbyśmy powiedzieli: naziści. Nie naziści, tylko Niemcy. Nie lewactwo, tylko Żydzi. Trzeba mieć świadomość, że to tak dokładnie wygląda”. Marcin Rola natomiast negował pandemię koronawirusa i prawdziwość rosyjskiej inwazji na Ukrainę, wspominając o „pseudopandemii i tzw. wojnie na Ukrainie”. Prowadząca spotkanie działaczka **Konfederacji Korony Polskiej Karolina Pikuła** promowała ksenofobiczne hasło „Stop ukrainizacji Polski”, wykorzystywane przez przedstawicieli skrajnej prawicy w celu atakowania uchodźców wojennych z Ukrainy. Stwierdziła: „Stop ukrainizacji Polski to hasło, z

którym wyszliśmy na ulice na czele z naszym prezesem **Grzegorzem Braunem**". Za wzór do naśladowania stawiała „Sędziszów Małopolski, gdzie między innymi polskie stowarzyszenie **Wolne Podkarpacie** przepędziło z Sędziszowa ukraińskie muzeum wojenne, które miało powstać na terenie Podkarpacia". **Lucyna Kulińska**, historyczka znana z głoszenia antyukraińskich treści, również wygłosiła tyradę atakującą uchodźców jako rzekomo zagrażających polskości: „Ukraińcy kochają się w Niemcach i zawsze się kochali w Niemcach. I w momencie, gdy w takiej ilości są na terenie naszego państwa, ta groźba robi się realna. W tej chwili w Krakowie, gdzie jest już ponad 200 tysięcy Ukraińców, zastanawiamy się tylko, czy będziemy Deutsche Stadt, czy ukraińskim miastem [...], bo Ukraińcy nie będą mieć żadnych skrupułów w rewindykacji ziem”. Dodała też, że „ludzie na ścianie wschodniej już czują się głęboko uciemżeni wielością i niezdolnością do asymilacji tych ludzi, którzy tam przyjechali. Tak więc mamy ryzyko związane z tym, że nasze państwo [...] po prostu przestanie istnieć”.

WARSZAWA. 5 czerwca publicysta **Wojciech Sumliński** w audycji na swoim kanale YouTube wyraził poparcie dla fizycznej napaści posła **Grzegorza Brauna** z **Konfederacji** w trakcie wykładu prof. Jana Grabowskiego na temat polskiej pamięci o Zagładzie Żydów w siedzibie Niemieckiego Instytutu Historycznego. Sumliński tak odniósł się do tego zdarzenia: „Ja jestem pełen szacunku za to, co zrobił Grzegorz Braun [...]. Nie dziwię się oburzeniu Grzegorza Brauna, że on zareagował tutaj jednak także fizycznie”.

Ponadto Sumliński podczas swojego programu postulował, by „powołać komisję do badania wpływów żydowskich w Polsce”. Przywołał teorię spiskową, wedle której Ukraińcy wraz z Żydami mieliby zagarnąć Polskę. Wywodził: „Szykują nam ni mniej, ni więcej, tylko Ukropolin. [...] Mamy to zagrożenie, w które wciągają nas rządzący pod naciskiem Amerykanów: federacja polsko-ukraińska. [...] Te dwa elementy: Polin albo Ukropolin to jest być albo nie być naszego państwa” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę).

Wśród spiskowych wywodów Sumlińskiego znalazły się też fałszywe oskarżenia pod adresem Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, które skrytykowało udział sędziego piłkarskiego Szymona Marciniaka w imprezie organizowanej przez lidera Konfederacji **Sławomira Mentzena**. Podczas audycji Sumliński powielał kłamliwe stwierdzenia na ten temat: „łobuzerski donos na polskiego sędziego” (w rzeczywistości Stowarzyszenie nie wysłało żadnego „donosu” do UEFA ws. Marciniaka).

Kanał Sumlińskiego został wcześniej zablokowany przez YouTube za rozpowszechnianie dezinformacji i treści antysemitycznych.

ZABRZE. 5 czerwca Stowarzyszenie na rzecz Ratowania Cmentarza Żydowskiego w Zabrzu Zachor poinformowało, że „nieznani sprawcy” dopuścili się dewastacji tej nekropolii. Przewrócili 26 pomników, w tym 8 poważnie uszkodzili. Działacze opisali zniszczenia: „Skopany doszczętnie pomnik najbardziej zasłużonej zabrzańskiej rodziny żydowskiej Maxa Böhma. Wyrwana z ziemi i skopana najstarsza macewa postawiona na grobie dziecka Heleny Schüller z 1871 r. Najbardziej ucierpiały pomniki dziecięce. [...] Cmentarz przetrwał



niełatwe czasy panowania III Rzeszy, Holokaustu i czasów powojennych, w wieku XXI niszczone jest przez wandalów. Zabrzeńscy Żydzi nie mają, niestety, spokoju nawet po śmierci”.

6 czerwca Stowarzyszenie Zachor poinformowało, że cmentarz został zdewastowany po raz drugi. Sprawcy przewrócili lub wyrwali z ziemi kolejnych 27 zabytkowych dziewiętnastowiecznych pomników.

Policja zatrzymała czterech mężczyzn podejrzanych o zniszczenie nekropolii, dwóm z nich postawiono zarzuty. Wojciech Czapczyński z Prokuratury Rejonowej w Zabrzu powiedział: „Dwie osoby odpowiedzialne nie tylko za znieważenie miejsca pochówku, ale również dewastację zabytku. Złożyliśmy w sądzie wnioski o ich tymczasowe aresztowanie. Sąd go jednak nie uwzględnił, odpowiadają z wolnej stopy”.

Cmentarz żydowski w Zabrzu został założony w 1871 roku. Do czasów współczesnych zachowało się ponad 700 nagrobków, w tym grobowce szpalerowe i rodzinne, fragment ogrodzenia i starodrzew. Nekropolia znajduje się w rejestrze zabytków.

SIERADZ. 9 czerwca trzecioliговy klub piłki nożnej Warta Sieradz opublikował oświadczenie, w którym „kategorycznie odcina się od poglądów głoszonych przez trenera **Przemysława Cecherza** na platformie Twitter”. Tego samego dnia na jednym z portali ukazał się artykuł o obelżywych wpisach Cecherza, w których atakował osoby należące do mniejszości. Treści zamieszczone przez niego na Twitterze (konto założył w styczniu 2022 roku) miały charakter antysemicki, homofobiczny i ksenofobiczny. Oto wybrane przykłady takich komentarzy:

- „Żydzi to jeden z narodów o najgorszym charakterze”,
- „To nie interwencja poselska. To jest interwencja obrażonego Polaka. Jakby każdemu prawdziwemu, dumnemu Polakowi jakiś Żyd pluł w twarz, to reakcja powinna być jeszcze ostrzejsza” (Cecherz wyraził poparcie dla fizycznej napaści posła **Grzegorza Brauna** z **Konfederacji** w trakcie wykładu prof. Jana Grabowskiego na temat polskiej pamięci o Zagładzie Żydów, który odbył się 30 maja w siedzibie Niemieckiego Instytutu Historycznego),
- „Nie, nie ma w Konfederacji pedałów. Homosiom nie po drodze z tą partią”,
- „bezcelna ciota” (o Robercie Biedroniu – pośle do Parlamentu Europejskiego i założycielowi Kampanii Przeciw Homofobii),
- „Nibycóżowiek z psim kagańcem na twarzy, rozebrany prawie do naga, z piórem włożonym w d*** żąda godności? On jedynie może żądać jakiejś tolerancji lub litości, ale nie godności” (komentarz do zamieszczonego przez posła Krzysztofa Śmieszka zdjęcia z wrocławskiego Marszu Równości),
- „Mają tam jechać nasi działacze lewicy – Biedroń i Śmieszek wyjaśniać, że tak nie wolno. Tylko nie wiedzą, czy bilety powrotne są potrzebne” (komentarz Cecherza na temat informacji o wprowadzeniu w Ugandzie kary śmierci za homoseksualizm),
- „Ty znowu o zboczeniach i dewiacjach? Nie masz innych problemów? Dla mnie możesz i świerk z dziuplą przelecieć, ale daj normalnym ludziom żyć bez tych waszych upodobań” (komentarz pod wpisem posła Śmieszka).

26 czerwca zarząd Warty Sieradz poinformował, że klub podjął decyzję o nieprzedłużeniu umowy z trenerem Przemysławem Cecherzem.

WARSZAWA. 11 czerwca na kanale YouTube skrajnie prawicowego działacza i publicysty **Stanisława Michalkiewicza** ukazała się audycja utrzymana w konwencji odpowiedzi na pytania widzów. Jedno z nich brzmiało: „Czy politycy [...] powinni przed objęciem urzędu wykazywać swoje pochodzenie i [...] na przykład pierwszorzędne powiązania rodzinne z geszefciarzami [tj.

Żydami – dop. red.]? Vide jego ekscelencja Mateusz Morawiecki, którego jako niegoja objawiła nam wielce czcigodna Anna Maria Żukowska vel Żydowska. Vide panowie Kurscy, szczególnie pan Jarosław Kurski [...], przyszły naczelny koszernej gazety dla Polaków [antysemickie określenie „Gazety Wyborczej”, używane przez skrajną prawicę], zastępując über-Żyda pana Adama Michnika”. W odpowiedzi Michalkiewicz jeszcze wzmocnił antysemicką wymowę tego pytania, wysnuwając teorię spiskową o rzekomym dążeniu Żydów do przejęcia władzy w Polsce i na świecie: „Niestety, w naszej sytuacji zaczyna pochodzenie etniczne nabierać coraz większego znaczenia. Zresztą nie tylko w naszej sytuacji. No widzimy, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych. Tam wprawdzie prezydent Biden jest nawet podobno katolikiem [...], ale jest tak obstawiony Żydami, że [...] bez nich to on nie wie, czy jest dzień czy noc”.

Pod materiałem tym pojawiły się liczne komentarze o wydźwięku antysemickim i antyukraińskim (pisownia oryginalna): „Zeleński to Żyd, a Duda to Ukrainiec. Razem rozpracowują Polskę i Ukrainę”, „Uważam, że czeka nas coś gorszego niż «Ukro-Pol» a mianowicie «Ukro-Polin»”, „Żaden Żyd mi nie wmówi, że strasznie martwi się utratą Donbasu czy Krymu przez Ukrainę. Międzynarodowy Żyd ma zero empatii i martwi się tylko i wyłącznie o własne interesy”, „Nadawanie żydowskich małżonek politycznym figurantom w Polsce ma długą, ubecką tradycję. Tak koszerne kontrolują tu od dekad słuszność politycznych kursów tej łajby, zwanej Polską”. Po dwóch miesiącach od publikacji audycja ta miała prawie 51 i pół tysiąca wyświetleń.

WARSZAWA. 12 czerwca na greckiej wyspie Kos zaginęła Polka Anastazja Rubińska, zatrudniona w miejscowym hotelu. 18 czerwca odnaleziono jej ciało. O uprowadzenie i zabójstwo kobiety podejrzany był 32-letni obywatel Bangladeszu, który został aresztowany. Informacja o pochodzeniu mężczyzny wywołała w polskim internecie wiele rasistowskich i islamofobicznych komentarzy. Oto wybrane przykłady takich wpisów z Twittera:

- „Pewnie jakiś jeb...ny murzyn z IQ na poziomie taboretu ją zabił...”,
- „Ciapaci wypier...lać”,
- „statystycznie na 10 zabójstw w Europie zachodniej 8 dokonują czarni lub ciapaci. Na 10 gwałtów i innych napaści seksualnych 9 na 10”,
- „gwałty oraz morderstwa kobiet w wykonaniu muzułmanów stanowią zarówno w UK jak i np. Szwecji ponad 90%. Pakistańczycy i ciapaci z Bangladeszu figurują na czele tej zaszczytnej listy”,
- „Syfiarze z Bangladeszu i dalekiej Azji mnożą się jak szczury. Jak szczury! Czyli w postępie geometrycznym. Czy ktoś się zastanawia, co będzie za 20 czy 50 lat, jak ci syfiarze rozplenią się jak robactwo???”
- „Żadna normalna kobieta nie poszłaby pić drinki sama czy tym bardziej z ciapatym brudem”,
- „Jeb...ne czarne ciapate małpy, co chwila się czyta co odjeb...ją, a w Romini Włochy to co [...] czarnuchy zrobiły co też przypadek”,
- „Kara za szmacenie się z ciapakami” (pisownia komentarzy poprawiona przez redakcję, by zapewnić zrozumiałość treści).

WARSZAWA. 17 czerwca wieczorem nierozpoznany mężczyzna zaatakował w tramwaju grupę nastolatków, uczestników Parady Równości, którzy mieli ze sobą tęczowe flagi (symbol społeczności LGBT). Napastnik, ubrany w bluzę z emblematami Legii Warszawa, obrzucił ich obelgami i opluł. W obronie młodych osób stanął piętnastolatek. „Wyglądali na jeszcze młodszych ode mnie. Zwróciłem mu [agresywnemu pasażerowi – dop. red.] uwagę. Wtedy zauważył, że ja też mam tęczową frotkę i swoją złość skierował na mnie. Wyzywał mnie, że jestem «pier...nym

pedałem», że sobie «ch...ja w dupę wsadzamy» – relacjonował. Na przystanku na Marszałkowskiej napastnik wypchnął chłopca z tramwaju. Szczęśliwie, nic mu się nie stało. W porozumieniu z motorniczym zdołał zawołać policjantów, którzy stali w pobliżu skrzyżowania Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Poszkodowany chłopak relacjonował: „Policjant powiedział mężczyźnie, że ma mnie przeprosić i podać mi rękę na zgodę. Odmówiłem podania mu ręki. Powiedziałem, że chcę, żeby poniósł konsekwencje”. I dalej: „[Funkcjonariusz] odnosił się do moich rzekomych poglądów, że szedłem w Paradyż Równości, ale toleruję tylko tych, którzy się ze mną zgadzają [...]. Usłyszałem od policjanta, że chodzi mi tylko o rozgłos, powiedział, że nie widzi tutaj naruszenia nietykalności”. 19 czerwca chłopak złożył w Komendzie Stołecznej Policji skargę na działania funkcjonariusza. Pismo wysłał również do wiadomości Rzecznika Praw Obywatelskich dr. hab. Marcina Wiącka, który 30 czerwca zwrócił się do komendanta stołecznego policji o wyjaśnienia w tej sprawie.

Od kilku lat Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zwraca uwagę na ksenofobiczne i homofobiczne napaści, do których dochodzi w środkach komunikacji miejskiej. W 2019 roku podczas spotkania z przedstawicielami Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy oraz Zarządu Transportu Miejskiego stowarzyszenie zaproponowało przeprowadzenie bezpłatnych szkoleń dotyczących sposobu reagowania na zdarzenia motywowane nienawiścią, jednak inicjatywa ta nie spotkała się z zainteresowaniem urzędników.

WARSZAWA. 19 czerwca na kanale YouTube dziennika „Fakt” poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** w rozmowie z Agnieszką Burzyńską podsycił strach wobec uchodźców, odnosząc się do

propozycji Unii Europejskiej w sprawie przyjęcia dwóch tysięcy osób w Polsce. Wyraźnie pobudzony, machając rękami, perorował: „Jeśli zgodzimy się dać pół paznokcia, to dwadzieścia lat później nie będziemy mieli ręki. Tak to działa, tak to działało we Francji. Naprawdę we Francji, kiedy sprowadzono pierwsze duże grupy imigrantów zarobkowych, nie



było żadnych problemów i wszyscy mówili: mamy same korzyści, a w tej chwili nie panują nad sytuacją we własnym społeczeństwie. Podobnie w Szwecji [...] mają ogromny problem z przestępczością, zamachy bombowe, gangi, nie-gangi. [...] Trzeba pytać ludzi, czy chcemy przekształcić się w społeczeństwo multikulturowe, w którym docelowo w wielu miastach Polacy będą mniejszością? [...] Mieliliśmy Afgańczyków sprowadzanych do Polski, [...] na to mamy się przygotowywać, tego chcemy?”. Bosak przekonywał ponadto, że samorządowcy, którzy chcieliby przyjąć uchodźców, powinni być zabierani przez rząd na wyjazdy „do Malmö na przykład, gdzie bycie białym nastolatkiem w takim mieście jest po prostu szkołą przetrwania”. Materiał opublikowany na kanale „Faktu” był zatytułowany „APOKALIPTYCZNE wizje Krzysztofa Bosaka! Poszło o NIELEGALNYCH migrantów” (pisownia oryginalna). Pod nagraniem ukazały się komentarze ksenofobiczne, a także obraźliwe wobec muzułmanów, na przykład:

- „Islam nie jest żadną religią, lecz ideologią państwową, to jest okrutna, masakryczna, krwawa i totalna ideologia nienawiści i wojny. [...] Wyznawcy tej ideologii nienawidzili Europy i cywilizacji zachodniej od wieków i od wieków chcieli ją zniszczyć. I dalej chcą. Ci ludzie to nie są żadni migranci (tym bardziej uchodźcy), to jest typowa armia wkroczenia [...]. To jest armia

gwałcicieli, terrorystów, bandytów odczuwających zwierzęcą wręcz nienawiść do Europejczyków zgodnie z zasadami swojej ideologii”,

- „NIE POTRZEBNE NAM TU OBCE LUDY BARDZO NIEBEZPIECZNE”,

- „Pan K. Bosak ma rację, uruchomienie mechanizmów deportacyjnych uwolniłoby od wielu kłopotów. Nikt zdrowy na umyśle nie gości w swoim domu toksycznych ludzi, którzy obniżają mu komfort życia”.

POZNAŃ. 23 czerwca na przystanku na osiedlu Kosmonautów mężczyzna i kobieta zaatakowali pochodzącego z Nigerii mieszkańca miasta, pracującego w MPK jako kierowca. Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu relacjonował: „Zaczęli obrażać Nigeryjczyka. Powodem był kolor skóry. Gdy pokrzywdzony wsiadł do autobusu [linii 169 – dop. red.], napastnik rozpylił w jego kierunku gaz pieprzowy. Pokrzywdzony i kierowca autobusu obezwładnili napastnika. Krótco potem na miejsce dotarł nasz patrol. Zatrzymaliśmy również kobietę”. Prokuratura postawiła obojgu zatrzymanym zarzuty znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej z powodu narodowości pokrzywdzonego. Nie podano do wiadomości publicznej, czy sprawcy napaści zostali postawieni przed sądem i czy uznano ich za winnych zarzucanych im czynów.

W toku postępowania okazało się, że w przeszłości kobieta już raz została skazana prawomocnym wyrokiem sądu za napaść na tle narodowościowym.

OŚWIĘCIM. 24 czerwca w trakcie turnieju piłkarskiego kibiców **Unii Oświęcim** (IV liga, grupa małopolska) jego uczestnicy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę ze znakiem rasistowskim. Widniał na niej krzyż celtycki, symbolizujący poparcie dla supremacji tzw. białej rasy.



WROCŁAW. 30 czerwca przy ulicy Powstańców Śląskich nauczycielka pochodząca z Filipin została zaatakowana przez nieznaną kobietę. Napastniczka obrzuciła ją wyzwiskami i groziła przemocą oraz pozbawieniem życia. Wykrzykiwała: „Jesteś na mojej dzielnicy, k...wa, wiesz o tym? Nienawidzę was, k...wa! Za to, że jesteście okrutni i źli. Choroby przenosicie różne. Dopóki ja nie pójdę do domu, to tu stój, k...wa, bo cię zabiję!”. Poszkodowana kobieta dopytywała po angielsku, co zrobiła („What I've done to you?”), na co napastniczka, coraz bardziej agresywna, wygłaszała swoją tyradę: „Nie chcę cię tu widzieć! Rozumiesz polski? To po ch...j tu przyjechałaś? Ile masz pieniędzy z nas? [...] Wpierd...cie zwierzęta na żywca. Wypierd...aj mi stąd, bo ci wyjeb...ę! Mam cię pod samochód wjeb...ć? Ja za chwilę to zrobię, brudasie jeb...ny”. Wtrąciła również łamaną angielszczyzną: „Get out of my country!”. W końcu rozjuszona kobieta popchnęła i uderzyła obywatelkę Filipin, nie przestając obrzucać ją obelgami. Poszkodowana zdołała nagrać telefonem to zdarzenie i zamieściła materiał w mediach społecznościowych. Po nagłośnieniu sprawy przez lokalny portal 48-letnia napastniczka została zatrzymana. Postawiono jej zarzuty z art. 257 Kodeksu karnego, dotyczące znieważenia na tle przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, a także naruszenia nietykalności cielesnej. Prokuratura wniosowała o tymczasowe aresztowanie na dwa miesiące, lecz sąd nie przychylił się do tego wniosku.

Zaatakowana kobieta mieszkała w Polsce od dwóch lat, uczyła angielskiego w zagranicznej szkole we Wrocławiu. W wypowiedzi prasowej stwierdziła: „Jestem bardzo zadowolona z życia tutaj. Coś takiego spotkało mnie pierwszy raz”. Dodała: „Najbardziej byłam zaskoczona tym, że ludzie

nie reagowali. Przechodzili obok, omijali nas trawnikiem, ktoś siedział obok na ławce. Nikt nawet nic nie powiedział”.

LIPIEC 2023

WARSZAWA. Od pierwszych dni lipca w polskiej przestrzeni medialnej szeroko komentowane były zamieszki uliczne we Francji (27 czerwca 17-letni kierowca, pochodzący z rodziny marokańsko-algierskiej, w czasie kontroli został postrzelony przez policjanta. Chłopak zmarł. Jego śmierć wywołała społeczne oburzenie, doszło do gwałtownych protestów na terenie całego kraju). W związku z tymi wydarzeniami pojawiło się bardzo wiele islamofobicznych i dehumanizujących wypowiedzi na temat migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich (postrzeganych niemal wyłącznie jako ciemnoskórzy muzułmanie). Dla celów kampanii wyborczej temat ten wykorzystywali również politycy różnych opcji, a wspólnym elementem ich przekazów medialnych było utożsamienie muzułmanów z niebezpieczeństwem i potępienie przyjmowania ich do Polski. Oto wybrane przykłady takich wypowiedzi:

- Były premier **Donald Tusk**, były przewodniczący Rady Europejskiej, opublikował na Twitterze video, w którym wygłosił takie słowa: „Oglądamy wstrząśnięci sceny z brutalnych zamieszek we Francji i właśnie teraz Kaczyński przygotowuje dokument, dzięki któremu do Polski przyjedzie jeszcze więcej obywateli z państw takich jak – tu cytuję: Arabia Saudyjska, Indie, Islamska Republika Iranu, Katar, Emiraty Arabskie, Nigeria czy Islamska Republika Pakistanu. [...] Dlaczego Kaczyński równocześnie szczuje na obcych i na imigrantów, a jednocześnie chce ich wpuścić setki tysięcy i to właśnie z takich państw? [...] Polacy muszą odzyskać kontrolę nad swoim państwem i jego granicami” (2 lipca). Wystąpienie Tuska spotkało się z wieloma negatywnymi reakcjami, na przykład posłanka do Parlamentu Europejskiego Janina Ochojska, założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej, w wywiadzie dla Wirtualnej Polski powiedziała: „Szczere, wolałabym, żeby Donald Tusk w inny sposób mówił o migrantach. [...] Uważam, że wszyscy politycy powinni przejść kurs dotyczący migracji, żeby sobie uświadomili, kim są migranci, czym jest migracja, która istnieje od zarania wieków. Żeby zrozumieli, że łamaniem praw człowieka jest również wykorzystanie obrazu migrantów do jakichkolwiek negatywnych przesłanek”.

Wybrane komentarze, które ukazały się w reakcji na nagranie Tuska (zostało ono wyświetlone ponad 5,6 mln razy, stan na 26.09.2023):

- „Jak chce Pan odebrać władzę żydom, Ukraińcom, hitlersynom i USA-kom nad Narodem Polskim, a już nie tylko nad obecnym terytorium Polski?” (Waldemar Zboralski; to były działacz na rzecz społeczności LGBT, w 2015 radykalnie zmienił swój światopogląd i stał się zwolennikiem skrajnego nacjonalizmu),
- „Stop Islamizacji Polski!” (Marta Smolańska, fotograf, była pracownica Instytutu Pamięci Narodowej),
- „Jeb...ny hipokryta, który wszystkich murzynów z Afryki chciał bez sprawdzania przyjmować”,
- „Weź sobie paru takich imigrusów, masz żonę i córkę to szybko będziesz przymusowym dziadkiem :]”,

- Poseł **Janusz Korwin-Mikke z Konfederacji** zamieścił na Twitterze następujący wpis: „Nie rozumiem problemu Francuzów z imigrantami? Należy białym heteroseksualnym Francuzom rozdać broń – i uchwalić amnestię oraz premię dla każdego, kto zastrzeli na gorącym uczynku

bandytę, rabusia, złodzieja lub gwałciela. I ogłosić to też po arabsku. Po godzinie będzie spokój” (2 lipca). Tym samym Korwin-Mikke sugerował, że za czyny przestępcze na ulicach odpowiadają ciemnoskórzy muzułmanie i że „prawdziwi” Francuzi powinni dokonać na nich krwawego samosądu.

Wybrane komentarze, które ukazały się pod wpisem Korwin-Mikkego:

- „Wystarczy zamoczyć pociski w świńskiej krwi i zastrzelić kilku. Reszta odpuści”,
- „Dokładnie tak, precz zmazańcom”,
- „Niewolnikom nie daje się broni do ręki”,
- „Francja została oficjalnie dzikim afrykańskim krajem. Ratunku brak. Będzie tylko gorzej”.

• **Roman Giertych**, były lider **Młodzieży Wszechpolskiej**, były wicepremier i minister edukacji narodowej, kandydat Koalicji Obywatelskiej w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 33 (woj. świętokrzyskie), udostępnił na Twitterze krótkie video, które przedstawiało grupę mężczyzn uciekających w nocy ulicami miasta przed policją (adnotacja zamieszczona na kanale Cerfia wskazywała, że nagranie zarejestrowano „w Szwajcarii w pobliżu Lozanny”). Giertych dodał własny komentarz: „Za dwadzieścia lat przez wpuszczenie do Polski setek tysięcy imigracji z krajów muzułmańskich możemy być świadkami takich scen na ulicach Warszawy” (2 lipca). Choć udostępnione



przez niego video nie zawierało informacji o tym, kim były widoczne na nim osoby, to kandydat KO wykorzystał ten materiał, by skojarzyć muzułmanów z przemocą.

Pod komentarzem Giertycha ukazały się na przykład takie wpisy:

- „Ale co powiedzieć teraz o Ukraińcach? [...] Też można powiedzieć obcy kulturowo, bo prawosławni. A już widać że grupują się. Na osiedlach częściej słychać wschodnią mowę niż Polaków”,
- „A jeśli taki plan jest na ten rok? Wpuszczenie 400 tyś. imigrantów głównie z bliskiego i dalekiego wschodu da paliwo do inscenizowanych zamieszek w marszach poparcia dla opozycji i ostatecznie wprowadzenie stanu wojennego jak we Francji?”.

• **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „Do Rzeczy”, opublikował na Twitterze komentarz o treści: „Biali we Francji protestowali miesiącami – i nic. Kolorowi wzięli sprawy w swoje ręce i raz, dwa, najstarsza córka Koryntu płonie od brzegu do brzegu. Oj, zdegenerowała się rasa, nie ma dwóch zdań...” (1 lipca). W ten sposób Ziemkiewicz powiązał z aktami przemocy wyłącznie osoby ciemnoskóre, wplatając do tego w swoją wypowiedź jedno z emblematycznych określeń używanych w doktrynie rasistowskiej od drugiej połowy XIX wieku („degeneracja rasy”).

Pod wpisem Ziemkiewicza ukazały się na przykład takie komentarze:

- „Niech więcej dzikusów przyjmują” (Karol Słota, radny miejski w Lublińcu)
- „Chcieli multi kulti to mają. Teraz są oświeceni przez pożary”

- „bunt tych mahoniowych powstał, bo się Francuzki nie chcą z nimi żenić, Francuzi dzielić fruktami dobrobytu i takie tam”

• Sławomir Ozdyk z Konfederacji **Korony Polskiej Grzegorza Brauna** na kanale **wRealu24** (transmisja na platformie BanBye) wygłosił nacechowane ksenofobią komentarze odnoszące się do zamieszek we Francji (3 lipca). Ozdyk snuł teorie spiskowe, w których przedstawił migrantów jako cywilizacyjne zagrożenie. W rozmowie z **Piotrem Szlachtowiczem** nawoływał: „Czy migracja do Polski tego typu [w domyśle: niebezpieczna – dop. red.] trafi? Oczywiście, że trafi, jeżeli my się nie postawimy, jeżeli my nie powiemy wprost nie. Żadne referendum [...] nas nie ochroni. [...] Obywatelu, broń się sam, broń siebie i swoją rodzinę. Nikt za ciebie tego nie zrobi”. I dalej wygłosił tyradę przeciwko migrantom, zakończoną wręcz katastroficzną wizją: „To są ludzie, którzy przyjadą, którzy nie będą się z nami integrować, oprócz wyjątków, oczywiście. Nie będą się asymilować, to już asymilacja w ogóle nie wchodzi w rachubę, integracji też nie będzie. [...] Oni będą tworzyli swoje własne getta, oni będą tworzyli swój własny równoległy świat. Równoległy tak jak w Niemczech we Francji w Szwecji [...]. I ten równoległy świat będzie dążył do tego, aby nas wyeliminować, i to zrobią. Dlatego, iż oni mają zastępowalność, tak, rodzą dzieci na potęgę”.

Pod materiałem video ukazały się następujące komentarze:

- „Normalny rząd wprowadziłby stan wyjątkowy, wydał wojsku i policji rozkazy strzelania w łeb bydłu emigranckiemu”

- „w Łodzi banderowskie świny mają swój klub, czarnuchy mają swój klub, brudasy mają swój klub. [...] tak więc Polacy będą musieli walczyć z czterema wrogami !!”

- „Zacznijcie strzelać do tych tchórzliwego, śmierdzącego islamskiego gówna i świń. Pierd...lić śmierdzących muzułmanów” (oryg. „Start shooting at these ducking, smelly Islamic shit and pigs. Fuck.off smelly Muslims”).

SZCZECIN. 8 lipca **Dariusz Matecki** (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Suwerennej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania

Antypolonizmu) opublikował na Twitterze komentarz z wyrazami uznania dla skrajnie prawicowych bojówkarzy, którzy 8 lipca rozbili festiwal Pride Fest w Tbilisi (Gruzja), organizowany przez społeczność LGBT. Około dwóch tysięcy demonstrantów wtargnęło na teren festiwalu, zachowywali się agresywnie, wykrzykiwali obelgi, niszczyli tęczęwe flagi – i doprowadzili do przerwania wydarzenia. Organizatorzy Pride Fest wydali oświadczenie, w którym o przeprowadzenie ataku oskarżyli powiązaną z Rosją, skrajnie prawicową grupę Alt Info. Matecki, który udostępnił również fragment nagrania z zamieszek, tak skomentował akty przemocy wobec mniejszości seksualnych: „Gruzini wynieśli paradę LGBT [emotikon oznaczający uśmiech]. Patrzę z sympatią”.



Pod wpisem Mateckiego pojawiło się wiele komentarzy nawołujących do przemocy na tle homofobicznym:

- „Zróbmy to z pederastią w Szczecinie. [...] powstrzymajmy ten zwyrolski marsz po kolejne pokolenie”
- „To dopiero początek tego jak pogonimy lgbt z Europy!!! Stop dewjacom !!!”,
- „wszystkich bym ich wystrzelał”
- „O to chodzi! Precz z popaprańcami... Zebrać się w dwudziestu i przeorać ich. Bo chyba to lubią”
- „Brawa dla Gruzinów. [...] Teraz pedały chcą wolności, następnymi będą pedofile i zeofile”.

WARSZAWA. 8 lipca publicysta tygodnika „Do Rzeczy” **Rafał Ziemkiewicz** zamieścił na swoim kanale YouTube audycję, w której wygłosił komentarze o zabarwieniu rasistowskim. Stwierdził: „Czy naprawdę potrzebujemy czarnoskórych pseudotaksówkarzy, którzy nie mówią ani słowa po polsku i jeżdżą na GPS-a?”. W dalszej części programu snuł teorię spiskową na temat migrantów: „Chodziło o to, aby nasprowadzać celowo ludzi z obcych kultur, aby rozbić, zniszczyć spójność państw narodowych, bo naród to najgorsze, co tam potrafią w Zachodniej Europie zobaczyć lewicowo-liberalne elity”. Do swojego wywodu wplótł również wątki dotyczące relacji polsko-żydowskich – na dwa dni przed rocznicą pogromu z 1941 roku wygłosił następujące słowa: „Cała elita Michnikowa «Gazety Wyborczej» żyje z plucia na Polskę, z Jedwabnego, z tworzenia chorej, obrzydliwej wizji Polaków. [...] Ci ludzie, którzy gardzą Polską, nie mogą tworzyć polskiej kultury”.

LUBLIN. 11 lipca, w rocznicę zbrodni wołyńskiej, na skrzyżowaniu ulic Głębokiej i Raabego w czasie marszu zorganizowanego przez **Polski Ruch Antywojenny** (organizację uznawaną za proputinowską) prof. **Ryszard Zajączkowski**, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i członek **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**, wygłosił słowa uwłaczające pamięci ofiar obozów hitlerowskich. W opartym na teoriach spiskowych przemówieniu oświadczył, że „globalistyczny komunizm [...] działa w różny sposób. [...] Wspierają tę ideologię marionetkowi politycy, którzy swoją największą ambicją polityczną widzą w tym, by pełnić funkcję kapo nad swoimi rodakami” (kapo to określenie więźnia, który pełnił funkcję nadzorca komanda. Wielu kapo odznaczało się szczególnym okrucieństwem, mającym na celu zastraszenie i sterroryzowanie innych więźniów).

13 lipca pod lubelskim Ratuszem na konferencji prasowej Konfederacja ogłosiła nazwiska kandydatów na posłów w okręgu lubelskim, wśród których znalazł się prof. Ryszard Zajączkowski. Wygłosił taki oto komentarz: „Nie chcemy zamiatać pod dywan kwestii bardzo dużych przesiedleń obywateli Ukrainy do Polski”. Powielił w ten sposób teorię spiskową, według której ukraińscy uchodźcy mieliby zostać celowo „przesiedleni” na terytorium RP w wyniku wymyślanego odgórnego planu.

WARSZAWA. 11 lipca poseł i były muzyk **Paweł Kukiz**, kandydat z ramienia Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 21 (siedziba w Opolu, startuje jako jedynka na liście), wygłosił na antenie **Mediów Narodowych** (skrajnie prawicowy kanał internetowy Roberta Bąkiewicza) słowa uchybiające pamięci ofiar rosyjskich zbrodni wojennych w Ukrainie. Kukiz instrumentalnie odwołał się do czystek etnicznych na Wołyniu z lat 1943-1945 i oświadczył: „Jest niedopuszczalne niewyspowiadanie się z grzechu śmiertelnego, którymi są na pewno mordy na kobietach i dzieciach. [...] Oni tę Buczę i tym podobne zdarzenia mają między innymi z tego powodu, że z tego grzechu się nie wyspowiadali i ta karma wraca”. W tak skandalicznym ujęciu, zaprezentowanym przez posła RP, to wręcz... sami Ukraińcy mieliby ponosić odpowiedzialność za putinowskie zbrodnie, których doświadczają jako rzekomej kary za grzechy przodków.



Redaktorem naczelnym Mediów Narodowych jest **Robert Bąkiewicz**, były szef **stowarzyszenia Marsz Niepodległości** oraz stowarzyszeń **Roty Marszu Niepodległości** i **Straż Narodowa** (dotowanych z publicznych funduszy), a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim). W styczniu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport poświęcony mowie nienawiści na kanale Media Narodowe na YouTube. Po ukazaniu się tej publikacji platforma usunęła kanał Bąkiewicza. Media Narodowe nadal publikują swoje materiały na Facebooku i Twitterze.

CHEŁM. 13 lipca podczas konferencji prasowej przed Delegaturą Krajowego Biura Wyborczego Konfederacja zaprezentowała trzech kandydatów na posłów z okręgu chełmsko-zamojskiego. Na pierwszym miejscu listy sejmowej znalazł się **Witold Tumanowicz** – szef sztabu **Konfederacji** i członek zarządu **Ruchu Narodowego**. Przez wiele lat organizował w Warszawie tzw. Marsz Niepodległości. Pod koniec sierpnia w mediach społecznościowych przypomniano przemówienie Tumanowicza z kwietnia 2014 roku, w którym wygłosił pełne nienawiści słowa na temat gejów. Podczas manifestacji na placu Zbawiciela w Warszawie zorganizowanej w proteście przeciwko instalacji przedstawiającej tęczę (symbol społeczności LGBT) Tumanowicz wykrzykiwał do zgromadzonych: „Po dojściu Ruchu Narodowego do władzy będziemy rejestrować nie tylko związki, ale także pojedynczych pedałów – tak, aby żaden z nich nie miał prawa wychowywać dziecka, nie miał prawa być nauczycielem w szkole, nie miał prawa zbliżyć się nawet do żadnego dziecka. Tak, będziemy ich rejestrować!”.

Tumanowicz już na kilka miesięcy przed wyborami wypowiadał się o politycznych dążeniach Konfederacji. Kiedy **Piotr Stanisław Wielgucki**, czyli bloger „Matka Kurka” (znany z tego, że przez lata szkalował Jerzego Owsiaaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy), zamieścił na Twitterze komentarz, który można odczytać jako nawoływanie do przemocy: „Jesienią Konfederacja pogoni [...] Ukraińców i Żydów” (20 maja 2023), to Tumanowicz z entuzjazmem go poparł: „W końcu coś sensownego na tym profilu. Tak będzie!” (21 maja).

CZĘSTOCHOWA. 14 lipca **Tomasz Stala**, kandydat z ramienia **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu 28. (jedynek na liście w Częstochowie) i właściciel wydawnictwa 3dom (publikującego książki antysemickie i przedruki pism zbrodniarzy faszystowskich:

rumuńskiego przywódcy **Żelaznej Gwardii Corneliu Codreanu**, belgijskiego oficera **SS Leona Degrell'a** czy **Adolfa Hitlera**), następująco opisał swoje aktualne poglądy: „Ja niejako nie zmieniłem do końca poglądów, one ewoluowały w kierunku narodowym, faszystowskim i monarchistycznym”. Ponadto poinformował, że nakładem jego wydawnictwa ukazał się **„Manifest Unabombera”**, czyli zbiór tekstów autorstwa **Theodore'a Johna Kaczynskiego**, amerykańskiego terrorysty o polskich korzeniach. W latach 1978-1995 Unabomber dokonał 16 zamachów bombowych, w których zginęły trzy osoby, a 23 zostały ranne, za co został skazany na dożywocie (zmarł w więzieniu w czerwcu 2023 roku). Stała nazwał manifest zamachowca „genialnym” i „przede wszystkim antylewackim”. Rozmowę z kandydatem Konfederacji przeprowadził były publicysta **Radia Maryja Stanisław Krajski**, który opublikował ją na swoim kanale YouTube.

LUBLIN. 14 lipca rzecznik dyscyplinarny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wszczął postępowanie w sprawie publicznych wypowiedzi prof. **Ryszarda Zajączkowskiego**, wykładowcy tej uczelni i kandydata **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych (okręg lubelski). 10 maja w Lublinie podczas spotkania zorganizowanego przez **Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna** prof. Zajączkowski wygłosił następujący komentarz: „Stanęliśmy w obliczu największego w dziejach totalitaryzmu, w porównaniu z którym obóz w Auschwitz można by nazwać obozem wypoczynkowym”. W swoim wywodzie powielał on teorię spiskową o tzw. Wielkim Resecie (czyli rzekomym planie prowadzącym do globalnej kontroli ludzkości). Zajączkowski powiedział do słuchaczy: „Jeśli mówimy o Wielkim Resecie, to problem jest jeden. Mianowicie nie tylko trzeba ludzi przekonać, że to jest dla ich dobra, ale jeszcze dokonać masowej eksterminacji, ponieważ trudno jest zarządzać taką ilością ludzi, jaka obecnie jest na świecie. Już bardzo wyraźnie mówi się o różnych planach depopulacyjnych. Ta akcja z koronawirusem to był wstęp do tego, co właśnie w najbliższych latach ma się zadziać”.

Z kolei 10 lipca w **OPOLU LUBELSKIM** podczas spotkania zorganizowanego przez stowarzyszenie Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego Zajączkowski powiedział: „Polacy w czasie II wojny światowej i wkrótce po niej padli ofiarą trzech ludobójstw. To było oczywiście ludobójstwo niemieckie [...], następnie ludobójstwo rosyjskie [...], i właśnie ludobójstwo ukraińskie [...], no i jest też ludobójstwo żydowskie. Chodzi o działania Żydów, którzy włączyli się, zwłaszcza po wojnie, ale również w czasie wojny, chociażby w sowiecki aparat ucisku, w NKWD działali, potem w Służbie Bezpieczeństwa”.

W oświadczeniu, które w sprawie wykładowcy opublikował Katolicki Uniwersytet Lubelski, podkreślono: „Wypowiedzi profesora Zajączkowskiego dalece wykraczają poza publicystykę naukową, świadczą o instrumentalnym wykorzystywaniu historii, stanowią rozpowszechnianie nieprawdy i szkodzą dobremu imieniu Uniwersytetu”.

RZESZÓW. 14 lipca **Jacek Cwięka**, kandydat **Konfederacji** na senatora w okręgu nr 55 (siedziba w Rzeszowie) i szef fundacji Tradycyjne Podkarpacie (jej współzałożyciel to poseł Grzegorz Braun), opublikował na Twitterze wyrazy poparcia dla Władimira Putina. Udostępnił wpis amerykańskiego publicysty Jacksona Hinkle'a, który jest uznawany za prokremlowski propagandystę (na przykład w marcu 2023 roku napisał na Twitterze, że „Rosja wyzwala nowe terytoria w Ukrainie”). We wpisie tym Hinkle zamieścił zdjęcie prezydenta Rosji (stojącego wyniośle w rozkroku na wzgórzu, w stroju trekkingowym) wraz z komentarzem: „Putin chce pokoju, Deep State chce wojny” (tzw. deep state to jedna z najpopularniejszych teorii spiskowych, mówiąca o istnieniu tajnej władzy, która rządzi Stanami Zjednoczonymi i światem). Cwięka w

pełni poparł to przesłanie, pisząc krótko: „Taka prawda...”, i dodał emotikon z ręką wskazującą na propupinowski wpis Jacksona Hinkle.

KATOWICE. W nocy z 15 na 16 lipca „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz żydowski przy ulicy Kozielskiej. Przewrócili lub trwale uszkodzili czternaście zabytkowych nagrobków, w tym dwanaście z przełomu XIX i XX wieku oraz dwa z okresu powojennego. „Ostatnie zdarzenie to jednak tylko kolejna cegła dołożona do ogromnego muru, będącego alegorią dziesiątek większych i mniejszych dewastacji, które miały miejsce na cmentarzu w ciągu ostatnich 30 lat. Skala zniszczeń, które zostały dokonane ludzką ręką, jest przeogromna [...]. Cmentarz notorycznie jest zaśmiecany. Nie wliczając już licznych butelek i mniejszych śmieci, ostatnio wrzucono lodówkę, a kilka dni temu opony... Czas temu kategorycznie powiedzieć: DOŚĆ! Bo ileż można?!” – zaapelował na Facebooku 21 lipca Sławomir Pastuszka, przewodniczący Chewry Kadiszy przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach i opiekun wielu górnośląskich cmentarzy żydowskich. Nie podano do wiadomości publicznej informacji o zatrzymaniu sprawców dewastacji.



Nekropolia przy ulicy Kozielskiej została założona w 1868 roku, ma status zabytku, zachowało się 947 nagrobków. W dwudziestowiecznej części cmentarza znajduje się pomnik upamiętniający ofiary Zagłady.

OSTRÓW WLKP. 18 lipca Karolina Mazurek, działaczka Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego (grupa udzielająca pomocy migrantom na granicy polsko-białoruskiej) poinformowała na Twitterze, że „nieznani sprawcy” nakleili na jej samochodzie, a także na klatce schodowej i w bramie naklejki znieważające muzułmanów i nawołujące do przemocy. Znajdował się na nich napis „F...ck islam. **Biały Front Południa**” (nazwa skrajnie prawicowego ugrupowania) oraz grafika z przekreślonym meczetem i półksiężycem (symbole islamu). Na innych naklejkach widniał krzyż celtycki (znak wyrażający poparcie dla supremacji tzw. białej rasy) i hasło: „Zapier...ol lewaka!”. Ponadto na drzwiach jej klatki schodowej ktoś namalował slogan „Stop islam” oraz symbol półksiężyca powieszony na szubienicy.



23 sierpnia Piotr Czaban, autor reportaży o sytuacji uchodźców i działacz Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego, opisał na Twitterze kolejne akty wrogości wobec aktywistki: „Przebite opony, naklejki z ksenofobicznymi hasłami, zniszczone auto – ktoś od kilku tygodni zastrasza naszą przyjaciółkę Karolinę Mazurek. I to nie przy samej granicy, a w Ostrowie Wielkopolskim. To nie wszystko. Na klatce schodowej, gdzie mieszka Karolina, ktoś maluje takie hasła na drzwiach, ścianach. Ten ktoś urządza horror dziewczynie, która pomaga ludziom na pograniczu polsko-białoruskim, opiekuje się rodzinami zmarłych, pomaga osadzonym w ośrodkach zamkniętych”.

4 października Karolina Mazurek zamieściła na Twitterze zdjęcia zdewastowanego po raz kolejny auta – „nieznani sprawcy” za pomocą trudno usuwalnej substancji nakleili na nim plakaty, na których widniały hasła: „Stop imigracji z Afryki i Bliskiego Wschodu. Europa dla białych” oraz przekreślone zdjęcia czarnoskórego mężczyzny i mężczyzny w tradycyjnym stroju muzułmańskim. Ponadto zniszczyli w samochodzie wycieraczkę i próbowali siłą otworzyć jedno z okien.



WARSZAWA. 18 lipca na antenie **Mediów Narodowych** (emisja na Facebooku) **Robert Bąkiewicz**, były szef **stowarzyszenia Marsz Niepodległości** oraz kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu w okręgu nr 17 (radomskim), oskarżył polityków opozycji o to, że mieliby być „realizatorami pewnych działań, które są korzystne dla Republiki Federalnej Niemiec i również dla różnych organizacji żydowskich, które w tej chwili szukają kolejnego osła ofiarnego [sic!] do tego, żeby płacili, płaciły jakieś odszkodowania za drugą wojnę światową”. Rozwijając wątek antysemitki, Bąkiewicz nawiązał do teorii spiskowej „obnażającej” rzekomy antypolski układ żydowsko-niemiecki: „Żydzi są dogadani w tej chwili z Niemcami w sensie takim, że Niemcy powiedzieli, że już więcej Żydom nie zapłacą, no to tym osłem ofiarnym [...] są dzisiaj Polacy”.

W styczniu 2023 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wydało raport dotyczący mowy nienawiści na kanale Media Narodowe na YouTube. Po ukazaniu się tej publikacji platforma usunęła kanał Bąkiewicza. Media Narodowe nadal publikują swoje materiały na Facebooku i Twitterze.

BYDGOSZCZ. 20 lipca podczas konferencji prasowej pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego Konfederacja przedstawiła kandydatów do Sejmu w okręgu bydgoskim (trzech pierwszych na liście). Wśród nich znalazł się dr **Sławomir Ozdyk z Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**,

właściciel agencji z branży ochroniarskiej w Berlinie i komentator w skrajnie prawicowych mediach. W czasie konferencji roztoczył podszytą ksenofobią, wręcz karykaturalną wizję życia w krajach Europy Zachodniej. Powiedział: „Nie może tak być, iż masowa, niekontrolowana imigracja ogarnia nasz kraj. [...] Zobaczcie sobie państwo, co się dzieje w Europie Zachodniej, w Niemczech trzeba zamykać



baseny. [...] Niemieckie media mainstreamowe nazywają to, co tam się dzieje, opanowywaniem całych dzielnic miast przez bandy migracyjne. Powtórzę: przez bandy arabsko-czeczeńskie dokładnie, jeżeli mówimy o Berlinie. Szanowni, zobaczcie, co się dzieje w Szwecji: dzień bez strzelaniny, dzień bez wybuchu jest dniem straconym. Czy my naprawdę chcemy doprowadzić do wojny kulturowej w Polsce?”

Nagranie z konferencji zostało opublikowane na profilu Grzegorza Brauna na YouTube. W reakcji na ten materiał ukazały się ksenofobiczne i antysemickie komentarze:

- „Imigracja nas już przykryła i dalej lenie wchodzą jak do siebie nie kontrolowani nie ma granic w polsce nie ma Polski... już nie. Dydazyd [w domyśle: Duda Żyd] sprzedał naszą Polskę”,
- „STOP ukrainizacji Polski”,
- „Jeb..imig...”,
- „a u nas już się zaczyna – wczoraj przespacerowałem się przez Katowice, Turcy i inne narodowości mnóstwo, Ukraińcy drący ryje tak że słycać ich wszędzie. Same kebaby, czy to tępe polskie społeczeństwo śpi?”,
- „Polska dla Polaków!!!”
- „Panie Ozdyk: wolność przede wszystkim bo te żydowskie [żydowskie] parchy właśnie pod pretekstem bezpieczeństwa odbierają nam wolność kawałek po kawałku”.

WARSZAWA. 20 lipca poseł **Janusz Korwin-Mikke**, kandydat **Konfederacji** w wyborach do Sejmu (okręg 20, podwarszawski), zamieścił na Twitterze wpis o charakterze homofobicznym. Oświadczył: „Wartością europejską jest. np. potępienie homoseksualizmu” (nawiązał do własnej wypowiedzi „Z wielkich przywódców tylko jego ekscelencja Włodzimierz Putin broni wartości europejskich”, którą wygłosił 29 marca w Radiu Poznań). Z kolei 6 lipca Korwin-Mikke wyraził uznanie dla przepisów obowiązujących w Ugandzie (w maju 2023 prezydent podpisał ustawę wprowadzającą jedno z najostrożniejszych na świecie przepisów przeciwko osobom LGBT, w tym karę śmierci): „Pismo Święte nakazuje karać homoseksualistów śmiercią. Mimo to chrześcijańska Europa 2000 lat żyła na zasadzie: «Nie mówicie – my nie przeszkadzamy» – i OK. Teraz umowa została złamana, (tfu!) «geje» wyszli na powierzchnię – a na każdą akcję występuje reakcja. Uganda zareagowała” (614,8 tys. wyświetleń w ciągu trzech miesięcy). Z kolei 22 lipca Korwin-Mikke poniekąd zrównał homoseksualizm z zoofilią i oskarżył... samych gejów o to, że dochodzi przeciwko nim do aktów przemocy. Stwierdził: „Dlaczego NIGDY nie słyszałem o pobiciu zoofila? Bo zoofile (ale i homosie!), w odróżnieniu od (tfu!) «gejów», nie gorszą ludzi opowiadaniem o swoich upodobaniach erotycznych!” (518,2 tys. wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy). W tym

samym wpisie użył też określenia, które można uznać za przyzwolenie na przestępstwo pedofilii: „Co ma wspólnego gwałt z lekką pedofilią?! Tyle samo, co podpalenie domu z zapaleniem papierosa” (jak podaje Oko.press, Korwin-Mikke już w 2001 roku napisał na swoim blogu: „Lekka pedofilia nie jest szkodliwa społecznie”).

CZĘSTOCHOWA. 21 lipca **Tomasz Stala**, kandydat na posła z ramienia **Konfederacji** (startuje jako numer 1 na liście) w okręgu 28. (Częstochowa) i właściciel wydawnictwa 3dom, w rozmowie ze **Stanisławem Krajskim** chełpił się tym, że wydał pisma **Corneliu Codreanu**, przywódcy **Żelaznej Gwardii**, ugrupowania faszystowskiego, które działało w Rumunii w latach 1927-1941 i zapisało się w historii za sprawą szczególnie brutalnych pogromów antyżydowskich. Stala reklamował publikację słowami: „To nasza niespodzianka dla naszych faszystowskich klientów”. Podkreślał również swój podziw dla Codreanu: „Osoba religijna, a jednocześnie działająca politycznie i bezkompromisowo, warta jest na pewno przypomnienia, a jego rozważania duchowe są miodem na ten zgniły świat, który nas otacza”.

W rozmowie opublikowanej na kanale YouTube Krajskiego (wieloletniego współpracownika **Radia Maryja**) Stala zaatakował firmę Lidl, którą określił jako „amerykańsko-niemiecko-żydowski koncern”. Stwierdził też, że zasady gospodarki „powinny być wolnościowe, ale wolnościowe dla Polaków. Temat ukrajinizacji, moglibyśmy 24 godziny opowiadać o tym, jak Polacy są źle traktowani w swoim kraju” (Konfederacja prowadzi akcję „Stop ukrajinizacji”, potępiającą pomoc dla uchodźców z Ukrainy).

Zachwalając własną kandydaturę do Sejmu, Stala wplótł do rozmowy także antysemitką teorię spiskową: „Uważam, że reprezentuję dosyć ciekawe idee, takie, które są zbieżne z poglądami wielu Polaków, tych rozczarowanych władzą brukselsko-waszyngtońsko moskiewskotelawiwową” [sic!].

GŁOGÓW. 22 lipca podczas spotkania I ligi piłki nożnej **Chrobry Głogów** – Lechia Gdańsk pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym znajdował się nazistowski symbol zwany Totenkopf (przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę). Podczas II wojny światowej widniał na umundurowaniu esesmanów w obozach koncentracyjnych.



BIELSKO-BIAŁA. 23 lipca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Wisła Płock „kibice” klubu gospodarzy eksponowali banery nawołujące do przemocy na tle ideologicznym. Widniał na nich slogan „Good night left side”, popularny w środowiskach faszystujących, a także charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Jeden z tych banerów znajdował się w tzw. gnieździe (centralne miejsce na stadionie, gdzie jest organizowany doping), a drugi był eksponowany na trybunach.

GRUDZIĄDZ. 23 lipca podczas meczu żużlowego Ekstraligi **GKM Grudziądz** – Stal Gorzów „kibice” miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół stadionu baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniał na nim slogan „Good night left side” (używany przez ruchy neofaszystowskie) oraz grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 26 lipca na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) ukazała się pełna antyukraińskich wątków rozmowa z dr. hab. **Andrzejem Zapałowskim**, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i kandydatem **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 22 (z siedzibą w Krośnie; jedynka na liście). Zapałowski wygłosił fałszywe stwierdzenie, że „kosztem polskiego podatnika utrzymuje się grubo ponad milion obywateli Ukrainy w Polsce”. Ponadto w kuriozalny sposób de facto sprzeciwił się temu, by przebywający w Polsce Ukraińcy mieli prawo do zachowania własnej tożsamości narodowej. Oświadczył: „Nie ma w ogóle mowy w polskiej przestrzeni o asymilacji tych ludzi jako obywateli polskich. W ogóle nie ruszyły programy, są działania wprost odwrotnie – utrwalanie i pogłębianie ukraińskości przez państwo”. W rozmowie prowadzonej przez **Piotra Szlachtowicza** kandydat Konfederacji powielał też znane z putinowskiej propagandy oskarżenia pod adresem Ukrainy: „Bez jednoznacznego rozwiązania kwestii nazizmu na zachodniej Ukrainie [...] nie będzie w pełni współpracy polsko-ukraińskiej i ten problem będzie trwałym destabilizatorem”, zaś wewnętrznym ukraińskim uchodźcom, którzy przenieśli się do Lwowa, zarzucił, że miasto to zostało przez nich „zbanderyzowane”. Zapałowskiemu wtórował Szachtowicz: „A ta dzisiejsza Ukraina to – tak jak pan profesor powiedział – nazizm”.

Pod materiałem video pojawiły się antysemitki i antyukraińskie wpisy:

- „Wszystkim Ukraińcom którzy przyjechali po wybuchu wojny do Polski powiedzieć WON!!!!”,
- „Żydzi którzy zorganizowali holokaust mają gdzie mordowanych Żydów na Ukrainie”,
- „Ukraina to dzicz. [...] nie róbmy z tej dziczy narodu”,
- „W odbycie mam co ukraińskie szmaty chcą, paszła won bandyci i mordercy Polaków”,
- „Paszła won ukraińska swołocz na Ukrainę ,wy jeb.. ukraińskie kur.. Nienawidzę Ukraińców, won”.

WARSZAWA. 28 lipca poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** podczas wystąpienia w Sejmie na temat uchwały ustanawiającej rok 2024 Rokiem Rodziny Ulmów wygłosił tyradę urągającą pamięci polskich Sprawiedliwych, a także zabarwioną antysemityzmem. Oświadczył, że „przedstawienie rodziny Ulmów jako wzorca osobowego dla przyszłych pokoleń byłoby sprzeczne z zasadami naszej cywilizacji”. A następnie perorował: „Najwyraźniej nie rozumiecie, państwo, szyderstwa i ohydy, jaka wynika z szerzenia w świecie doktryny znanej i spopularyzowanej pod szyldem Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Nie rozumiecie, państwo, że ohydny, talmudyczny, rasistowski, satanistyczny kult pozwala nie-Żydowi uzyskać prawa ludzkie wobec Boga, wyłącznie jeśli zasłuży się Żydom”. W swoją tyradę włączył też wątki teorii spiskowych (o rzekomym wrogim nastawieniu Żydów wobec Polski): „Czy sądzicie, państwo, że odkupicie swoją winę, jaką jest bycie Polakami, gojami, nie-Żydami wobec otoczenia międzynarodowego, że będziecie się do końca świata legitymować Ulmami, Pileckim i Sendlerową i zostanie wam wybaczone, że jesteście Polakami i chcecie żyć w niepodległym państwie?”.

24 marca 1944 roku w Markowej na Podkarpaciu Józef i Wiktoria Ulmowie, ich dzieci oraz ukrywający się z ich pomocą Żydzi zostali zamordowani przez hitlerowców w wyniku donosu. 13 września 1995 roku Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował pośmiertnie oboje Ulmów tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

BIELSKO-BIAŁA. 29 lipca w czasie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Znicz Pruszków „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side”, popularne wśród ugrupowań faszystujących, jak również charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który kopie powalonego na ziemię człowieka.



WROCLAW. 29 lipca podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Zagłębiem Lubin pseudokibice miejscowego klubu eksponowali transparenty o treści antyukraińskiej, zawierające między innymi napis „Stop ukrainizacji Polski” (to slogan propagujący teorię spiskową, według której Polską mieliby zawładnąć Ukraińcy). Zdarzenie to było szeroko komentowane w mediach. Rzecznik prasowy Ekstraklasy Dominik Mucha w jednym z wywiadów poinformował: „Sprawą zajmie się Komisja Ligi. Będzie ona analizować zebrany materiał w trakcie najbliższego posiedzenia, które zaplanowano na środę, 2 sierpnia”.

Mimo tej zapowiedzi – jak sprawdziło Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” – na stronie Komisji Ligi nie odnotowano, aby tego dnia miało miejsce jakiegokolwiek spotkanie, nie podano również do wiadomości publicznej, czy klub faktycznie został ukarany. Dopiero wtedy, gdy wrocławska „Gazeta Wyborcza” zwróciła się w tej sprawie do rzecznika Ekstraklasy, 12 września poinformowano, że Komisja Ligi „za naruszenia regulaminu dyscyplinarnego” nałożyła na Śląsk Wrocław karę finansową w wysokości... 8 tys. zł (tak niską karę orzeczono pomimo tego, że antyukraińskie transparenty były eksponowane na wrocławskim stadionie już po raz kolejny, co najmniej trzeci raz w ciągu minionych 11 miesięcy).

29 lipca po zakończeniu meczu pomiędzy Śląskiem Wrocław a Zagłębiem Lubin miejscowi pseudokibice dopuścili się agresywnego zachowania wobec dwóch mężczyzn pochodzących z Białorusi, także sympatyków Śląska, którzy wracali ze stadionu do domu. Jeden z nich następująco opisał na Twitterze tę sytuację: „Po meczu szliśmy z kumplem na przystanek, i kibic Śląska, słysząc, że mówimy między sobą po rosyjsku, podszedł do nas i zapytał: «Jesteście z Polski?»». Po mojej odpowiedzi, że jesteśmy z Białorusi, wyrwał mój szalik Śląska i odszedł”. W związku z tym ksenofobicznym zajściem poszkodowany mężczyzna zaapelował w internecie: „Nie zamierzam zwracać szalika ani szukać winnych. Absolutnie tego nie chcę. Jednak chcę, żeby kibice Śląska i polskie społeczeństwo zwracali uwagę na podobne zachowanie. Ocenianie ludzi tylko na podstawie języka, w którym mówią, jest moim zdaniem bardzo złym podejściem życiowym”.

SIERPIEŃ 2023

WARSZAWA. 2 sierpnia w audycji **Radia Wnet** (opublikowanej również na YouTube) **Marek Jakubiak**, browarnik i były poseł, przedstawiony jako sekretarz generalny partii **Kukiz'15**, wyraził przesycone stereotypami stwierdzenia wyrażające niechęć do Ukraińców i Żydów. Mówiąc o rzekomym braku wdzięczności Ukraińców za pomoc ze strony Polski w czasie rosyjskiej inwazji, dodał słowa o rzekomej niewdzięczności żydowskiej (krytykując udzielanie przez Polaków pomocy ludziom innej narodowości, zarówno w czasie Holokaustu, jak i współcześnie): „Tutaj pani redaktor zaraz mi się kojarzy stosunek Polaków do Żydów w czasie

drugiej wojny światowej. Tysiące Polaków oddało życie za ratowanie Żydów i jak Żydzi nam dzisiaj dziękują, widzimy! To samo dokładnie może być z Ukraińcami, a kto wie, czy już tak się nie dzieje. Miliony Ukraińców przyjęliśmy, otwierając swoje serca, pokazując swoją polskość, bo to jest nasza cecha narodowa – za waszą i naszą... to jest nasze przekleństwo, emocje ponad interesy, tak bym to nazwał, te emocje ponad interesy kończą się zawsze tak samo. I Ukraińcy – widać wyraźnie, że zaczynają iść w stronę pieniędzy, a nie emocji”.

Pod materiałem z audycją na YouTube ukazały się między innymi takie antyukraińskie komentarze:

- „Nie daj. żeby Ukraina wygrała to 500 tys. wyrobionych w boju i nienawiści ugrów przyjedzie do polski takim wszytko jedno może zaszlachtować każdego”,
- „STOP ukrainizacji Polski!”.

OPOLE. 5 sierpnia **Bartosz Nowak**, przewodniczący opolskiej **Korony Młodych** (młodzieżówka **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**), z entuzjazmem odniósł się na Twitterze do tzw. „piątki Konfederacji”, czyli hasła: „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków, Unii Europejskiej” (cytat ze słów **Sławomira Mentzena**, które jako kandydat Konfederacji KORWIN Braun Liroy Narodowcy w wyborach do Parlamentu Europejskiego wygłosił 25 marca 2019 w Krakowie). Nowak udostępnił grafikę przedstawiającą trzech liderów Konfederacji: S. Mentzena, Roberta Winnickiego i G. Brauna, którzy eksponowali to hasło na banerze, i opatrzył ten materiał komentarzem w formie hasztagu „#Takchcemyżyc”.

Był to jeden z bardzo wielu wpisów, w których młodociany przedstawiciel Konfederacji promował treści pełne nienawiści. Oto inne przykłady materiałów zamieszczonych przez niego w sierpniu na Twitterze:

- udostępnił grafikę z pytaniem: „Co sądzisz o Frankistowskich obozach koncentracyjnych i białym terrorze?”, na które odpowiedział: „Były potrzebne, aby komunistów unicestwić” (3 sierpnia),
- „Z początku ludzie nie lubili naszego hasła #StopUkrainizacjiPolski jak się okazało, mamy znowu rację!” (4 sierpnia),
- „I gdzie tu jakieś złe zachowanie? #jestemdumnyzbyciabiałym” (komentarz do wpisu „Dla wielu Polaków rasizm przestał być powodem do wstydu”), 8 sierpnia,
- „Na tym profilu popieramy: 1. Antysyjonizm. 2. Antyjudaizm. 3. Gen Franco 4. Polski imperializm 5. Pana pośła Grzegorza Brauna” (8 sierpnia),
- „Brawo dla prezydenta Ugandy” (w związku ze stanowiskiem prezydenta Ugandy Yoweriego Museveniego w sprawie prześladowań osób LGBT; pod koniec maja 2023 roku podpisał on ustawę wprowadzającą jedne z najostrzejszych na świecie przepisów przeciwko osobom LGBT, w tym karę śmierci), wpis z 12 sierpnia,
- „Przypominam że pod tęczowymi pedofilami kryje się szatan. #Stoplgbt” (14 sierpnia),
- „Polska w dzisiejszą rocznicę wygrała z żydo masoneria (bolszewikami) dzięki żołnierzom walczącym przeciwko tej zarazie udało nam się uchronić niepodległość naszą na 6 lat” – do tego udostępnił plakat propagandowy z czasów wojny polsko-bolszewickiej (1919-1921), na którym widniał rysunek przedstawiający stereotypowego, demonicznego Żyda oraz napis: „Znowu łapy żydowskie? Nie, przenigdy!” (15 sierpnia),
- „Chciałbym wam przedstawić dzisiaj moje największe zalety. Jestem: 1. Skrajnie homofobiczny 2. Skrajnie Bifobiczny 3. Skrajnie Transfobiczny 4. Skrajnie antysyjonistyczny 5. Popieram Generała Francisco franco behamonde” (16 sierpnia),
- „Grzech sodomski to wołanie o pomstę do nieba. #niedlazboczeńców” (26 sierpnia).

Z kolei na Instagramie Nowak zamieścił wpis, w którym kwestionował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie i... oskarżał o nie Ukraińców: „Ja bym chciał tylko przypomnieć że Buczy [sic!] to jedno z najbardziej Rosyjskich miast na Ukrainie i nie rozumiem po co by mieli dokonywać takowej masakry , kolejny dowód na to Ukraińcy dokonali Rzezi w Buczy będzie to że ofiara na zdj ma białą Przepaskę , a taką noszą Rosjanie, Ukraińcy noszą niebieskie. #TOUKRAIŃCYDOKONALIRZEZIWBUCZY” (22 września 2022).



Bartosz Nowak brał aktywny udział w kampanii wyborczej Konfederacji: uczestniczył w spotkaniach wyborczych i zapraszał na nie, zachęcał do głosowania na konkretnych kandydatów tego ugrupowania, a także udostępniał treści publikowane na kontach skrajnej prawicy. Na jego twitterowym profilu w tle widnieje obraz przedstawiający generała Franco jako krzyżowca. Dziennie na jego koncie pojawiała się nawet ponad 20 materiałów (jego własne komentarze, a także udostępnienia). Zamieścił między innymi swoją fotografię z Grzegorzem Braunem i opatrzył ją podpisem: „Zdjęcie z największym autorytetem życiowym, oraz najlepszym posłem tej kadencji czyli IX Grzegorz Braun”. Nowak miał na sobie koszulkę z nazwą partii „Konfederacja Wolność i Niepodległość” (26 sierpnia).

ZIELONA GÓRA. 5 sierpnia w centrum miasta, na fasadzie dawnej drukarni przy ulicy Wojska Polskiego, pojawił się ogromny baner wyborczy posła **Łukasza Mejzy** (niezrzeszony, był związany z ruchem **Kukiz'15**), który zawierał treści ksenofobiczne. Na plakacie tym widniały slogany: „Przyjmowanie migrantów – gwałty i terror”, „Polska bez migrantów – bezpieczna Polska”. Interwencję w sprawie baneru podjęli zielonogórcy społecznicy z grupy Społeczeństwo Obywatelskie. Gdy nagrywali video, by udokumentować to, co znajdowało się na plakacie, o jego usunięciu zdecydował właściciel budynku. Było to w tym samym dniu, w którym został zamontowany na elewacji.

LUBLIN. 6 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Motor Lublin – GKS Katowice** pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent, na którym znajdowało się motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Z kolei „sympatycy” **Jarosławskiego Klubu Sportowego**, zaprzyjaźnieni z kibicami GKS Katowice, eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (używane przez ruchy faszystowskie) i grafika przedstawiająca mężczyznę, który okłada pięściami powalonego na ziemię, zakrwawionego człowieka.



WARSZAWA. 11 sierpnia w audycji **TV Republika** (opublikowanej również na YouTube) skrajnie prawicowy propagandysta **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił pogardliwe słowa wyrażające wrogość

wobec uchodźców, a ponadto w sposób kłamliwy przedstawiał poglądy obrońców praw człowieka oraz opozycji. Ziemkiewicz oświadczył: „To prezent dla obozu rządzącego, że zajmując stanowisko lewackiej politycznej poprawności, to znaczy, że każdy kolorowy jest lepszy od białego i refugees welcome, złączcie się tu z całego świata [...], wszystkich musimy przyjąć, jest oczywiście samobójcze ze strony opozycji”.

Pod materiałem z audycją na YouTube (ponad 190 tys. wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy) pojawiły się między innymi następujące komentarze:

- „Giertych będzie mdlał w obecności policji jak ten murzyn od BLM” (szyderstwo ze śmierci Geорга Floyd, czarnoskórego Amerykanina w 2020 roku przez policjanta w USA),
- „Ale musimy również pamiętać o fizycznej eksterminacji wszystkiego skurwesynstwa z łżemediów” (nawoływanie do zabijania dziennikarzy).

WARSZAWA. 11 sierpnia w rozmowie wyemitowanej na kanale dziennika „Fakt” na YouTube poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** wzbudzał strach przed migrantami, utożsamiając ich z zagrożeniami takimi jak przestępczość seksualna i złodziejstwo. Nie podając żadnych rzetelnych danych, Bosak snuł historyczną wizję na temat migrantów i przedstawiał zupełnie fałszywą wizję życia w krajach Europy Zachodniej: „Rząd zaczął ukrywać statystyki przestępstw z podziałem na narodowość sprawców. [...] W każdym państwie otwartym szeroko na imigrację, w szczególności obcych kręgów kulturowych, sytuacja zmienia się [...]. Na przykład w Warszawie poczucie bezpieczeństwa – jeżeli chodzi o korzystanie z przewozów samochodowych – zniknęło, szczególnie jeśli chodzi o kobiety i jakieś nocne powroty, dlatego że mieliśmy i mamy zagrożenie przestępczością seksualną popełnianą w dużej mierze przez imigrantów, mamy falę kradzieży. Jeżeli pójdziemy tą samą drogą co państwa zachodnie, to znaczy szeroko otworzymy swoje granice i zafundujemy sobie kilkadziesiąt lat osiedlania tutaj ludzi z dowolnych części świata, niewymagania od nich niczego, idealizowania ich kultury, to będziemy mieli to samo, co w świecie zachodnim, gdzie po prostu rdzenni mieszkańcy, potomkowie obywateli, którzy budowali te państwa, nie mogą się już czuć bezpiecznie ani na stacjach metra, ani na ulicach, ani wychodząc do kawiarni czy do sklepu, muszą się oglądać za plecy, muszą uważać, czy schodzą z chodnika tym nowym przybyszom, bo ci mają po prostu postawę bardzo prostą i jasną, po prostu narzucają swoje zasady, na przykład jeśli uważają, że psy są haram [w kulturze arabskiej termin ten oznacza to, co zakazane lub niezgodne z prawem islamu – dop. red.], to w ich dzielnicach psów ma nie być”.

Pod audycją na YouTube pojawiły się nienawistne komentarze, część z nich o wydźwięku antyukraińskim: „Ta pomoc ukrom bokiem wyjdzie narodowi polskiemu” czy „Skończyć z rozdawnictwem, co to za rządy? jak można przybyszów lepiej traktować. Ludzie latami pracują i dostają niskie emerytury, a uchodźca może przepracować 1 dzień i dostaje najniższą krajową. Polska jest już sprzedana i ograbiona...”.

GDYNIA. 14 sierpnia **Konrad Niżnik**, kandydat na posła z ramienia **Konfederacji**, członek Rady Naczelnej **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**, zamieścił na profilach na Facebooku i Twitterze wpis, w którym wyraził uznanie dla międzywojennych antysemitycznych tekstów publikowanych przez o. **Maksymiliana Marię Kolbego** (1894-1941). Kolbe wydawał między innymi pisma „**Rycerz Niepokalanej**” oraz „**Mały Dziennik**”, w których Żydzi byli oskarżani o dążenie do zawładnięcia światem, działania na szkodę Polski, popierano też ich przymusową emigrację, getto ławkowe, a także dyskryminację w sporcie i życiu społecznym. W 1938 roku na łamach „Małego Dziennika” Kolbe przekonywał: „Żydostwo szkodziło i szkodzi nam

na każdym kroku, wżera się jak rak w ciało narodu”. Przypominając w mediach społecznościowych postać zakonnika, Niżnik tak odniósł się do jego publicystyki: „Mówił prawdę o masonerii i Żydach”.

WARSZAWA. 14 sierpnia poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** zamieścił na Twitterze komentarz, w którym zarysował wizję Ukrainy jako kraju zagrażającego Polsce. Jednym z powodów tej sytuacji miałyby być... przejawy równouprawnienia osób LGBT. Bosak ujmuje to następująco: „Powojenna Ukraina będzie dla Polski nie tylko problemem politycznym, gospodarczym i historycznym, ale także ideologicznym. Jeśli sytuacja się nie zmieni zostaniemy wzięci w lewicowe kleszcze ze wschodu i zachodu”. Słowa posła Konfederacji stanowiły komentarz do twitterowego wpisu (opublikowanego tego samego dnia) **Macieja Pieczyńskiego** z tygodnika „**Do Rzeczy**”, który polecał swój artykuł zatytułowany sarkastycznie „Na tęczowej Ukrainie” (nr 33/2023). Wyraził w nim ubolewanie, że Ukraina „staje się «tęczowa»”, a „żołnierze LGBT z dumą opowiadają o swojej orientacji”.

RACIBÓRZ. 15 sierpnia na ulicy Katowickiej ciemnoskóry nastolatek, który wyszedł z baru z kebabem, został obrzucony rasistowskimi wyzwiskami i groźbami przez mijającego go przechodnia. Mężczyzna krzyknął do niego: „Ty jeb...ny ciapaty, wypier...alaj stąd, zaj...bię cię zaraz”. Chłopiec powiadomił o tym zdarzeniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Podkreślił w swojej wiadomości: „W przeszłości miałem do czynienia z podobnymi atakami. [...] Mam śniady kolor skóry, gdyż mój ojciec pochodzi z Iraku”.

WARSZAWA. 15 sierpnia, w rocznicę Bitwy Warszawskiej, ulicami stolicy przeszedł skrajnie prawicowy marsz zorganizowany przez **Młodzież Wszechpolską** oraz kanał **wRealu24** (televizja internetowa na platformie **BanBye**). Jego uczestnicy skandowali ksenofobiczne okrzyki, między innymi „Polska dla Polaków”. Zwolennicy **Konfederacji Korony Polskiej** posła **Grzegorza Brauna** nieśli też transparent zawierający slogan: „Stop ukrainizacji Polski” oraz określenie „Ukropol” (propagujące teorię spiskową, wedle której Polska miałaby zostać zagarnięta przez Ukrainę), a także grafikę z przekreśloną mapą Polski w barwach Ukrainy. W trakcie marszu założyciel kanału **wRealu24** **Marcin Rola** (niedoszły kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych – pod koniec sierpnia Salon24 podał informację, że miał on startować z ostatniego miejsca na liście warszawskiej, ale został z niej usunięty) wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: „Polak w Polsce gospodarzem. Nie będą nam – zacytuję tu kolegę Brauna [posła **Konfederacji** – dop. red.] – Żydzi ani Niemcy uczyć nas historii”. Dalej rozwinął spiskową wizję, wedle której Unia Europejska i mniejszości miałyby stanowić zagrożenie. Na temat społeczności LGBT wywodził: „Widzimy, co się dzieje w Europie Zachodniej, widzimy te pseudoparady równości, widzimy próbę seksualizowania dzieci”. Ponadto Rola zwrócił się do zgromadzonych: „W tym roku są wybory i uważam, że to jest pewien moment dziejowy powstrzymania właśnie tej hordy antykultury. Bo zauważcie, że idzie antykultura, zewsząd. My jesteśmy cywilizacją łańską, cywilizacją chrześcijańską, niestety, po obu stronach barykady widzimy już cywilizację turańską. Tutaj nigdy nie będzie zgody tych dwóch cywilizacji”. Na zakończenie swojego przemówienia złowieszczo, w sposób podszyty ksenofobią, zapowiadał: „Mam nadzieję, że w tym roku odzyskamy choć część, to jest możliwe, kraju dla nas, dla Polaków”.

Wystąpienie Roli było transmitowane na żywo na kanale wRealu24 (emisja na platformie BanBye). Ponadto 20 sierpnia zamieścił we wpisach na Facebooku i Twitterze słowa „Nie będą nas Żydzi ani Niemcy uczyć historii” wraz z fragmentami swojego przemówienia.

Po zakończeniu marszu w centrum konferencyjnym przy ulicy Szwedzkiej (na terenie dawnej stalowni) odbyły się otwarte debaty z udziałem działaczy skrajnej prawicy:

- **Magdalena Ziętek-Wielomska** (fundacja **Pro vita bona**) w swych spiskowych wywodach potępiła pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy i... zachęcała do zerwania relacji z tym krajem:

„I uważam, że ta Ukraina to jest właśnie ta kotwica, która do dzisiaj trzyma nas na tym dnie, a co więcej, właśnie w tej chwili, to już jest dno dna. Bo to, co się teraz w Polsce dzieje, to jest dno dna, to jest tak, jakbyśmy na własne oczy oglądali upadek i dobijanie Polski. [...] I moim zdaniem rozwiązanie jest takie, żeby przeciąć tę linę, odciąć ją, żeby wreszcie uwolnić się od tego wschodu i wrócić do koncepcji prawdziwej Polski”. I dalej: „Sprowadziliśmy na nasze terytorium ileś milionów osób, która



[sic!] jest nam od setek lat naprawdę wroga, śmiertelnie wroga”. Z kolei **Marcin Oowski** (wiceszef **Młodzieży Wszechpolskiej**) kierował fałszywe oskarżenia pod adresem Ukraińców i pochwalał nacechowane przemocą zachowania wobec nich: „Grupa Ukraińców, młodych Ukraińców nad Wartą w Poznaniu, postanowiła sobie grasować i bić ludzi, i często ich okradać. Pewnie część z państwa wie: kibice **Lecha Poznań** i działacze Młodzieży Wszechpolskiej przeprowadzili pewne patrole i rozmowy wychowawcze. I Ukraińcy się sami zgłosili i przeprosili za swoje zachowanie” (w lipcu pseudokibice Lecha Poznań urządzili tzw. patrole na ulicach miasta, podczas których dopuszczali się de facto stosowania gróźb przemocy wobec osób pochodzenia ukraińskiego). W dalszej części dyskusji pojawiły się również wątki islamofobiczne. **Marek Miśko** (działacz Młodzieży Wszechpolskiej i były dyrektor Związku Polski Przemysł Futrzarski) wygłosił następujący komentarz: „Czyli muzułmanie zawsze zwyciężą, dlatego że my nie będziemy nikomu gwałcić żon ani nikomu ścinać głów w sposób zorganizowany”.

- **Katarzyna Bnin-Bnińska** (**Watahy Głosu Obywatelskiego**) wygłosiła komentarze o treści rasistowskiej. Stwierdziła: „Myśmy powinni lawirować tak, żebyśmy przetrzymali te najgorsze momenty, kiedy rozpada się świat białego człowieka, bo on się rozpada. [...] przeżyć te ciężkie lata, które są przed nami, w taki sposób, żeby nam nie zagładzono narodu tak, jak to się dzieje w tej chwili. Wiecie państwo, że ilość aborcji we Francji jest równa ilości urodzeń osób kolorowych, które do Francji przybywają”. Dodała również: „W tej chwili na całym świecie,



tym takim świecie, powiedziałabym, białego człowieka robi się wszystko, co się tylko da, żeby zniszczyć tożsamość narodową poszczególnych narodów, żeby zrobić państwa multi kulti, żeby przede wszystkim zniszczyć Europę”.

- dr **Sławomir Ozdyk** (kandydat na posła z listy **Konfederacji** w okręgu bydgoskim, właściciel agencji z branży ochroniarskiej w Berlinie) wzbudzał strach przed uchodźcami, przedstawiając ich jako brutalnych przestępców: „Do Europy dociera teraz fala uchodźców, a wchodzą jak nóż w masło. Fala uchodźców, która ma całkowicie inny kod kulturowy i która, uwaga, jest bardzo dobrze obeznana z przestępczością zorganizowaną. [...] Oni nie bawią się w żadne rzeczy, nie przyłożą wam noża do szyi, nie powiedzą oddaj obrączkę, oddaj łańcuszek, po prostu najpierw was nakłują, a potem to, co będziecie sobie mieli, wam zabiorą. Jest coś takiego w Niemczech, przyszło do nas z Włoch, jak Czarna Ręka. Czarna Ręka to jest taka nigeryjska mafia, która nie bawi się w żadne sentymenty, jak macie roleksa za 40 tysięcy, to wam rękę odrobia, koniec kropka”.

WARSZAWA. 15 sierpnia i w kolejnych dniach zwolennicy **Konfederacji** opublikowali w sieci wiele nienawistnych komentarzy na temat Wojtka Sawickiego, działacza na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami. Była to reakcja na jego krytyczny wpis pod adresem **Sławomira Mentzena**, lidera Konfederacji, który, charakteryzując na Twitterze założenia własnej formacji politycznej, stwierdził, że „każdy jest panem swojego losu”. Sawicki (który cierpi na rzadką chorobę genetyczną prowadzącą do całkowitego zaniku mięśni) tak odniósł się do tego stwierdzenia: „jeny, znowu te idealistyczne farmazony, spróbujcie być kowalem swojego losu z dystrofią mięśniową Duchenne’a, gdy nie możecie ruszyć palcem”. W odpowiedzi zwolennicy Mentzena zamieścili między innymi następujące komentarze:

- „Jak ja nie znoszę tego uzalania się niepełnosprawnych nad swoim losem na każdym kroku...”,
- „Gościu weaponizuje swoją chorobę by wesprzeć socjalistów i lewicę”,
- „Jak tam rurka? Jeszcze działa?” (Sawicki oddycha przez respirator),
- „Won do grobu kreaturo”,
- „W sianiu jadu, defetyzmu i pier...olonym uzalaniu się nad sobą jesteś ekspertem”,
- „No to ch...j. Jesteś przegrywem i Konfa ma cię w d...e”.

WARSZAWA. 17 sierpnia podczas debaty sejmowej w sprawie referendum ogólnokrajowego (zarządzonego na 15 października, w dniu wyborów parlamentarnych) minister edukacji i nauki **Przemysław Czarnek** wygłosił zabarwiony ksenofobią komentarz na temat migrantów (nawiązywał do jednego z pytań zaplanowanych w tym plebiscycie: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”). Czarnek w pełen manipulacji sposób powiązał obecność migrantów w krajach Europy Zachodniej z przestępczością seksualną wobec kobiet. Bez odniesienia się do jakichkolwiek adekwatnych danych – przedstawił ich jako rzekome fizyczne zagrożenie. Wykrzykiwał z mównicy sejmowej: „Bo polskie kobiety są bezpieczne w Polsce, bo nie ma nielegalnych imigrantów. W Polsce kobiety są szanowane w kulturze chrześcijańskiej. A wy nie zwracacie uwagi na zagrożenie i chcecie, żeby były gwałcone, jak we Francji, w Belgii”.

LUBLIN. 19 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Górnik Łęczna miejscowi pseudokibice eksponowali ogromny transparent, na którym znajdowało się motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Ponadto niektórzy „kibice” Motoru mieli na sobie koszulki z symbolem zwanym Totenkopf (charakterystyczna trupa czaszka na tle skrzyżowanych piszczeleli, wykorzystywana podczas II wojny światowej na umundurowaniu niektórych jednostek SS) oraz rasistowskim hasłem: „White defender” („Biały obrońca”). Wykonywali też gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg Heil”.



SZCZECIN. 20 sierpnia **Dariusz Matecki** (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Solidarnej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu) zamieścił na Twitterze materiał video z udziałem trzech chłopców (bez żadnej informacji gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach został nagrany), porozumiewających się po niemiecku, który opatrzył kuriozalnym, zabarwionym rasizmem komentarzem. Film przedstawiał półminutowe zajście między białym i ciemnoskórym chłopcem (o którego przyczynach nic nie wiadomo), i moment, gdy ten drugi uderza pierwszego. Matecki opatrzył to video następującym komentarzem: „Przyszłość rdzennych Europejczyków na swoim własnym kontynencie?”.

Pod wpisem Mateckiego pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, nawołujących do przemocy, także wobec widocznych na nagraniu dzieci (pisownia oryginalna):

- „Ten skurwiel smoluch co zaatakował tego chłopca powinien już być bez szczeki”,
- „Tak bym wjebał tym gówniarzom ze by och Ciapata matka nie poznała”,
- „do agresywnych małp trzeba strzelać z ostrej amunicji”,
- „Dlatego mówię strzelać do tych skurwysynów ogniem i do rowu!!!! Ciapaty jebany!!!!”,
- „Co za pierdolone afro bydło. Kto te śmiecie tu w ogóle wpóścił. Te brukselskie kurwy powinno [się] powywieszać”,
- „Do utylizacji. Natychmiast”,
- „Miejsce małp jest w zoo albo afryce czego unia nie rozumie ? Jakbym był ojcem tego białego chłopaka to bym te małpy rozerwał na strzępy”,
- „Modlimy się że hitler wroci z Argentyny”,
- „Dlaczego jak przyplływają już na morzu ich nie topią??? Teraz byłby spokój. Połamałabym gnaty ciapatemu”,
- „Dzikusy nawet gdy są w cywilizowanym świecie, nadal pozostają dzikusami”.

Wśród komentarzy pojawiły się również treści antyukraińskie, na przykład:

- „W Polsce to tak będą się zachowywać Ukry względem rdzennych Polaków”,
- „W Polsce dzieciaki będą tak zbierać wpierdol od małych ukrów”.

WARSZAWA. 21 sierpnia na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) została opublikowana rozmowa **Piotra Szlachtowicza** z **Sebastianem Rossem** (lider **Konfederacji** w Wielkiej Brytanii i kandydat na posła z ramienia tego ugrupowania w okręgu warszawskim), który wygłosił komentarze obraźliwe wobec osób LGBT. Oświadczył: „Na początku była tęcza, akceptacja, tak, pozwólcie nam chodzić po ulicach, odwiedzać się u lekarza, później zaczęli chodzić na czworaka, pozwólcie nam odwiedzać się u weterynarza, tak, w przebraniu psów chodzą, pozwólcie bo my chcemy do szpitala i tak dalej”. I dalej, odnosząc się do publicznych przejawów szacunku i solidarności z osobami LGBT w Wielkiej Brytanii, Ross oświadczył: „**Grzegorz Braun** [poseł **Konfederacji**] często mówi: nie będą zbrońcy wychowywać nam dzieci. [...] My zagranicą możemy śmiało już powiedzieć, że zbrońcy wychowują nam dzieci”. Ponadto Ross wygłosił słowa obraźliwe wobec ofiar Zagłady, a jednocześnie mające wydźwięk gróźb przemocy wobec współczesnych Żydów. Powiedział: „To pan **Michalkiewicz** [Stanisław, publicysta znany z głoszenia treści antyżydowskich] bardzo fajnie mówi zawsze i to jest jego powiedzenie i jego spostrzeżenie: jeżeli rząd nam każe nosić Żydów na rękach, to będziemy ich nosić na rękach, a jeżeli ich każe palić w piecach, to będziemy palić w ich piecach”.



WARSZAWA. 22 sierpnia **Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna** opublikowała list otwarty do prezydenta RP i prezydenta Warszawy, w którym sformułowano żądanie obraźliwe zarówno wobec uchodźców z Ukrainy, jak i znacznej części polskiego społeczeństwa, które zaangażowało się w pomoc dla Ukraińców. Pismo to zawierało następującą treść: „Jako **Konfederacja Korony Polskiej**, stwierdzamy, że nie ma naszej obywatelskiej zgody na organizację w Warszawie obchodów z okazji «Dnia Niepodległości Ukrainy» w dniu 24 sierpnia 2023 r. Nie ma żadnych przesłanek moralnych, dla których w Warszawie miałyby odbyć się wyżej wymienione obchody”. Dodatkowo w liście tym reprezentanci **Konfederacji** przekonywali, by zaprzestać wywieszania niebiesko-żółtych flag w przestrzeni publicznej (eksponowanych w geście solidarności z ukraińskimi sąsiadami): „[...] istnieją moralne przesłanki, aby takie święto NIE było obchodzone w Polsce. Bierzmy przykład z Singapuru (jednego z najbogatszych krajów świata), gdzie za publiczne wywieszenie flagi obcego państwa grozi mandat lub pozbawienie wolności do 6 miesięcy” [sic!]. Sam poseł Braun wielokrotnie żądał usunięcia flag Ukrainy z Sejmu czy urzędów miejskich, odwołując się do wątków bliskich propagandzie putinowskiej. Na przykład 6 lipca podczas przemówienia w parlamencie zażądał „odroczenia posiedzenia do czasu demontażu flag obcego państwa, które powisają na tym budynku, a w kontekście antypolskiej polityki reżimu kijowskiego te flagi obrażają pamięć pomordowanych i żywych [pełne manipulacji nawiązanie do zbrodni na Wołyniu – dop. red.]”. Wystąpienie Brauna zostało opublikowane na kanale YouTube portalu Wirtualna Polska (ponad 249 tys. wyświetleń w ciągu trzech miesięcy), pod materiałem tym pojawiły się antyukraińskie i antysemityczne komentarze:

- „Precz z flagami ukraińców. [...] Tu jest Polska.!!!”
- „Albo teraz przyciśniemy butnych Ukraińców, albo nigdy, panie Duda”,
- „Brawo!!! Żydokomuna się za galopowała”,
- „To jest naród który potrafi odwdziżyć się siekierką za pomoc i opiekę”,

- „Won z tymi flagami. Oni nas mordowali systemowo widłami... Won won won”,
- „chachły won do siebie!”
- „Ukry do siebie. Do Małej Rosji. Won!”
- „To nie Ukropolin!” („Polin” oznacza w języku hebrajskim Polskę).

WARSZAWA. 22 sierpnia w rozmowie na kanale Goniec na YouTube poseł **Krzysztof Bosak**, kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (województwo podlaskie, jedynek na liście), na pytanie prowadzącego Mikołaja Dowejki: „Jakie jest miejsce Polski w świecie?”, zaczął odpowiadać nie na temat, propagując wizję państwa jednolitego etnicznie i wykluczającego „obcych”. Perorował: „Jeżeli staniemy się państwem docelowo, jak teraz to rząd Morawieckiego ustawia, a wcześniej to chciał ustawiać rząd Tuska, imigranckim, wielonarodowościowym, pogrążonym w wewnętrznych konfliktach, to będziemy państwem słabym”. W odpowiedzi na pytanie: „Jaki los szykujecie polskim kobietom?”, Bosak kontynuował ksenofobiczną tyradę: „Dobry. [...] pokój, harmonia, bezpieczeństwo wynikające także z limitowania imigracji z obcych kręgów kulturowych, które tworzą zagrożenia, czy to w tej chwili w przewozie osób, czy to na basenach [...]. W Niemczech czy we Francji kobiety boją się wyjść na ulicę”. Także w dalszej części programu poseł Konfederacji powielał treści antyzachodnie, przedstawiając karykaturalny obraz krajów Europy Zachodniej: „Poprawność polityczna w tej chwili na uniwersytetach zachodnich zaczyna przypominać ten poziom zniewolenia, jaki był w Rosji sowieckiej”.

Pod materiałem z wywiadem pojawiły się nienawistne komentarze, na przykład: „W końcu Polska dla Polaków”, w tym również pochwalające przemoc: „Kiedy w końcu braun będzie batożył tęczowych [osoby LGBT]”.

WARSZAWA. 24 sierpnia na antenie Radia Zet poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** szyderczo wypowiadał się na temat uchodźców i migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy stracili życie na Morzu Śródziemnym, próbując przedostać się do Europy (według portalu Statista, od 2014 roku w Morzu Śródziemnym utonęło prawie 30 tys. uchodźców). Oświadczył: „Tam [w Unii Europejskiej] jest taki język, że legalna i bezpieczna imigracja jest lepsza niż nielegalna, bo jak jest nielegalna, to ktoś może na pontonie utonąć, a jak jest legalna, to wtedy wszyscy przeżyją. Ale jeżeli z takim podejściem – jeszcze zapewniania komfortu i bezpieczeństwa imigrantom nielegalnym, to skończymy jako państwo zalane idącym w dziesiątki, o ile nie setki milionów strumieniem ludności z Afryki i Azji”. Bosak powielał fałszywe informacje o rzekomym narastającym zagrożeniu ze strony imigrantów w takich krajach jak Francja, Wielka Brytania i Niemcy. Nie powołując się na żadne dane, snuł taką oto kuriozalną, podszytą ksenofobią wizję: „To już nastąpiło: to znaczy kobiety nie decydują się wyjść na ulicę w miastach francuskich czy niemieckich po zmroku, a czasami i w dzień”.

WARSZAWA. W drugiej połowie sierpnia, w związku ze światową premierą filmu Agnieszki Holland „Zielona granica” (na festiwalu w Wenecji 5 września), poświęconemu kryzysowi uchodźczemu na granicy polsko-białoruskiej, środowiska skrajnie nacjonalistyczne wszczęły kampanię nienawiści przeciwko reżyserce. W agresywnych wypowiedziach najczęściej oskarżano ją o „zdradę Polski” i odmawiano jej polskiej tożsamości (była nazywana Żydówką, Niemką, „antypolskim śmieciem” czy „szmatą niemiecko-żydowską”). Wśród obraźliwych komentarzy znalazł się również wpis dr hab. **Krystyny Pawłowicz**, sędzi Trybunału Konstytucyjnego i byłej posłanki z listy Prawa i Sprawiedliwości. Zwróciła się ona w następujących słowach do Agnieszki

Holland: „Pani bezmyślny, fejkowy, nieodpowiedzialny, haniebnny gadzinowiec szczuje Polaków na ich obrońców! [...] Jest pani chora z nienawiści do Polski” (Twitter, 27 sierpnia, ponad 2200 polubień w ciągu miesiąca). Pawłowicz określiła film „Zielona granica” słowem wywodzącym się od określenia „gadzinówka”, którym w latach II wojny światowej nazywano prasę będącą na usługach okupanta hitlerowskiego.

W reakcji na wpis Pawłowicz ukazały się następujące komentarze:

- „Ogolić zabrać paszport i won”,
- „Jeb...ny paszkiwil niech wypier...ala z Polski”,
- „To prawdziwe antypolskie łajno”,
- „to menda żydowska”,
- „Charakterystyczny rys Żydów... Sranie do własnego gniazda, szczególnie jeśli tym gniazdem jest Polska. [...] To cała Holland”,
- „Trzeba Hollandowej dać nagrodę i zafundować darmowe seanse w krajach tzw. bliskiego wschodu!!!! Jak to pakole albo ciaptuchy obejrzą, to ze strachu nie przyjadą!!!”.

ŁÓDŹ. 25 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Widzew Łódź – **Śląsk Wrocław** pseudokibice przyjezdnej drużyny eksponowali transparent stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. Znajdował się na nim napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, będący cytatem z piosenki zespołu rockowego **Honor**, znanego z pochwalania ideologii faszystowskiej.

STALOWA WOLA. 26 sierpnia w trakcie meczu II ligi piłki nożnej **Stal Stalowa Wola** – Stomil Olsztyn „kibice” miejscowego klubu eksponowali ogromny baner, na którym znajdował się



symbol z czasów III Rzeszy, tzw. Totenkopf. Ta charakterystyczna trupia czaszka na tle skrzyżowanych puszczeli widniała między innymi na mundurach esesmanów pełniących służbę w obozach koncentracyjnych.

KIELCE. 27 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Zagłębiem Lubin pseudokibice klubu gospodarzy eksponowali baner o treści rasistowskiej. Znajdował się na nim skrót „BHBD”, stanowiący odwołanie do słów popularnej „kibicowskiej” piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88** zatytułowanej „Biały honor, biała duma”.

WARSZAWA. 27 sierpnia w programie „Śniadanie Rymanowskiego” na antenie Polsat News poseł **Konfederacji Dobromir Sośnierz** wygłosił komentarz stanowiący szyderstwo z wielowiekowych prześladowań Żydów z powodu oskarżeń o tzw. mord rytualny, które prowadziły w historii do krwawych pogromów (plotka o porwaniu chłopca na macę była także zarzewiem pogromu kieleckiego z 1946 roku). Podczas audycji prowadzonej przez Bogdana Rymanowskiego pojawił się wątek bulwersującego komentarza opublikowanego przez kandydatkę Konfederacji w wyborach do Sejmu w okręgu konińskim, **Natalię Jabłońską**, która...

potępiła zakaz uboju psów na mięso. Na temat wprowadzonych w 1986 roku przepisów oświadczyła w dyskusji na Facebooku: „I niepotrzebnie. Mięso to mięso”. Jej słowa spotkały się z szeroką krytyką, na co Sośnierz tak uskarżał się 27 sierpnia w Polsacie News: „Wpisy polityków, którzy sugerują, że w Konfederacji je się psy... Czym to się różni od propagandy sprzed paru wieków, że Żydzi zjadają chrześcijańskie dzieci?”. Poseł wyraził również pełne poparcie dla Jabłońskiej: 23 sierpnia w programie „Wieczorny Express” (emisja na portalu dziennika „Super Express”) tak skomentował jej stanowisko: „Ja też tak uważam, że nie jest przecież pies w niczym lepszy od krowy. To takie tylko nasze przyzwyczajenie. [...] Ja nie widzę różnicy moralnej między psem a krową [...]. Moja prywatna wypowiedź jest taka sama: ja uważam, że nie ma powodu, żeby takie regulacje [zakaz uboju psów] istniały”.



Sośnierz wielokrotnie występował przeciwko ustanawianiu praw chroniących zwierzęta. Na przykład na manifestacji w 2011 roku w Katowicach, popierając przemysłowy chów zwierząt na futro, przemawiał: „Zwierzęta to tylko maszyny zrobione z mięsa” oraz „Zwierzęta nie czują bólu, bo nie mieszka w nich żaden wewnętrzny obserwator, który mógłby ten ból odczuwać”. Podobne stwierdzenia Sośnierz wygłaszał w kolejnych latach: „Nadawanie praw zwierzętom jest objawem antycywilizacji”, „Życie zwierząt nie ma wartości moralnej, jedynie użytkową” czy „Miałem kiedyś psa, ale już nie mam. Stwierdziłem, że to niehigieniczne jednak” (!).

WARSZAWA. 28 sierpnia w tramwaju linii nr 9 pomiędzy stacjami Muzeum Narodowe i Most Poniatowskiego nierozpoznany mężczyzna obrzucił rasistowskimi obelgami dwie ciemnoskóre osoby pochodzące z jednego z krajów arabskich. W obronie poszkodowanych stanął inny pasażer, Francuz mieszkający w Polsce od ponad 30 lat. Relacjonował: „Poprosiłem go, żeby się uspokoił. Spróbowałem z nim porozmawiać, ale był bardzo zdenerwowany i myślę, że szukał okazji do walki. Pytał, czy jestem Polakiem, mówił, że Polacy są rasistami, potem zauważył, że mam kolczyk w uchu i nazwał mnie pedałem. I zaczął mnie bić. Odpowiedziałem, ale był mocniejszy, [dostałem] kilka ciosów w twarz, leżałem i jeszcze bił mnie na ziemi”. Gdy tramwaj zatrzymał się na moście Poniatowskiego, bandyta uciekł. Poszkodowany Francuz udał się do szpitala, szczęśliwie nie odniósł poważnych obrażeń, miał obrzęk pod okiem i krwiaki na ciele.

WARSZAWA. 29 sierpnia liderzy Trzeciej Drogi (koalicji Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050) zaprezentowali kandydatów w wyborach do Senatu w ramach zawartego przez opozycję paktu senackiego. Rekomendację od PSL otrzymała **Małgorzata Zych**, która miała startować z okręgu 54 (Stalowa Wola) na Podkarpaciu. To niedawna działaczka **Konfederacji**: w 2019 roku startowała do Sejmu z listy tego ugrupowania, była także liderką Klubu Konfederacji w Tarnobrzegu. W mediach przypomniano o jej współpracy z posłem **Grzegorzem Braunem** i o jej wystąpieniach antyukraińskich. Między innymi w październiku 2022 roku w Tarnobrzegu zorganizowała konferencję prasową pod hasłem akcji prowadzonej przez Konfederację: „Stop Ukrainizacji Polski” (teoria spiskowa, wedle której Polskę mieliby zawłaszczyć Ukraińcy). Publikowała też wpisy na Twitterze, w których krytykowała wywieszanie na budynku Sejmu flagi Ukrainy w geście solidarności z krajem objętym wojną. Gdy ponownie wisały dwie polskie flagi, Zych skwitowała to słowami: „Do Sejmu wróciła normalność” (15 sierpnia) oraz „Chyba już się nie odważą drugi raz zrównywać flagi polskiej z ukraińską” (16 sierpnia).



29 sierpnia w wywiadzie dla Wirtualnej Polski Małgorzata Zych odmówiła odpowiedzi na pytanie, czy Władimir Putin jest zbrodniarzem wojennym. Oświadczyła, że „nie zna się na wielkiej polityce” i że takie pytanie „jest bezprzedmiotowe”. 1 września Zych straciła rekomendację w wyborach do Senatu i została skreślona z listy kandydatów. 2 września zamieściła na Twitterze oświadczenie, w którym... przeprosiła Władimira Putina. Napisała: „[...] nie jest zgodne z wartościami demokratycznego państwa prawa oraz wartościami chrześcijańskimi nazywanie obecnie prezydenta Rosji Władimira Putina «zbrodniarzem wojennym», gdyż do tej pory nie zapadł wyrok Międzynarodowego Trybunału Karnego, przed którym oskarżony jest o bezprawne deportacje dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Rosji. [...] Dlatego, aby mieć czyste sumienie przepraszam prezydenta Rosji Władimira Putina za nazwanie go w swoim oświadczeniu z 30 sierpnia «zbrodniarzem wojennym»”.

WARSZAWA. 29 sierpnia na antenie radia RMF FM współprzewodniczący **Konfederacji Krzysztof Bosak** wyraził poparcie dla **Tomasza Stali** – kandydata tego ugrupowania w wyborach parlamentarnych w okręgu częstochowskim (nr 1 na liście), właściciela wydawnictwa 3dom znanego z publikowania książek o treści antysemickiej. Prowadzący rozmowę Piotr Salak nawiązał do publikacji, która ukazała się nakładem tego wydawnictwa: „**Adolf Hitler. Twarzą w twarz**”. Dziennikarz zapytał Bosaka, czy Stala, który wydał książkę „z cytatami z Hitlera”, jest „w porządku” jako kandydat do Sejmu, na co poseł Konfederacji stwierdził: „Myślę, że to jest książka bardzo ciekawa. Ja polecam zapoznanie się z nią każdemu”. Wyraził przy tym kuriozalną opinię, jakoby „Hitler miał niezwykle podobne poglądy jak współczesna lewica”.

W odpowiedzi na pytanie, czy kandydaci Konfederacji promują poglądy homofobiczne, Bosak zanegował samo istnienie problemu homofobii czyli nienawiści wobec osób LGBT+, a także islamofobii czyli nienawiści wobec muzułmanów: „Dla mnie ten termin to jest termin ze słownika lewicy. [...] W sensie ideologicznym to jest wymysł lewicy, po to, żeby stygmatyzować każdego,

kto ma konserwatywne poglądy. [...] Podobnie jak na przykład termin islamofobia: żebyśmy nie mogli polemizować z niektórymi pomysłami szariatu” [sic!].

WARSZAWA. 29 sierpnia na ulicy Gagarina nierozpoznany mężczyzna zaatakował dziennikarkę Marianę Metelską, pochodzącą z Łucka, stolicy obwodu wołyńskiego. Gdy kobieta rozmawiała przez telefon po ukraińsku, napastnik zaczął podążać za nią i wykrzykiwał obelżywe słowa, między innymi nazwał ją „K...wą”. Gdy Metelska doszła na przystanek „Sielce”, mężczyzna rzucił w nią dużym kamieniem, znajdującym się przy budowie torowiska. „Wycelował we mnie, ale okazało się, że to nie była twarda bryła, a mnóstwo małych kamyczków pozlepianych błotem [...]”. Gdy go ścisnął i rzucił, ten rozpadł się na kawałki. Tylko kilka z nich trafiło mnie w twarz” – relacjonowała. Szczęśliwie, nie odniosła obrażeń. Na przystanku znajdowało się wówczas kilka osób, jednak nikt nie zareagował i nie udzielił jej pomocy. „Jedna kobieta w tamtym momencie na pewno patrzyła w naszym kierunku. Ale nie zrobiła zupełnie nic” – powiedziała dziennikarka. O zdarzeniu nie została poinformowana policja.

Metelska prowadzi w Ukrainie lokalny portal informacyjny Volyn Online. Do Warszawy przyjechała na międzynarodowe szkolenie dla dziennikarzy w ramach programu International Press Institute (IPI), globalnej organizacji zajmującej się wolnością mediów.

BIELSKO-BIAŁA. 31 sierpnia na jednym z miejskich boisk w Komorowicach grupa nastolatków brutalnie pobiła dwóch braci, uchodźców ewakuowanych wraz z rodzicami z Afganistanu. Gdy chłopcy wraz z kilkorgiem innych dzieci grali w piłkę, agresorzy zaczepiali ich i zabrali im futbolówkę. Kiedy o jej zwrot upomniał się 11-letni Afgańczyk, został dotkliwie pobity: napastnicy wybili mu ząb i podbili oko. Uderzyli też jego 7-letniego brata. Nie ucierpiało żadne inne dziecko. Zaatakowani chłopcy trafili do Szpitala Pediatricznego w Bielsku-Białej. Dzięki wsparciu zaprzyjaźnionej polskiej rodziny Afgańczycy złożyli na policji zawiadomienie o napaści. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty prowadzonego postępowania.

Po upadku Kabulu w sierpniu 2021 roku, do Polski ewakuowano 1101 osób, najczęściej byli to pracownicy organizacji międzynarodowych, działacze społeczni i osoby współpracujące z polskim wojskiem. W Bielsku-Białej zamieszkało kilka rodzin z Afganistanu.

SZCZECIN. 31 sierpnia na Jasnych Błoniach „nieznani sprawcy” rozbili na kawałki granitową tablicę poświęconą pamięci prof. Władysława Bartoszewskiego (1922-2015). Znajdowała się na niej inskrypcja ze znanymi słowami Profesora: „Warto być przyzwoitym”. Tablica została zamontowana w połowie sierpnia na kilkusetkilogramowym głazie, mającym status pomnika.

Władysław Bartoszewski był dziennikarzem, historykiem, pisarzem i politykiem. Od września 1940 do kwietnia 1941 był więźniem KL Auschwitz. W latach 1942-1944 współorganizował tajną Radę Pomocy Żydom („Żegota”), uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie był współpracownikiem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Został przewodniczącym Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Został odznaczony medalem



„Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W 2006 roku uhonorowany został tytułem Honorowego Obywatela Miasta Szczecina.

WRZESIEŃ 2023

WARSZAWA. 1 września poseł **Janusz Korwin-Mikke**, kandydat **Konfederacji** w wyborach do Sejmu (okręg 20, podwarszawski), opublikował na Twitterze komentarz, w którym potępił to, że Polska nie dołączyła do grona państw kolaborujących z Niemcami podczas II wojny światowej. Stwierdził: „1-IX-1939 III Rzesza napadła na II RP, która – jak głupia – posłuchała Anglików i zamiast (jak Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia, Włochy) razem z Rzeszą i Japonią uderzyć na ZSRS – umożliwiła Niemcom «spacerek przez Polskę»”. Ponadto napisał: „W kampanii «wrześniowej» zginęło 60.000 ludzi. Piłsudczyków, winnych katastrofy wrześniowej, już nie osądzimy. Tymczasem w czasach pokoju z powodu działań p. Adama Niedzielskiego [byłego ministra zdrowia – dop. red.] zginęło ok.170.000 ludzi. Jego – i tych, co w Sejmie popierali Jego zbrodnicze pomysły – możemy jeszcze rozliczyć i ukarać”. Tym samym w swoim kuriozalnym wpisie Korwin-Mikke zrównał walkę przeciwko hitlerowskim okupantom... z działaniami sanitarnymi podejmowanymi w czasie trwania pandemii (i wyszydził jedno i drugie).

KRAKÓW. 2 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Cracovią Kraków a **Koroną Kielce** pseudokibice klubu gości wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner z napisem „BHBD”. Ten skrót stanowi odwołanie do piosenki zatytułowanej „Biały honor, biała duma” z repertuaru neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor**.



BIELSKO-BIAŁA. 3 września w czasie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – GKS Katowice pseudokibice miejscowej drużyny po raz kolejny eksponowali baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Widniało na nim hasło popularne wśród ugrupowań radykalnych („Good night left side”), jak również charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.



VELLETRI (WŁOCHY). We wrześniu **Roman Giertych**, były szef **Młodzieży Wszechpolskiej**, były wicepremier i minister edukacji narodowej, kandydat Koalicji Obywatelskiej do Sejmu w okręgu nr 33 (woj. świętokrzyskie), zamieścił na Twitterze szereg materiałów video, grafik oraz wpisów na temat tzw. afery wizowej, w których pojawiała się niechęć i pogarda wobec migrantów. Oto przykłady takich treści:

- „W 2022 w Polsce zostało zgłoszonych 32 gwałtów i molestowań w taksówkach. Co oznacza, że takich zdarzeń było Ok. 300, bo zwykle 10% tego typu przestępstw jest zgłaszanych. #StraganyZwizami wpuściły do Polski tysiące ludzi bez żadnej kontroli” (8 września). Wpis ten zawierał więc fałszywą insynuację (niepopartą jakimikolwiek danymi), że winnymi przemocy seksualnej, w tym gwałtów, mieliby być migranci. Tweet został wyświetlony ponad 64300 razy, polubiło go prawie 1200 użytkowników, a podało dalej 385 (stan na 27 września).

- Giertych udostępnił grafikę przedstawiającą ekspresyjne zdjęcie ciemnoskórego, brodatego mężczyzny, uchwyconego w momencie, gdy krzyczał, a także dopisek zawierający rzekomo jego słowa: „Tylko PiS!!! Naszą drogą do Europy!!!”. Giertych opatrzył to zdjęcie komentarzem: „Hej pisowcy! Jakieś dobre słowo do was w sprawie #AferaWizowa” (15 września). Tweet został wyświetlony ponad 69100 razy, polubiło go ponad 2100 użytkowników, a podało dalej 467 (stan na 27 września).

- wpis Giertycha: „Do Polski jadą już straganowi wizowicze Wawrzyka. Nic w tym dziwnego, że w Wieruszowie Polacy powiedzieli dość [nawiązanie do wyników sondażu przedwyborczego – dop. red.]. #AferaWizowaPiS” (18 września) wraz z video (zamieszczonym na kanale RadioGenua, publikującym treści nawołujące do nienawiści wobec uchodźców i imigrantów, a także materiały o wymowie prorosyjskiej), które przedstawiało zamieszki uliczne z udziałem osób ciemnoskórych (bez żadnych dokładnych informacji na temat okoliczności tych wydarzeń). W ten sposób migranci zostali skojarzeni z agresją. Tweet został wyświetlony ponad 46400 razy (stan na 27 września).

- wpis: „#AferaWizowaPiS. My tu gadu, gadu, a następna ekipa Bollywood już w drodze” (karykaturalne odniesienie do migrantów pochodzących z Indii) wraz z grafiką (wykorzystywaną jako mem) przedstawiającą zdjęcie kilkudziesięciu ciemnoskórych osób, które z braku miejsc podróżują na dachu ekstremalnie zatłoczonej ciężarówki. Na zderzaku tego pojazdu dokleiono plakat Piotra Wawrzyka, zdymisjonowanego wiceministra spraw zagranicznych. Ten szyderczy materiał, udostępniony (20 września) przez Giertycha, wyolbrzymiał liczbę rzekomych migrantów zmierzających do Polski i wzbudzał uczucie niepokoju. Tweet został wyświetlony ponad 119400 razy, polubiło go ponad 5200 użytkowników, a podało dalej 979 (stan na 27 września).

Pod wpisami Giertycha ukazały się ksenofobiczne komentarze, między innymi:

- „Inżynierowie od Cesarza Europy Testa Rossa zapier...ją z Niemiec grabić i gwałcić” („inżynierowie” to popularne określenie ciemnoskórych migrantów, używane, by wyszydzać i negować ich wykształcenie oraz umiejętności),

- „W Słubicach w Lubuskim pełno ich nocami łązi. Sam się boję wychodzić. Hindusi, jacyś czarnoskórzy, Kolumbijczycy i diabeł wie kto jeszcze. Pisowskie multi-kulti”,

- „Przecież już w 2014 roku chcieliście POpaprańcy tych nachodźców z Afryki i Azji”.

RZESZÓW. 6 września **Jacek Cwięka**, kandydat **Konfederacji** na senatora w okręgu nr 55 (siedziba w Rzeszowie), napisał na Twitterze, że zbrodnie wojenne w Buczy i Irpieniu „to była jednak mistyfikacja”. Wystąpił również w obronie prezydenta Rosji: „Dziś wszystkim podżegaczom palą się styki, bo brak dowodów by nazwać Putina zbrodniarzem wojennym”. Jego wpis stanowił komentarz do artykułu na portalu tygodnika „Do Rzeczy” zatytułowanego: „Ludobójstwo w Ukrainie? ONZ: Nie mamy wystarczających dowodów”. 4 września Organizacja Narodów Zjednoczonych poinformowała, że „na obecnym etapie” nie uznaje zbrodni w Ukrainie za ludobójstwo. Zatem wbrew temu, co opublikował Cwięka, ONZ nie podważyła autentyczności zbrodni w Ukrainie, lecz wypowiedziała się na temat ich kwalifikacji prawnej.

Pod wpisem Cwięki pojawiły się antyukraińskie komentarze popierające jego wypowiedź:

- „Od samego początku było jasne, że pomordowani w Buczy to ofiary banderowców”,

- „bo to banderowcy swoich rozwalali. tyle w temacie”,

- „Bucza to była ustawka. Mnóstwo nt jest w internecie”.

WARSZAWA. 6 września na antenie Radia RMF FM poseł Prawa i Sprawiedliwości **Marek Suski** z uznaniem wypowiedział się o **Robercie Bąkiewicz**u, kandydacie PiS w wyborach do Sejmu (w okręgu radomskim) i byłym szefie **stowarzyszenia Marsz Niepodległości**. Prowadzący program Tomasz Terlikowski zwrócił się do Suskiego o komentarz w sprawie antysemitycznych wypowiedzi Bąkiewicza, na przykład: „PiS pełzał przed Żydami”, na co poseł kpiąco odpowiedział: „Jakoś nie widać po mnie, że bym gdzieś tam pełzał”. Komentując dalej słowa Bąkiewicza, Terlikowski podkreślił: „To wypowiedź zupełnie niezgodna z linią, którą Lech Kaczyński prezentował”. Suski skwitował to: „Nie jest to zgodne z linią PiS, ponieważ my nie zajmujemy się takimi sprawami, ani nie jesteśmy prosemicki, ani antysemityczny”. A gdy prowadzący dopytywał: „Robert Bąkiewicz powinien przeprosić za te słowa?”, poseł... wygłosił tyradę przeciwko imigrantom. Wywodził: „Może powinien [przeprosić], ja nie wiem... [...] ja mu [Bąkiewiczowi] dobrze życzę, bo dobrze życzę Polsce, a jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, to tylko PiS jest gwarantem tego, żeby Polska była suwerenna, żebyśmy tu nie mieli różnych uchodźców, imigrantów, wszystkich tych...”. I dalej Suski powielał fałszywy, podszyty ksenofobią przekaz na temat migrantów: „nie chcą pracować, przyjeżdżają na socjał, dokonują rozbojów, gwałtów i tak dalej [...]. Nam chcą narzucić tych ludzi, którzy – połowa z nich jest analfabetami – nie chcą pracować, zupełnie są obcy kulturowo, dokonują gwałtów, rozbojów, rozjeżdżają ludzi ciężarówkami i my takich nie chcemy absolutnie”.

LESZNO. 7 września **Adam Gbiorczyk**, działacz **Konfederacji** i kandydat na senatora z ramienia tego ugrupowania w okręgu 94 (Leszno, Rawicz, Gostyń, Kościan), opublikował na Twitterze komentarz, w którym podawał w wątpliwość masową zagładę w obozach hitlerowskich. Napisał: „Samo istnienie obozów nie jest dowodem na śmierć milionów, a jest dowodem na istnienie obozów. Ale nie o to w tym chodzi, tylko o to, że to temat tabu, o którym, z jakiegoś powodu, można mówić tylko w jeden sposób, albo wcale. A my w Konfederacji uwielbiamy łamać tabu”.

W ten sposób Gbiorczyk dał wyraz swojego poparcia dla wypowiedzi Tomasza Stali, kandydata Konfederacji z Częstochowy i właściciela wydawnictwa 3dom, który również publicznie podważył prawdę historyczną na temat obozów zagłady.



PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. 8 września posłanka **Anita Sowińska**, kandydatka do Sejmu z Lewicy w okręgu nr 10 (siedziba w Piotrkowie Trybunalskim), zamieściła na Twitterze komentarz o wydźwięku ksenofobicznym. Nawiązując do tzw. afery wizowej, napisała: „PiS prowadzi z UE wojnę hybrydową, sprowadzając bez procedur setki tysięcy imigrantów z krajów objętych terroryzmem”. Tym samym Sowińska powieliła fałszywy i krzywdzący wizerunek migrantów z krajów afrykańskich i azjatyckich, utożsamiając ich z terrorystami i klasyfikując jako element wrogi w ramach rzekomej wojny hybrydowej prowadzonej przez Polskę. Wzmacniając jeszcze negatywny przekaz na temat migrantów, Sowińska dodała: „To jest piąta kolumna Unii Europejskiej”. Określenie „piąta kolumna” pochodzi z czasów wojny domowej w Hiszpanii z lat 1936–1939 i dotyczy działalności wroga wewnętrznego, dywersji i agentury działającej na terenie danego państwa. Terminu tego używano jako określenia grup dywersantów

działających po stronie III Rzeszy w czasie II wojny światowej. W 1967 roku Władysław Gomułka nazwał „piątą kolumną” Żydów mieszkających w Polsce. Nie jest jasne, czy Sowińska chciała nazwać „piątą kolumną” migrantów na terenie UE, czy też rząd PiS, jednak użycie tego określenia w trakcie kampanii wyborczej stanowi skandaliczne przekroczenie standardów debaty politycznej.

WARSZAWA. 8 września na profilach społecznościowych Platformy Obywatelskiej opublikowany został spot wyborczy o wydźwięku ksenofobicznym. Nawiązywał on do informacji medialnych na temat tzw. afery wizowej. W trzydziestosekundowym spotcie, rozpoczynającym się od słów: „Wydawało się. Rząd PiS zaprosił do Polski 250 tysięcy imigrantów z Azji, z Afryki” (ta liczba nieoparta jednoznacznymi danymi), zestawiono obrazy, które budzą wyłącznie negatywne emocje wobec migrantów i uchodźców. Obrazy te pokazywały głównie ciemnoskórych brodatych mężczyzn siedzących przy ogniu w zrujnowanych pomieszczeniach, owiniętych kocami w kolejce po rozdawaną żywność, przebywających w namiotach na terenie obozów czy wreszcie – kroczących w ciemnościach. W filmie dominował nastrój grozy, wywołujący lęk przed obcością. Spot Platformy spotkał się z wieloma krytycznymi reakcjami, na przykład poseł Lewicy dr hab. Maciej Gdula napisał na Twitterze: „Dziękuję wszystkim posłankom i posłom PO, którzy nie podali dalej tego filmu. Nawiązuje do najgorszych schematów propagandowych TVP. [...] Musimy stworzyć racjonalną politykę integracji migrantów, a nie nimi straszyć”. Z kolei Tomasz Lipiński, były radny Poznania, zamieścił komentarz: „To nie są ludzie? Ich dzieci nie mają prawa do godnego życia? Czy konsultowaliście ten spot z Janiną Ochojską?”.



WARSZAWA. 8 września **Stanisław Tyszka**, kandydat **Konfederacji** na posła w okręgu nr 26 (siedziba w Słupsku) na Twitterze skrytykował pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy, a także próbował budzić negatywne emocje wobec migrantów („obcokrajowców”), przedstawiając ich jako zagrożenie ekonomiczne. Oświadczył: „Wszystkie partie, poza Konfederacją, popierają szerokie świadczenia socjalne dla obcokrajowców, przede wszystkim obywateli Ukrainy”. I dalej Tyszka histerycznie nawoływał: „Pytajcie o to polityków w kampanii, dlaczego lekką ręką rozdają pieniądze Polaków?!”. Jego słowa spotkały się z krytyką w mediach społecznościowych, jeden z internautów napisał w odpowiedzi: „Ukraińcy w Polsce płacą więcej podatków niż pobierają świadczeń. Polakom za granicą też chcesz odmówić zagranicznych świadczeń?”.

KALISZ. 9 września zwolennicy skrajnej prawicy próbowali zakłócić Kaliski Marsz Równości. Kontrdemonstrację zorganizowała **Fundacja „Życie i Rodzina”** oraz **Konfederacja**. Wśród protestujących był **Antoni Wieczorek**, członek **Ruchu Narodowego** i kandydat do Sejmu z listy Konfederacji (kaliski okręg wyborczy). Demonstranci eksponowali banery, na których znajdowały się treści obraźliwe wobec osób LGBT, między innymi przekreślona tęczą (symbol tej społeczności) oraz napis „Stop pedofilii”. Ponadto na ulicy Górnośląskiej dwóch mężczyzn zachowywało się agresywnie i wykrzykiwali obelżywe slogany pod adresem uczestników Marszu Równości. Zostali zatrzymani przez policję.



KRAKÓW. 9 września dziennikarka Marta Gordziewicz (TVN24) poinformowała na Twitterze, że w jednym ze sklepów została obrzucona rasistowskimi wyzwiskami przez nieznanego jej mężczyznę. Skomentowała tę sytuację z ironicznym dystansem: „[...] ze wszystkich czarnych/ciapatych/takichiwakich, którzy byli w sklepie, koleś wybrał akurat mnie, by sprzedać mi tekst, po którym zapewne miałam się nie podnieść”. Gdy zareagowała na jego obelgi, mężczyzna ją przeprosił („można miło zmusić do przeprosin ;) ” – skwitowała na Twitterze). W przeszłości w jednej z wypowiedzi publicznych Gordziewicz powiedziała, że jej mama jest Polką, a ojciec pochodzi z innego kraju, czemu zawdzięcza ona ciemniejszą karnację.

WARSZAWA. 9 września na antenie **Telewizji Republika** ukazała się rozmowa nawiązująca do beatyfikacji rodziny Ulmów, zamordowanych w 1944 roku przez hitlerowców wraz z ukrywanymi przez nich Żydami. Uczestnicy audycji wygłaszali stwierdzenia utrzymane w tonie niechęci do Żydów. Prowadzący **Adrian Stankowski** w kuriozalny sposób oświadczył: „Mamy taką narrację, że Polacy się niczym innym nie zajmowali w czasie II wojny jak szmalcownictwem i polowaniem na Żydów na ulicach, dlaczego tak jest?”. Z kolei **Marek Jakubiak**, kandydat do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 19 (Warszawa), oskarżył Żydów o rzekomą niewdzięczność: „Jedynym państwem, które nie ma drzewka w ogrodzie Yad Vashem, jest Polska. To jest zachowanie Żydów wobec Polaków!” (w rzeczywistości w Ogrodzie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata znajduje się 6863 drzewek upamiętniających Polaków ratujących Żydów). Ponadto w trakcie audycji poseł do Parlamentu Europejskiego **Bogdan Rzońca** z Prawa i Sprawiedliwości zakwestionował istnienie antysemityzmu w dziejach, a także podważył wolność słowa i badań naukowych, wplatając w to teorię spiskową: „Zawsze na przestrzeni wieków byliśmy tolerancyjnym krajem. [Wyniesienie rodziny Ulmów na ołtarze – dop. red.] to będzie moment do zamknięcia buzi takim pisarzom, takim historykom jak [Jan Tomasz] Gross, jak [Jan] Grabowski, żeby nie kłamali. Pseudodziennikarzom, którzy obarczali Polskę przez całe lata różnego rodzaju winami za antysemityzm, bo to było potrzebne do innych działań, [...] żeby po prostu niszczyć Polskę, wielu takich pseudopolityków, antypatriotów polskich korzystało na tym”. W kolejnej wypowiedzi Marek Jakubiak przypisał Żydom zakłamanie i złe intencje: „Krew mnie zalewa, że nie ma szabli na to! Nie wiem, czy ustawa o IPN nie powinna wrócić, bo to przecież środowiska żydowskie nie chciały dopuścić do tego, właśnie po to, żeby Grabowski konfabulował, żeby pani profesor [zapewne Barbara Engelking] coś wymyślała, i tak dalej [...]”. Po prostu musimy być narodem silnym, nie można na nas pluć”. Jakubiak wezwał tym samym

do przywrócenia ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z 2018 roku, która wywołała protesty w Polsce i na świecie jako zagrażająca wolności słowa i badań na temat Holokaustu.

Program ten ukazał się też na kanale YouTube Telewizji Republika i był zatytułowany „Tylko świnie siedzą w kinie! Wokół filmu Holland” (hasło „Tylko świnie siedzą w kinie” było używane przez polskie podziemie w trakcie II wojny – wizyty w kinie uznawano wówczas za akt kolaboracji. Przez redakcję TV Republika zostało cynicznie wykorzystane jako zachęta do bojkotu filmu Agnieszki Holland „Zielona granica”, poświęconego kryzysowi humanitarnemu na granicy polsko-białoruskiej). Pod materiałem tym pojawiło się wiele nienawistnych komentarzy, na przykład:

- „Gdyby to żydzi mieli pomagać Polakom, nie przeżyłby żaden Polak”
- „Holland do Syjonu!”
- „jeżeli chodzi o plucie to opluwają nas jak na razie Ukraińcy”.

RADZIONKÓW. 10 września podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupa: śląska I) **Ruch Radzionków** – Sparta Katowice miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę **Konfederacji**, która była używana w czasie wojny secesyjnej (1861–1865) w USA przez obrońców niewolnictwa. Współcześnie jest uznawana za symbol dyskryminacji rasowej.



SZCZECIN. 10 września **Dariusz Matecki** (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, przewodniczący Suwerennej Polski na Pomorzu Zachodnim i szef Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu) zamieścił na Twitterze komentarz, w którym zaatakował Agnieszkę Holland, reżyserkę filmu „Zielona granica” (przedstawiającego sytuację uchodźców na granicy polsko-białoruskiej). Matecki napisał: „Agnieszka Holland to jeden z najbardziej skrajnych, obrzydliwych przykładów antypolonizmu”.



Dariusz Matecki ✓

@DariuszMatecki

Agnieszka Holland to jeden z najbardziej skrajnych, obrzydliwych przykładów antypolonizmu.

W reakcji na jego komentarz pojawiły się wpisy nawołujące do nienawiści:

- „Co ta baba jeszcze robi w Polsce...?”
- „Odebrać jej obywatelstwo polskie”,
- „Żydokomuna jest dla Polski najgorsza”,
- „I co jej zrobicie jak oni czyli żydy rządzą biedną Polską”,
- „Dzięki córce lesbijce miejmy nadzieję, że rodzina Hollandów przestanie szkalować Polskę”.

TIRANA (ALBANIA). 10 września podczas meczu reprezentacji Albanii i Polski (kwalifikacje do Euro 2024) doszło do incydentów na tle skrajnie ksenofobicznym. Polscy pseudokibice skandowali po serbsku „Kocovo je Србија” („Kosowo jest serbskie”), co stanowiło obrazę dla Albańczyków (którzy także mieszkają w Kosowie). To slogan nawołujący do ponownego włączenia Kosowa w granice Serbii, spopularyzowany zwłaszcza po ogłoszeniu przez Kosowo

deklaracji niepodległości (17 lutego 2008). Jest używany w wielu krajach, szczególnie podczas manifestacji skrajnej prawicy.

PUŁAWY. 11 września w trakcie spotkania II ligi piłki nożnej **Wisła Puławy** – Polonia Bytom „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z krzyżem celtyckim (częściowo zasłoniętym), oznaczającym supremację tzw. białej rasy.



RADOM. 11 września **Robert Bąkiewicz**, były szef **stowarzyszenia Marsz Niepodległości**, a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim), zamieścił na Twitterze obraźliwy wpis na temat Agnieszki Holland, posługując się kuriozalnymi odwołaniami do czasów III Rzeszy. Oświadczył: „«Zielona Granica» Agnieszki Holland to produkcja na tym samym poziomie propagandowym jak nazistowski «Powrót» z 1941 r. W dodatku obie antypolskie produkcje zostały nagrodzone w Wenecji”.



Oto przykładowy komentarz, który pojawił się w reakcji na słowa Bąkiewicza: „Ta szczująca na Polskę pseudo reżyserka powinna być pozbawiona POLSKIEGO OBYWATELSTWA”.

RZESZÓW. 12 września w rozmowie z Interią **Karolina Pikuła**, kandydatka **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 23 (rzyszowsko-tarnobrzeskim), odmówiła nazwania Władimira Putina zbrodniarzem wojennym. Tak postawione pytanie zadał jej prowadzący wywiad Jakub Szczepański, a ponadto próbował się od niej dowiedzieć: „Co pani sądzi o prezydencie Rosji?” oraz „Widziała pani zdjęcia z Buczy?”, na co Pikuła oświadczyła: „Działania wojenne powinno się oceniać po ich zakończeniu”. W trakcie dalszej części rozmowy kandydatka Konfederacji z aprobatą odniosła się do treści ksenofobicznego sloganu „Stop Ukrainizacji Polski” (we wrześniu 2022 roku współorganizowała w Rzeszowie pikietę pod takim hasłem). Powiedziała: „Jako Konfederacja Korony Polskiej [partia posła Grzegorza Brauna – dop. red.] już rok temu wychodziliśmy na ulice z akcjami uświadamiającymi i hasłem «Stop Ukrainizacji Polski». Ono wciąż jest aktualne [...]. Chcemy, żeby Polska była polska”. Ponadto skrytykowała wsparcie udzielone uchodźcom z Ukrainy, wygłaszając kuriozalne słowa: „My wszyscy składamy się na utrzymanie drugiego państwa”. Podczas rozmowy z Pikułą pojawiły się również odwołania do antysemickiej teorii spiskowej: „Na pewno zakłamywana jest historia polsko-żydowska. [...] Żydzi to niewątpliwie bogaci ludzie, którzy potrafią dbać o swoje interesy – w przeciwieństwie do tzw. polskich elit politycznych” – stwierdziła kandydatka Konfederacji.

WARSZAWA. 13 września na kanale YouTube portalu **Goniec.pl** został wyemitowany wywiad z posłem **Januszem Korwin-Mikkem** z **Konfederacji**, który w znacznej mierze był poświęcony sytuacji uchodźców na granicy polsko-białoruskiej. Prowadzący tę rozmowę **Mikołaj Dowejko** w

nawiązaniu do filmu „Zielona granica” Agnieszki Holland wyraził zaniepokojenie tym, że w przestrzeni publicznej wywiązała się krytyczna debata na temat traktowania migrantów przez polskie służby. W tym tonie zadał Korwin-Mikkemu następujące pytanie: „Czy nie obawia się pan, że wokół debaty dotyczącej polsko-białoruskiej granicy może powstać [...] takie spojrzenie na polską Straż Graniczną, na polskie państwo, że to jest de facto państwo [...] morderców, ludzi, którzy prześladowali migrantów?”. W odpowiedzi polityk Konfederacji nawoływał do strzelania do uchodźców: „Ja jestem za tym, żeby tych uchodźców traktować jak ludzi, czyli strzelać. Napisać wyraźnie: jak przejdziesz granicę, będziesz zastrzelony. I strzelać. [...] Do bydła się nie strzela, bydło się ogradza. [...] Natomiast do ludzi się strzela”. Dowejko dopytywał: „Czyli zamiast budować granicę, to pan otworzyłby ogień?”, co Korwin-Mikke skwitował: „Tak. Jeżeli mamy każdego wpuszczać, to po co mieć granicę?”. Słowa posła, nacechowane nienawiścią, nie spotkały się z jakimkolwiek potępieniem czy zaprzeczeniem ze strony Dowejki.

KRAKÓW. 15 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Puszcza Niepołomice – **Śląsk Wrocław** przyjezdni „kibice” wywiesili na ogrodzeniu okalającym murawę transparent o charakterze neonazistowskim. Był on stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji **Blood and Honour** (nazwa **Krew i Honor** została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**), widniały też na nim słowa: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas” (cytat z piosenki zespołu **Honor**, znanego z propagowania treści hitlerowskich).

BYTOM. 16 września w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupa: śląska I) Szombierki Bytom – **Ruch Radzionków** „kibice” przyjezdnego klubu eksponowali flagę **Konfederacji** (była wykorzystywana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych).



ŁOMŻA. 16 września w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupa I) **ŁKS Łomża** – Jagiellonia II Białystok miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent zachęcający do bojkotu filmu Agnieszki Holland „Zielona granica”, poświęconego kryzysowi humanitarnemu na granicy polsko-białoruskiej. Na fladze znajdował się napis „Tylko świnie siedzą w kinie” (hasło to było używane przez polskie podziemie w trakcie II wojny – wizyty w kinie uznawano wówczas za akt kolaboracji) oraz data premiery tego dzieła w Polsce („22.09”). W drugiej połowie września w związku z kampanią nienawiści wokół filmu A. Holland w wielu miastach doszło do incydentów z udziałem przedstawicieli skrajnej prawicy, głównie zwolenników **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy usiłowali zakłócić pokazy w kinach.



BYDGOSZCZ. 17 września w trakcie rewanżowego meczu półfinałowego 1. ligi żużlowej Polonia Bydgoszcz – ROW Rybnik pseudokibice **GKM Grudziądz**, zaprzyjaźnieni z sympatykami bydgoskiego klubu, eksponowali baner z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym. Przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, jak również zawierała hasło „Good night left side”, używane przez ugrupowania neofaszystowskie.



CHOJNICE. 17 września podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy pomorskiej) **Chojniczanka II Chojnice** – Gryf Słupsk miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu okalającym boisko transparent, na którym znajdował się symbol zwany Totenkopf (częściowo zasłonięty). W czasach III Rzeszy był on wykorzystywany na umundurowaniu niektórych jednostek **SS**.

TYCHY. 17 września w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej GKS Tychy – Motor Lublin pseudokibice **Śląska Wrocław**, zaprzyjaźnieni z lubelskimi kibicami, eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa **Krew i Honor** brzmi tak jak motto **Hitlerjugend**: „Blut und Ehre”). Na fladze tej znajdował się też cytat z piosenki kapeli skinheadzkiej **Honor** (znanej z pochwalania treści hitlerowskich): „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”.



WARSZAWA. 16 września **Joachim Brudziński**, poseł do Parlamentu Europejskiego i szef sztabu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości udostępnił na Twitterze film pt. „Europe 1936 – 2023”, w którym wyrażony został podziw dla Europy z roku 1936 (uosabianej w sielankowych scenkach przedstawiających rodziny na plaży – tylko osoby białe) i strach przed Europą z roku 2023 (migawki pokazujące tłumy ciemnoskórych, krzyczących, gwałtownie zachowujących się mężczyzn, a także uliczne modlitwy muzułmanów intonujących „Allahu Akbar”). W nagraniu tym wpleciony został nawet wątek osób LGBT – w jednej z migawek pokazano Paradę Równości w Sztokholmie, a wśród uczestników na pierwszym planie widoczni byli żołnierze szwedzkiej armii (w mundurach) z tęczowymi emblematami. Odnosząc się do tego filmu, Brudziński napisał: „Polska w 2023 przypomina jeszcze Bogu dzięki Europę z 1936 roku



[znak kciuka w górę]. Ale musimy pamiętać, że 15 października będziemy decydować o tym, czy polskie miasta nie zaczną przypominać miast Europy Zachodniej. Wybierając Tuska, wybierasz przymusową relokację nielegalnych migrantów. Tusk=Lampedusa”. Film został udostępniony przez Brudzińskiego z kanału RadioGenoa, na którym publikowane są treści podżegające do nienawiści wobec uchodźców i imigrantów, a także materiały o wymowie prorosyjskiej.

Wielu komentatorów zwróciło politykowi PiS-u uwagę, że wyraża on podziw dla szczególnie mrocznego okresu z historii Europy: „1936. Rządzą Hitler, Stalin, Mussolini. Kwitnie rasizm, pół kontynentu to zbrodnicze reżimy. Za chwilę Polska zniknie z mapy” (poseł Adrian Zandberg, Lewica Razem), „Niezły punkt odniesienia. 1936 to już rządy Adolfa Hitlera w Niemczech i polityka czystej rasy. W Polsce to czas narastających nastrojów nacjonalistycznych i antysemitów” (Łukasz Kachnowicz, były ksiądz, działacz na rzecz społeczności LGBT) czy „Tak. Europe 1936. Po jednej stronie Hitler. Trzy lata działa Dachau. W Niemczech Noc Długich Noży. Żydzi wyganiani m.ni. do Polski. Po drugiej 20 mln ofiar głodu w Ukrainie za Stalina. W Hiszpanii zaczyna się krwawa wojna domowa” (użytkownik Tomasz).

RADOM. 17 września podczas spotkania wyborczego z kandydatami **Konfederacji Wolność i Niepodległość** do Sejmu poseł **Grzegorz Braun** wygłosił słowa uwłaczające pamięci ofiar obozu nazistowskiego Auschwitz. Snując spiskową wizję rzeczywistości, oświadczył: „Nie ma żadnej wolności ani bezpieczeństwa – bez własności. Polak u siebie na swoim, bo inaczej ten Polak będzie albo niewolnikiem, albo wybrani będą mieli możliwość awansu na nadzorcę niewolników. Będzie szczytem kariery dla Polaka móc drugiego Polaka okładać kijem, tak jak w jakimś obozie koncentracyjnym. Teraz to jest obóz koncentracyjny, taki miły, prawda, Auschwitz z Netflixem podłączonym do każdego baraku, ale takie są perspektywy”. Nagranie zostało opublikowane na kanale YouTube Brauna.

WARSZAWA. 17 września dr hab. **Krystyna Pawłowicz**, sędzia Trybunału Konstytucyjnego i była posłanka z listy Prawa i Sprawiedliwości, opublikowała na Twitterze wpis, w którym pojawiło się określenie dehumanizujące uchodźców i migrantów (nazwała ich „dziczą”). Napisała: „Włochy są OFIARAMI polityki imigrac[yjnej] NIEMIEC i FRANCJI. Zostały zaatakowane przez dziczą zaproszoną przez te państwa. Francja nie wpuszcza do siebie tej dziczy z Włoch. [...] Z Polską byłoby tak samo”.

Pod wpisem Pawłowicz ukazały się rasistowskie komentarze, na przykład:

- „Z Polską nie byłoby to samo, tylko jest to samo. Widać jak nam pomagają z dzikusami na granicy z Białorusią”,
- „Nie – Włochy są ofiarami polityki zagranicznej USA, które zlikwidowały Kaddafiego, który całe to towarzystwo z Nigeru, Czadu, itp odsyłał z powrotem na pustynię”.

OTWOCK. 19 września podczas bezprawnego zatrzymania przez policję posłanka Platformy Obywatelskiej **Kinga Gajewska**, stojąc wewnątrz samochodu policyjnego przed zamknięciem jego drzwi, wykrzyknęła do swoich zwolenników: „250 tysięcy imigrantów!”. Charakterystyczne, że Gajewska nie krzyknęła np. „Prawa człowieka!” albo „Precz z korupcją!”, ale wybrała nacechowane ksenofobią hasło odnoszące się do tzw. afery wizowej, posługując się zawyżoną liczbą rzekomych setek tysięcy imigrantów sprowadzonych niedawno do Polski (poza liczną grupą uchodźców z Ukrainy). Niezależne media, między innymi OKO.press, już wcześniej wyjaśniły, że liczba ta nie jest wiarygodna, jest jednak wykorzystywana w kampanii podżegającej do wrogości wobec osób niepolskiego pochodzenia. Jeszcze tego samego dnia ksenofobiczną

narrację powielił na swoim profilu twitterowym lider Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk, pisząc: „Policja zatrzymuje posłankę Kingę Gajewską informującą mieszkańców Otwocka o 250 tysiącach migrantów wpuszczonych przez PiS”.

WARSZAWA. 19 września posłanka Lewicy Anna-Maria Żukowska udzieliła wywiadu radykalnie prawicowemu **Radiu Wnet**, znanemu z prezentowania treści ksenofobicznych. Nagranie rozmowy zostało opublikowane na kanale YouTube Radia Wnet pod tytułem: „Anna M. Żukowska: Większość migrantów trzeba odesłać z Europy”. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zwróciło się do posłanki z pytaniem, czy akceptuje ona takie streszczenie jej poglądów. A.-M. Żukowska odpowiedziała: „Już interweniuję. To nie jest cytat z mojej wypowiedzi”. Następnie tytuł wywiadu na kanale YouTube został zmodyfikowany na: „Anna M. Żukowska: Część migrantów trzeba odesłać z Europy” (tytuł na stronie internetowej Radia Wnet pozostał bez zmian). Nagranie poprzedzone zostało planszą z podobizną posłanki i napisem „Lewica nie chce migrantów?”.



Pod materiałem z wywiadem ukazały się komentarze szerzące strach przed migrantami (utożsamianymi z muzułmanami), na przykład:

- „To nie jest żadna wędrówka ludów To jest HIDZRA PODBÓJ PRZEZ ZASIEDLENIE ISLAMSKI”,
- „celem migrantów jest wszczęcie ich kultury na kontynent Europy która za swoją naiwność zapłaci wysoką cenę!”

LUBLIN. 20 września minister edukacji i nauki **Przemysław Czarnek**, kandydat Prawa i Sprawiedliwości do Sejmu w okręgu wyborczym nr 6 (województwo lubelskie, jedyńka na liście), zamieścił na Twitterze agresywną w tonie wypowiedź pod adresem Agnieszki Holland, wykluczającą ją ze wspólnoty narodowej. W kontekście filmu „Zielona granica” (o uchodźcach na granicy Polski i Białorusi) napisał: „Pani #Holland, my Polacy dziś mówimy Pani i Pani politycznym pomagierom: za szkalowanie polskich służb, polskiego wojska, plucie na Państwo Polskie: NIE MACIE PRAWA NAZYWAĆ SIĘ POLAKAMI!”. Pod jego wpisem (133,1 tys. wyświetleń w ciągu dwóch tygodni) pojawił się na przykład taki skrajnie nacjonalistyczny komentarz o A. Holland: „Brawo. Trzeba trzymać tą patologię z dala od wpływu na Polskę i Polaków”.

WARSZAWA. 20 września na Facebooku na profilu **Media Narodowe** poseł **Dobromir Sośnierz**, kandydat **Konfederacji** do Sejmu w okręgu nr 18 (Ostrołęka, Siedlce), nawoływał do strzelania do uchodźców: „Strzał ostrzegawczy, jeśli ktoś kontynuuje naruszanie naszej granicy, to prędzej czy później powinien dostać nawet kulkę w łeb. Nie może być tak, że dajemy z siebie drwić”. Pogardliwie nazwał też uchodźców przybywających na Lampedusę „nachodźcami” (to włoska wyspa na Morzu Śródziemnym, do której docierają mieszkańcy Bliskiego Wschodu i Afryki Subsaharyjskiej, próbując przedostać się na teren Unii Europejskiej. Od 2014 roku w Morzu Śródziemnym utonęło ponad 28 tys. osób.). Audycja ta była zatytułowana „SZTURM migrantów na LAMPEDUSĘ!” (pisownia oryginalna).

POLSKA. W drugiej połowie września w związku z kampanią nienawiści wokół filmu „Zielona granica” Agnieszki Holland w kinach i przed kinami w wielu miastach doszło do incydentów z udziałem przedstawicieli skrajnej prawicy. 22 września w **BIAŁYMSTOKU** w kinie Helios w

galerii Alfa premierowy pokaz próbowała zakłócić grupa zwolenników **Młodzieży Wszechpolskiej** wraz z wicemarszałkiem województwa podlaskiego Sebastianem Łukasiewiczem, członkiem Suwerennej Polski i kandydatem do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości (okręg nr 24, woj. podlaskie). Gdy Agnieszka Holland szła korytarzem w kierunku sali kinowej, grupa pikietujących zachowywała się agresywnie, doszło do przepychanek, interweniowała ochrona.

Nagranie z zajścia ukazało się na profilu Młodzieży Wszechpolskiej na Twitterze. Nagranie z zajścia ukazało się na profilu Młodzieży Wszechpolskiej na Twitterze. W reakcji na ten materiał pojawiły się pełne wrogości komentarze dotyczące A. Holland, niektóre podlegały do przemocy:

- „Super MW, brawo, tak trzeba prosto w twarz tej antypolskiej Żydówce”,
- „boją się Polaków!! tak jak tych mieszkających koło granicy! dlatego film kręciła w lesie pod Warszawą:) przecież miejscowi by ją*****”,
- „pięknie widać przerażenie w jej oczach. Teraz będzie wiedziała że nie jest w naszym kraju mile widziana. Widać że cierpliwość Polaków się skończyła”,
- „Ten film powinno spalić, tak jak spalono niektóre książki w latach 30-tych”.

Do incydentów doszło także podczas pikietki zorganizowanej przez Młodzież Wszechpolską 21 września w **KRAKOWIE** przed kinem Pod Baranami przy Rynku Głównym. Demonstranci nazwali dzieło Holland „antypolską propagandą”, porównywali reżyserkę do Josepha Goebbelsa (ministra propagandy III Rzeszy), skandowali: „Tylko świnie siedzą w kinie”, „Polska państwem dla Polaków”, „Weź Murzyna se do łóżka” i nawoływali do bojkotu filmu.

Demonstracja skrajnych nacjonalistów odbyła się także 21 września przed Kinoteką w **WARSZAWIE**.

Przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej skandowali hasło „Tylko świnie siedzą w kinie!” i eksponowali transparent z takim napisem. W zgromadzeniu wzięli udział również kandydaci do Sejmu z listy Konfederacji: **Aleksander Kowaliński** (okręg wyborczy nr 19, obejmujący część województwa mazowieckiego) i **Michał Nieznański** (okręg nr 20; dyrektor biura poselskiego Krzysztofa Bosaka). Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej



ponownie protestowali pod Kinoteką 26 września w czasie specjalnego pokazu „Zielonej granicy”, po którym odbyło się spotkanie z reżyserką i obsadą filmu. Skandowali to samo hasło: „Tylko świnie siedzą w kinie!”.

Z kolei 22 września w **RADOMIU** członkowie Młodzieży Wszechpolskiej zaczepiali osoby wychodzące z kin, wykrzykiwali do nich obraźliwe słowa i wręczali ulotki szkalujące Agnieszkę Holland. Rozkleili też na ulicach miasta plakaty zawierające zawołane groźby pod adresem widzów „Zielonej granicy”: „Tylko świnie siedzą w kinie! Kolczykowanie rozpoczniemy w dniach najbliższych”.



Również 22 września w Radomiu **Robert Bąkiewicz**, były szef **stowarzyszenia Marsz Niepodległości**, a także kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 17 (radomskim), zorganizował konferencję prasową przed siedzibą kina studyjnego w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Określił film Agnieszki Holland mianem „paszkwilu” i stwierdził, że stanowi „dezinformację, która ma Polaków wewnętrznie osłabiać”. Ponadto żądał zakazu wyświetlania „Zielonej granicy”: „Nie zgadzamy się na jego publikację w tej instytucji, jak i w każdej innej instytucji w Polsce”.



PUŁAWY. 22 września podczas meczu II ligi piłki nożnej **Wisła Puławy** – Lech II Poznań pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko transparent o treści rasistowskiej. Znajdował się na nim krzyż celtycki (częściowo zasłonięty), międzynarodowy symbol wykorzystywany przez ugrupowania rasistowskie propagujące supremację tzw. białej rasy.

WARSZAWA. 22 września prof. **Henryk Domański**, były dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, włączył się w oszczerczą kampanię przeciwko Agnieszce Holland, reżyserce filmu „Zielona granica”, zarzucającą jej rzekome kłamstwa i przypisującą antypolskie nastawienie oraz nieczyste intencje. W wypowiedzi na łamach prawicowego portalu Wpolarity.pl zatytułowanej „Prof. Domański o «Zielonej Granicy»: Platforma jest głównym inspiratorem działań pani Agnieszki Holland”, Domański twierdził między innymi: „[Holland] przedstawia zjawiska, które nie miały miejsca, czyli są niezgodne z faktami i nieprawdziwe. Tak, jakby miała jakiś cel w wyreżyserowaniu tego filmu tak, żeby przedstawić wizerunek społeczeństwa polskiego jako takiego, które odstaje od wzorców zachodnich, jeżeli chodzi o stopień otwartości, tolerancji, demokracji i wszystkich rzeczy, które są kojarzone z cechami pozytywnymi. To znaczy, by przedstawić Polskę w złym świetle”. Dodał ponadto: „Powstaje też wątpliwość, że nie wiadomo, po co ona to zrobiła. Można by powiedzieć [...], że nie identyfikuje się z państwem i społeczeństwem polskim”. Domański był przez wiele lat kojarzony z poglądami lewicowymi (współpracował między innym z pismem Towarzystwa Kultury Świeckiej „Res Humana”), po 2015 roku został jedną z czołowych postaci propagandy prawicowej.

WARSZAWA. 23 września **Dominik Tarczyński**, poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, zamieścił na Twitterze video i wpis, w którym szerzył pogardę oraz strach przed uchodźcami i migrantami. Opublikował nagranie (bez jakiegokolwiek informacji, kiedy i gdzie zostało zarejestrowane) przedstawiające czarnoskóre osoby stłoczone na łodzi, i opatrzył ten materiał komentarzem: „Lampedusa. Wczoraj kolejny tysiąc kobiet i dzieci. #BezpiecznaPolska”. Lampedusa to włoska wyspa na Morzu Śródziemnym, do której docierają mieszkańcy Bliskiego Wschodu i Afryki Subsaharyjskiej, próbując przedostać się na teren Unii Europejskiej. Od 2014 roku w Morzu Śródziemnym utonęło ponad 28 tys. osób. Pod wpisem Tarczyńskiego (62,9 tys. wyświetleń, stan na 29 września) ukazało się wiele rasistowskich komentarzy, w tym nawołujących do mordowania migrantów:



- „Zatopić to” (oryg. „Sink it”),
- „Wprowadzić odstrzał sanitarny”,
- „Te dętki do kół mogą zostać, reszta do utylizacji bez segregowania!!!”,
- „Więcej kryminalistów. Gdzie są rekiny, kiedy ich potrzeba?” (oryg. „More criminals. Where are the sharks when you need them?”),
- „Zaraza, tajfun”,
- „Na rozplód jadą geny swoje pielęgnować, bo ich jest za mało, a białego za dużo, tak to szatański antychryst widzi”,
- „Niech Niemcy wprowadzają kontrole na granicy z Polską. My też powinniśmy powoli przygotowywać się do ruchu odwrotnego. Inaczej będziemy mieć niebawem nad Wisłą Zimbabwe”.

STAŁOWA WOLA. 24 września w czasie spotkania II ligi piłki nożnej **Stal Stalowa Wola** – Polonia Bytom pseudokibice drużyny gospodarzy eksponowali baner o treści nazistowskiej. Widniał na nim symbol charakterystycznej trupiej czaszki na tle skrzyżowanych piszczeli, wykorzystywany podczas II wojny światowej między innymi na umundurowaniu esesmanów w



obozach koncentracyjnych.

KRAŚNIK. 25 września w parku im. św. Jana Pawła II podczas wiecu wyborczego premier **Mateusz Morawiecki** z **Prawa i Sprawiedliwości** wygłosił przemówienie, w którym posłużył się określeniami dehumanizującymi uchodźców i migrantów oraz przedstawił ich jako

cywilizacyjne zagrożenie. Oświadczył: „Możemy za 4-8 lat żyć na poziomie siły nabywczej pieniądza w zarobkach na poziomie państw Zachodu, ale bez tych koszmarnych błędów państw Zachodu, bez tych hord mużułmańskich migrantów, którzy terroryzują przedmieścia Paryża, plądrują sklepy, niszczą spokojne życie mieszkańców”.

WARSZAWA. 29 września na placu przy stacji metra Centrum (tzw. Patelni) podczas pikiety pod hasłem „Dość propagandy strachu – uchodźcy i migranci mile widziani” zorganizowanej przez koalicję Zjednoczeni Przeciwko Rasizmowi doszło do napaści na jedną z uczestniczek tego zgromadzenia. Poszkodowana kobieta to mieszkanka Warszawy, mużułmanka i działaczka zaangażowana w pomoc uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej. Podczas pikiety jeden z mężczyzn obrzucił ją wyzwiskami i próbował naruszyć jej nietykalność cielesną. Świadkiem tego zdarzenia był współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, który relacjonował: „Napastnik przeklinał ją, kazał jej opuścić Polskę, żądał okazania tego, że ma polskie obywatelstwo, które uprawnia do przebywania w Polsce. Na szczęście szybko interweniowała policja i otoczyła go. Ten mężczyzna był tak agresywny, że wrywał się policjantom i widać było, że zależało mu na konfrontacji fizycznej”. W rozmowie na temat tego zajścia kobieta przekazała przedstawicielowi „NIGDY WIĘCEJ”, że „jej córka też ma trudności w szkole, bo jest szykanowana”.

OPOLE. 30 września w czasie spotkania I ligi piłki nożnej **Odra Opole** – GKS Katowice miejscowi pseudokibice eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. Nazwa **Krew i Honor** została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend** („Blut und Ehre”).

PAŹDZIERNIK 2023

WARSZAWA. 1 października prof. **Henryk Domański**, były dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, przyłączył się do przedwyborczej ksenofobicznej nagonki przeciwko migrantom i uchodźcom. W wywiadzie dla prawicowego portalu Wpolityce.pl Domański podsycił poczucie zagrożenia ze strony ludzi o niepolskim pochodzeniu, mówiąc między innymi: „Przeciętny Polak myśli o bezpieczeństwie w kontekście ochrony granic przed nielegalną migracją i napływem do Polski ludzi, którzy mają inne zwyczaje. Ponieważ Polacy widzą takie sceny w krajach zachodnich, śródziemnomorskich, boją się, że to powtórzy się także w Polsce. To mocny przekaz także dla elektoratu niezdecydowanego, który może zechcieć zagłosować na taką partię, która gwarantuje poczucie bezpieczeństwa. Co jak co, PiS będzie o to dbał”. Domański był przez lata kojarzony z poglądami lewicowymi (między innym jako wieloletni współpracownik czasopisma Towarzystwa Kultury Świeckiej „Res Humana”), po 2015 roku został jedną z czołowych postaci propagandy prawicowej.

WARSZAWA. 1 października w programie „7. Dzień Tygodnia” w Radiu ZET poseł **Dobromir Sośnierz**, kandydat **Konfederacji** do Sejmu w okręgu nr 18 (Ostrołęka, Siedlce), ponownie wyraził poparcie dla stosowania przemocy wobec uchodźców, w tym kobiet, próbujących przedostać się do krajów europejskich. Wspomniał o „absurdalnej polityce wyławiania nielegalnych imigrantów z Morza Śródziemnego” i oświadczył, że na widok łodzi strzelałby „w powietrze albo i nie w powietrze. Zależy, jak reaguje intruz. Strzelałbym tam, gdzie trzeba”. Prowadzący Andrzej Stankiewicz zapytał go wówczas: „Kazałby pan strzelać w imigrantów za tym płotem na granicy z Białorusią?”, na co Sośnierz bez wahania odpowiedział: „Jeśli będzie to konieczne, to tak. Jeśli będzie to konieczne, to nie wykluczając strzelania”. A gdy prowadzący audycję zwrócił się do niego ze słowami: „Do kobiet i dzieci też by pan strzelał?”, poseł Konfederacji powiedział: „A dlaczego kobiety miałyby być wyłączone... Jest równouprawnienie. Jeżeli kobieta łamie prawo, to powinna być traktowana tak jak mężczyzna”.



Do wypowiedzi Sośnierza z entuzjazmem odnieśli się liderzy Konfederacji. Poseł **Krzysztof Bosak**, kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (Białystok, jedynka na liście), zamieścił na Twitterze komentarz: „Brawo Dobromir! Granic należy strzec nie z kocem i termosem dla nachodźców, ale z bronią gotową do strzału jeśli ktoś nie wykonuje poleceń”. Pod wpisem Bosaka pojawiło się wiele innych głosów popierających strzelanie do migrantów, na przykład:

- „Najeźców [sic!] i szmuglerów należy zabijać”,
- „I strzelać w plecy”,
- „Brawo , napier...lać pałą jak się broń zatnie”,
- „Zatapiać i koniec”,
- „Jestem za. Jakby od razu straż strzelała to by nie trzeba było muru budować bo by się bali”
- „10 lat więzienia dla kobiet i strzelanie do imigrantów!”

Z kolei **Witold Tumanowicz**, szef sztabu Konfederacji i kandydat do Sejmu w okręgu nr 7 (Chełm), w rozmowie z Onetem następująco odniósł się do wypowiedzi Sośnierza o strzelaniu do migrantów: „Obrona granic to nie Wersal. Tu jest wymagana siła”.

BEŁCHATÓW. W październikowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (nr 10/2023) ukazał się tekst na temat kibiców klubu **Siarka Tarnobrzeg** (w sezonie 2023/24 to III liga piłki nożnej, grupa IV), który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi na stadionach. Na fotografiach tych znajdowały się eksponowane na trybunach flagi z symbolem krzyża celtyckiego (oznaczającego poparcie dla supremacji tzw. białej rasy). Jedna z nich była w barwach flagi III Rzeszy, a krzyż celtycki widniał w centrum zamiast swastyki. W rozmowie opublikowanej na łamach „To My Kibice” jeden z członków grupy kibicowskiej Siarki podkreślił: „Nasz stadion od niepamiętnych czasów upstrzony był krzyżami celtyckimi i flagami z narodowym przesłaniem”.

POLSKA. 2 października, z okazji rozpoczęcia roku akademickiego, **Młodzież Wszechpolska** opublikowała na Twitterze odezwę do studentów, która zawierała treści podżegające do wrogości wobec Ukraińców. Sformułowano w niej następujące fałszywe oskarżenie: „NIE DOSTAŁEŚ SIĘ DO AKADEMIKA? TWOJE MIEJSCE ZOSTAŁO ZAJĘTE PRZEZ IMIGRANTA ZE WSCHODU!”. I dalej: „Jako Młodzież Wszechpolska podejmowaliśmy działania nagłaśniające proceder premiowania uczelni za przyjmowanie imigrantów oraz przyznawanie im pierwszeństwa przy zakwaterowaniu w akademikach! [...] #PolskaPaństwemNarodowym”. Te nieprawdziwe stwierdzenia zostały zilustrowane grafiką, na której znajdowały się mapy Polski oraz Ukrainy, a także prawie dokładnie powtórzona treść komentarza: „Nie ma dla ciebie miejsca w akademiku? Zajął je imigrant ze Wschodu!”.



Pod materiałem tym pojawiły się antyukraińskie komentarze, niektóre z nich stanowiły nawoływanie do przemocy: „Miejsce upadlińców jest na konopny sznurze” czy „Niestety obecnie Polacy są dyskryminowani w sposób systemowy. Pora powiedzieć temu «dość»! Polska ma być państwem dla Polaków” (Adam Leszczyński, członek władz Młodzieży Wszechpolskiej). Pod wpisem MW jeden z sympatyków skrajnej prawicy zamieścił również grafikę z hasłem: „Ukraińcy! Spier@alajcie z Polski!”.

WARSZAWA. 4 października na kanale YouTube portalu **Goniec.pl** ukazała się rozmowa z modelką **Samuelą Torkowską** (kandydatka z listy **Konfederacji** w wyborach do Sejmu w okręgu nr 13 z siedzibą w Krakowie), która wygłosiła komentarze o treści antyukraińskiej. Na początku wywiadu podtrzymała swoje stanowisko z 2021 roku, kiedy to na Twitterze na profilu Konfederacji został opublikowany materiał video z jej wypowiedzią: „Nie chcę też żydostwa, nie chcę LGBT”. W rozmowie z Mikołajem Dowejko dla Gońca powiedziała, że jej start w wyborach ma związek z „odwag[ą], jaką się wykazałam dwa lata temu podczas tej słynnej nagonki. [...] Pokazałam wtedy, że mam jaja, że nie przeproszę za swoje poglądy, przez dwa lata się one nie zmieniły”. Następnie wyraziła „pełne poparcie dla postulatów **Grzegorza Brauna** zawartych w programie «Stop ukrainizacji Polski»” i przedstawiła uchodźców wojennych z Ukrainy jako zagrożenie biologiczne dla polskiego społeczeństwa: „do Polski już zdążyło wjechać kilkadziesiąt tysięcy ludzi chorych na AIDS lub gruźlicę odporną na antybiotyki. Jakby tych obciążeń jest naprawdę sporo. Polecam lekturę tego programu «Stop ukrainizacji Polski», to jest dokument ekspercki, w którym wypisane są wszystkie zagrożenia”. W podobnym tonie Torkowska stwierdziła, że Ukraina to „wylęgarnia surogacji i wylęgarnia handlu narządami, handlu dziećmi”. Podczas rozmowy zgodziła się też ze słowami posła **Dobromira Sośnierza**, kandydata Konfederacji do Sejmu w okręgu nr 18 (Ostrołęka, Siedlce), który 1 października w Radiu ZET wyraził poparcie dla stosowania przemocy wobec uchodźców, w tym kobiet, próbujących przedostać się do krajów europejskich („Strzelałbym tam, gdzie trzeba”). Dopytywana przez dziennikarza, Torkowska powiedziała: „[...] mówimy o strzelaniu do człowieka, który siłą próbuje przeskoczyć polską granicę. Nasz pan żołnierz mówi mu: nie wolno, a on dalej idzie, tak? Po coś tą broń ci ludzie noszą, prawda? Ona nie jest zabawkowa [śmiech]”. Kandydatka

Konfederacji dała także wyraz swym rasistowskim uprzedzeniom: „Ja cieszę się z tego, że mogę sobie w Warszawie z koleżanką w środku nocy bezpiecznie wracać z klubu na przykład i nie oglądać się za siebie, czy jakieś grupki śniadych mężczyzn gdzieś tam nie przechodzą na drugą stronę ulicy. Widzimy Francję, widzimy Szwecję”.

BIELSKO-BIAŁA. 7 października podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Stal Rzeszów miejscowi „kibice” wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Widniało na nim hasło „Good night left side” (popularne w środowiskach faszystujących), a także grafika przedstawiająca postać mężczyzny, który kopie człowieka leżącego na ziemi.

POLSKA. W pierwszej połowie października pseudokibice piłkarscy przyłączyli się do przedwyborczej ksenofobicznej nagonki przeciwko migrantom i uchodźcom. Slogany te propagowały wrogość wobec muzułmanów i utożsamiały ich z rzekomym cywilizacyjnym zagrożeniem.

- 7 października w trakcie meczu II ligi piłki nożnej **Hutnik Kraków** – Sandecja Nowy Sącz miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z napisem „Nie chcemy Paryża w Krakowie – stop nielegalnym imigrantom”.



- 8 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a **Rakowem Częstochowa** „kibice” obu klubów eksponowali dwa transparenty o identycznej treści: „Nie chcemy tu Berlina, Lampedusy, Francji – dla imigrantów zero tolerancji”. Na meczu obecny był przewodniczący Rady Nadzorczej RKS Raków Częstochowa i wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Wojciech Cygan.



- 8 października w trakcie spotkania Ekstraklasy **Śląsk Wrocław** – Górnik Zabrze pseudokibice miejscowej drużyny wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem „Brońmy europejskich granic, nie dopuścimy rodacy do tego, by do Polski wpuszczono islamskiego konia trojańskiego”.



- 8 października podczas meczu II ligi piłki nożnej Stomil Olsztyn – **Olimpia Elbląg** przyjezdni pseudokibice eksponowali transparent z napisem: „Nie chcemy tu Berlina, Lampedusy, Francji – dla imigrantów zero tolerancji”.



Żaden z klubów nie został ukarany przez władze piłkarskie z powodu eksponowania flag propagujących nienawiść. Wyrazy uznania dla pseudokibiców zamieścił na Twitterze **Marcin Warchoń**, poseł **Suwerennej Polski**. Opublikował zdjęcia ksenofobicznych transparentów i napisał: „Brawo Kibice ! Tu jest POLSKA ! [symbol prężenia mięśni]”.

SZTOKHOLM (SZWECJA). 7 października minister rozwoju i technologii **Waldemar Buda** zamieścił na Twitterze nagranie, w którym poinformował, że jest „na ulicach Sztokholmu” i, mijając przechodniów o ciemnym kolorze skóry, ubolewał nad tym, że „w większości nie widzimy tutaj rodzimych Szwedów”. I dalej Buda, przechadzając się wśród starszych niebiałych osób siedzących na ławkach, kobiet w hidżabach (chustach muzułmańskich) spacerujących z dziećmi, przez nikogo nie niepokojony, usiłował kreować poczucie strachu, jakie miałyby panować w mieście w związku z ich obecnością. Perorował: „Bardzo dużo tu jest zresztą policji. Dzisiaj dowiedziałem się, że jest tutaj czwarty z pięciu stopień alarmu... zagrożenia terrorystycznego. Ewidentnie Sztokholm się zmienił. To niesamowite, jak dzisiaj wyglądają tu ulice. Myślę, że to jest dowód na to, że ta polityka migracyjna tutaj poszła jednak zbyt daleko. I to jest ewidentnie problem Europy



Zachodniej, ale w Szwecji wyjątkowo to tutaj widać”. Swój wpis opatrzył propagandowym, antyimigranckim hasztagiem „#StopPrzymusowejRelokacji”. Pod nagraniem Budy pojawiło się wiele krytycznych komentarzy na jego temat, na przykład prof. Ben Stanley, brytyjsko-polski politolog i wykładowca Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, napisał: „W Rinkeby [dzielnica Sztokholmu] jest mnóstwo rodowitych Szwedów. A może ma Pan na myśli «białych ludzi»? Jeśli tak, dlaczego po prostu Pan tego nie powie?”.

POZNAŃ. 8 października na Twitterze wielkopolska kurator oświaty **Aleksandra Kuź**, kandydatka do Sejmu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**, zamieściła wpis, w którym propagowała treści antyimigranckie, wykorzystując tragedię kobiety uprowadzonej i zamordowanej przez terrorystów z **Hamasu**. 22-letnia Shani Louk została wzięta do niewoli podczas ataków na Izrael przeprowadzonych 7 października. Do sieci trafiło nagranie, na którym terroryści wieźli samochodem jej zbezczeszczone zwłoki. Kuź opublikowała kadr z tego filmu i dodała komentarz: „Jeżeli nie chcecie takich rzeczy w Polsce, [t]o idźcie na referendum” (na 15 października, w dniu wyborów parlamentarnych, zarządzono referendum ogólnokrajowe; jedno z pytań brzmiało: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”). Pod wpisem Kuź pojawiło się wiele słów potępienia: „To wstyd, że taka osoba pełni funkcję wicekuratora oświaty w Poznaniu – wykorzystując tragedię bezbronnych ludzi, zaatakowanych przez Hamas, do polityki krajowej! Pomijam już brak wiedzy o podłożu tamtego konfliktu” (wiceprezydent Poznania Mariusz Wiśniewski); „Wyborcze lansowanie się na zbezczeszczonych zwłokach ofiary wojny to coś, na co w języku kulturalnych ludzi brak słów” (Krzysztof Luft, dziennikarz i były członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji) oraz „Wie pani, że manipulacja to straszny grzech?” (o. Grzegorz Kramer, jezuita).

Kuź skasowała post i zamieściła nowy, w którym... wyraziła niemal tę samą, co poprzednio, treść: „Usunęłam drastyczne zdjęcia zamordowanej przez Hamas Niemki Shani Louk. Podtrzymuję nadal twierdzenie, że jeżeli nie chcemy takich okropieństw w naszym kraju, to powinniśmy wziąć udział w referendum i głosować 4 razy NIE”.

WROCŁAW. 9 października poseł **Krzysztof Tuduj**, kandydat **Konfederacji** do Sejmu w okręgu nr 3 (Wrocław, jedynka na liście), opublikował na Twitterze wpis, w którym potępił umieszczenie flagi Izraela przed wejściem do Senatu w geście solidarności z ofiarami ataków terrorystycznych Hamasu. Tuduj zamieścił zdjęcie flagi i opatrzył je komentarzem: „Flaga Izraela wystawiona przed głównym wejściem do senatu. Brak słów. Może pomożecie skomentować?”. W odpowiedzi na to wezwanie – pojawiły się antysemitckie komentarze:

- „jeb...ć pejsów”,
- „Mamy w Polsce knesetm to i flaga jest na miejscu” (Kneset – parlament izraelski; powielenie teorii spiskowej, według której w Polsce mieliby rządzić Żydzi),
- „To jeszcze Polska czy może Izra-lin?”,
- „Przecież 90% tych ludzi to przechrzty”,



11:15 AM - 9 paź 2023 - 259,3 tys. Wyświetlenia

- „Po Morawieckim widać że żyd”,
- „Czy to jeszcze Polska?”.

W ciągu czterech dni wpis Tuduja uzyskał ponad 2 tysiące polubień i został podany dalej prawie 300 razy.

WARSZAWA. 10 października poseł **Krzysztof Bosak**, kandydat **Konfederacji** do Sejmu w okręgu nr 24 (województwo podlaskie, jedynek na liście), na antenie programu „Raport międzynarodowy” emitowanego w Onecie został zapytany przez Witolda Jurasza o wystąpienie posłów Konfederacji (Grzegorza Brauna, Janusza Korwin-Mikkego, Artura Dziambora, Roberta Winnickiego i Konrada Berkowicza) podczas manifestacji w 2022 roku na tle transparentu z napisem „Szczepienie czyni wolnym”, który był stylizowany na szyld znajdujący się nad bramą byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz: „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”). Bosak nie potępił zachowania członków swojej partii i określił je mianem „zwykłej publicystyki manifestacyjnej”. Dodał również: „Nie przesadzajmy, nie dajmy sobie narzucić poprawności politycznej”. Gdy w dalszym toku rozmowy Jurasz zadał mu pytanie: „Z Auschwitz można sobie żartować?”, Bosak potwierdził: „Jest to niesmaczne, ale można”. Ponadto w trakcie wywiadu pojawił się wątek ataków terrorystycznych w Izraelu. Według posła Konfederacji Hamas, który dokonał masakry ludności cywilnej, można nazwać zarówno organizacją terrorystyczną, jak i... „ruchem narodowo-wyzwoleńczym”.

WARSZAWA. 10 października w audycji „Gość Radia Zet” Bogdana Rymanowskiego poseł **Krzysztof Bosak**, kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (Białystok, jedynek na liście), snuł ksenofobiczną narrację wymierzoną w uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy: „jako jedyni mówimy «zero socjału dla Ukraińców», a pozostali w poprawność polityczną taką wpadli, że jedno państwo ma utrzymywać dwa narody. Gdzieś tu musi być jeszcze porządek”. W dalszym ciągu wypowiedzi kontynuował: „Jestem przeciwny masowej imigracji do Polski, każda imigracja w zbyt wielkich liczbach staje się zagrożeniem i kosztem dla społeczeństwa, destabilizuje życie społeczne i gospodarcze”. Poproszony o konkrety, skupił się na rzekomym zagrożeniu ze strony ukraińskich dzieci: „Więcej niż jedno dziecko innej narodowości na grupę, na klasę to już się zaczyna robić problem, a w niektórych szkołach słyszę, że już tak jest, że zaczyna być uczniów cudzoziemskich blisko połowa czy większość w niektórych klasach...”. Gdy Rymanowski poprosił go o wskazanie choćby jednej konkretnej szkoły, Bosak nie był w stanie tego zrobić. Protestował także przeciwko szyldom i reklamom ukazującym się po ukraińsku oraz przeciwko zapewnieniu uchodźcom obsługi w języku ukraińskim w instytucjach. Na pytanie o stanowisko w sprawie ataków terrorystycznych Hamasu w Izraelu, poseł Konfederacji odpowiedział: „Nie opowiadać się po żadnej ze stron konfliktu”. Jednocześnie zaś skrytykował gesty solidarności z Izraelem ze strony marszałka Senatu i prezydenta RP, podkreślając: „Byliśmy obrażani przez liderów tego państwa jako kraj i jako naród”. Bosak potępił również prezydenta Andrzeja Dudę za to, że publicznie wspominał „o jakiejś przyjaźni” z Izraelem, i dobitnie oświadczył: „To nie jest nasza wojna, panie redaktorze”.

Pod materiałem na YouTube pojawiły się rasistowskie i antyukraińskie komentarze, na przykład:

- „Nie potrzebujemy żadnej dziczy tak z dalekich dzikich plemion jak i UPAdliny !!!!!”
- „Bardzo bym chciał, żeby ze szkoły podstawowej, z basenów, urzędów zniknęły napisy naszych wrogów Ukraińców!!!!”
- „Polska dla Polaków”.

KALISZ. 11 października podczas spotkania wyborczego w hali Ośrodka Sportu Rehabilitacji i Rekreacji premier **Mateusz Morawiecki**, kandydat Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 31 (Katowice, jedyńka na liście), wygłosił twierdzenia o wydźwięku islamofobicznym, wykorzystując kontekst ataku Hamasu na Izrael. Podsycił strach wobec uchodźców, snując taką oto dehumanizującą wizję: „Konflikt izraelsko-palestyński spowoduje, że dziesiątki tysięcy, jeśli nie setki tysięcy muzułmańskich imigrantów będą szły na Europę tak jak kilka lat temu. Będziecie widzieli te pochody islamskich młodych mężczyzn, którzy za nic mają prawa kobiet. [...] Wśród tych nielegalnych imigrantów będą [...] ludzie tacy jak islamscy bojownicy, tacy przyszli tam tym razem, terroryści islamscy. [...] Wielki fale nielegalnej imigracji, które wpływają do Szwecji, do Francji, do Niemiec, niszczą spokój tamtych miast. Nie pozwólmy na to!”.



WARSZAWA. 11 października w audycji Anny Czytowskiej „Poranek Siódma” (materiał emitowany w sieci rozgłośni katolickich i opublikowany w YouTube) sekretarz **generalny Kukiz ’15 Marek Jakubiak**, kandydat do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 19 (Warszawa), zapytany o stanowisko w sprawie ataku Hamasu na Izrael (do których doszło na początku października), rozpowszechniał fałszywe informacje jakoby uzbrojenie terrorystów dostarczono z Ukrainy (jeden z wątków propagandy putinowskiej). Dodał ponadto: „Prezydent Zelenski chyba ma większy problem niż myślimy” i zachęcał do przekierowania pomocy wojskowej Stanów Zjednoczonych z Ukrainy na Bliski Wschód („ja bym tak zrobił”). W czasie audycji Jakubiak po raz kolejny wyraził też swoją niechęć do Izraela: „Izrael swój szacunek do Polski pokazał w relacjach polsko-żydowskich”. W trakcie wywiadu w żaden sposób nie wyraził współczucia dla ofiar ataków terrorystycznych przeciwko ludności Izraela.

KATOWICE. 14 października w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupa: śląska I) Rozwój Katowice – **Ruch Radzionków** przyjezdni pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu okalającym boisko flagę **Konfederacji** (była używana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865 przez stany południowe, współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych).

PIEKOSZÓW. 21 października w tej położonej w powiecie kieleckim miejscowości jeden z mieszkańców, 36-letni **Szczepan B.**, brutalnie pobił dwunastoletniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Zajście to miało następujący przebieg: gdy mężczyzna dostrzegł dwóch spacerujących chłopców, ukraińskich uchodźców, którzy przechodzili nieopodal niego, zaczął agresywnie krzyczeć w ich kierunku. Nastolatki przestraszeni, rozdzielili się, a wtedy napastnik podążył za jednym z nich. „Idąc za nim, wykrzykiwał i znieważał go za to, że jest Ukraińcem. W sposób wulgarny nakazywał opuszczenie Polski i powrót na Ukrainę. Wyzywał też matkę chłopca. Dwunastolatek, uciekając, zdążył zrobić mężczyźnie zdjęcie telefonem. W pewnym momencie Szczepan B. doścignął chłopca i zagroził mu drogę” – relacjonowała Beata Zielińska-Janaszek, szefowa Prokuratury Rejonowej Kielce-Wschód. Opisała drastyczną napaść: „Sprawca znieważał, ubliżał, ale również bił, wyprowadzał ciosy pięściami, kopał nogami po głowie i po całym ciele, powodując utratę przytomności u tego dziecka, a także obrażenia w postaci między innymi podbiegnięć krwawych, otarć, urazu dwóch zębów”. Policja zatrzymała sprawcę pobicia.

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia, w którym Szczepanowi B. zarzucono, że „bez powodu, działając w warunkach występku chuligańskiego, znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i stosował przemoc fizyczną wobec małoletniego obywatela Ukrainy z powodu jego przynależności narodowej”. Ponadto mężczyzna miał odpowiadać za znieważenie funkcjonariuszy policji podczas ich interwencji.

BIELSKO-BIAŁA. 27 października podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała**

– Wisła Kraków pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (popularne wśród ugrupowań radykalnych) oraz grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.



CZĘSTOCHOWA. 30 października w tygodniku katolickim „**Niedziela**” ukazał się artykuł napisany przez Rzecznika Praw Dziecka **Mikołaja Pawlaka**, zawierający komentarze o wydzwisku obraźliwym wobec osób LGBT, a także muzułmanów. W tekście pt. „Granice to bezpieczeństwo” Pawlak oświadczył: „Gdy nad szkolnymi tablicami zamiast krzyży powszechnie zadomowią się pseudotęczowe kolorowe szmaty, a w niektórych dzielnicach miast – półksiężyce, będziemy żyć w świecie, w którym będą rządzić pokolenia wychowane bez wartości i zasad, nieznające granic i nieumiejące walczyć ze złem [...]”.

WARSZAWA. 30 października przedstawicielka Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” zgłosiła do Urzędu m. st. Warszawy (poprzez Miejskie Centrum Kontakt), że na kładce dla pieszych na Targówku ktoś namalował graffiti nawołujące do nienawiści wobec osób należących do mniejszości seksualnych. Było to hasło „Jeb...ć LGBT”. Po dwóch tygodniach, gdy napis wciąż znajdował się na kładce, reprezentantka „**NIGDY WIĘCEJ**” ponowiła swoje zgłoszenie do stołecznego Ratusza: „Chciałabym prosić o odpowiedź, czy brak reakcji z Państwa strony nie pozostaje w sprzeczności z «Polityką różnorodności społecznej», która została przyjęta uchwałą Rady m. st. Warszawy (nr LXIII/2071/2022) w dniu 7 kwietnia 2022 r.? Dokument ten zawiera m.in. taki zapis: «Osoby reprezentujące miejskie instytucje reagują na przypadki łamania prawa oraz zagrożenia przemocą czy dyskryminacją. Znają obowiązujące w tym zakresie przepisy i miejskie standardy». Proszę uprzejmie o informację, czy obraźliwy napis zostanie usunięty, a jeśli tak, to kiedy?”. Wiadomość ta pozostała bez odpowiedzi. 19 lutego 2024 do Urzędu m. st. Warszawy po raz trzeci trafiło zgłoszenie w sprawie tego samego graffiti, znów bez reakcji. O sytuacji tej przedstawicielka Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” poinformowała 15 kwietnia w trakcie konferencji w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin Pełnomocniczkę Prezydenta m. st. Warszawy ds. równego traktowania Karolinę Zdrodowską. Po wysłaniu zgłoszenia do biura pełnomocniczki napis „Jeb...ć LGBT” został usunięty (czyli minęło prawie pół roku od pierwszego zgłoszenia do władz miasta!).



LISTOPAD 2023

BELCHATÓW. W listopadowym numerze magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (nr 11/2023) ukazał się tekst dotyczący kibiców klubu **Olimpia Elbląg** (w sezonie 2023/24 występujący w II lidze piłki nożnej), który był ilustrowany zdjęciami graffiti na murach miasta. Jedną z tych fotografii przedstawiała mural z wielkim znakiem krzyża celtyckiego (międzynarodowy symbol rasistowski), który został namalowany przez pseudokibiców Olimpii na terenie osiedla w Elblągu.

TYCHY. 2 listopada podczas spotkania 1/16 finału Pucharu Polski **GKS Tychy** – Legia Warszawa pseudokibice **Górnika Wałbrzych**, zaprzyjaźnieni z kibicami miejscowego klubu, wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z symbolem krzyża celtyckiego, oznaczającego poparcie dla ideologii rasistowskiej. Z kolei niektórzy „fani” GKS Tychy eksponowali szaliki z tzw. Totenkopffem (charakterystyczna trupa czaszka, która była znakiem używanym na mundurach esesmanów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych).



WARSZAWA. 3 listopada na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) został opublikowany wywiad **Jana Bodakowskiego** z **Krzysztofem Kasprzakiem** z fundacji **Życie i Rodzina**, znanej z promowania radykalnego ustawodawstwa ograniczającego prawa osób LGBT. Głównym tematem rozmowy były plany penalizacji mowy nienawiści związanej z orientacją seksualną. Wypowiedzi Kasprzaka były nacechowane pogardą wobec mniejszości – między innymi wyraził obawę, że „za informowanie na przykład, że LGBT jest rozsądnikiem wszelkich patologii, z pedofilią na czele, będzie się szło do więzienia”. Ponadto wieszczył, że „konsekwencje prawne swojej mowy nienawiści” będzie ponosił „zwykły Kowalski”, jeśli nie będzie mu się podobało, „że do jego przedszkola czy do jego szkoły przychodzi jakiś ohydny zboczeniec opowiadać dzieciom o swoich fantazjach seksualnych, jakiś drag queen czy inny perwert, którego należałoby wsadzić na dziesięć lat do więzienia”.

SANOK. 4 listopada w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) **Ekoball Stal Sanok** – Polonia Przemyśl miejscowi pseudokibice eksponowali baner o treści rasistowskiej. Znajdował się na nim krzyż celtycki, będący międzynarodowym symbolem supremacji tzw. białej rasy.



CZĘSTOCHOWA. 5 listopada w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Zagłębie Lubin miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym znajdował się slogan „Krew i honor”. Tak właśnie brzmiało motto **Hitlerjugend** („Blut und Ehre”), a współcześnie słowa te zostały



wykorzystane jako nazwa nazistowskiej „międzynarodówki” **Blood and Honour**, której oddziały istnieją także w Polsce. Charakterystyczna czerwono-biała flaga Rakowa była stylizowana na logotyp tej organizacji. Ponadto niektórzy pseudokibice częstochowskiego klubu eksponowali szaliki o takiej samej treści jak transparent.

BIELSKO-BIAŁA. 7 listopada podczas meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Podbeskidziem Bielsko-Biała** a Pogonią Szczecin „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali baner z popularnym wśród organizacji neofaszystowskich sloganem „Good night left side” oraz charakterystyczną grafiką przedstawiającą mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Flaga ta nawoływała do przemocy motywowanej ideologicznie.

WARSZAWA. 7 listopada na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) w audycji prowadzonej przez **Jana Bodakowskiego** wystąpił **Krzysztof Kasprzak** z **fundacji Życie i Rodzina**, który wygłosił komentarze znieważające społeczność LGBT. Punktem wyjścia do rozmowy był proces **Kai Godek**, który, jak to ujął Kasprzak, wytoczyło jej „szesnastu działaczy gejowskich, którzy poczuli się urażeni jej sformułowaniami, że homoseksualizm to zboczenie i że homoseksualiści wykorzystują seksualnie dzieci”. Według rozmówcy Bodakowskiego, „kuriozum tej sytuacji tkwi w tym, że Kaja Godek nie wymieniła żadnego z tych działaczy, którzy ją pozwali, tylko mówiła o społeczności, gdzie, jak wiemy, jest bardzo duży odsetek pedofili”.

WARSZAWA. 8 listopada na kanale **wRealu24** (emisja na platformie **BanBye**) ukazała się audycja z udziałem posła **Konfederacji Grzegorza Brauna** prowadzona przez **Marcina Rolę**. W trakcie rozmowy Braun wygłosił komentarze zabarwione antysemityzmem i ksenofobią. Wystąpił też przeciwko pomaganiu uchodźcom z Ukrainy. Oświadczył: „Jak świat światem, nie będzie Żyd ani Ukrainiec Polakowi bratem, należy to sobie wybić z głowy”. W dalszej części audycji Braun obraźliwie wyrażał się na temat osób LGBT: „Nie będą dewianci uczyć naszych dzieci tolerancji. Precz z propagandą sodomii w polskich szkołach [...]. Tak zwane parady równości to są manifestacje, których [...] celem jest oswojenie opinii publicznej i jej znieczulenie na przestępczy charakter praktyk sodomickich”. Dodał też: „Stop propagandzie dewiacji w przestrzeni publicznej [...]. Propaganda dewiacji [...] to jest po prostu podżeganie do przestępstwa i tym powinna się interesować policja i prokuratura”.

Fragmety tego wywiadu Braun opublikował na swoim kanale YouTube. Opatrzył je następującymi tytułami: „Jak świat światem, nie będzie Żyd ani Ukrainiec Polakowi bratem” (11 listopada) oraz „Nie będą dewianci uczyć naszych dzieci tolerancji!” (14 listopada). Pod materiałami ukazały się pełne nienawiści komentarze, na przykład:

- „Stop ukrainizacji i żydostwu Polski”,
- „upadlina i plemię zmijowe nigdy nie będą naszymi braćmi”,
- „Zboki lewaki won!!”,
- „Dewianci i popaprańcy niech jadą do krajów muzułmańskich edukować”.

BIELSK PODLASKI. Prawdopodobnie w nocy z 9 na 10 listopada „nieznani sprawcy” namalowali dwie swastyki na terenie cmentarza żydowskiego przy ulicy Brańskiej. Symbole te zostały umieszczone na murze i pamiątkowej tablicy zawierającej inskrypcję: „W okresie okupacji niemieckiej, po zagładzie gminy żydowskiej w listopadzie 1942 roku, Niemcy wywieźli kolejną w nieznanym kierunku macewy z cmentarza”, a także informację o tym, że pozostałości tych nagrobków powróciły na cmentarz w 2019 roku. Antysemicką dewastację zauważyli 10 listopada policjanci patrolujący rejon w pobliżu nekropolii. Zdarzenie to potępił burmistrz Bielska Podlaskiego Jarosław Borowski, który na Facebooku napisał: „Przykra sprawa w Bielsku. Składamy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Służby już pracują”. Swastyki zostały zamalowane. Nie podano jednak do wiadomości publicznej, czy ustalono sprawców dewastacji.



KRAKÓW. 10 listopada podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej Cracovia Kraków – Śląsk Wrocław pseudokibice drużyny gości eksponowali transparent stylizowany na logo organizacji **Blood and Honour (Krew i Honor;** tak brzmiało motto **Hitlerjugend**, które zostało użyte jako nazwa tej neonazistowskiej „międzynarodówki”). Znajdował się na nim napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, będący cytatem z piosenki skinheadzkiej kapeli rockowej **Honor**.

GORZÓW WLKP. 11 listopada podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupa III) **KS Stilon Gorzów Wielkopolski** – Śląsk II Wrocław miejscowi pseudokibice eksponowali flagi o treści rasistowskiej. W centralnym miejscu na trybunach (tzw. gnieździe, gdzie jest organizowany doping) wywiesili baner z krzyżem celtyckim, czyli międzynarodowym symbolem używanym przez ugrupowania ekstremistyczne w celu zmanifestowania poparcia dla supremacji tzw. białej rasy.



Ponadto „kibice” Stilonu eksponowali transparent stylizowany na flagę, która była wykorzystywana w USA w trakcie wojny secesyjnej (1861-1865) przez stany południowe (**Konfederację**) w obronie niewolnictwa. Współcześnie uznaje się ją za symbol rasizmu, wykluczenia i przemocy wobec Afroamerykanów i z tych powodów od kilku lat jest usuwana z przestrzeni publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Nie podano do wiadomości publicznej, by w związku z propagowaniem treści rasistowskich podczas meczu władze piłkarskie wyciągnęły jakiegokolwiek konsekwencje wobec klubu z Gorzowa.

PŁOCK. 11 listopada podczas spotkania I ligi piłki nożnej Wisła Płock – **Odra Opole** przyjezdni pseudokibice eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp organizacji **Blood and Honour** (neonazistowskiej „międzynarodówki”). Nazwa **Krew i Honor** została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend** („Blut und Ehre”).

RADZIONKÓW. 11 listopada podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupa: śląska I) **Ruch Radzionków** – Szczakowianka Jaworzno miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę z tzw. falangą (charakterystyczna ręka z mieczem, symbol używany w dwudziestolecium międzywojennym przez polskie organizacje faszystujące, współcześnie wykorzystywany przez skrajną prawicę).



WARSZAWA. 11 listopada ulicami stolicy przeszedł tzw. Marsz Niepodległości, w którym uczestniczyli między innymi przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Narodowo-Radykalnego, Narodowego Odrodzenia Polski, Autonomicznych Nacjonalistów** i pseudokibice piłkarscy. Wzięli w nim udział także posłowie: m.in. **Grzegorz Braun, Krzysztof Bosak, Włodzimierz Skalik i Witold Tumanowicz (Konfederacja), Janusz Kowalski** i poseł do

Parlamentu Europejskiego **Patryk Jaki** (obaj z **Suwerennej Polski**), a także europoseł **Dominik Tarczyński (Prawo i Sprawiedliwość)**. Uczestnicy tego zgromadzenia dopuścili się zachowań propagujących nienawiść wobec mniejszości.



- Niektórzy z nich deptali, opluwali i palili tęcza flagi, symbolizujące społeczność LGBT, a także flagi Unii Europejskiej. Dwie zniszczone flagi (LGBT i UE) zostały

przymocowane do samochodu jadącego w kolumnie marszu i były wleczone po ziemi. Ponadto, jak podała gazeta.pl, jeden z uczestników marszu wyrwał kobiecie protestującej przeciwko skrajnej prawicy tęcza flagę, a następnie ją podpalił.

- Uczestnicy Marszu Niepodległości skandowali hasła rasistowskie, ksenofobiczne, homofobiczne i nawołujące do przemocy: „Biały honor, biała duma”, „Biała siła jest i była”, „Biały kolor, biała duma”, „Polska dla Polaków”, „Znajdź się kij na lewacki ryj”, „Anarchistę i pedała uderz, uderz” oraz „Kto popiera partię Razem, traktowany będzie gazem”.



- Ponadto manifestanci eksponowali liczne transparenty, na których widniały krzyże celtyckie (uznawane za międzynarodowy symbol rasistowski), flagę w barwach III Rzeszy (w centrum



zamiast swastyki widniał krzyż celtycki), baner z napisem „White Boys”, flagi z nazistowskim symbolem tzw. czarnego słońca (wykorzystywanym podczas II wojny światowej przez hitlerowców), a także transparent z tzw. toporłem (przedwojenny symbol faszysto-neopogańskiej **Zadrugi** i jej współczesnych następców). Reporter Radia Tok FM Tomasz Fenske relacjonował: „Widziałem grupę niosącą baner «Defend White Europe», czyli «broń białej Europy», obok szli ludzie z banerem z krzyżem celtyckim, ludzie skupieni wokół Narodowego Odrodzenia Polski”. Dziennikarz podkreślił, że nie dostrzegł żadnej reakcji ze strony

policii.

- Zwolennicy Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna nieśli transparenty ze sloganem „Stop ukrainizacji Polski” (teoria spiskowa, według której Polska miałaby być zawłaszczana przez Ukraińców) oraz z hasłem „Stop USraelizacji polskiej racji stanu” (teoria spiskowa, wedle której Polską mieliby rządzić Żydzi i Amerykanie). Ten drugi transparent został potępiony przez ambasadora Izraela w Polsce Yacova Livne, który 12 listopada zamieścił na Twitterze zdjęcia banerów Konfederacji wraz z komentarzem: „Walczą z potrójnym «złem»: USA, UE i Izraelem... Brak słów”. W odpowiedzi Braun napisał: „Do domu, Wasza Eksceleńco, do domu jak najszybciej – albo do diabła, jak wolisz”. Tego samego dnia wypowiedź ambasadora w obraźliwy sposób skomentował **Piotr Heszen** z Konfederacji Korony Polskiej. Stwierdził na Twitterze: „Żyda zatkało”.



- W trakcie marszu na straganach ulicznych sprzedawane były szaliki z hasłem: „Europa dla białych. Polska dla Polaków”. Gdy reporter portalu Goniec Daniel Arciszewski próbował porozmawiać ze sprzedawcą na temat rasistowskiego asortymentu, został przez niego obrzucony wyzwiskami.



- Na Marsz Niepodległości przybyli również liderzy brytyjskiej organizacji antymuzułmańskiej **Britain First**: **Paul Golding** (skazany w 2018 roku na karę więzienia za nawoływanie do nienawiści wobec muzułmanów) oraz **Ashlea Simon** (znana z wypowiedzi rasistowskich, np. „Brytyjczycy nie mogą być czarni, angielska krew jest biała” - “English people can’t be black, English blood is white”, była też odpowiedzialna za nękanie przez działaczy Britain First osób ubiegających się o azyl). Wspólnie z europosełem Dominkiem Tarczyńskim, Golding i Simon pozwali do zdjęć i opublikowali je na Twitterze. Na jednej z fotografii polski europoseł wykonał gest, który bywa wykorzystywany przez rasistowskich ekstremistów (np. na sali sądowej pokazał go Brenton Tarrant, który w 2019 roku zabił 51 osób w dwóch meczetach w Christchurch w Nowej Zelandii). Odnosząc się do zdjęcia z Tarczyńskim, Golding napisał: „Nie dla imigracji. Nie dla wielokulturowości. Nie dla różnorodności”.



- Wśród uczestników marszu byli również przedstawiciele skrajnej prawicy z Wielkiej Brytanii,



którzy eksponowali flagę organizacji neonazistowskiej **British Movement** (powstała w latach sześćdziesiątych, epatowała kultem **Hitlera**, a jej członkowie odpowiadali za brutalne napaści na tle rasistowskim). Ponadto nieśli oni drugi transparent – z krzyżem celtyckim oraz napisem „14 words” (odsyłającym do tzw. „czternastu słów”, czyli neonazistowskiego sloganu „We must secure the existence of our people and a future for white children” – „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”). W marszu uczestniczyli

też członkowie skrajnie prawicowych ugrupowań z Węgier (**Mi Hazánk Ifjai**), Włoch, Francji, Estonii, Grecji i Danii.

Komenda Stołeczna Policji poinformowała, że przed marszem i w jego trakcie zatrzymano 56 osób.



BIELSKO-BIAŁA. 12 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Miedź Legnica „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali baner z hasłem „Anti Antifa”, będący wyrazem nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich. Ponadto „sympatycy” Podbeskidzia wywiesili baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca agresora, który kopie leżącego na ziemi człowieka, a także popularne wśród neofaszystów hasło „Good night left side”.

CHEŁM. 12 listopada podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupa IV) **Chełmianka Chełm** – Podlasie Biała Podlaska „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili transparent stylizowany na logotyp neonazistowskiej „międzynarodówki” **Blood and Honour**. Nazwa tej organizacji (Krew i Honor) została utworzona od motta **Hitlerjugend**.



PISARZOWICE. 20 listopada w jednej ze szkół w tej położonej w powiecie bielskim miejscowości trzech 13-latków pobiło 11-letniego ucznia pochodzącego z Ukrainy. Chłopiec trafił do szpitala, szczęśliwie, nie odniósł poważnych obrażeń i po badaniach został wypisany do domu. St. asp. Ilona Michalczyk z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej poinformowała, że trzech nieletnich sprawców będzie odpowiadać przed sądem rodzinnym za naruszenie nietykalności cielesnej 11-letniego ucznia z Ukrainy. Dyrekcja szkoły wydała komunikat: „W związku z niebezpiecznym zdarzeniem odnotowanym podczas zajęć organizowanych przez LKS Pionier [zajęcia dodatkowe, które się odbyły tego dnia – dop. red.], szkoła podjęła decyzję o działaniach pomocowych z ramienia pomocy pedagogiczno-psychologicznej. Spotkaniami z psychologiem o tematyce przemocy rówieśniczej zostaną objęte klasy V-VIII. Psycholog podejmować również będzie działania wspólne z pedagogami dla minimalizacji skutków zajścia”.

WARSZAWA. 20 listopada na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) ukazała się rozmowa **Jana Bodakowskiego** z **Laurą Lipińską** z **fundacji Życie i Rodzina**, której działalność uderza w prawa osób nieheteronormatywnych. Tematem rozmowy była metoda zapłodnienia pozaustrojowego in vitro, co posłużyło Lipińskiej jako pretekst do wygłoszenia komentarzy o wydźwięku homofobicznym. Według niej jednym z istotnych problemów związanych z tą procedurą miałyby być to, że „pozwala na posiadanie dzieci lesbijkom”, co sprawia, że „dziecko rodzi się w z góry patologicznym środowisku”. Lipińska wywodziła też, że w przyszłości „może dojść do tego, że geje będą chcieli u nas w Polsce adoptować dzieci”, a w takich wypadkach dziecko „trafia znowu do bardzo patologicznego środowiska”.

WARSZAWA. 23 listopada podczas wystąpienia w Sejmie poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** wyraził poparcie dla **Andrzeja Łukawskiego**, skrajnie prawicowego działacza skazanego w 2021 roku za mowę nienawiści, i z uznaniem powtórzył na mównicy jego podżegające do przemocy słowa: „Pan Andrzej Łukawski w przestrzeni publicznej sformułował myśl z mojego punktu widzenia szczytną, dosadnie postawioną: «Znajdzie się kij na banderowski ryj»”. Na końcu przemowy Braun ponownie wygłosił antyukraińskie pogroźki: „Pan Andrzej Łukawski ma siedzieć w więzieniu za to, że napisał w internecie: «Znajdzie się kij na banderowski ryj». Otóż mam nadzieję, czcigodna pani marszałek, że się znajdzie”. (Łukawski został skazany w 2021 na 7 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Sąd zobowiązał go dodatkowo do „zaniechania publikowania w internecie wypowiedzi «znieważających i zawierających treści dyskryminujące z uwagi na przynależność narodową i etniczną»”. W sierpniu 2023 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa odwiesił wyrok, a w październiku Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał tę decyzję w mocy. Łukawski trafił do więzienia, z którego został zwolniony po kilku dniach (w jego sprawie interweniował poseł **Suwerennej Polski Dariusz Matecki**).

Braun zamieścił sejmowe wystąpienie na swoim kanale na YouTube i zatytułował je: „«Znajdzie się kij na banderowski ryj»”. Pod materiałem tym ukazało się wiele komentarzy nawołujących do przemocy wobec Ukraińców:

- „Oby ta banderowska dzicz została na dobre wypędzona z Polski”,
- „Czy wy jesteście wychowani na ulicy, swołocz ukraińska!!!!”,
- „Raz tryzubem, raz hakenkreuzem w banderowską hołotę!”,
- „Tak jest, znajdzie się kij na banderowski ryj, ma gość rację”,
- „Im szybciej ten kij się znajdzie, tym lepiej”,
- „Czy zamiast kija można siekierę?”.



WARSZAWA. 29 listopada na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) ukazała się rozmowa na temat konfliktu na Bliskim Wschodzie, w której wziął udział **Radosław Patlewicz** (autor książek propagujących legendy o mordach rytualnych rzekomo dokonywanych przez Żydów na chrześcijanach). Proponując „pragmatyczny” punkt widzenia, Patlewicz zdołał pogodzić islamofobię z antysemityzmem: „nie chcemy mieć w Polsce ani uchodźców żydowskich, ani uchodźców palestyńskich”. Tych pierwszych, ponieważ – jak przekonywał – „przecież wiemy, co robią muzułmanie w Zachodniej Europie”, a tych drugich, ponieważ „mamy wiele przykładów historycznych na to, jak zachowywali się Żydzi, gdy żyli w Polsce całymi masami”, co skłoniło Patlewicza do następującej deklaracji: „to nie są ludzie, których chciałbym tutaj widzieć non stop na polskich ulicach”. Publicysta komunikował również treści o wydzwisku antysemickim, mętnie wywodząc, że „syjonizm ma immanentne cechy narodowego socjalizmu”, a w przypadku Izraela „mamy do czynienia z państwem narodowo-socjalistycznym pełną gębą [...]. Czyli wzorce tutaj hitlerowskie są utrzymywane całkiem niezłe”.

GRUDZIEŃ 2023

KIELCE. 2 grudnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce – Lech Poznań** miejscowi pseudokibice po raz kolejny



eksponowali flagę o treści rasistowskiej. Znajdował się na niej napis „BHBD” – rozwinięcie tego skrótu stanowią



słowa piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**: „To była walka na śmierć o biały honor i krew / O białą dumę, celtyski krzyż”, refren: „Biały honor, biała duma”. Z kolei

„kibice” Lecha wywiesili baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Widniało na nim neofaszystowskie hasło „Lech Poznań skinheads. Good night left side” oraz grafika przedstawiająca mężczyznę, który dopuszcza się agresji wobec zwolennika idei antyfaszystowskich.

CZĘSTOCHOWA. 4 grudnia na kanale YouTube i na Facebooku wydawnictwa **3dom**, znanego z publikowania książek antysemickich, ukazał się materiał video zachęcający do finansowego wsparcia **Janusza Walusia**, rasistowskiego ekstremisty, który w 1993 roku w Republice Południowej Afryki zamordował czarnoskórego polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego. Waluś został skazany za zabójstwo na karę dożywotniego więzienia, nigdy nie wyraził skruchy. W listopadzie 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia. Film opublikowany przez **3dom** zawierał planszę z napisem: „Cały zysk ze sprzedaży w sklepie Wydawnictwa 3dom w dniu 6 grudnia przeznaczony zostanie na wsparcie dla Janusza Walusia. Trzymaj się, Bracie!”, a także zdjęciem Walusia. Do udziału w tej akcji, powiązanej ze sprzedażą książek, zachęcali: **Tomasz Stala** (właściciel wydawnictwa 3dom, kandydat **Konfederacji** w wyborach do Sejmu w październiku 2023 roku – nie zdobył mandatu; w lipcu 2023 otwarcie przyznał, że jego poglądy „ewoluowały w kierunku [...] faszystowskim”), **Przemysław Holocher** (szef skrajnie prawicowej **fundacji Magna Polonia** i były lider **Obozu Narodowo-Radykalnego**), **Grzegorz Braun** (poseł Konfederacji, znany z nienawistnych wypowiedzi na temat Żydów, Ukraińców czy osób LGBT), **Marcin Rola** i **Piotr Szlachetowicz** (redaktorzy skrajnie prawicowego kanału **wRealu24**, na którym propagowane były treści podlegające do nienawiści – w sierpniu 2022 kanał ten został usunięty przez YouTube we współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”) oraz **Radosław Patlewicz** (autor książek powielających antysemickie przekazy na temat rzekomych mordów dokonywanych przez Żydów na chrześcijanach). Na końcu filmu Stala zwrócił się bezpośrednio do Walusia: „Trzymaj się, bracie!”. 7 grudnia na profilu 3dom na Facebooku poinformowano, że w akcji finansowego wsparcia dla Walusia wzięło udział 166 osób.

WARSZAWA. 11 grudnia komentator **Telewizji Republika Rafał Ziemkiewicz** zamieścił na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym zanegował istnienie antysemityzmu w Polsce i uznał, że za istnienie tego zjawiska mieliby być odpowiedzialni sami Żydzi. Oświadczył, że antysemityzm „nie jest w Polsce problemem społecznym [...]. Dlaczego? Bo Żydów nie ma. Nie ma Żydów, w sensie nie tworzą problemu społecznego”. Ponadto uznał dorobek naukowy prof. Jana Tomasza Grossa (autora książek na temat pogromu w Jedwabnem), jak i publiczną działalność osób, które potępiają przejawy antysemityzmu – za występowanie przeciwko Polsce. Stwierdził mianowicie: „Antysemityzm zostawmy na boku, bo to jest hobby pewnych wariatów typu Jana Tomasza Grossa i pałka przy wszystkim [sic!] do tłuczenia Polski na arenie międzynarodowej”.

WARSZAWA. 12 grudnia w Sejmie poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zakłócił uroczystość zorganizowaną z okazji żydowskiego święta Chanuka i dopuścił się aktów przemocy. Wtargnął z gaśnicą proszkową i zgasił nią świece płonące na dziewięcioramiennym świeczniku (menorze). Brauna próbowała powstrzymać jedna z uczestniczek uroczystości, Magdalena Gudzińska-Adamczyk, lecz sama została przez niego zaatakowana. Tak relacjonowała przebieg tego zdarzenia: „Złapałam go za rękaw, próbując to przerwać i krzycząc, co robi, prosząc, żeby przestał. Skierował dyszę uruchomionej gaśnicy w moją twarz i uderzył mnie ręką w klatkę piersiową, w okolice obojczyka. Przestałam na chwilę cokolwiek widzieć, ale dalej krzyczałam, żeby przestał, i mówiłam, że to wstyd atakować uroczystość religijną i uderzyć kobietę”. Wybuchło zamieszanie, korytarz przed wejściem na galerię sali plenarnej był zasnuty dymem. Wśród uczestników spotkania były również dzieci, które musiały zostać wyprowadzone przez straż marszałkowską w bezpieczne miejsce.



Krótko po tym zajściu Braun wygłosił z mównicy sejmowej następujące słowa: „Nie może być miejsca na akty rasistowskiego, plemiennego, dzikiego, talmudycznego kultu na terenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. [...] Nie jesteście, państwo, świadomi przesłania treści tego aktu zwanego niewinnie świętami Chanuka. [...] Przypisano mi tutaj pobudki rasistowskie, gdy tymczasem ja przywracam stan normalności i równowagi, kładąc kres aktom satanistycznego, talmudycznego, rasistowskiego triumfalizmu, ponieważ takie jest przesłanie tych świąt”. Wypowiedź Brauna została przerwana przez marszałka Szymona Hołownię, który wykluczył go z dalszych obrad Sejmu.

Minister sprawiedliwości Adam Bodnar wskazał, że czyn Brauna nosił znamiona czterech przestępstw: 119, 157, 195 i 257 Kodeksu karnego. Prokuratura Okręgowa w Warszawie poinformowała, że z urzędu wszczęła postępowanie tej sprawie.

17 stycznia 2024 roku Sejm większością głosów zdecydował o uchyleniu immunitetu Grzegorzowi Braunowi i wyraził zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Prokuratura zgromadziła materiał dowodowy uzasadniający podejrzenie popełnienia przez posła Konfederacji siedmiu przestępstw w latach 2020-2023. 9 kwietnia 2024 postawiono mu zarzuty dotyczące między innymi wtargnięcia do Instytutu Kardiologii pod pretekstem interwencji poselskiej i użycia przemocy wobec jego ówczesnego dyrektora Łukasza Szumowskiego; zniszczenia choinki w budynku Sądu Okręgowego w Krakowie ozdobionej bombkami w barwach flagi Ukrainy i przerwania wykładu o Holokauście w siedzibie Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

Magdalena Gudzińska-Adamczyk, poszkodowana w wyniku ataku posła Konfederacji, w drodze domu straciła przytomność i trafiła do szpitala. 18 grudnia jej pełnomocnik złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście przeciwko Braunowi, które dotyczyło m.in. „wywołania rozstroju zdrowia”, a także „napaści z powodu nietolerancji religijnej”.

Agresja, której dopuścił się Braun, spotkała się z wieloma głosami potępienia. Marian Turski, były więzień KL Auschwitz-Birkenau, w wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Grzegorz Braun ukazał swoje oblicze polskiego faszysty”. Dodał również: „Jeśli nie szanuje się uczuć religijnych innych ludzi, jest się szubrawcem”.

Chanuka to trwające osiem dni historyczne święto żydowskie obchodzone w okresie przesilenia zimowego. Centralnym obrzędem tego święta jest zapalanie świec na świeczniku. Chanukiję w Sejmie zapala się od 2007 roku. Światła symbolizują pokój, tolerancję i wolność.

12 grudnia na kanale YouTube wydawnictwa **3dom** z Częstochowy (znanego z publikowania książek antysemitycznych; jego właścicielem jest **Tomasz Stala**, bez powodzenia kandydował do Sejmu z listy Konfederacji) ukazał się materiał video pt. „Braun: dlaczego należy gasić świece chanukowe?!”, który zawierał fragmenty wystąpienia posła z 2017 roku. Podczas spotkania z publicznością Braun szydził ze święta Chanuka i fałszywie przypisywał mu rzekome podsycanie wrogości wobec nie-Żydów. Odwołał się do „pewnego współczesnego komentatora tradycji żydowskiej, Amerykanina” i oświadczył, że „Chanuka jest w istocie świętem nietolerancji żydowskiej”. Dalej perorował: „Nietolerancji względem wszystkiego, co nieortodoksyjne, wszystkiego, co niekoszerne. Nie jest świętem zbratania wszystkich ze wszystkimi, jest świętem ścisłego diagnozowania, kto jest nasz, a kto nie jest nasz, kto się zadawał z Grekami, kto się zhellenizował, temu odrąbiemy łeb, wzorem Judyty”. W swojej przemowie Braun podkreślił, że Chanuka to „święto nietolerancji żydowskiej, święto ścisłych podziałów, podziałów wytyczanych mieczem przez Judytę. Cóż my zatem świętujemy? Świętujemy odpowiedź amerykańskich Żydów na Boże Narodzenie, świętujemy święto nietolerancji”.

14 grudnia na kanale YouTube **Michała Cichego** (redaktor portalu o tematyce sztuk walki MMA.pl, kandydował bez powodzenia do Sejmu z list Konfederacji) została wyemitowana rozmowa z posłem Grzegorzem Braunem na temat zajścia, którego dopuścił się w Sejmie. W wywiadzie tym nazwał swoje agresywne zachowanie „interwencją poselską” i wygłosił szereg komentarzy o wydźwięku antysemitycznym. Obchodzenie święta Chanuka w Sejmie określił jako „eksces”, „akt kultu mrocznego, dzikiego, rasistowskiego, plemiennego, talmudycznego”, a także jako „akt rasistowskiego resentymentu, triumfalizmu żydowskiego nad nie-Żydami. To jest, mówiąc w dużym skrócie, świętowanie ludobójstwa. [...] Całe to zapalanie świec to [...] triumf Żydów nad wyróżnionymi nie-Żydami”. W dalszej części rozmowy Braun nazwał „talmudystami-satanistami” członków organizacji Chabad-Lubawicz (ruch chasydzki, który powstał na przełomie XVIII i XIX wieku i działa w ramach ortodoksyjnego odłamu judaizmu), innych religijnych Żydów – „sekiarzami żydowskimi”, a Żydów niereligijnych określił jako wierzących w „religię Holocaustu”. Ponadto w trakcie wywiadu poseł Konfederacji snuł spiskową (i kuriozalną) wizję przyszłości, zawierającą też akcenty homofobiczne: wyraził przeświadczenie, że dzieci będą musiały „być oddane na naukę tolerancji, którą prowadzą dewianci i promotorzy dewiacji” (oba wyzwiska odnosiły się do osób LGBT). W ciągu pięciu dni materiał ten został wyświetlony ponad 1 039 400 razy, ukazało się też prawie 14 tysięcy komentarzy, w większości wyrażających poparcie dla Brauna.

14 grudnia na kanale YouTube **Leszka Szymowskiego** ukazała się rozmowa z posłem Grzegorzem Braunem, który wygłosił szereg stwierdzeń zabarwionych antysemityzmem. Następująco wypowiedział się o obchodach Chanuki: „Dlaczego ten rytuał powinien budzić [...] sprzeciw normalnego człowieka? [...] To jest świętowanie ludobójstwa żydowskiego na nie-Żydach. [...] Talmudyści przekazują w swojej tradycji dziki, plemienny triumfalizm”. Zapalanie świec chanukowych nazwał „aktem satanistycznym” i zachęcał, aby podczas przyszłorocznych obchodów Chanuki w Sejmie powtórzyć agresywne wystąpienie, którego sam się dopuścił: „Można i należałoby reagować na różne sposoby. Ja bardzo chętnie przyklasnę wszelkim innymi

formom reagowania na takie bezeceństwo, jakim jest propaganda talmudyzmu, demonicznego satanizmu w polskim Sejmie. [...] Za rok o tej porze będą się rozglądał za wszystkimi, którzy uważają, że [konieczne jest] profesjonalne gaszenie zapróżzonego w przestrzeni publicznej ognia [tak Braun określił swoją napaść na obchody Chanuki – dop. red.]. Przyklasnę wszystkim formom przejawiania sprzeciwu i próbom położenia kresu tego typu działaniom”. W dalszym toku rozmowy Braun nazwał judaizm „programem ideowym liturgii talmudycznej, satanistycznej”, zaś o Talmudzie powiedział, że to „„dusza żydowska», we mnie ta dusza budzi grozę i abominację, jest potwornością i ohydą”.

18 grudnia Grzegorz Braun zamieścił na swoim kanale YouTube rozmowę, którą przeprowadził z nim **Tomasz Sommer**, redaktor naczelny tygodnika „**Najwyższy Czas!**”. W trakcie wywiadu poseł Konfederacji zmanipulował przesłanie judaizmu i po raz kolejny fałszywie przedstawił Chanukę jako akt wrogości wobec nie-Żydów. Oświadczył: „To jest święto ludobójstwa, to jest święto eksterminacji. [...] To jest celebrowanie plemiennego triumfu nad obcoplemieńcami, którzy zdaniem mędrców Talmudu nie są nawet ludźmi, chociaż ludzi mogą przypominać”. I dalej w tym pogardliwym uniesieniu Braun zapewniał o słuszności swojego ataku na uroczystości chanukowe w Sejmie: „Dla mnie to jest czysty satanizm, to jest właśnie dzika celebrowanie rasizmu, resentymentu, pogardy, fetowania eksterminacji i temu uznałem za stosowne i pilnie potrzebne przeciwstawić się” oraz „Ja się tutaj powołałem na zło immanentne tej akcji, tego aktu religijnego, który dla mnie nosi znamiona satanizmu, a więc propagowania zła”. Z kolei Sommer pochwałił agresywne wystąpienie Brauna, włączając w to spiskowe wątki islamofobiczne: „Dowiedzieliśmy się, że w polskim Sejmie od lat uprawiane są jakieś dzikie gusła i tylko jeden człowiek się temu sprzeciwia, a gusła są oczywiście niczym innym jak zaznaczaniem zdobytego terytorium dokładnie tak samo, jak to się dzieje przy ekspansji islamu”.

Rozmowa Sommera z Braunem została wyświetlona ponad 68 tys. razy w ciągu jednej doby. W opisie audycji na YouTube pojawił się tag: „#TuJestPolskaNiePolin” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę).

WARSZAWA. 12 grudnia lider skrajnie prawicowej organizacji **Kamraci Wojciech Olszański** (skazany w sierpniu 2022 roku za publiczne nawoływanie do zbrodni zabójstwa, a we wrześniu 2022 za publiczne znieważenie osób narodowości żydowskiej) nagrał materiał video, w którym wyraził poparcie dla antysemitckiego aktu, którego poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** tego samego dnia dopuścił się w Sejmie (zgasił gaśnicą świece chanukowe). Olszański, stojąc na tle gmachu parlamentu, perorował: „Pan Grzegorz Braun zabrał się za porządki. Sejm to nie jest bóżnica. [...] Może będziemy śpiewać: co nam obca przemoc psuje, gaśnicą pokonamy. Pan Grzegorz Braun zgasił Polin [po hebrajsku słowo to oznacza Polskę; odwołanie do antysemitckiej teorii spiskowej, według której w Polsce mieliby rządzić Żydzi – dop. red.]. Tu jest Polska, a nie Polin. [...] Wara wam od Polski! Pan Grzegorz Braun wpisał się złotymi zgłoskami w historię narodu polskiego”. Na końcu nagrania zza kamery rozległy się okrzyki popleczników Olszańskiego: „Śmierć wrogom ojczyzny!”. Video to zostało opublikowane na YouTube na kanale **Krakowscy Rodacy Kamraci**. W ciągu dwóch miesięcy miało prawie 102 tysiące wyświetleń. Pod materiałem tym ukazały się antysemitckie komentarze, niektóre spośród nich nawoływały do przemocy, inne nawiązywały do Zagłady Żydów:

- „Przyszedł czas na pogonię tego plemienia raz na zawsze [symbole zaciśniętej pięści]!”,
- „Śmierć wrogom ojczyzny. Zaczynamy od gaśnicy!!!”,
- „Sejm to nie synagoga. Brawo Grzegorz Braun”,

- „Wszystkim Kamratom życzę sprawnej gaśnicy pod ręką na wieki wieków Braun. TU JEST POLSKA A NIE POLIN”,
- „Tu jest Polska a nie polin!!!! ŚWO [śmierć wrogom ojczyzny]”,
- „tu jest Polska a nie żydowo”,
- „G. Braun normalnie mi zaimponował !! Po prostu przeprowadził dezynsekcję tą gaśnicą robactwo trzeba tempić !!!”,
- „Popieram akcję posła Brauna... gonić dzicz! Na pustynię, tam ich miejsce, może tym razem za karę będą błędzić nie 40, a 400 lat?!”,
- „Gaśnice zwykle są wypełnione jakimiś piankami, proszkami, gazami. I mają oznaczenia literowe. Cyklon A. Cyklon B. Cyklon C. Podaj odpowiedź poprawną”,
- „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”.

WARSZAWA. 14 grudnia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) w programie prowadzonym przez **Oliwera Pochwata** wystąpił **Bartosz Bocheńczak**, członek **Nowej Nadziei**, wchodzącej w skład **Konfederacji** (bez powodzenia kandydował do parlamentu z ramienia tej partii). W trakcie wywiadu Bocheńczak wyraził poparcie dla zgaszenia żydowskiego świecznika chanukii w Sejmie (w odniesieniu do czynu, którego 12 grudnia dopuścił się poseł Konfederacji **Grzegorz Braun**): „Cel może był i dobry, bo czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest od tego, żeby świętować tam Chanukę czy zapalać tam Chanukę, chanukiję, jak oni to tam nazywają?”. Ubolewał przy tym nad kwestiami związanymi z marketingiem politycznym, nie odniósł się jednak ani słowem do oczywistego antysemickiego wymiaru ataku: „Wydaje mi się, że [...] środki, jakie zostały do tego przedsięwzięte, były zbyt daleko posunięte, bo wyrządziło to w mojej ocenie wiele szkód dla samej Konfederacji, dla Grzegorza Brauna, dla wizerunku Konfederacji”.

GŁOGÓW. 16 grudnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Chrobry Głogów** – GKS Katowice „kibice” klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym znajdował się symbol nazistowski. Była to charakterystyczna trupia czaszka zwana Totenkopf, która podczas II wojny światowej widniała na umundurowaniu esesmanów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.



RZESZÓW. 18 grudnia na ulicy Słowackiego przed swoim biurem poselskim **Grzegorz Braun** (**Konfederacja**) zorganizował konferencję prasową, podczas której w obraźliwy sposób wypowiadał się na temat obchodów żydowskiego święta Chanuka. Perorował: „W ostatnich miesiącach chorągiewki ukraińskie ustąpiły miejsca chorągiewkom państwa położonego w Palestynie. [...] I w tych dniach dopuszczanie do celebracji fałszywych, barbarzyńskich, rasistowskich, plemiennych kultów w centralnych punktach polskiego życia publicznego [...] to obraza”. I dalej: „Oni mają nas za bydło, oni mają nas za podludzi, nieludzi, oni sądzą, że [...] usprawiedliwieniem naszego istnienia może być ewentualnie służenie Żydom tak, taka jest nauka talmudystów”. Braun rozwodził się też na temat „religii Holokaustu”, która miałaby spełniać „potrzeby wywyższenia się ponad inne plemiona, ponad wszystkie inne ludy”. Powiedział również: „mogą w całej swojej beczelności wparować ze swoją Chanukową celebracją do Sejmu i nikt ich nie złapie na spalonym”. Poseł Konfederacji z aprobatą odniósł się również do książki „**Krwawa Pascha. Europejscy Żydzi i rytualne mordy**” **Ariela Toaffa** (autor przekonywał w

niej, że antysemitki mit dotyczący zabijania chrześcijańskich dzieci miał potwierdzenie w faktach). Braun powiedział, że wydawnictwo to „[...] opisuje przypadek mordu rytualnego w Trydencie w XV wieku” i wykorzystał średniowieczny mit do oskarżeń pod adresem Żydów: „I otóż ludzie, którzy takie rzeczy mają w swoich tradycjach, mają w swojej historii, śmiało rozliczać Polaków, wywyższać się ponad nich”.

Wystąpienie to Braun zamieścił na swoim kanale YouTube i zatytułował je: „Tu jest Polska, a nie Polin! Z życzeniami wesołych Świąt (nie-chanukowych)”. Tym samym promował antysemitkę teorię spiskową o rzekomym przejmowaniu Polski (po hebrajsku to Polin) przez Żydów. Materiał z przemówieniem Brauna miał ponad 103 tys. wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy. Znalazło się pod nim prawie dwa tysiące komentarzy, w zdecydowanej większości popierających posła Konfederacji. Oto przykłady wpisów antysemitkich i antyukraińskich:

- „Tu jest wyłącznie Rzeczpospolita Polska nie yebane polin !!!!!”
- „Żydzi zabierają swoje obrządki do synagogi a nie w polskim narodowym i własnością narodu polskiego a nie rządu polskojęzycznego sejm. Won”
- „Mam nadzieję że Mentzen chociaż świeczki przewróci albo do synagogi straż marszałkowska zanieś”
- „Najbardziej przeraża mnie fakt że niestety Ukrainizacja Polski postępuje. I to w bardzo szybkim tempie”.

WARSZAWA. 18 grudnia **Rafał Ziemkiewicz**, komentator **Telewizji Republika**, opublikował na swoim kanale na YouTube audycję, w której potępił zwyczaj zapalania świec w Sejmie z okazji święta Chanuki. Oświadczył: „Te chanukowe świece [zapalono], żeby się przypodobać. Polski inteligentki myśli, że jak będzie [...] miły dla Żydów i świece chanukowe zrobi... chociaż podobno, że przecież [szydercze brzmienie głosu] «w Polsce nie ma żadnych Żydów. Ci antysemitki głupi... to jak tu jakieś coś mówić o Żydach, kiedy w Polsce nie ma żadnych Żydów». To jak w Polsce nie ma żadnych Żydów, to po wujka tam stały te świece”. I dalej wygłosił tyradę, w której piętnował publiczną działalność przeciwko antysemityzmowi. Powiedział: „Nastąpiła inflacja potępienia za czyny antysemitki”. Przytoczył następnie osobliwy przykład, w którym zrównał sytuację Żyda ukrywającego się podczas wojny – z sytuacją współczesnego antysemitki: „[W serialu Żyd, który uciekł z getta] mówi, jak mu kara śmierci grozi za wszystko, cokolwiek zrobi, za to, że w ogóle istnieje, to on się już żadnej kary nie boi i on będzie robił wszystko, dopóki go nie dopadną i nie uśmiercą, bo nastąpiła inflacja kary. I tak samo jest z inflacją potępienia [antysemitki]. Przez tyle lat sypano gromami, potępieniami za antysemitki na ludzi, którzy bynajmniej żadnymi antysemitami nie byli i żadnych antysemitki aktów się nie dopuścili”. Zaatakował przy tej okazji „Brunatną Księgę” oraz współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” prof. Rafała Pankowskiego: „Zobaczcie, państwo, tę zakichaną «Brunatną Księgę», co tam różni... to chyba środowisko niejakiego Pankowskiego, ale to nie ma znaczenia, czy to Pankowski [...], czy to inna z tych hejterskich organizacji”.

WARSZAWA. 19 grudnia przed gmachem Sejmu odbyła się demonstracja pod hasłem „Murem za Grzegorzem Braunem” zorganizowana przez **Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna** i **stowarzyszenie „Stop NOP” Justyny Sochy** (protestujące przeciwko obowiązkowym szczepieniom dzieci na choroby zakaźne). Jej uczestnicy wyrażali poparcie dla antysemitki aktu, którego poseł dopuścił się 12 grudnia (zakłócił uroczystość religijną i zgasił świece chanukowe gaśnicą). W trakcie tego zgromadzenia wygłaszane były przemówienia znieważające Żydów. Oto fragmenty:

- **Karolina Pikuła**, szefowa rzeszowskich struktur Konfederacji Korony Polskiej, wznosiła okrzyk „Tu jest Polska, a nie Polin”, który razem z nią skandował tłum. Slogan ten stanowi odwołanie do teorii spiskowej, według której Polska (po hebrajsku Polin) miałaby zostać zagarnięta przez Żydów. Ponadto Pikuła w swoim przemówieniu żądała: „Chcemy mieć Rzeszów, a nie Mojżeszów!”, a także stwierdziła, że Grzegorz Braun „pokazał, jak bardzo polski Sejm, cała opinia publiczna jest pejsata”,

- prof. **Ryszard Zajączkowski** (wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kandydat Konfederacji w wyborach do Sejmu w 2023 roku) snuł teorię spiskową: „Czy główne media, które kształtują politykę informacyjną w Polsce i na świecie, podlegają potężnemu lobby żydowskiemu, które działa w swoim interesie?”

- **Andrzej Poneta** z organizacji **Watahy Głosu Obywatelskiego** (zwolennicy **Wojciecha Olszańskiego**, lidera **Kamratów**) ubolewał: „Mnie się wydawało, że posłowie będą się prześcigiwać w tym, który pierwszy zgasi chanukę. Nic takiego się nie stało. Zrobił to jedynie poseł Braun”,

- **Rafał Mossakowski** z **Centrum Edukacyjnego Polska** także odwołał się do teorii spiskowej o rzekomym przejmowaniu władzy w Polsce przez Żydów: „Prawica i lewica jest zgodna w oddawaniu Polski w pacht okupacji syjonistycznej”. Na znak poparcia dla czynu Brauna w Sejmie, podczas swojego przemówienia wznosił triumfalnie... gaśnicę. Zrównał też judaizm z satanizmem: „Gaśnica ugasiła tydzień temu ten satanistyczny ogień, tą satanistyczną ceremonię, która się nazywa Chanuką”.

Mossakowski propagował ponadto treści antyukraińskie: „Akcja Grzegorza Brauna «Stop ukrainizacji Polski» to była jedna z najważniejszych inicjatyw politycznych w ostatnich latach”,

- **Piotr Korczarowski**, twórca kanału YouTube **eMisjaTV**, posunął się do kierowania oskarżeń o rzekome ukrywanie własnego żydostwa przez przedstawicieli władzy: „My w polskim Sejmie oficjalnie nie mamy ani jednego Żyda w reprezentacji, więc co robi [tam] świecznik chanukowy? [...] Kto jest zatem Żydem, że my potrzebujemy obchodzić Chanukę na korytarzu polskiego Sejmu? [...] Oni są ukrytymi Żydami, nie przyznają się do swoich korzeni, ale wszyscy o tych korzeniach wiedzą i pamiętają. Mogą się nazywać tak jak my, mogą wyglądać tak jak my, ale kiedy potrzeba, to się okazuje, że są Żydami. Mamy w Polsce ukrytych Żydów, którzy wiedzą, że są Żydami, [...] tylko my nie wiemy, że oni są Żydami. I mamy w Polsce Ukraińców, którzy udają Polaków, są ukrytymi Ukraińcami”.

Nagranie video z przemówieniami Braun zamieścił na swoim kanale YouTube. Pod materiałem tym ukazało się wiele antysemitkich i antyukraińskich komentarzy, niektóre wzywały do przemocy, na przykład:

- „Ludzie giną a w sejmie chanuki zapalają i śpiewają, krzyżować tych złoczyńców”,

- „Bravo Brown! znajdzie się kij na wrogów Polski”,

- „, TU JEST POLSKA A NIE ŻADEN UKROPOLIN”,



- „Dość ukrainizacji i judeizacji Polski. Dość przywilejów dla ukraińców i dyskryminacji Polaków”,
- „Sejm RP To nie miejsce dla żydostwa tylko dla Polaków”.

WARSZAWA. 19 grudnia pod Sejmem członkowie **Konfederacji Korony Polskiej (KKP)** zorganizowali konferencję prasową, w czasie której wypowiadali twierdzenia obraźliwe wobec Żydów i snuli teorie spiskowe na ich temat. Oto fragmenty tych wystąpień:

- **Rafał Gawenda**, sekretarz generalny KKP, stwierdził, że wszystkie rządy w III RP realizowały „interes żydowski”, a „Chanuka czy świecznik chanukowy może być symbolem tej właśnie sieci powiązań, którą mamy tutaj w Polsce, sieci powiązań, która spowija cały nasz kraj”. Swoje przemówienie zakończył spiskową wizją, w której Żydzi zostali przedstawieni jako wrogowie Polski: „Czy ta cała wrzawa nie wzięła się z tego, że Grzegorz Braun 12 grudnia w Sejmie zgasił symbol naszego okupanta, naszego utajonego, zakamuflowanego okupanta?”

- **Rafał Foryś**, przewodniczący KKP w Radomiu, obchodzenie święta Chanuki w Sejmie nazwał „trzymaniem narodu za twarz”, utożsamiając to z bliżej nieokreślonym „trzymaniem w łapach naszej finansjery, handlu, rzemiosła, usług, przedsiębiorstw”. Odczytał także antysemicką wypowiedź o **Maksymiliana Kolbego** (fragment tekstu opublikowanego w 1938 roku w piśmie „**Mały Dziennik**”, współcześnie słowa te są chętnie cytowane przez skrajną prawicę): „Żydostwo szkodziło i szkodzi nam na każdym kroku, wżera się jak rak w ciało narodu, szerzy przekupstwo i zepsucie wśród dorosłych, a rozpustę i bezbożnictwo wśród młodzieży, wydziera nam handel, przemysł, rzemiosło, a nawet tę ziemię”

- **Piotr Heszen** (kandydował bez powodzenia na posła z listy Konfederacji w województwie świętokrzyskim) następującymi słowami odniósł się do publicznych głosów potępiających antysemickie zachowanie Brauna w Sejmie: „Uderz w stół, a nożydowice [sic!] się odezwą”. Na końcu przemowy wykrzyknął: „Murem za Grzegorzem Braunem, [...] a wrogowie precz i do swoich piekieł, skąd pochodzą!”

- **Wojciech Siński** (kandydował bez powodzenia na posła z listy Konfederacji w okręgu nr 13 z siedzibą w Krakowie) przekonywał, że Chanuka to „święto, które jest zaprzeczeniem naszych wartości cywilizacyjnych”. I dalej wywodził, że Chanuka jest „symbolem nienawiści, symbolem dominacji, symbolem wygranej zwierzęcej praktycznie [?], to nie ma nic wspólnego z naszymi wartościami cywilizacyjnym”

- **Włodzimierz Skalik**, poseł Konfederacji, następująco określił obchody święta Chanuki: „rasistowskie, kabalistyczne, talmudyczne imprezy organizowane na terenie Sejmu”.

Nagranie konferencji prasowej Braun opublikował na swoim kanale YouTube. Pod materiałem tym pojawiło się wiele antysemickich, nawołujących do nienawiści komentarzy, na przykład:

- „To prawda jesteśmy pod żydowską okupacją”,
- „Precz z obcymi i wrogami POLSKI!”
- „żydzi won do Izraela”
- „od wieków naszym okupantem są żydzi. Brawo dla Grzegorza Brauna ale też dla Wojciecha Olszańskiego który też włożył kij w mrowisko”
- „Polacy MUREM ZA PANEM BRAUNEM. Wracając z pracy często zachodzę na cmentarz żydowski (Wola) oddać tam ciepłą urynę na te ich macewy. Zachęcam do podobnych akcji wszystkich Polaków bo tu jest Polska nie polin !”.

WARSZAWA. 26 grudnia w **Telewizji Republika** został wyemitowany wywiad z posłanką **Prawa i Sprawiedliwości Iwoną Arent**, która snuła podszytą ksenofobią, wręcz karykaturalną wizję życia w Niemczech. Bez odwołania się do jakichkolwiek wiarygodnych danych perorowała: „Chcemy się jutro obudzić w takiej sytuacji, w jakiej dzisiaj są Niemcy, którzy boją się wypuszczać dzieci na podwórko, ponieważ uchodźcy, nielegalni uchodźcy napadają, są agresywni? Mam koleżankę w Niemczech, która powiedziała, że chce sprzedać dom, całą rodzinę chce teraz sprowadzić do Polski, bo tam już nie da się żyć, strach wyjść na ulicę, trzeba się zamykać, trzeba kraty w oknach w niektórych miejscowościach zamontowywać, ponieważ ta nielegalna emigracja [sic!] spowodowała, że jest bardzo, bardzo niebezpiecznie”. Prowadząca **Emilia Pobłocka** w żaden sposób nie zareagowała na te słowa.



Rozmowa z posłanką Arent ukazała się również na kanale YouTube Telewizji Republika. Wśród komentarzy zdecydowanie przeważały wypowiedzi wyrażające niechęć wobec migrantów, pojawiły się również treści zachęcające do przemocy, na przykład: „Będziemy organizować strażę obywatelskie robiące z migrantami porządek”.

WROCLAW. W nocy z 30 na 31 grudnia przy ulicy Włodkowica nierozpoznany mężczyzna zniszczył elewację synagogi Pod Białym Bocianem. Na fasadzie budynku namalował napis „Izrael zbrodniarze i mordercy”. Komisarz Wojciech Jabłoński z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu poinformował: „Zgłoszenie otrzymaliśmy od pracownika ochrony [...]. Jak wynika ze wstępnych analiz, sprawca był jeden. To zamaskowany mężczyzna, którego wizerunek niestety nie jest widoczny na monitoringu w taki sposób, aby można było go zidentyfikować”. Dewastację potępił wiceprezydent Wrocławia Sebastian Lorenc, który napisał na Twitterze: „Antysemicka hołota niestety znów podniosła głowę we Wrocławiu. Brunatni tchórze zabrudzili elewację synagogi. To żalosne, że mszczą się na miejscu, które nie ma nic wspólnego z polityką Izraela, jest natomiast ważnym punktem na mapie miasta. Powtórzę ponownie: w naszym Wrocławiu nie ma miejsca na ksenofobię i antysemityzm”. Sprawca dewastacji był poszukiwany przez policję. Nie podano do wiadomości publicznej, czy został zatrzymany.



WARSZAWA. 31 grudnia na antenie **TV Republika** komentator **Jan Pietrzak** wypowiedział słowa nacechowane ksenofobicznie i jednocześnie znieważające pamięć ofiar obozów hitlerowskich. Stwierdził: „Mam okrutny żart z tymi migrantami, ale oni [Niemcy] liczą na to, że Polacy są przygotowani, bo mamy baraki. Mamy baraki dla imigrantów: w Auschwitz, w Majdanku, w Treblince, w Stutthofie. Mamy dużo baraków zbudowanych przez Niemców i tam będziemy [?] tych imigrantów wpychanych nam przez Niemców”. Prowadząca audycję

Katarzyna Gójska określiła słowa Pietrzaka jako „rzeczywiście bardzo mocny żart” i uznała, że z racji doświadczeń rodzinnych z okresu II wojny... „może sobie pozwolić na więcej”.

Wypowiedź Pietrzaka spotkała się z potępieniem w przestrzeni publicznej. Oświadczenie w tej sprawie opublikowało Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau: „Instrumentalizacja losów ludzi, którzy ginęli w niemieckich obozach, w nikczemnej retoryce antymigracyjnej to haniebny i zatrważający przejaw moralnego oraz intelektualnego zepsucia”. 2 stycznia rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie Szymon Banna poinformował, że „na polecenie Prokuratora Generalnego oraz w związku z zawiadomieniami wpływającymi do Prokuratury Okręgowej w Warszawie” wszczęto postępowanie, które dotyczyło „publicznego znieważenia grupy ludności z powodu ich przynależności narodowej i etnicznej”.

ROK 2024

STYCZEŃ

WARSZAWA. 1 stycznia na kanale YouTube **Piotra Szlachtowicza (PSTV Peter Szlachtowicz)**, związanego przez wiele lat ze skrajnie prawicowym kanałem **wRealu24**, ukazała się rozmowa z drem **Sławomirem Ozdykiem** (właściciel firmy ochroniarskiej w Berlinie, w 2023 bez powodzenia startował z **Konfederacji** w wyborach do Sejmu), w której padły wypowiedzi o wydzwisku antymuzułmańskim. Ozdyk zachęcał widzów do zapoznania się z artykułem „mówiącym o tym, iż meczety [...] są taką wylegarnią radykalizmu i są taką piątą kolumną”. Szerzył też strach przez migrantami i przekonywał o konieczności... zbrojenia się w związku z ich obecnością: „A ci wszyscy, którzy do nas w tej chwili przybywają, przybywają z rejonów objętych działaniami wojennymi [...]. Nie mają takich zahamowań jak my, Europejczycy [...]. Więc kiedy dostęp do broni palnej? Już! Jeszcze trochę tylko tutaj ich wszystkich poprzywozimy”. Dalej Ozdyk szyderczo perorował: „W Koranie są same sury pokojowe, nie ma żadnych sur przeciwko wam. Jest wszystko cacy, możemy tutaj współżyć ze sobą, nic się nie zmienia. Otóż zmienia się, bo to jest taka piękna, ale tylko i wyłącznie fasada, za którą stoją klany arabskie, gangi, radykalni salafici, broń palna. Wszystko [...], co dostajemy w przekazie mainstreamowym, to jest tak zwany teatr dla gojów, a dopiero z tyłu, jak się głębiej przyjrzyjecie, zobaczycie prawdziwe tło, czyli to, co nas naprawdę czeka”. Prowadzący audycję Szlachtowicz wtórował tym wywodom: „Ja pamiętam, jak mi pan pięć lat temu powiedział pierwszy raz: «Jeszcze 8-10 lat i w Berlinie klany arabskie będą rządzić». [...] dzisiaj wygląda, że stuprocentowo miał pan rację”.

GORLICE. W styczniowym numerze magazynu chuliganów stadionowych pt. „**To My Kibice**” ukazał się tekst na temat grup kibicowskich klubu **Glinik Gorlice** (IV liga piłki nożnej, Małopolska), który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi na stadionach. Jedno z nich przedstawiało wywieszoną na ogrodzeniu wokół murawy flagę w barwach III Rzeszy, na której w miejscu swastyki widniał krzyż celtycki (symbol rasistowski). Na innej fotografii pseudokibice Glinika pozowali na tle muru pokrytego znakami nawołującymi do nienawiści (krzyże celtyckie, falangi), a jeden z nich wznosił ramię w geście hitlerowskiego pozdrowienia.



GDAŃSK. 2 stycznia na ulicy Owsianej „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę upamiętniającą getto, w którym podczas II wojny światowej przetrzymywani byli Żydzi z Gdańska oraz z innych terenów okupowanych przez III Rzeszę. O zdarzeniu została poinformowana policja. Nie podano do wiadomości publicznej, czy zatrzymano sprawców dewastacji.

Jednobudynkowe getto w Gdańsku znajdowało się w spichlerzu „Czerwona Mysz” na Wyspie Spichrzów. Funkcjonowało od 1940 roku do zakończenia drugiej wojny. Tablica upamiętniająca to miejsce została odsłonięta 7 grudnia 2023 roku.



WARSZAWA. 3 stycznia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) ukazał się wywiad z **Jarosławem Zielińskim** (wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji w latach 2015-2019) zatytułowany „Kolejna DYKTATURA z BRUKSELI! Nawet kilkaset tysięcy nielegalnych migrantów wkroczy do Polski?”. Tematem rozmowy prowadzonej przez **Oliwera Pochwata** była polityka Unii Europejskiej w obszarze migracji i azylu. Zieliński wygłosił komentarze o wydźwięku ksenofobicznym, w których przedstawił migrantów jako zagrożenie. Stwierdził, że w wypadku przyjęcia ich przez Polskę „to może być taki sam problem narastający, jak w innych krajach i innych dużych miastach, w tych krajach, gdzie mamy potężne kłopoty [...] z bezpieczeństwem, z tworzeniem enklaw o innych zupełnie... jakby... prawach wewnętrznych, gdzie nawet państwa nie mają możliwości zaprowadzenia porządku. Jest zagrożenie związane z bezpieczeństwem kobiet, ale nie tylko, całych społeczeństw”.

WARSZAWA. 3 stycznia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) została opublikowana rozmowa **Jana Bodakowskiego** z **Jakubem Perkowskim**, przedstawionym jako „komentator polityczny”. Nawiązał on do wypowiedzi **Jana Pietrzaka** wygłoszonej 31 grudnia na antenie **TV Republika** („Mamy baraki dla imigrantów: w Auschwitz, w Majdanku, w Treblince, w Stutthofie”) i oświadczył, że w słowach tych nie widzi niczego oburzającego. Dalej Perkowski wygłosił tyradę, która łączyła spiskową wizję historii z ksenofobią i islamofobią, a ponadto była podszyta drwiną w odniesieniu do obozów hitlerowskich i maszyny Zagłady. Powiedział: „Ja w 2015 roku uznałem, że ci Niemcy, którzy teraz tak zapraszają wszystkich możliwych islamistów do Europy, to oni ich zapraszają z jednego bardzo ważnego powodu. Ponieważ Niemcy mają technologię pozbywania się mniejszości narodowych od pewnego poziomu [...]. I po prostu ilość Turków, ilość muzułmanów na terenie Niemiec była zbyt niska. [...] Jak ten poziom odpowiedni uzyska liczba tych ludzi, to dopiero wtedy mogą zastosować ostateczne rozwiązanie. [...] I oczywiście już w 2015 roku miałem dokładnie to samo skojarzenie [...], które obecnie wygłosił pan Jan Pietrzak [...], że skoro [...] Niemcy planują wszystko z dużym wyprzedzeniem, to Niemcy wybudowali na terenie Polski infrastrukturę, a teraz przysyłają ludzi, żeby zapełnić tę infrastrukturę”. Swój wywód podsumował: „Bo wiadomo, że nie będziemy ich zamykać w tych obozach. Wiadomo, że trzeba będzie wybudować nowe obozy. Tylko pytanie brzmi: czy Polacy potrafią tak dobrze wybudować obozy, jak Niemcy?”.

WARSZAWA. 3 stycznia w **TV Republika** wyemitowana została audycja z udziałem byłego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR **Marka Króla** oraz dziennikarza Jakuba Dymka, którzy rozmawiali na temat paktu migracyjnego Unii Europejskiej. W odpowiedzi na pytanie

prowadzącego **Łukasza Jankowskiego**: „Co my mamy z tymi ludźmi [migrantami] właściwie zrobić?”, Król oświadczył: „Najprostszy sposób, to należy im założyć czipy tak, jak się pieskom zakłada, a tańsze jest oczywiście numery na lewej ręce wytatuować i wtedy łatwo się ich znajdzie”.

W reakcji na wypowiedź Króla posłanka Koalicji Obywatelskiej Klaudia Jachira poinformowała na platformie X o złożeniu zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z artykułu 256. Kodeksu karnego (propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści).

Z kolei 4 stycznia w związku z pełnymi nienawiści wypowiedziami **Jana Pietrzaka** i Marka Króla, wyemitowanymi w stacji TV Republika, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau dr Piotr M. A. Cywiński w wydanym oświadczeniu zaapelował: „W ostatnich dniach wszyscy byliśmy zażenowanymi świadkami wykorzystywania tragedii ofiar Auschwitz w ohydnych, niemoralnych politycznych wypowiedziach dotyczących uchodźców. Przerosło to granice tego, co jest dopuszczalne w cywilizowanym świecie. [...] Stojąc w pozycji pamięci coraz mniej licznych Ocalałych, muszę przestrzec przed moralną degrengoladą dyskursu publicznego. Pragnę przypomnieć, że każde użycie słów dehumanizujących jest pierwszym krokiem do tragedii. Nie tędy droga!”.

WARSZAWA. 3 stycznia na antenie **TV Republika** po raz kolejny padły słowa dehumanizujące uchodźców i migrantów. W programie „**#Jedziemy**” prowadzonym przez **Michała Rachonia** poseł **Marek Jakubiak** (koło poselskie **Kukiz '15**) w rozmowie dotyczącej paktu migracyjnego Unii Europejskiej oświadczył: „Przyjmimy kilkaset tysięcy, ale to będzie zawsze mało. Niemcy załatwili sobie w ten sposób filtry, które wyciągną z ich państwa niepotrzebnych imigrantów, a tych potrzebnych do przemysłu, a to – przypomnę – kilka procent migrantów, którzy chcą pracować [w rzeczywistości według danych niemieckiego Instytutu Badań nad Rynkiem Pracy wskaźnik zatrudnienia wśród uchodźców, którzy przybyli do Niemiec w 2015, wynosił w 2022 roku ok. 55-60 proc. – dop. red.], zostawią u siebie. Czyli Polska będzie śmietnikiem, tak jak przewozili do nas tiry niepotrzebnych odpadów, tak brzydko porównując”. Audycja ta została zamieszczona również na YouTube na kanale **Telewizja Republika**.

WARSZAWA. 4 stycznia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) w programie prowadzonym przez **Michała Jelonka** gościła posłanka do Parlamentu Europejskiego **Elżbieta Rafalska (Prawo i Sprawiedliwość)**, minister rodziny, pracy i polityki społecznej w latach 2015-2019. Tematem rozmowy była unijna polityka migracyjna i azyłowa. Rafalska podsyciała strach wobec migrantów – bez powoływania się na jakiegokolwiek dane – stwierdziła, że ich ewentualne przyjęcie przez Polskę może „znacząco pogarszać też bezpieczeństwo Polaków, bo, nie ukrywajmy, rośnie przestępczość, kradzieże, gwałty, rozboje”.

WARSZAWA. 7 stycznia na kanale YouTube **PSTV Peter Szlachtowicz** (należącym do **Piotra Szlachtowicza**, związanego przez wiele lat ze skrajnie prawicowym kanałem **wRealu24**) ukazał się wywiad z **Tomaszem Owsianikiem** (przewodniczącym **Konfederacji Korony Polskiej** w okręgu olsztyńskim, kandydatem na prezydenta Olsztyna w wyborach samorządowych), w którym polityk ubolewał nad niedostatecznymi wyrazami poparcia dla zgaszenia przez **Grzegorza Brauna** żydowskich świec zapalonych w Sejmie z okazji święta Chanuka (w grudniu 2023). Owsianik stwierdził: „Do dzisiaj tej suwerenności tak naprawdę [jako Polacy] nie mamy, bo to pokazały wydarzenia w Sejmie, jakim my jesteśmy państwem suwerennym, [...] w

momencie, kiedy gaszone są satanistyczne symbole, zaledwie trzech posłów Konfederacji Korony Polskiej sprzeciwia się temu [by były zapalone], a reszta wyje razem z piekłem”.

WARSZAWA. 8 stycznia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) prowadzący audycję **Jan Bodakowski** i jego rozmówca dr **Tomasz Teluk**, publicysta „**Gazety Polskiej Codziennie**”, wygłaszali komentarze obraźliwe wobec muzułmanów, utożsamiające ich z rzekomym cywilizacyjnym zagrożeniem. Bodakowski zadał kuriozalne pytanie: „Czy w wyniku napływu głównie islamskich imigrantów z Afryki, z Azji [...] nie można już cieszyć się całym tym dziedzictwem kulturowym Zachodu na Europie [sic!], czy można w Europie jeszcze normalnie żyć: wychodzić na ulicę, nie bać się tego, że zostanie się ofiarą przemocy, wojny gangów, korzystać z infrastruktury publicznej, komunikacji?”, na które Teluk odpowiedział w podobnym tonie, nie podając jakichkolwiek danych na poparcie wygłaszanych stwierdzeń: „Migranci, których wpuszcza się do Europy [...], [pochodzą] głównie z krajów muzułmańskich, tak, że zmienia się kompletnie struktura demograficzna tych państw, można powiedzieć, że dokonuje się pewna rewolucja [...]. I to przekłada się na życie codzienne, bezpośrednim skutkiem tego typu zmian jest na przykład wzrost przestępczości i o tym mówią wszystkie statystyki, że ci nowi przybysze stanowią bardzo poważne zagrożenie dla porządku społecznego, nie dlatego, że mają jakieś trudności w dostosowywaniu się do zwyczajów panujących w Europie, ale oni po prostu nie chcą się stosować do tych zwyczajów, chcą narzucać swoje metody działania. Widzą, że ich przemoc trafia na podatny grunt, że te społeczeństwa są zastraszone”.

ŚWIDNICA. W nocy z 12 na 13 stycznia jeden z mieszkańców miasta namalował swastyki oraz runy **SS** na murze otaczającym kościół Pokoju (świątynia luterańska). Funkcjonariusze policji zatrzymali 52-letniego mężczyznę, który przyznał się do winy. Prokuratura Rejonowa w Świdnicy postawiła mu zarzuty zniszczenia mienia mającego szczególne znaczenie dla kultury, uszkodzenia zabytku, a także znieważenia organu konstytucyjnego (sprawca wpisał nazistowskie symbole w nazwisko premiera Donalda Tuska).

Nazwa kościoła Pokoju w Świdnicy pochodzi od pokoju westfalskiego kończącego wojnę trzydziestoletnią (1618-1648). Katolicy Habsburgowie wyrazili wówczas zgodę na budowę luterańskiej świątyni, ale mogła ona zostać wzniesiona wyłącznie poza murami miasta i tylko z nietrwałych materiałów (drewno, glina, słoma). Tymczasem w budowę kościoła zaangażowali się przedstawiciele wszystkich stanów i został on ukończony w 1657 roku, po zaledwie dziesięciu miesiącach prac. Stał się symbolem tolerancji i zjednoczenia. W 2001 roku świdnicki kościół Pokoju został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

POZNAŃ. 13 stycznia piłkarz Lecha Poznań (Ekstraklasa piłki nożnej), pochodzący z Wybrzeża Kości Słoniowej Adriel Ba Loua, opublikował na Instagramie zdjęcie z meczu otwarcia Pucharu Narodów Afryki pomiędzy reprezentacją jego kraju a Gwineą Bissau, który właśnie oglądał w telewizji. W reakcji na ten wpis ktoś zamieścił następujący komentarz: „wiele małp takich jak ty. wróć tam z nimi albo przyjdź do naszego zoo, pierd...a małpo”. Te obelżywe rasistowskie słowa zostały upublicznione przez Ba Louę wraz z pełną ironicznego dystansu odpowiedzią, jakiej udzielił: „Give me the address of the zoo, I will go there... then at least I know you will have to pay to see me” („Podaj mi adres zoo, to tam przyjdę... przynajmniej będę wiedział, że będziesz musiał zapłacić, żeby się ze mną spotkać”).



O rasistowskich atakach w mediach społecznościowych piłkarz Lecha poinformował także w 2023 roku. Upublicznił wówczas na Instagramie prywatną wiadomość, którą 23 października otrzymał od anonimowego nadawcy: „śmieciu wypier...aj do afryki małpo jedna”. Ba Loua tak odniósł się do tych słów: „To jedna z wielu [wiadomości], które często otrzymuję. Naprawdę, śmieję się za telefonem. Obudź się człowieku i nie trać czasu na pisanie mi takich rzeczy”.

WARSZAWA. 13 stycznia na kanale YouTube **GadowskiTV** poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** po raz kolejny wygłosił komentarze pochwalające antysemicki akt przemocy, którego dopuścił się w Sejmie (12 grudnia 2023 za pomocą gaśnicy zgasił świecę zapaloną z okazji żydowskiego święta Chanuki i zaatakował jedną z uczestniczek tej uroczystości). W rozmowie z **Piotrem Zwiefką** tak opisywał to zajście: „Natknąwszy się na bezecność, miałem szansę zareagować. [...] Teraz się wyjaśniło: że można usystematyzować przejawy życia publicznego w Polsce wedle przynajmniej jednego prostego kryterium: zjednoczony front chanukowy kontra front – nie wiem, czy zjednoczony, ale chciałbym, żeby szerszy i zjednoczony – front gaśnicowy”. Ponadto Braun wyraził uznanie z powodu pojawienia się w sprzedaży gadżetów wyrażających poparcie dla jego antysemickiego ataku w Sejmie: „Gaśnica urosła do rangi symbolu. To mnie cieszy. [...] Podpisałem większą ilość nawet i gaśnic, małych i dużych, zadedykowałem: «Wesołych Świąt», z ostrożności jeszcze dodawałem w nawiasie: «niechanukowych»”.

We współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” platformy Allegro i OLX usunęły w grudniu i styczniu kilkadziesiąt ofert z tego rodzaju gadżetami (wśród których znalazły się kubki i koszulki zawierające rysunek gaśnicy zwróconej w stronę żydowskiego świecznika).

Rozmowa z Braunem na YouTube w ciągu dwóch dni miała prawie 180 tys. wyświetleń. Pod materiałem tym pojawiło się wiele komentarzy zabarwionych antysemityzmem i pochwalających atak w Sejmie, niektóre zawierały też treści antyukraińskie. Oto wybrane przykłady takich wpisów:

- „Braun – jedyny bat na pejsowate żmijowe plemię”,
- „Panie pośle Braun! Prawdziwi Polacy za Panem murem. A że żydokomuna i dwużydziany Polaka nie odpuszczą, to było jasne od początku”,
- „Panie Braun, ten wyczyn ze świecami chanukowymi, podniósł mnie na Duchu i wierzę, że tym chanukom ukręcimy łeb”,

- „Panie Grzegorzu! Proszę teraz (wraz z gaśnicą) udać się do Lublina na KUL. W tej najwspanialszej (dotychczas) polskiej, katolickiej uczelni czczą to samo, co gasił Pan w Knesejmie!”
- „Stop ukranizacji Polski”.

KRAKÓW. W nocy z 13 na 14 stycznia na terenie Muzeum KL Plaszow mieszkaniec miasta zdewastował pomnik Sary Szenirer, żydowskiej działaczki oświatowej i społecznej, a także naruszył dwa elementy oznaczeń granic cmentarza żydowskich. O zdarzeniu poinformowano policję. Jak ustalili funkcjonariusze, sprawca uruchomił stojącą nieopodal koparkę i użył jej, by zniszczyć pamiątkową tablicę i zabezpieczające ją ogrodzenie. Oświadczenie w tej sprawie opublikował Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Krakowie: „Niszczenie pomników jest aktem haniebnym, na które nie powinno być przyzwolenia w żadnym miejscu na świecie. Tym większe jest nasze zobowiązanie, krakowian – świadomych wspólnego dziedzictwa polsko-żydowskiego. W tej sytuacji przyłączamy się do głosów oburzenia i jednocześnie wyrażamy słowa solidarności ze społecznością żydowską”.



22 stycznia Muzeum KL Plaszow poinformowało, że policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o zniszczenie pomnika Sary Szenirer. Sprawca przyznał się do winy. Postawiono mu zarzuty: uszkodzenia zabytku, uszkodzenia mienia oraz bezprawnego użycia i uszkodzenia koparki. Jak ustalono, mężczyzna działał w warunkach recydywy i „był już wcześniej karany za podobne czyny”.

Sara Szenirer (1883-1935) założyła pierwszą na świecie ortodoksyjną szkołę dla żydowskich dziewcząt. Została pochowana na nowym cmentarzu żydowskim w Podgórzu. Gdy hitlerowcy założyli na terenie nekropolii obóz pracy Plaszow, jej grób zniszczono. W 2004 roku na cmentarzu umieszczono symboliczny nagrobek w kształcie macewy upamiętniający postać Szenirer.

WARSZAWA. 16 stycznia na kanale **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) został opublikowany wywiad **Jana Bodakowskiego** z **Leszkiem Burchardtem**, byłym działaczem **Konfederacji**. Rozmowa dotyczyła planów utworzenia nowej partii politycznej pod przywództwem **Janusza Korwin-Mikkego**. Mówiąc o ideowym obliczu tego ugrupowania, Burchardt stwierdził: „Prezes Janusz Korwin-Mikke w jednym ze swoich tweetów [...] napisał piątkę Mentzena, rozszerzył ją [chodzi o słowa „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków, Unii Europejskiej” wygłoszone przez Sławomira Mentzena w 2019 w Krakowie – dop. red.]. My nie chcemy propagandy LGBT, bo tak to można nazwać. Oczywiście, wolność Tomku w swoim domku, każdy w domu sobie może robić, co chce i mi nic do tego, ale nachalne nagabywanie ludzi do tego, żeby ubóstwiali zboczenia? To absolutnie na to nie ma naszej zgody”.

ZIELONA GÓRA. 18 stycznia mieszkanka miasta, pochodząca z Ukrainy, poinformowała Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” o szykanach i agresywnym zachowaniu, jakie spotkało ją ze

strony jednego z sąsiadów. Relacjonowała: „Mam sytuację, w której Polak ciągle mnie obraża. [...] Dzieje się to za każdym razem, gdy mnie widzi. To wszystko robi na ulicy, w obecności innych osób. Obraża mnie od trzech, czterech miesięcy. Krzyczy: «Wyp....aj, k...wo, do swojej Ukrainy!»”. Agresywny mężczyzna wykonywał również pod adresem Ukrainki gesty powszechnie uważane za obelżywe.

WARSZAWA. 24 stycznia na Spotify użytkownik o pseudonimie **Antykoucz** zamieścił podcast, w którym wygłaszał obraźliwe komentarze na tle wyznaniowym i narodowościowym, a także w związku z orientacją seksualną. Wspomnił między innymi o „Hindusie pierdol...nym”, który „będzie ci opowiadał o rzeczach, które robi się w Unii Europejskiej. Ej, to, że macie w Londynie swojego reprezentanta, nie oznacza, że my musimy się was słuchać” (chodziło o premiera Wlk. Brytanii Rishiego Sunaka). Ponadto autor nagrania podsycił wrogość wobec Ukraińców: „Mamy specjalny odcinek o **UPA**, k...wa, no UPA, mówię o tych Ukraińcach. [...] Nie dołożę ani jednej pierd...nej złotówki do tego, żeby podsycać konflikt na Ukrainie, bo nikt tam nie jeb...e Rosji tak naprawdę, bo jest im to na rękę. [...] [J]ak się skończy, to opierd...limy Ukrainę tak, że im w pięty pójdzie i wypierd...lają z powrotem do siebie”. W trakcie audycji mężczyzna podał też jako pozytywny przykład zdobycia popularności... zabójstwo prezydenta Pawła Adamowicza dokonane przez **Stefana Wilmonta** (2019): „Weźcie [...] zamordujcie kogoś sławnego. Patrzcie, ostatnio gościu był w telewizji, ten, co zabił jakiegoś prezydenta w Gdańsku. Był w telewizji! Chcesz sławy? Odpierd...l coś fajnego”. W swojej tyradzie Antykoucz, wciąż zwracając się do odbiorców, stwierdził również: „Ktokolwiek się tobą interesuje, oprócz Marka z działu HR... A Marek jest ciotą, k...wa. [...] Banda działów HR, gdzie pracują mężczyźni, to pedały”. Dodał też: „Ja już wolę [nagrywać podcasty] o UPA i o Ukraińcach, i o Białorusinach, k...wa, i o wszystkim tym całym gównie, które pozostało jeszcze białe w tej zasranej Europie”.

WARSZAWA. 24 stycznia radykalnie prawicowy działacz i publicysta **Witold Gadowski** zamieścił na swoim kanale YouTube **GadowskiTV** audycję, w której zachęcał do agresji wobec ministrów, propagował zakładanie obozów dla przeciwników politycznych oraz wygłaszał komentarze o treści skrajnie antyukraińskiej. Powiedział: „Aż się chce wstać i pogonić to towarzystwo, przywalić w jedną i drugą pałę, ale w pałę Bodnara [Adama, były Rzecznik Praw Obywatelskich, obecnie Minister Sprawiedliwości – dop. red.] szczególnie. [...] Sienkiewicz, Kierwiński [...] powinni być po prostu aresztowani, przez wojsko zamknięci w jakimś obozie, w którym uczyliby się szacunku do Polski, do polskiej państwowości, do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Tylko w ten sposób można hołotę nauczyć szacunku do polskiego państwa. [...] Mamy rządy totalnej hołoty, która wylazła z najgorszych rynsztoków, totalna hołota: Bodnar, Tusk, Kierwiński, Sienkiewicz, przecież to jest lista hańby. Tusk, pryncypał tej bandy, pojechał do Kijowa i sprzedaje polskie interesy tam”. Gadowski skrytykował też współpracę z ogarniętą wojną Ukrainą: „Z krajem zdegenerowanym moralnie, w którym elity są spod najciemniejszej gwiazdy, my mamy cokolwiek robić, kupować? [...] Jak można robić interesy z państwem przegranym moralnie całkowicie?”. I dalej potępił „ukrainofilię” (czyli pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy), a ministra Bodnara nazwał „półkrwi Ukraińcem”. Podczas audycji Gadowski snuł teorie spiskowe podżegające do niechęci wobec mniejszości: „W Zagłębiu Lubińskim, wokół KGHM, rozplenila się grupa łemkowsko-ukraińska. [...] To są informacje od ludzi stamtąd, którzy boją się mówić o tym głośno, bo są niszczeni przez sitwy tej narodowości. To już trwa w Polsce, najwyższy czas, by się obudzić, musimy bronić się w Polsce, dlatego musi powstać szeroki Ruch Obrony Polaków!”. W podobnym tonie przedstawił cele ideologiczne tego

nowo powstałego ugrupowania politycznego: „Zablokować przygotowania ukraińskiej mniejszości do szturmowania samorządów. Będziemy starali się zabezpieczyć interesy Polaków w Polsce. [...] Trzeba też bronić wolności przed tymi, którzy [...] niszczyli ją antypolską ukrainofilią”.

W ciągu sześciu miesięcy audycja ta została wyświetlona ponad 456 tysięcy razy. Pod materiałem tym pojawiło się wiele antyukraińskich i antysemitycznych komentarzy, na przykład:

- „Stop ukrainizacji Polski”,
- „Minister niesprawiedliwości Bondarowicz ma ukrowe korzenie i jest dla nas niebezpieczny”,
- „popieram i jestem z tą nową organizacją jestem ZA wreszcie trzeba skończyć z tą bandą złodziei którzy nie są Polakami i niszczą nasz kraj brawo panie Gadowski”,
- „Mieszkam w dużym mieście w Norwegii bardzo dużo jest ukraińców myślę że stąd zwiększona zachorowalność”,
- „A kto w tym rządzie tak naprawdę ma korzenie polskie? Tu sami albo Ukraińcy, Żydzi, albo Niemcy. Dlatego wisi im dobro Polski i Polaków. Jeśli nasz naród się nie obudzi z letargu, pozbawią nas wszystkiego. Dążą aby zrobić z nas niewolników. Pozbawić wszystkiego włącznie z naszą tożsamością”.

WARSZAWA. 25 stycznia **Robert Bąkiewicz** (były prezes **stowarzyszenia Marsz Niepodległości** i kandydat **Prawa i Sprawiedliwości** w wyborach do Sejmu w 2023 roku) namalował sprayem dwa symbole Polski Walczącej na budynku siedziby Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Nagranie z tego zajścia Bąkiewicz zamieścił na swoim profilu na Twitterze. Dewastując zabytkowy budynek, perorował: „Prawdopodobnie pani minister [Paulina Hennig-Kloska] kazała zdjąć symbol Polski Walczącej w tym budynku. Kazała zdjąć również tablicę upamiętniającą żołnierzy niezłomnych [26 stycznia ministerstwo poinformowało, że tablice zostały zdjęte w związku z remontem – red.]. Jej bliski współpracownik powiedział tutaj, że te postacie historyczne – żołnierze niezłomni – budzą kontrowersje historyczne i są różnie oceniane przez historyków. [...] Teraz nauczymy ich polskości”. Na koniec, wskazując na pomalowane mury, nawoływał: „Róbcie to w całej Polsce”. O zdarzeniu została powiadomiona policja, która wszczęła „czynności w kierunku art. 108 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”.



Zajście z udziałem Bąkiewicza potępiła w wypowiedzi prasowej Wanda Traczyk-Stawska (żołnierz Armii Krajowej, członkini Szarych Szeregów i uczestniczka powstania warszawskiego): „Malując tę kotwiczkę w czasie wojny, można było po prostu zginąć, stracić życie, bardzo się narażało po to, aby innym dać do zrozumienia, że Polska żyje, w podziemiu, ale żyje. To był symbol walki i nadziei. Bąkiewicz nie ma żadnego prawa używać naszych symboli”.

16 kwietnia rzecznik warszawskiej Prokuratury Okręgowej prok. Szymon Banna poinformował: „Materiał zgromadzony w sprawie pozwolił na stwierdzenie, że doszło do popełnienia przestępstwa uszkodzenia zabytku”. Dodał również, że Bąkiewicz „nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień”.

4 czerwca Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota skierowała akt oskarżenia przeciwko Bąkiewiczowi, któremu zarzuciła uszkodzenie „zabytkowego budynku Ministerstwa Klimatu i

Środowiska, będącego elementem współtworzącym układ urbanistyczny i zespół budowlany Kolonii Lubeckiego”.

LESZNO. 27 stycznia podczas meczu Futsal Ekstraklasy między **GI Malepszy Arth Soft Leszno** a Piastem Gliwice pseudokibic miejscowej drużyny wykrzykiwał rasistowskie obelgi pod adresem ciemnoskórych zawodników klubu gości. W związku z tym zdarzeniem Komisja Ligi Futsal Ekstraklasy nałożyła na klub z Leszna karę finansową w wysokości 5 tysięcy złotych w zawieszeniu na sześć miesięcy. Opublikowano również oświadczenie: „Bezspornym jest, że na zawodach jeden z kibiców dopuścił się zachowania o charakterze rasistowskim wobec zawodnika drużyny przeciwnej. Wynika to m.in. ze sprawozdania sędziego. Również bezspornym jest, iż Klub GI Malepszy Arth Soft Leszno dochował w tej sprawie należytej staranności, albowiem zachowanie kibica spotkało się z reakcją spikera oraz ochrony zawodów. Jednocześnie Komisja Ligi zwraca uwagę, że jeżeli ten kibic został zidentyfikowany, to Klub GI Malepszy Arth Soft powinien rozważyć zastosowanie wobec niego zakazu «stadionowego»”.

SZCZECIN. 28 stycznia przy ulicy Kazimierskiej „nieznani sprawcy” wrzucili petardę na balkon mieszkania, w którym mieszkała rodzina pochodząca z Wietnamu. Szczęśliwie, nikt nie ucierpiał. W wypowiedzi dla lokalnych mediów Dominika Jackowski, radna Miasta Szczecin i znajoma poszkodowanych, relacjonowała: „Na osiedlu usłyszeliśmy huk, następnie zadzwonili do nas znajomi sąsiedzi. Rodzina pochodzi z Wietnamu, ma inny kolor skóry i może przez to przyciągać uwagę”. Radna poinformowała również, że ataki na Wietnamczyków trwały od miesiąca: „Wszystko zaczęło się od rzucania jajkami w balkon. Później, w grudniu [2023 – red.] ojciec rodziny został zaatakowany pod lokalem McDonald’s, gdzie tym razem została wezwana policja. Nie ulega wątpliwości, że napastnicy [...] mogą być ci sami”. Jackowski wyraziła swoją solidarność z poszkodowanymi: „To trauma dla całej rodziny, w której dzieci boją się o swoje bezpieczeństwo. Nie ma naszej zgody na takie zachowania. Jest mi wstyd za tych, którzy uprzykrzają naszym sąsiadom życie. Myślałam, że mieszkamy w mieście tolerancyjnym i otwartym”.

LUTY 2024

BEŁCHATÓW. W lutowym numerze miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się artykuł na temat ekip kibicowskich z województwa śląskiego, który był ilustrowany zdjęciami flag eksponowanych podczas meczów (nie podano ich daty ani miejsca). Na kilku fotografiach były widoczne transparenty o treści rasistowskiej. Flaga w barwach III Rzeszy z krzyżem celtyckim zamiast swastyki (oznaczającym tzw. białą siłę), była wywieszana przez pseudokibiców drużyny **Czarni Sosnowiec** (w sezonie 2023/2024 klasa B, grupa Sosnowiec). Także na meczach **GLKS Wilkowice** (w sezonie 2023/2024 klasa okręgowa, grupa śląska V, Bielsko-Biała – Tychy) oraz **Górnika Boguszowice** (w sezonie 2023/2024 klasa A, grupa Rybnik) były eksponowane banery z krzyżem celtyckim. Z kolei nazistowscy pseudokibice **Górnika MK Katowice** (związani z dzielnicą Kostuchna) wywieszali flagę z krzyżem celtyckim i napisem „White Boys”.



W tym samym numerze pisma „To My Kibice” opublikowano teksty na temat kibiców klubu **Bałtyk Gdynia** (w sezonie 2023/2024 IV liga, grupa pomorska) i **Szombierki Bytom** (w sezonie 2023/2024 IV liga, grupa śląska I), które również były ilustrowane zdjęciami wykonanymi na stadionach. Na kilku takich fotografiach widniały banery z krzyżami celtyckimi, wywieszane przez pseudokibiców na ogrodzeniu wokół murawy.



WARSZAWA. 4 lub 5 lutego na Targówku „nieznani sprawcy” przecięli wszystkie opony w dwóch samochodach, które miały ukraińskie tablice rejestracyjne. Poszkodowany właściciel jednego z aut poinformował o tym zdarzeniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Złożył także zawiadomienie na komisariacie policji. Tak opisał przebieg tej procedury: „Dodatkowo chciałem zgłosić przestępstwo ksenofobii i rasizmu, na co nie dostałem zrozumiałej odpowiedzi. Osobiście oceniam ten akt wandalizmu jak przestępstwo ksenofobiczne, bo uszkodzone zostały tylko



wybrane samochody obcokrajowców”. Policja zakwalifikowała to zdarzenie jako wykroczenie i umorzyła postępowanie („brak świadków i nagrań”). W połowie lutego w tej samej okolicy „nieznani sprawcy” zerwali tablice rejestracyjne z dwóch innych samochodów z Ukrainy.

WARSZAWA. 8 lutego na kanale YouTube **Piotra Szlachtowicza** (były redaktor kanału **wRealu24**, znanego z propagowania nienawiści wobec mniejszości) został opublikowany wywiad z dr **Lucyną Kulińską** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie; w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu), w którym miotała fałszywe oskarżenia wobec uchodźców z Ukrainy i żądała wprowadzenia dyskryminujących ich przepisów. Oświadczyła: „To, że każe się Polakom za miliardy Ukraińców, którzy tutaj



są, utrzymać, jest to wielkim skandalem. [...] to powinno być ustawami zabezpieczone, że jeżeli pracę ma dostać Ukrainiec albo Polak, to ma ją dostać Polak, bo jest po prostu w swoim kraju. Natomiast tą całą resztę, która żyje sobie teraz na nasz koszt, po prostu trzeba odesłać do domu”. W swoją tyradę włączyła ponadto wątki antysemityczne: „Przypominam państwu, jak łatwo udało się dwóm nacjom, które niestety w stosunku do nas wymyśliły sobie taki modus vivendi, jak działanie pijawki, czyli wysysanie z nas różnego rodzaju soków i pożywanie się nami, a mam tu na myśli nację kapeluszników [tak Kulińska określa Żydów – dop. red.] i nację Ukraińców. Te dwie nacje, mimo strasznych, potwornych zbrodni, których dopuścili się [...] nacjonaści ukraińscy na Żydach, nagle okazało się, że [...] to narody, które są w stanie przeciwko Polsce działać”.

CHORZÓW. 9 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Ruchem Chorzów a **Legią Warszawa** pseudokibice stołecznej drużyny wznosili antysemityczne okrzyki. Zwracając się do kibiców Widzewa Łódź (klub zaprzyjaźniony z Ruchem), skandowali: „Jeb...ć Łódzki Widzew, Żydzi z Polski won!”. Wśród pseudokibiców piłki nożnej określenia antysemityczne są uznawane za szczególnie obelżywe.

KRAKÓW. Prawdopodobnie w nocy z 11 na 12 lutego „nieznani sprawcy” pomalowali farbą w spreju elementy konstrukcyjne znajdujące się na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Plaszow. Były to pylony przeznaczone do umocowania nowej wystawy plenerowej i tablic informacyjnych oraz betonowe bloki wyznaczające przebieg granic cmentarzy żydowskich. Jak poinformowało Muzeum KL Plaszow: „Pracujemy nad zmyciem farby i przywróceniem tych elementów do ich pierwotnego stanu. Ze względu na brak trwałych zniszczeń sprawa nie została zgłoszona na policję. [...] Jesteśmy zasmuceni, że w miejscu takim jak teren byłego obozu KL Plaszow doszło do aktu wandalizmu”.

WARSZAWA. 15 lutego na antenie kanału **Media Narodowe** (emisja na Facebooku) prowadzący **Jan Bodakowski** i goszczący w studiu dr **Tomasz Teluk**, publicysta „**Gazety Polskiej Codziennie**”, snuli spiskową wizję rzeczywistości, w której muzułmanie mieliby stanowić zagrożenie dla Europy i Stanów Zjednoczonych. Teluk wywodził: „[...] narzuca się nam tą [sic!] migracją pokolonialną z krajów Magrebu, czarnej Afryki czy z muzułmańskich krajów Azji. Także efektem właśnie przyjmowania tych przybyszów obcych kulturowo jest totalna zmiana tkanki społecznej. [...] Buduje się kolejną niewolę, niewolę kalifatu europejskiego, daje się miejsce różnym ruchom salafickim, no i tutaj islam może być bardzo groźny dla Europejczyków i może skutkować buntami czy jakąś wojną wewnątrz Europy”. W odpowiedzi Bodakowski, czyniąc wyraźną aluzję do rasistowskiej teorii spiskowej „wielkiego zastąpienia” (która zakłada, że biali mieszkańcy Ameryki i Europy mieliby niedługo zostać zastąpieni przez imigrantów z Afryki i Azji), zauważył, że w USA prowadzi się „konsekwentną politykę otwarcia granic i wielu amerykańskich konserwatystów mówi o świadomej polityce ludnościowej, podmianie etnicznej”. Odnosząc się



do tego, Teluk oświadczył, że „z pewnością imigracja z krajów Ameryki Łacińskiej jest lepsza dla Amerykanów, niż migracja z krajów arabskich, z krajów wrogich kulturowo”.

WARSZAWA. 16 lutego Maja Staško, aktywistka i publicystka, zamieściła w mediach społecznościowych informację, że na ulicach stolicy „nieznani sprawcy” umieścili naklejki znieważające społeczność LGBT i doczepili do nich żyłtki. Przestrzegając: „Uwaga! Pojawiły się znowu homofobiczne wlepki z żyłtkami pod spodem. Uważajcie na siebie, gdy chcecie zerwać taką kartkę. Nie róbcie tego palcami ani dłońmi, by się nie zranić”.



WARSZAWA. 16 lutego na profilu **Mediów Narodowych** (TVMN) na Facebooku została wyemitowana rozmowa **Jana Bodakowskiego z Krzysztofem Kasprzakiem**, członkiem fundacji **Życie i Rodzina**, występującej przeciwko prawom osób LGBT. Tematem rozmowy były plany kryminalizacji mowy nienawiści ze względu na orientację seksualną. Kasprzak w długim wywodzie zawarł szereg szokujących homofobicznych twierdzeń, posuwając się nawet do oskarżeń par jedнопłciowych o mordowanie dzieci. Powiedział: „Každy totalitaryzm, a za taki uważam rodzący się czy tworzący się ruch LGBT, musi cenzurować, musi ograniczać wolność słowa, inaczej nie ma szans przetrwać. [...] Jeżeli Polakom wrzuciłoby się teraz temat homoadopcji czy związków partnerskich, a my byśmy informowali o tym, jak te dzieci w tych związkach są wykorzystywane, molestowane, gwałcone, zabijane, albo jak się ma stosunek przemocy w porównaniu do związków heteroseksualnych, jak trwałe są te związki, z jak licznymi chorobami można się zetknąć w tym środowisku, no to przecież taka debata nie może się toczyć, bo ona jest miażdżąca dla środowisk LGBT”.

WARSZAWA. 16 lutego poseł **Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Matecki** zamieścił na swoim kanale YouTube **PrawicowyInternet** nagranie, w którym szerzył dezinformację na temat paktu migracyjnego Unii Europejskiej po to, by wzbudzać strach przed muzułmanami. Oświadczył, że „komisja w Parlamencie Europejskim” go zatwierdziła (w rzeczywistości 14 lutego w PE członkowie Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, LIBE przyjęli treść paktu, ale były to dopiero wstępne porozumienia. Dalsze procedowanie nad tym dokumentem wymagało głosowania na posiedzeniu plenarnym PE i formalnego przyjęcia przez Radę Unii Europejskiej), a następnie perorował: „Czyli co nam grozi? Tutaj można mówić tylko o groźbach, zagrożeniu bezpieczeństwa Polaków. [...] Unia Europejska będzie nam mogła wrzucać nielimitowane właściwie ilości migrantów. [...] Przestrzegaliśmy przed tym, że mogą powstawać w Polsce islamskie getta. I w ciągu paru lat być może będzie to rzeczywistością”.

Pod nagraniem zamieszczonym przez Mateckiego pojawiły się islamofobiczne komentarze, w tym nawołujące do przemocy, między innymi:

- „Przywitajmy ich ciepło – kotlecikiem schabowymi i kanapeczkami ze smalczykiem. A jak któremuś nasza gościnność się nie podoba, to można takiego nauczyć wdzięczności bejsbolem”,
- „Urzyźnią polskie grunty ziemi i miejsca u nas dużo, oddamy im na wykup [cztery emotikony przedstawiające siekiery]”,
- „Dlaczego wśród arabów jest tak wielu zb..cz...ów?”.

KATOWICE. 19 lutego podczas spotkania I ligi piłki nożnej GKS Katowice – **Motor Lublin** pseudokibice **JKS Jarosław**, zaprzyjaźnieni z kibicami miejscowej drużyny, wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Zawierał on popularny wśród ruchów neofaszystowskich slogan „Good night left side”, a także grafikę przedstawiającą napastnika, który kopie leżącą na ziemi postać. Z kolei „kibice” Motoru wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę ogromny transparent, na którym znajdowało się motto **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”).



GORZYCZKI. 20 lutego podczas protestów rolniczych odbywających się przy węźle autostradowym A1 w pobliżu granicy z Czechami, w których uczestniczyli również zwolennicy skrajnej prawicy, eksponowany był baner o treści jawnie proputinowskiej. Jeden z protestujących, który jechał w kolumnie traktorów, miał umocowany na przodzie pojazdu transparent o treści: „Putin, zrób porządek z Ukrainą i Brukselą, i z naszymi rządzącymi”. Miał też zatknietą dużą flagę ZSRR z sierpem i młotem. Transparenty te były szeroko komentowane w mediach. Na ich temat wypowiedział się również minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński, który napisał na Twitterze: „Informacyjnie – skandaliczny transparent, którego zdjęcie obiegło sieć, został od razu usunięty i zabezpieczony przez policję. Policja i prokuratura prowadzą czynności wobec jego autora. Nie będzie zgody na takie przestępcze działania”. 23 lutego Prokuratura Rejonowa Gliwice-Wschód w Gliwicach postawiła zarzuty **Piotrowi G.** „Prokurator przyjął, że działanie mężczyzny wyczerpuje znamiona nawoływania do wojny napastniczej oraz pochwalania wojny napastniczej prowadzonej przez Rosję przeciwko Ukrainie, jak też znamiona propagowania ideologii totalitarnej, nawołującej do użycia przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne” – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Joanna Smorzewska. Piotr G. odmówił składania wyjaśnień.



Antyukraińskie transparenty były eksponowane także podczas protestu rolniczego odbywającego się 27 lutego w **WARSZAWIE**. Był na nim obecny poseł **Grzegorz Braun** z **Konfederacji** oraz członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej**. Uczestnicy tej manifestacji nieśli baner zachęcający do przemocy na tle narodowościowym. Znajdowało się na nim hasło „Koniec gościny, niewdzięczne skurw...ny”, a także grafika przedstawiająca postać mężczyzny, który wykopuje z Polski postać w niebiesko-żółtych barwach, mającą symbolizować Ukraińca. Podobny baner był umieszczony na traktorze jadącym w kolumnie na protest – widniał na nim slogan „Koniec gościny jeb...ne skurw...ny” oraz flaga Ukrainy. W trakcie manifestacji pojawiły się również treści antysemickie. Protestujący eksponowali transparent z hasłem „Ukropolin stop”, powielającym teorie spiskowe o rzekomym przejmowaniu Polski przez Ukraińców i Żydów („Polin” po hebrajsku oznacza Polskę). Ponadto manifestanci skandowali: „My mamy gnojowicę, a Braun ma gaśnicę!”, wyrażając poparcie dla aktu przemocy, którego 12 grudnia 2023 w Sejmie dopuścił się Braun (za pomocą gaśnicy zgasił świecę zapaloną z okazji żydowskiego święta Chanuka, a następnie zaatakował jedną z uczestniczek tej uroczystości, kierując na nią strumień środka gaśniczego).



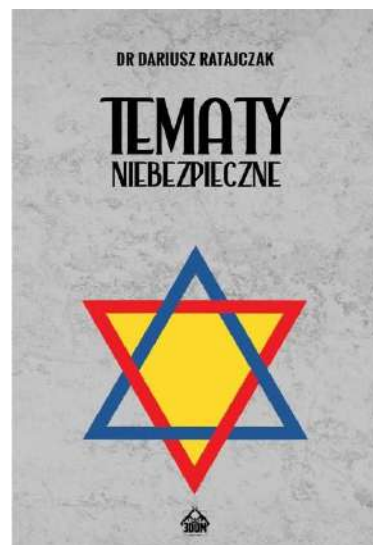
To samo antysemickie hasło z wyrazami poparcia dla Brauna eksponowane było podczas protestów rolniczych w różnych miejscowościach. Między innymi 9 lutego baner z napisem „Braun ma gaśnicę, my mamy gnojowicę” został umocowany na traktorze jadącym w kolumnie ciągników na trasie obejmującej miejscowości Krobia, Poniec i Leszno (**POWIAT GOSTYŃSKI**).



Z kolei 20 lutego transparent z napisem „Braun ma gaśnicę, my mamy gnojowicę” był przyczepiony na ciągniku jadącym w kolumnie na protest z Rusocina (gmina Pruszcz Gdański) do **GDAŃSKA**.

Natomiast 23 lutego w **LIMANOWEJ** (woj. małopolskie) jeden z demonstrantów eksponował baner znieważający pamięć ofiar obozu Auschwitz. Widniała na nim podobizna premiera Donalda Tuska na tle bramy z napisem „Arbeit macht frei”. Funkcjonariusze podjęli interwencję i zatrzymali mężczyznę. Małopolska policja opublikowała na Twitterze oświadczenie: „Nie ma zgody na łamanie prawa!!! [...] Jeden z uczestników protestu rolników miał transparent nawiązujący do holocaustu. Funkcjonariusze prowadzą już czynności w tej sprawie”. Według doniesień medialnych, mężczyzna mógł usłyszeć zarzut znieważenia miejsca publicznego, które upamiętnienia zdarzenia historyczne. Nie podano jednak do wiadomości, jakie były rezultaty postępowania.

CZĘSTOCHOWA. 21 lutego do siedziby wydawnictwa **3dom** **Tomasza Stali** (kandydat **Konfederacji** w wyborach do Sejmu w 2023 roku, nie uzyskał mandatu) na polecenie prokuratora z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach wkroczyli funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i zarekwirowali kilkanaście egzemplarzy trzech książek **Dariusza Ratajczaka** z serii „**Tematy niebezpieczne**”, wznowionych i rozpowszechnianych przez 3dom. W 2023 roku zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, który mówi o zaprzeczaniu zbrodniom nazistowskim, złożyło Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. W publikacji tej Ratajczak negował m.in. zabijanie Żydów w komorach gazowych w Auschwitz, a także przytaczał i aprobował opinie innych negacjonistów Holokaustu, na przykład takie, że pomieszczenia przedstawiane jako komory gazowe w Oświęcimiu rzekomo nie mogły służyć do zabijania ludzi, bo miały nieuszczelnione drzwi. Ratajczak został oskarżony o tzw. kłamstwo oświęcimskie, w 2001 roku Sąd Rejonowy w Opolu uznał jego winę.



W przeszukaniu siedziby wydawnictwa 3dom brała udział również policja. Funkcjonariusze zabrali między innymi „**Dzienniki Turnera**” **Andrew Macdonalda** (będące inspiracją dla sprawcy zamachu w Oklahomie w 1995, w którym zginęło 168 osób); „**Program światowej polityki żydowskiej**” **Stanisława Trzeciaka** (ideolog przedwojennego antysemityzmu) czy książki **Radosława Patlewicza**, m.in. „**Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne**” (w której powielał oskarżenia Żydów o dokonywanie rzekomych mordów na chrześcijanach). 27 lutego T. Stali postawiono zarzuty z art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

WARSZAWA. 21 lutego przed wejściem do Wodnego Parku Warszawianka na Mokotowie 13-letni chłopak zaatakował młodego mężczyznę, przebywającego w towarzystwie swojego partnera. Uderzył go metalową pałką w tył głowy i rzucił się do ucieczki. Poszkodowany krwawił z rany, dwie osoby udzieliły mu pierwszej pomocy i zadzwoniły po karetkę. Jego partner z pomocą przechodniów ujął napastnika i wezwał policję. Gdy zapytał chłopaka, dlaczego dopuścił się przemocy, usłyszał w odpowiedzi: „Bo jesteście gejami”. Wygląd młodocianego sprawcy świadczył o tym, że należy do ruchu skinheadów (był ogolony na лыso, miał kurtkę typu flyers, wysokie wojskowe buty i opadające długie szelki). Oprócz pałki policjanci znaleźli przy nim także nóż sprężynowy. Okazało się, że obaj mężczyźni, którzy jechali na basen tramwajem z Pragi na Mokotów, byli przez całą drogę (także wtedy, gdy się przesiadali przy parku Dreszera) śledzeni przez sprawcę i jego kolegę (który uciekł tuż po ataku i był poszukiwany przez policję). Sprawa 13-letniego napastnika trafiła do sądu rodzinnego (nie podano do wiadomości publicznej rezultatów tego postępowania). Poszkodowany mężczyzna, który kilkanaście godzin po pobiciu stracił przytomność (szczęśliwie, badania nie wykazały poważniejszych obrażeń), odstąpił od prywatnego aktu oskarżenia. W wypowiedzi dla prasy stwierdził: „Nigdy wcześniej nic takiego mi się nie przydarzyło. Nie chciałbym, żeby ten chłopiec trafił do ośrodka szkolno-wychowawczego, do systemu, z którego nigdy by nie wyszedł”.

BIELSKO-BIAŁA. 24 lutego podczas spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Odra Opole miejscowi pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy o podłożu

ideologicznym. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika (przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka) oraz hasło wykorzystywane przez środowiska neofaszystowskie („Good night left side”).

KOŁOBRZEG. 24 lutego podczas meczu II ligi piłki nożnej Kotwica Kołobrzeg – **Chojniczanka Chojnice** „kibice” przyjezdnej drużyny wywiesili na ogrodzeniu okalającym murawę transparent, na którym widniał symbol zwany Totenkopf, przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę, używany podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych.

ŁÓDŹ. 25 lutego w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Widzew Łódź – **Górnik Zabrze** „kibice” przyjezdnego klubu skandowali okrzyki o treści antysemickiej. Przyśpiewka ta brzmiała: „Cała Polska śpiewa z nami, jeb...ć Widzew gaśnicami”. Okrzyki te stanowiły wyraz pochwały antysemickiego aktu przemocy, którego 12 grudnia 2023 roku w Sejmie dopuścił się poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**. Zakłócił on uroczystość religijną: za pomocą gaśnicy zgasił świecę zapaloną z okazji żydowskiego święta Chanuki, a następnie zaatakował jedną z uczestniczek tej uroczystości, kierując na nią strumień środka gaśniczego. 17 grudnia Sejm zdecydował o uchyleniu immunitetu Braunowi i wyraził zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. 9 kwietnia 2024 rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie prok. Szymon Banna poinformował, iż posłowi postawiono zarzuty. Dotyczyły one między innymi znieważenia na terenie Sejmu RP grupy osób na tle religijnym.

KATOWICE. 27 lutego przy ulicy Józefowskiej pod siedzibą Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach odbyła się pikiet „solidarnościowa” w związku z przesłuchaniem w charakterze podejrzanego **Tomasza Stali**, właściciela wydawnictwa **3dom** i kandydata **Konfederacji** w wyborach do Sejmu w 2023 roku. W związku ze wznowieniem i dystrybuowaniem przez jego wydawnictwo książek **Dariusza Ratajczaka** z serii „**Tematy niebezpieczne**”, T. Stali postawiono zarzuty z art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej dotyczące przestępstwa tzw. „kłamstwa oświęcimskiego”.

Pikietę, podczas której propagowane były treści antysemickie, zorganizowała fundacja **Polskie Veto**, wziął w niej udział także poseł Konfederacji **Roman Fritz**. Uczestnicy demonstracji eksponowali baner ze sloganem „Tu jest Polska, nie Polin” (Polin oznacza po hebrajsku Polskę), powielającym teorię spiskową, według której Polskę mieliby zagarnąć Żydzi. Jeden z mężczyzn trzymał z kolei karton z napisem „Czy to już Judeopolonia?” i przemawiał do zgromadzonych: „Widać, że chyba straciliśmy dużo władzy [...], pasożyt się rozwinął, ciało jest chore i im więcej dajemy przestrzeni, tym bardziej się ten pasożyt, ta choroba, ta zaraza rozwija [...]. Chyba każdy rozumie, o co chodzi”. Ponadto demonstranci odczytywali pod budynkiem IPN – z wykorzystaniem nagłośnienia – fragmenty książki „Tematy



Szukaj



STOP CENZURZE - pikiet pod Instytutem Pamięci Narodowej w Katowicach. Wspieramy Wydawnictwo 3DOM.

niebezpieczne” Ratajczaka. Pikieta została nagrana, a video opublikowane na kanale YouTube Polskie Veto.

TORUŃ. 28 lutego **Mateusz Liszewski**, członek partii **Korwin** i kandydat w wyborach do Sejmu w 2023 roku z listy **Konfederacji** (nie uzyskał mandatu), zamieścił na Twitterze rasistowski komentarz na temat Mohammeda El-Kurda (pochodzącego z Jerozolimy palestyńskiego pisarza i działacza, który w 2021 roku został uznany przez magazyn „Time” za jedną ze 100 najbardziej wpływowych osób na świecie). Udostępniając krytyczny wpis El-Kurda o sytuacji Palestyńczyków w Jerozolimie, Liszewski skwitował to słowami: „Ciapaty jest zbulwersowany, że nie może kraść samolotów ani rzucać koktajlami Mołotowa. Takich ludzi sprowadzają (także do Polski!) pro-zachodnie i pro-unijne «elity». Narodzie, zbrój się, kupuj broń i nie patrz na innych!”. „Ciapaty” to pełne pogardy określenie osób o innym kolorze skóry, pochodzących z Bangladeszu, Indii, Pakistanu i krajów arabskich.

MARZEC 2024

BELCHATÓW. W marcowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się tekst poświęcony grupom kibicowskim **Chojniczanki Chojnice**. Jedną z ilustracji stanowiła fotografia wykonana podczas meczu (nie podano daty), na której widniał transparent o treści nazistowskiej, wywieszony na ogrodzeniu wokół murawy. Była to flaga w barwach III Rzeszy, a w miejscu swastyki znajdował się krzyż celtycki (symbol rasistowski).



WARSZAWA. 2 marca przy ulicy Zamenhofa na drzwiach siedziby fundacji Ukraiński Dom „nieznani sprawcy” namalowali szubienicę. O zdarzeniu powiadomiono policję. Na temat dewastacji wypowiedziała się w rozmowie prasowej szefowa fundacji Myroslawa Keryk: „Nie wykluczam, że ma to związek z antyukraińskimi nastrojami, które przybierają na sile w Polsce, między innymi w związku z obarczaniem [winą] Ukrainy i Ukraińców za problemy polskiego rolnictwa. Tam pojawia się wiele antyukraińskich haseł”.

Fundacja Ukraiński Dom wspiera społeczność ukraińską w Polsce poprzez działania informacyjne, edukacyjne i kulturalne.



CHOJNICE. 3 marca podczas spotkania II ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Stal Stalowa Wola pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym widniała symbolika nazistowska. Była to grafika przedstawiająca charakterystyczną trupa czaszkę zwaną Totenkopf, której używano między innymi na umundurowaniu esesmanów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i zagłady. Ponadto na fladze znajdowała się liczba 88, oznaczająca hitlerowskie pozdrowienie (od ósmej pozycji litery H w alfabecie: „Heil **Hitler**”; to symbolika liczba wykorzystywana przez neofaszystów).

ŁĘCZNA. 3 marca w trakcie meczu piłki nożnej Górnik Łęczna – **Motor Lublin** pseudokibice drużyny gości wywiesili na ogrodzeniu okalającym murawę transparent, na którym widniało motto **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Flaga ta od kilku lat jest eksponowana przez lubelskich „kibiców” – bez reakcji ze strony władz piłkarskich oraz władz miasta, a tym samym bez jakichkolwiek konsekwencji. Z kolei niektórzy „kibice” **Chełmianki Chełm**, zaprzyjaźnieni z Górnikiem Łęczna, mieli na sobie odzież z symbolem krzyża celtyckiego, wyrażającego poparcie dla dyskryminacji rasowej.



GDAŃSK. 4 marca w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – **Resovia Rzeszów** pseudokibice klubu gospodarzy eksponowali flagę z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia** (zawierała jego podobiznę oraz hasło „Nic cię nie złamie, nie jesteś sam!”). To polski emigrant, który w 1993 roku w Republice Południowej Afryki jako członek organizacji nazistowskiej zastrzelił Chrisa Haniego, działacza walczącego z apartheidem. Został za to skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. 21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia. Środowiska skrajnej prawicy w Polsce wykreowały Walusia jako postać kultową i od wielu lat publicznie pochwalają morderstwo, które popełnił z powodów rasistowskich. Z kolei „kibice” Resovii podczas tego meczu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent stylizowany na charakterystyczny czerwono-biały logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (jej nazwa została utworzona od motta **Hitlerjugend** „Krew i honor”). Widniał na nim również cytat z piosenki neonazistowskiego zespołu **Honor**.



WROCLAW. 6 marca przy ulicy Jana Stanisławskiego doszło do zdarzenia o charakterze rasistowskim. Na drzwiach mieszkania zajmowanego przez parę studentów ktoś umieścił napis „Śmiecie kundłe rasowe”, a na wycieraczkę zostawił dwa worki ze śmieciami. Ojciec poszkodowanego studenta poinformował o tym zdarzeniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Relacjonował: „Syn z partnerką postanowili zawiadomić właścicielkę oraz policję. [...] Biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną, ktoś, mniemam, chce zastraszyć młodych, myśląc, że może są z Ukrainy, a może pomylił drzwi, ponieważ piętro niżej mieszkają właśnie Ukraińcy”. Mężczyzna krytycznie wypowiedział się na temat interwencji funkcjonariuszy w tej sprawie: „Policja zbagatelizowała całe zajście, a jak poprosiłem o protokół ze zdarzenia, ponieważ chciałem też przesłać do was, to powiedzieli, że protokół to niech sobie stowarzyszenie samo napisze”.



WARSZAWA. 7 marca na kanale YouTube **Piotra Szlachtowicza (PSTV Peter Szlachtowicz)**, wieloletniego prowadzącego skrajnie prawicowego kanału **wRealu24**, została opublikowana rozmowa z drem **Sławomirem Ozdykiem** (właściciel firmy ochroniarskiej w Berlinie, startował z **Konfederacji** w wyborach do Sejmu w 2023), w której wypowiadał się on obraźliwie o wyznawcach islamu. Nawiązując do paktu migracyjnego, stwierdził, że po wyborach do Parlamentu Europejskiego „dostaniemy jeszcze cały Maghreb [kraje muzułmańskie w północno-zachodniej Afryce – dop. red.] na głowę. [...] Dostaniemy po czterech literach. [...] jak dojdzie do gwałtu na waszych córkach, żonach i czasami na waszych synach, różnie to jest, albo na waszym ośle – też takie przypadki w Berlinie były – jeżeli dojdzie do gwałtów, pobić, kradzieży, morderstw, zabójstw, to może co niektórym z tych, którzy mają w tej chwili oczy szeroko zamknięte [...], może zaczną myśleć”.



WARSZAWA. 8 marca, w rocznicę Marca '68, przed Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy odbyła się konferencja prasowa posła **Konfederacji Janusza Korwin-Mikkego**, podczas której oświadczył: „Nie uważam, że bycie antysemitą to jest coś złego oczywiście”.

8 marca 1968 roku studencki wiec na Uniwersytecie Warszawskim został brutalnie stłumiony przez władze, co przyczyniło się do złożonego kryzysu społeczno-politycznego. Jego skutkiem była między innymi wymuszona emigracja 13 tysięcy polskich Żydów, którzy stali się obiektem rozpętanej przez władze kampanii antysemitkiej.

LUBLIN. 9 marca podczas meczu I ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Polonia Warszawa miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent o treści neonazistowskiej. Znajdowało się na nim motto **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Flaga ta od kilku lat jest wywieszana na meczach Motoru – bez żadnych konsekwencji ze strony władz piłkarskich i władarzy Lublina (miasto to



jeden z głównych sponsorów klubu). Ponadto niektórzy pseudokibice lubelskiej drużyny mieli na sobie odzież z symboliką rasistowską, między innymi szaliki z emblematem używanym przez **Ku-Klux-Klan** (biały krzyż wpisany w czerwone tło z czarną obwódką). Jeden z mężczyzn miał też czapkę z tzw. runą życia (podczas II wojny światowej znak ten był wykorzystywany przez jednostki **SS**) oraz z runą Odala (używaną przez **Hitlerjugend**), współcześnie obie

runy to popularne symbole nienawiści, używane przez organizacje faszystujące.

RZESZÓW. 9 marca prof. **Andrzej Zapałowski**, poseł **Konfederacji** i wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim, udostępnił na Twitterze video z kanału **RadioGenoa** (na którym publikowane są treści podżegające do nienawiści wobec uchodźców i imigrantów, a także materiały o wymowie prorosyjskiej), zamieszczone pierwotnie przez **Sławomira Ozdyka** (kandydował do Sejmu z listy Konfederacji w 2023 roku, nie uzyskał mandatu). Dwudziestosekundowe video (nie wiadomo kiedy, gdzie ani w jakich okolicznościach zostało nagrane) przedstawiało grupę ciemnoskórych mężczyzn w tradycyjnych strojach muzułmańskich, którzy zachowywali się agresywnie wobec kobiety. Ozdyk opisał ten film słowami: „bezbronna kobieta korzysta z «dobrodziejstw» prawa szariatu”, a Zapałowski dodał swój komentarz: „Lewica chce ich ściągnąć do Polski”.

WARSZAWA. 10 marca na kanale YouTube **PSTV Peter Szlachtowicz** (założonym przez **Piotra Szlachtowicza**, wieloletniego prowadzącego kanału **wRealu24**) wyemitowano rozmowę z **Sebastianem Rossem** (lider **Konfederacji** w Wielkiej Brytanii, bez powodzenia ubiegał się w 2023 roku o mandat poselski z ramienia tego ugrupowania), który wyraził poparcie dla antymuzułmańskiego działacza **Tommy’ego Robinsona**, wielokrotnie skazanego na karę więzienia. W audycji Ross zwrócił się do Szlachtowicza: „Wiesz, który Tommy? Nasz kolega, często bywał w kazamatach miejscowych za samo to, że śmiał na ulicy wystąpić i wyrazić jakikolwiek sprzeciw wobec tego, że coraz więcej ludzi przybywa z tych dziwnych krajów do Wielkiej Brytanii”. Robinson to były członek uznawanej za faszystowską **Brytyjskiej Partii Narodowej (BNP)** i założyciel antymuzułmańskiej organizacji **English Defense League (EDL)**. Ponadto w trakcie audycji Szlachtowicz wypowiedział się o merze Londynu Sadiqu Khanie z Partii Pracy (pierwszy w historii muzułmanin pełniący ten urząd): „Samuel Huntington [amerykański politolog] [...] mówił, że wcześniej czy później będzie uderzenie cywilizacji i że islam przejmie prawdopodobnie [?] nad europejską zachodnią cywilizacją. I tak jak patrzę na zdjęcia [...], jak Sadiq Khan, burmistrz Londynu, zapala świece, które zawsze się zapalało na Boże Narodzenie [...], to myślę, że słowo się wypełniło i stało się ciałem”. W odpowiedzi Ross z aprobatą nawiązał do antysemitckiego ataku na chanukiję w Sejmie: „Wy mieliście niedawno imprezę przecież, grudniową [2023 r.] ze świeczkami [...], gdzie pan **Grzegorz [Braun]**, poseł Konfederacji] gaśnicą próbował zaprowadzić porządek”.

WEJHEROWO. 10 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy pomorskiej) **Gryf Wejherowo** – Jaguar Gdańsk miejscowi pseudokibice obrzucili rasistowskimi obelgami piłkarza drużyny gości, pochodzącego z Brazylii Luiza Carlosa Santosa „Deleu” (od 2017 roku ma polskie obywatelstwo). Wykrzykiwali do niego między innymi „Czarna k...wa”. Postępowanie w sprawie tych zajęć wszczęła Komisja Dyscyplinarna PZPN. Zarząd klubu Gryf Wejherowo opublikował na Facebooku oświadczenie, w którym „potępia i wyraża zdecydowane stanowisko przeciwko rasizmowi i agresji słownej oraz braku tolerancji na stadionach. [...] W imieniu Klubu przepraszamy Pana Luiza Carlosa Santosa i klub Jaguar Gdańsk za zaistniałą sytuację”. W wypowiedzi prasowej piłkarz odniósł się do tego, co wydarzyło się podczas meczu: „Za tych, którzy w Wejherowie mnie wyzywali, mogę się tylko pomodlić. Chociaż nie wiem, czy dla nich nie jest za późno. Mam nadzieję, że ich dzieci nie wezmą przykładu z rodziców, przecież nikt nie rodzi się rasistą. Szacunek dla jednego z młodych piłkarzy Gryfa, który jako jedyny podszedł do mnie i powiedział: «Deleu, nie przejmuj się tymi d...»”.

20 marca Komisja Dyscyplinarna Pomorskiego Związku Piłki Nożnej w związku z zachowaniem kibiców nałożyła na Gryf Wejherowo karę pieniężną w wysokości 1000 zł.

KRAKÓW. W nocy z 12 na 13 marca przy ulicy Czyżówka na murze Krakowskiego Centrum Równości DOM EQ „nieznani sprawcy” namalowali grafikę i hasło obraźliwe wobec społeczności LGBT. Napisali: „Nie szukaj kolegów dewiantów”, a obok umieścili krzyż celtycki (symbol rzekomej dominacji białej rasy nad innymi), w który wpisany został akronim „GNLS” (jego rozwinięcie stanowi slogan „Good night left side”, popularny w środowisku neofaszystowskim). „Na nagraniach z monitoringu widać, jak dwie osoby [...] podchodzą do muru, wypisują sprayem to okropne hasło i rysują faszystowskie symbole, a potem robią sobie z nimi zdjęcia” – relacjonował Mateusz Budzik z federacji Znaki Równości. Poinformował również, że był to kolejny z serii powtarzających się od miesięcy aktów homofobii związanych z działalnością



Centrum Równości. Jako przykłady takich incydentów podał zerwanie tęczącej flagi z budynku czy pojawianie się krzyży celtyckich na ogrodzeniu. Z kolei 6 maja 2023 na adres Centrum trafił mail z groźbami sygnowany przez niejaki „**Pierwszy Batalion Narodowy**”: „W ciągu pół roku zebraliśmy wystarczająco dużo informacji o organizacji i danych osobowych pracowników. Zapewniamy, że wykorzystamy te informacje, aby wywiązać się z powierzonych nam zadań. [...] Wkrótce się przekonasz. Ale będzie za późno!”. Podobne wiadomości otrzymało wówczas kilka innych organizacji LGBT działających na terenie całego kraju. W wypowiedzi prasowej M. Budzik wymienił kolejne przejawy homofobicznej agresji, do których doszło na terenie Centrum Równości: „Wywieszono na murze znak «zakaz pedałowania», przyklejono tęczą flagę przekreśloną czarną wstęgą. W październiku [2023] znowu porysowali nam mur i wysprejowano krzyż celtycki [...]. Miesiąc temu [tj. w lutym 2024] znowu nabazgrano krzyż celtycki. Minęło nieco ponad 30 dni i znowu idziemy na policję z kolejnymi zdjęciami i nagraniami”. Sprawy te były zgłaszane na policję, ale kończyły się umorzeniem z powodu niewykrycia sprawców.

Centrum Równości DOM EQ pełni funkcję domu kultury dla osób LGBT, działają w nim też specjalistyczne poradnie oraz biura dla kilku krakowskich organizacji pozarządowych.

PUŁAWY. 15 marca w trakcie spotkania II ligi piłki nożnej **Wisła Puławy** – Sandecja Nowy Sącz pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner z symbolem rasistowskim. Znajdował się na nim krzyż celtycki (częściowo zasłonięty), oznaczający rzekomą wyższość białej rasy nad innymi.



NIECIECZA. 16 marca podczas meczu I ligi piłki nożnej Bruk-Bet Termalica Nieciecza – **Resovia Rzeszów** pseudokibice drużyny gości wywiesili na ogrodzeniu okalającym murawę transparent z hasłem „Krew i honor” (tak brzmiało motto **Hitlerjugend**).

RZESZÓW. 17 marca prof. **Andrzej Zapałowski**, poseł **Konfederacji** i wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim, zamieścił na Twitterze wpis, w którym w ksenofobiczny sposób odniósł się do informacji o kilku eksplozjach bombowych w Holandii (doszło do nich w nocy z 15 na 16 marca). Polityk udostępnił opublikowany na portalu Interia artykuł zatytułowany „Seria eksplozji w Holandii. Wybuchy w pięciu miastach” i choć przekazy medialne nie podawały żadnych konkretnych informacji na temat sprawców, Zapałowski wskazał rzekomych winnych: „To dopiero się zaczyna i przyjdzie do nas wraz z imigrantami z Bliskiego Wschodu”.

WARSZAWA. 17 marca ukraińska modelka Kristina Petrochuk została w agresywny sposób potraktowana przez taksówkarza, który zaferował jej kurs spod Dworca Centralnego. Przebieg wydarzeń opisała na Instagramie: „Jechał bardzo niebezpiecznie i jego pierwsze pytanie do mnie brzmiało: «Czy jesteś Ukrainką? Z Kijowa?»”. Gdy zajechali na miejsce docelowe, do hotelu, taksówkarz zażądał od kobiety kwoty wielokrotnie wyższej (300 złotych za przejechanie dwóch kilometrów) niż ta, która została uzgodniona. Relacjonowała: „Kierowca zaczyna na mnie agresywnie krzyżeć, wyzywać mnie różnymi wyzwiskami... Zaczynam mówić, że zadzwonię na policję, bo nie ma prawa się tak wobec mnie zachowywać i oszukiwać ludzi! Ale nagle zdaję sobie sprawę, że nie mogę otworzyć drzwi, jestem zamknięta w samochodzie. A moje walizki są w jego bagażniku. Zaczynam z całych sił pukać w okno i prosić o pomoc przechodniów. Ludzie widzą i nie reagują”. Taksówkarz nie odblokował drzwi i ruszył w niewiadomym kierunku spod hotelu. „Ogarnia mnie panika [...], pukam mocno w okno, krzyczę i proszę, żeby mnie wypuścił. Do tego jeszcze bardziej na mnie krzyczy, wyzywa i macha rękami, grozi, że mnie uderzy, jeśli się nie zamknę, i puszcza głośniejszą muzykę, żeby przechodnie mnie nie usłyszeli” – opisywała Petrochuk. Mężczyzna wykrzyknął do niej: „Tak to, k...wa, wam pomagać potem jest!” (kobiecie udało się nagrać telefonem częściowy przebieg tego zajścia). Ostatecznie taksówkarz zawrócił i pozwolił jej wysiąść pod hotelem.

WARSZAWA. 20 marca na platformie Spotify użytkownik o nazwie **Antykoucz** opublikował kolejny podcast, w którym wygłaszał wulgarne ksenofobiczne i rasistowskie komentarze. Powiedział: „Dziękujemy wszystkim Ukrainkom spierdal...cym przed wojną. Przyjechały do Warszawy, żeby nam pokazać, jak wyglądają porządne wary obciążary. [...] mordy wyglądające jak glonojady”. I dalej przywoływał wyrażenia znane z różnych kultur i zafałszowywał ich znaczenia, by wzbudzać w odbiorcach oparte na wstręcie, wręcz pornograficzne skojarzenia dotyczące migrantów. Stwierdził: „Status społeczny sobie możesz lajkami zrobić. [...] Zalajkuje się, opinia społeczeństwa, innych ludzi, których zupełnie nie znasz, wszystkich, k...wa, habibi [w rzeczywistości to słowo o wydźwięku pozytywnym: pochodzi z języka arabskiego i oznacza „mój kochany” – dop. red.], którzy przyjadą z pierd...nej Afryki czy skąd oni tam, k...wa, z Berlina są, ich wszystkich, innych stulejarzy, gości, którzy wokół ciebie rotują tylko po to, żeby wsadzić ci swoje coco džambo do twojego hakuna matata [w rzeczywistości to zwrot związany z kulturą państw Afryki Wschodniej i Środkowej, pochodzi z języka suahili i oznacza „nie martw się” lub „bez obaw”].

OPOLE. 26 marca wieczorem w pobliżu skrzyżowania ulic Matejki i Grunwaldzkiej mieszkaniec miasta zaatakował młodego mężczyznę pochodzącego z Ukrainy. Poszczył go psem, który ugryzł go w rękę. Według poszkodowanego, przyczyną agresji było to, że szedł w słuchawkach i śpiewał po ukraińsku. „W pewnym momencie pojawił się przede mną mężczyzna z psem obronnym w typie pitbulla. Zapytał, czy chcę mieć problemy. [...] Poszedłem w swoją stronę. Nie chciałem się

klócić. Chwilę później zobaczyłem za sobą cień i wtedy zorientowałem się, że ten człowiek idzie za mną. Odwróciłem się, a on krzyknął do psa: «Dawaj!». Zwierzę wybiło się z ziemi i zaczęło mnie gryźć w lewą rękę. [...] On wyzywał mnie od jeb...nych Ukraińców, kazał spierd...ać na Ukrainę. Mówił, że Polska jest dla Polaków” – relacjonował Ukrainiec. Trafił na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie podano mu szczepionkę przeciwzęczową. Złożył też zawiadomienie na policji o znieważeniu na tle narodowościowym i szczuciu psem. Trwają poszukiwania sprawcy.

Poszkodowany Ukrainiec zdołał nagrać telefonem twarz napastnika. Zamieścił to video w mediach społecznościowych. Jak poinformował: „Z moich ustaleń wynika, że ten mężczyzna ma na imię Artur i mieszka przy placu Teatralnym, a więc niedaleko miejsca, gdzie doszło do zdarzenia. [...] Jeden z sygnałów jest taki, że kilka tygodni wcześniej ten sam mężczyzna wyzywał chłopaków z Ukrainy właśnie na placu Teatralnym. Wtedy też był z psem, ale zwierzę miało kaganiec”.

Młody mężczyzna przyjechał do Polski w 2019 roku, w Opolu pracuje i studiuje. W wypowiedzi prasowej poinformował, że ze względu na swoje pochodzenie był już wiele razy obrażany.

WARSZAWA. 27 marca na kanale YouTube **Magazyn Anity Gargas** została wyemitowana rozmowa z **Rafałem Ziemkiewiczem** („Do Rzeczy”, **Telewizja Republika**), podczas której wygłaszał on dezinformujące komentarze na temat uchodźców z Ukrainy i przedstawiał ich w negatywnym świetle. Oświadczył między innymi: „Te rolls-royce’y, którymi Ukraińcy jeżdżą po Berlinie, czasami gówniarze się tam rozbijają w czasie, kiedy ich rodacy biedniejsi giną na froncie w walce z Ruskimi”. Ponadto Ziemkiewicz powiełał teorie spiskowe o rzekomej współpracy ukraińsko-niemieckiej przeciwko Polsce: „Niemcy po prostu kupili sobie ukraińskich oligarchów, [Ukraina] to nie jest państwo demokratyczne”. Potępił również pomoc udzielaną uchodźcom wojennym: „Polacy starali się głupio, może i szlachetnie, ale z politycznego widzenia głupio, pomagać Ukraińcom”. Rozmowę prowadziła **Anita Gargas**, była pracownica TVP, reżyserka filmów promujących teorię o tzw. zamachu smoleńskim.

W ciągu pięciu miesięcy rozmowę z Ziemkiewiczem wyświetlono ponad 432 tysiące razy. Pod materiałem na YouTube ukazały się antyukraińskie i antysemityczne komentarze, na przykład „Witamy w «uśmiechniętym ukropolin». [...] Na naszych oczach robią z Polski drugą Ukrainę, w tempie przyspieszonym” (Ukropolin to spiskowa wizja Polski zagarniętej przez Ukraińców i Żydów; słowo „Polin” po hebrajsku oznacza Polskę). Niektóre wpisy zawierały również zawołane groźby śmierci pod adresem premiera Donalda Tuska: „Tusk musi dyndać”, „Rudy skończy na szubienicy, sam o to się upomina”.

KWIECIEŃ 2024

SOSNOWIEC. 1 kwietnia podczas meczu I ligi piłki nożnej Zagłębie Sosnowiec – GKS Katowice pseudokibice klubu **JKS Jarosław**, zaprzyjaźnieni z drużyną przyjezdną, eksponowali w tzw. gnieździe (miejsce na stadionie, gdzie jest organizowany doping) baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (wykorzystywane przez ugrupowania faszystujące) oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który zadaje ciosy człowiekowi powalonemu na ziemię.



SOSNOWIEC. 3 kwietnia grupa około 25 zamaskowanych pseudokibiców zaatakowała podczas treningu piłkarzy Zagłębia Sosnowiec i pochodzących z Białorusi trenera Aleksandra Chackiewicza oraz dyrektora sportowego klubu Michaiła Zalewskiego. Chackiewicz w wypowiedzi prasowej relacjonował: „Gdy obróciłem się w ich kierunku, powiedziałem po angielsku «zdejmijcie maski». Wtedy jeden człowiek wyprowadził cios. Zablokowałem go”. Zalewski dodał: „Piłkarze stali z nimi twarzą w twarz i z nimi rozmawiali, nie bali się. Ci próbowali ich uderzyć, w głowę lub nogę. Fizycznie zaatakowali piłkarzy, ale nikt z zawodników ich nie dotknął. Stali i byli gotowi dalej rozmawiać”. Napastnicy obrzucili dyrektora oraz piłkarzy ksenofobicznymi i rasistowskimi obelgami. „Powiedzieli mi «spier...aj na Białoruś». Do Ukraińców krzyczeli, że mają «spier...ać na Ukrainę», białoruskich piłkarzy nie ma, ale byli trenerzy w sztabie, to usłyszeli, że mają «spier...ać na Białoruś», Valencii i Remy’emu powiedzieli zaś, że «nie ma miejsca dla czarnych» [Joel Valencia z Ekwadoru i Francuz William Rémy mający pochodzenie gwadelupskie]. Krzyczeli, że powinni grać miejscowi piłkarze z Sosnowca”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Bandyty uciekli. Trener Chackiewicz poinformował: „To, co się wydarzyło, zdecydowało, że nie pracuję już w tym klubie” i dodał: „Pracowałem z reprezentacją Białorusi, w dużym klubie, jakim jest Dynamo Kijów, w mniejszych klubach i nigdy nie byłem w takiej sytuacji. Ich nie powinno być w cywilizowanym świecie futbolu”. Współpracę z Zagłębiem zakończył również M. Zalewski.

WARSZAWA. 3 kwietnia użytkownik o pseudonimie **Antykoucz** zamieścił na swoim profilu w Spotify nagranie, w którym wyszydzał problem mowy nienawiści (było ono zatytułowane „I ♥ mowa nienawiści”). Znieważył też pamięć więźniów obozów hitlerowskich i użył określenia, które stanowi formę negocowania Zagłady Żydów, czyli „obóz żydowski” (w odniesieniu do obozu nazistowskiego). Tak oto przemawiał podczas audycji: „Kocham mowę nienawiści. Za niedługo za to będą wsadzać do więzień. [...] Jak ta maszyna ruszy, będziemy bardziej ortodoksyjni niż kapo w obozie żydowskim, który sam zresztą też był Żydem, sztabowym... sztabowym [prawidłowo: sztabowy, więzień funkcyjny, uprzywilejowany, którego zadaniem było pilnowanie porządku w baraku oraz rozdział żywności – dop. red.]. [...] Byli Żydzi, którzy byli sztabowymi [sic!], Polacy, którzy byli sztabowymi, czy mieliśmy chociaż jednego Murzyna sztabowego? Ale Netflix na pewno niechętnie zrobiłby o tym odcinek”.

WARSZAWA. 4 kwietnia na profilu **Mediów Narodowych (TVMN)** na Facebooku została opublikowana rozmowa **Jana Bodakowskiego** z **Kają Godek**, radykalną działaczką antyaborcyjną. W trakcie audycji padły stwierdzenia homofobiczne. Godek odwołała się do swojej wypowiedzi z 2019 roku, „że geje chcą adoptować dzieci, żeby je molestować i gwałcić”, i podkreśliła, że „to twierdzenie nie jest pozbawione podstaw”, jeśli „popatrzymy na to, co się dzieje w krajach, które zalegalizowały związki homoseksualne i zalegalizowały homoadopcję”.

WARSZAWA. 5 kwietnia na kanale **PSTV Peter Szlachtowicz** na YouTube prowadzący audycję **Piotr Szlachtowicz** (przez wiele lat był związany z kanałem **wRealu24**) i jego gość **Sebastian Ross** (lider **Konfederacji** w Wielkiej Brytanii, startował w wyborach do Sejmu w 2023 roku z listy tego ugrupowania, nie zdobył mandatu) wygłaszali islamofobiczne komentarze na temat szefa rządu Szkocji Humzy Yousafa, lidera Szkockiej Partii Narodowej (polityk pochodzenia pakistańskiego). Celowo przekręcali jego imię i nazwisko i nazywali go „Abu Hamzą” (chodziło o Abu Hamzę al-Masri, został poddany ekstradycji z Wlk. Brytanii do USA, gdzie w 2015 roku skazano go na karę dożywotniego więzienia za wspieranie terroryzmu). W trakcie rozmowy

Szlachtowicz powiedział: „W ogóle wiesz, że tam w Szkocji ten [...] Abu Hamza czy jakoś tam «Jubza Hubza», nie wybrany w żadnych wyborach, pierwszy minister Szkocji, bo tak się nazywa, tam wprowadza jakieś prawo typu, że nie możesz mówić wielu rzeczy, teraz już zupełnie, ale nie dotyczy to muzułmanów, dotyczy to białych, prawda?”. W odpowiedzi Ross oświadczył: „Dokładnie Humza Yousaf – my tutaj z Piotrem, panem redaktorem, się śmiejemy, bo jeszcze jak on mieszkał w Wielkiej Brytanii, to słynna była sprawa Abu Hamzy, to był jakiś tam terrorysta [...]. Dlatego tak nazywamy premiera Szkocji”.

WARSZAWA. 11 kwietnia na kanale YouTube **Piotra Szlachtowicza (PSTV Peter Szlachtowicz)**, związanego przez wiele lat z kanałem **wRealu24**, została opublikowana rozmowa z **Radkiem Pogodą** (skrajnie prawicowy youtuber), który szerzył islamofobiczną teorię spiskową. Oświadczył: „Hidżra to jest taka metoda na rozprzestrzenianie się islamu po świecie, która łączy migrację z podbojem, z przejmowaniem gospodarczym, z przejmowaniem politycznym danego regionu, wprowadzaniem islamu na terenach, na których najpierw pojawiają się islamscy imigranci”. Pogoda odwołał się do zafałszowanego znaczenia słowa „hidżra”, które zwłaszcza od 2015 roku (kryzys uchodźczy na południu Europy) jest chętnie wykorzystywane w propagandzie antymuzułmańskiej. W rzeczywistości oznacza ono po arabsku „wędrowanie”. Hidżrą nazwano ucieczkę przed prześladowaniami Mahometa i jego zwolenników z Mekki do Medyny w 622 roku. Według islamskiej tradycji, hidżrę zatem odbywają ci, którzy migrują, by wyzwolić się od prześladowań i terroru.

Ponadto w trakcie audycji Szlachtowicz, odnosząc się do paktu migracyjnego Unii Europejskiej, wzbudzał niechęć wobec Arabów: „Polacy, będziecie bulić na te obozy [dla migrantów], będziecie bulić na wszystko, a oni będą chodzić i będą robić to, co robią w zachodniej Europie. Nie będą się z waszymi kobietami liczyć, nie będą pracować i będą, no, organizować tak zwaną przestępczość zorganizowaną... o, przepraszam, klany arabskie.”

WARSZAWA. 11 kwietnia na profilu **Mediów Narodowych (TVMN)** na Facebooku pojawił się materiał zatytułowany: „Unia Europejska wyśle do Polski imigrantów, wzrośnie przestępczość wobec kobiet”. Na antenie u **Jana Bodakowskiego** gościł **Robert Bąkiewicz**, wieloletni działacz skrajnie prawicowy, do niedawna zarządzający telewizją Media Narodowe. Tematem dyskusji był europejski pakt migracyjny. Zarówno prowadzący, jak i jego rozmówca powielali ksenofobiczną dezinformację na temat osób migrujących do Europy z bliżej niesprecyzowanych „krajów muzułmańskich”. Bąkiewicz stwierdził, że migranci stali się „ogromnym problemem” i „ściągnęli do Europy znacząco czy znacząco podwyższyli w Europie, w tych państwach, w których się znajdują, przypadki kryminalnych działań czy spadek bezpieczeństwa w zakresie właśnie tutaj takiej przestępczości zwiększył się znacznie. [...] Powstały gangi, mafie z różnych państw chociażby tutaj arabskich [...]. No i ponadto przynieśli zamachy terrorystyczne”.

Prowadzący nie ustępował napastliwością gościowi. Według Bodakowskiego „we wszystkich tych państwach, w których migranci się pojawili, doprowadzili do gigantycznego wzrostu przestępczości, często seksualnej wobec kobiet”. Prorokował również, że z powodu błędnej według niego polityki imigracyjnej „miliony kobiet staną się tak jak w krajach Europy zachodniej ofiarami przestępczości seksualnej”.

WARSZAWA. 11 kwietnia **Wojciech Sumliński** (reżyser filmu „Powrót do Jedwabnego”, podważającego odpowiedzialność Polaków za zbrodnię na żydowskich sąsiadach w 1941 roku i współautor serii książek o tym samym tytule) wyemitował na swoim kanale na YouTube

nagranie, w którym po raz kolejny propagował treści antysemitki. Oświadczył: „Tragedia w Jedwabnym – zamordowanie przez Niemców Żydów – przypisywana zbrodnia Polakom dla brudnych pieniędzy i władzy nie jest bez przyczyny. [...] Wyprodukowano taki mit o tym, jak Polacy spalili tysiąc sześćset, jak kiedyś mówiono. [...] Potem przestano mówić o tej liczbie tysiąc sześćset spalonych Żydów i mówiono, że już nieważne, ilu Polacy spalili Żydów, ale fakt, że spalili. To nieprawda”. Dalej snuł teorie spiskowe o rzekomych roszczeniach finansowych ze strony Żydów i dążeniach do zagarnięcia Polski: „Chodzi o to, aby ta kwota była tak wielka, abyśmy nigdy nie byli w stanie jej spłacić. A jeśli państwo nie macie czym spłacić swojego długu, płacicie nieruchomościami. I tu dochodzimy do wizji przekształceń własnościowych i tu dochodzimy do wizji Polin [po hebrajsku słowo to oznacza Polskę – dop. red.], i tu wracamy na Bliski Wschód. Ta zacieśniająca się pętla wokół Państwa Izrael [...] Żydzi myślą o tym, [...] gdzie w sytuacji takiego zagrożenia [...] przeteleportować całą jakąś część populacji, tkankę narodu. Tu dochodzimy do wizji Polin. [...] Nie ma na szczęście tu jeszcze tego, co Żydzi nazywają Polin, bo Polska i Polin się wykluczają. Jeżeli jest Polska, nie ma Polin. Jeżeli jest Polin, znaczy: nie ma już Polski. [...] Żydzi dążą do tego, aby tu był Polin”.

WARSZAWA. 12 kwietnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” powiadomiło Rzecznikę Praw Dziecka Monikę Hornę-Cieślak o podcaście opublikowanym na platformie Spotify przez użytkownika o pseudonimie **Antykoucz**. Zwracając się bezpośrednio do dzieci, namawiał on do popełnienia samobójstwa. Perorował: „Popełnić samobójstwo można na wiele sposobów. [...] Często trzeba to zaplanować. I właśnie po to jest, k...wa, ten podcast. [...] Od czego można rozpocząć? Od samookaleczenia. Mamy wszelkiego rodzaju podcięcia żył. [...] Słuchajcie, drogie dzieci, drodzy słuchacze, jeśli podcinacie sobie żyły, to nie tak jak na filmach [...]. Bierzesz, k...wa, żyłkę, ewentualnie bardzo ostry nóż, tylko nie ten tępy z Ikei, i kroimy wzdłuż, ciągniemy, od, k...wa, nadgarstka, po sam łokieć. [...] Tak rozciętą rękę wkładamy do ciepłej wody, dzięki temu na pewno odepdziecie. Ciepła woda przyspieszy wypływanie krwi. [...] Usypiacie spokojnie, bardzo fajnie”. W swój wywód mężczyzna wplótł też wątki ksenofobiczne (utożsamiał migrantów z terrorystami): „To jeszcze ataki samobójcze. Nasi bracia Niemcy coś o tym dobrze wiedzą. Nazapraszali sobie różnych takich ludzi, którzy lubią robić bombowe imprezy”. W audycji Antykoucz również apelował: „Jeśli chcecie, k...wa, więcej, dawajcie mi informacje. Postaramy się odpowiednio zaprojektować w taki sposób wasze samobójstwo, żeby ludzie, którzy to zobaczą, powiedzieli: Wow! Ten człowiek odszedł z klasą”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zgłosiło podcast „Jak popełnić samobójstwo 1.0” do platformy Spotify. Mimo że nagranie to pozostawało w sprzeczności z „Polityką treści Spotify” (za niebezpieczne uznaje się „promowanie lub gloryfikowanie samobójstw i samookaleczeń oraz nakłanianie do nich”), nie zostało ono usunięte, a samo zgłoszenie pozostało bez odpowiedzi.

Poza Spotify użytkownik Antykoucz posiada konta na kilku innych portalach społecznościowych (Facebook, Instagram, Twitter, TikTok), na których zamieszczał treści nawołujące do nienawiści i przemocy wobec mniejszości.

BIELSKO-BIAŁA. 14 kwietnia w czasie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Polonia Warszawa „kibice” klubu gospodarzy po raz kolejny eksponowali (w centralnym miejscu na stadionie, czyli tzw. gnieździe) baner nawołujący do przemocy o podłożu ideologicznym. Widniała na nim charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego człowieka, oraz hasło „Good night left side”, popularne wśród ugrupowań radykalnych.

WARSZAWA. 19 kwietnia po zakończeniu meczu I ligi piłki nożnej **Polonia Warszawa** – Zagłębie Sosnowiec pseudokibice miejscowego klubu obrzucili wulgarnymi rasistowskimi okrzykami piłkarza przeciwnej drużyny Williama Rémy’ego (Francuz mający pochodzenie gwadelupskie). W związku z tymi wydarzeniami klub Polonia Warszawa opublikował komunikat, w którym wyraził „zdecydowane stanowisko przeciwko rasizmowi i agresji słownej na stadionach. [...] Jako klub rozpoczęliśmy działania mające na celu zidentyfikowanie osób, które dopuściły się tych haniebnych, rasistowskich czynów. Podejmiemy wobec nich kroki prawne łącznie z nałożeniem zakazów stadionowych”.

RADZIONKÓW. 20 kwietnia podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupa śląska I) **Ruch Radzionków** – Szombierki Bytom pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę **Konfederacji** (była używana w XIX wieku w czasie wojny secesyjnej w USA przez stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa, współcześnie uznawana za symbol dyskryminacji rasowej) oraz baner z falangą (tzw. ręka z mieczem; symbol nacjonalistycznego radykalizmu i stosowania przemocy wobec przeciwników politycznych oraz mniejszości narodowych. Emblemat falangi, nawiązujący w swojej zgeometryzowanej postaci do swastyki, był używany w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie).



WARSZAWA. 20 kwietnia komentator **Telewizji Republika Rafał Ziemkiewicz** na swoim kanale YouTube snuł teorie spiskowe o rzekomym ukraińsko-niemieckim współdziałaniu na szkodę Polski. Perorował: „Zalew płodów rolnych ukraińskich to jest pompowanie milionów do kieszeni ukraińskich oligarchów, którzy przez to stają się agenturą niemiecką w swoim kraju. [...] Wiecie państwo, o co chodzi: Ukraina jest de facto klientem Niemiec, dopóki jest rządzona przez skorumpowane elity, a Niemcy są mistrzami w korumpowaniu elit różnych krajów w taki sposób, żeby te elity działały na rzecz Niemiec, a nie swoich własnych krajów”. I dalej wywodził katastroficznie: „Układ stowarzyszenia czy też specjalnych praw dla Ukrainy w ramach Unii Europejskiej jest dokładnie tym: używaniem Ukrainy do osłabiania Polski [...], żeby oligarchowie ukraińscy nabijali kabzy, żeby byli swoim niemieckim protektorom wdzięczni. Znowu to wieko trumny nad Polską zamajaczyło”.

ŁÓDŹ. 21 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **ŁKS Łódź** – **Lech Poznań** „kibice” klubu gości wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner nakłaniający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim neofaszystowski slogan „Lech Poznań skinheads. Good night left side” oraz grafika przedstawiająca zamaskowanego napastnika, który mierzy cios pięścią tuż przy twarzy zwolennika przekonań antyfaszystowskich.



WARSZAWA. 26 kwietnia **Krzysztof „Ator” Woźniak** (blogger, w wyborach do Sejmu w 2015 roku kandydował z ramienia partii **KORWiN**, nie uzyskał mandatu) opublikował na swoim kanale YouTube „**wideoprezentacje**” nagranie pt. „Islamizacja Europy! W Niemczech Dzieci w Szkole Przechodzą na Islam ZE STRACHU!”. Podczas audycji cytował, jak twierdził, artykuł z portalu Daily Mail (brytyjska gazeta tabloidowa), i dodawał do niego własne komentarze. Mówiąc o „islamizacji Europy”, oświadczył: „W kontekście tych informacji, które teraz pojawiają się w mediach zachodnich, ale także polskich, to chyba temat należy uznać za nieaktualny, a tą islamizację jako coś, co po prostu się dokonało”. I dalej przedstawiał wręcz karykaturalną wizję życia w Niemczech: „Teraz stają się krajem religijnym, ale islamskim, nie dlatego, że młodzi Niemcy w wieku szkolnym chcą konwertować na islam [...], tylko dlatego, że się boją” oraz „Jest narzucenie tej obcej kultury młodym Niemcom, za parę lat zaczną się też w Polsce”. Zwracając się niby do Niemców, przedstawił muzułmanów jako cywilizacyjne zagrożenie: „Wpuściliście miliony ludzi, którzy was nienawidzą i chcą formować waszą kulturę w myśl swojej religii”. Podczas nagrania Woźniak wygłosił również stwierdzenia o wydzwieku antyukraińskim: „Jakiś czas temu dzieciaki w polskich szkołach śpiewały «Czerwoną kalinę» [w pierwszych tygodniach wojny ukraińska pieśń ludowa «Czerwona kalina» była wykonywana przez artystów na całym świecie w geście wsparcia dla zaatakowanego kraju, śpiewano ją też podczas akcji solidarnościowych w Polsce – dop. red.], a w momencie, w którym część Polaków się oburzyła [...], to ci ludzie usłyszeli, że są nietolerancyjni, że są agentami Putina. Nam grozi nie tylko islamizacja [w domyśle również tzw. ukrainizacja; termin odnoszący się do spiskowej wizji Polski zagarniętej przez Ukraińców – dop. red.]. Ale islamizacja też”.

Audycja Woźniaka w ciągu miesiąca została wyświetlona ponad 43,5 tys. razy, jego profil na YouTube subskrybowało ponad 679 tys. użytkowników. Pod materiałem z nagraniem ukazało się mnóstwo antymuzułmańskich i antyukraińskich komentarzy, w tym te nawołujące do przemocy. Przykładowe wpisy: „Stop z meczetami!!! Stop z Islamem!”, „STOP islamizacji Polski!”, „Stop islamizacji Europy i Polski!!!”, „A ja jestem przeciwko islamowi, wypad z Polski. Niech jadą Dubaju”, „Precz z islamem w Polsce”, „islamizacja Europy trwa... idą po nas i nasze dzieci... i się nie zatrzymają... zatrzymać można ich tylko siłą...”, „Europę zachodnią czeka islamizacja ze strachu a nas ukrainizacja na siłę : już zapowiadają nauczanie dzieci w naszych szkołach według programu z Kijowa...”, „Ten co zabijał na wyspie Utoja dzieci mówił o tym – zapłacił wysoką cenę aby to zakomunikować!”, „Niemcy znów rozpała w piecach, to pewnie tylko kwestia czasu”, „Hitler przewraca się w grobie”.

CHODZIEŻ. 28 kwietnia podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy wielkopolskiej) **Polonia Chodzież** – Polonia 1908 Marcinki Kępno zawodnik miejscowej drużyny dopuścił się rasistowskiego zachowania wobec piłkarza z Kępna, Kameruńczyka Bernarda Ndukong Fai. Gdy przygotowywał się on do wykonania rzutu wolnego, zawodnik z Chodzieży krzyknął do niego: „Graj, czarna mambo”. Ndukong Fai przerwał akcję i zgłosił rasistowskie zdarzenie sędziemu **Szymonowi Szczepkowskiemu**. Sędzia zignorował to, nakazał wznowienie gry, a gdy Kameruńczyk wciąż domagał się jego reakcji, został ukarany żółtą kartką. Gdy doszło do dyskusji między piłkarzami obu zespołów, po kilku minutach sędzia ponownie ukarał Bernarda Ndukong Fai: pokazał mu drugą żółtą kartkę i wyrzucił go z boiska. W tym czasie z



trybun rozlegały się rasistowskie obelgi pod adresem obu kameruńskich piłkarzy Polonii 1908 Marcinki Kępno: Ndukong Fai i Tonga Ngale Juniora. Pseudokibice wykrzykiwali: „Asfalty się kłóć”, „Brudasio!”, „Mutombo!”, „Asfalt kładą”.

30 kwietnia zarząd klubu Polonia 1908 Marcinki Kępno podjął decyzję o przesłaniu do Wydziału Dyscypliny Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec jednego z zawodników Polonii Chodzież za „zachowania pogardliwe lub dyskryminacyjne” wobec Benarda Ndukong Fai.

WARSZAWA. 29 kwietnia na kanale YouTube **PSTV Peter Szlachtowicz** należącym do skrajnie prawicowego publicysty **Piotra Szlachtowicza** została opublikowana audycja pt. „Islam też będzie szalał w Polsce! [...]”, w której wziął udział dr **Sławomir Ozdyk** (właściciel firmy ochroniarskiej w Berlinie, kandydat **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego). Prowadzący audycję Szlachtowicz zadał swojemu rozmówcy kuriozalne pytanie: „Pamiętam naszą dyskusję, gdzie pan powiedział, że [...] jeszcze 10-11 lat i Berlina nie będzie, to będzie islamski Berlin. Czy to już jest na horyzoncie?”, a w odpowiedzi Ozdyk przedstawił spiskową i katastroficzną wizję rzeczywistości, ufundowaną na niechęci wobec muzułmanów. Oświadczył, że „w Niemczech jest przeszło dwa tysiące meczetów, nikt dokładnie nie wie ile. W Niemczech działają organizacje islamistyczne, które są sponsorowane przez państwa Półwyspu Arabskiego. W Niemczech mamy policję, która ma nałożony kaganiec politycznej poprawności. W Niemczech mamy sędziów, którzy zwalniają przestępców powiązanych z klanami arabskimi. W Niemczech mamy polityków, którzy dążą do zwiększenia subsaharyjskiej migracji do Europy. W Polsce zgodnie z paktem migracyjnym i z tym mechanizmem wyrównawczym będziemy mieli to samo, jak nie gorzej”.

WARSZAWA. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja na ulicy Twardej młodociany sprawca próbował podpalić synagogę im. Małżonków Nożyków. Rzucił koktajlem Mołotowa, który rozbił się o fasadę, blisko jednego z okien na parterze. Na szczęście ogień szybko ugasili policjanci, którzy pełnili w pobliżu służbę.

1 maja wieczorem Komenda Stołeczna Policji poinformowała, że zatrzymano „16-letniego mężczyznę, obywatela Polski mającego związek ze zdarzeniem [...] na terenie synagogi”. I dalej: „Decyzją Sądu ds. Nieletnich dla Warszawy-Woli wobec 16-latkę zastosowano środek tymczasowy w postaci schroniska dla nieletnich na okres 3 miesięcy”. Z kolei rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Szymon Banna przekazał w wypowiedzi prasowej, że „prokuratura złożyła wnioski o pociągnięcie nieletniego do odpowiedzialności jak dorosłego w trybie Kodeksu postępowania karnego”.

Atak na synagogę potępili przedstawiciele władz państwa i stolicy, społeczności żydowskiej i muzułmańskiej oraz Episkopatu, a także ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Izraela. Podczas konferencji prasowej Mark Brzezinski, ambasador USA, powiedział: „W imieniu prezydenta Joe Bidena zdecydowanie potępiam atak na synagogę Nożyków. Nie w Polsce, nie w 2024 roku, nigdzie, nigdy. Słowa «nigdy więcej» muszą coś znaczyć”.



Zabytkowa synagoga Nożyków jest jedynym domem modlitwy warszawskiej społeczności żydowskiej, który przetrwał II wojnę światową i nadal jest czynny. Została wybudowana w latach 1898-1902. Ufundowało ją małżeństwo Rywki i Zalmana Nożyków, mieszkające przy pobliskiej ulicy Próżnej.

MAJ 2024

BELCHATÓW. W piśmie chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (numer majowy) ukazał się artykuł na temat grup kibicowskich z województwa śląskiego. Fragment tekstu poświęcony klubowi **Zagłębiak Dąbrowa Górnicza** był ilustrowany zdjęciem wykonanym podczas meczu, które przedstawiało flagę z krzyżem celtyckim (symbol rasistowski) eksponowaną przez pseudokibiców tej drużyny. Nie podano daty wykonania tej fotografii.

SŁUPSK. 4 maja w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupa pomorska) **Gryf Słupsk** – Bałtyk Gdynia miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny”, które jest współcześnie używane przez skrajną prawicę jako zachęta do agresji na tle ideologicznym.



WARSZAWA. 5 maja na YouTube na kanale **PSTV Peter Szlachtowicz** została wyemitowana rozmowa **Piotra Szlachtowicza** (związanego przez wiele lat z kanałem **wRealu24**) i **Sebastiana Rossa** (lider **Konfederacji** w Wielkiej Brytanii), w trakcie której wygłaszali rasistowskie komentarze na temat pierwszego ministra Szkocji (tj. premiera) Humzy Yousafa, lidera Szkockiej Partii Narodowej (polityk pochodzenia pakistańskiego). Szlachtowicz: „Humza Yousaf, my go bardzo ciepło nazywaliśmy Abu Hamza, o bardzo szkockim nazwisku”, Ross: „I wyglądzie! I wyglądzie!”, Szlachtowicz: „I wyglądzie, przede wszystkim” (w tej wymianie zdań obydwaj szyderczo posłużyli się bazującym na nienawiści skojarzeniem muzułmanów z terroryzmem: Abu Hamza al-Masri został poddany ekstradycji z Wlk. Brytanii do USA, gdzie w 2015 roku skazano go na karę dożywotniego więzienia za wspieranie terroryzmu). W dalszej części audycji Szlachtowicz przywołał teorię spiskową, według której muzułmanie mieliby zapanować nad krajami, do których migrują: „Przypominają mi się słowa **Jaydy Fransen** z **Britain First** wtedy, a teraz niezależnej działaczki na rzecz brytyjskiej Brytanii [...], że do 2035., 40. roku zmienią nazwę z Londynu na Londonistan. No i coś w tym jest, nieprawdaż?”. W odpowiedzi Ross tę wizję rozwinął: „Bradford – miasto, o którym **Tommy [Robinson, antymuzułmański działacz wielokrotnie skazany na karę więzienia – dop. red.] [...]** robił tam reportaże, że tam było dość sporo tych przypadków nadużyć, wykorzystywania nieletnich właśnie przez jeden rodzaj ludzi, którzy przybyli z Azji. I tam zostają radnymi też już muzułmanie, i to wszystko głosami właśnie miejscowych muzułman [sic!]. [...] Pomału, pomału będą przejmować”. W swej katastroficznej wizji, pozbawionej związków z rzeczywistością, Ross ponadto stwierdził: „Jest stolicą nożowników Londyn. Tutaj grasują ludzie z maczetami, z nożami, te przestępstwa gwałtownie rosną także wraz z napływem, oczywiście, ludności z południa i ze wschodu świata [...], czyli mówię Azja i Afryka”.

Pod materiałem tym pojawiły się wpisy, które powielają rasistowskie, antysemickie i ksenofobiczne teorie spiskowe: „Biali w Londynie to już mniejszość”, „Śmiejecie się z Brytyjczyków, że sami sobie są winni, że już nie ma Londynu, a Londonistan (czy jakoś tak). A

my co mamy?! Mamy Polin, a w nim Warszawiw, Bandersztad no i Krakiw. Aha, uchwały podejmuje knesejm...” i „Bedzie to samo u nas, z Ukraińcami”.

KRAKÓW. 6 maja w trakcie spotkania w klubie Pod Jaszczurami poseł **Grzegorz Braun** (kandydat **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego) wygłosił komentarze nacechowane antysemityzmem. Zwrócił się do wiceministra spraw zagranicznych Andrzeja Szejny z Nowej Lewicy (który uznał za stosowne debatować z Braunem) słowami: „Z tego powodu, że pan lata po jakichś żydowskich marszach, nie miał pan czasu i energii, żeby postarać się o to, żeby ambasador państwa położonego w Palestynie [tj. Izraela – dop. red.] został spakowany i odwieziony na Okęcie jako persona non grata”. Poseł Konfederacji odniósł się w ten sposób do Marszu Żywych, który tego samego dnia odbył się na terenie byłego obozu Auschwitz. Wydarzenie to, organizowane od 1988 roku, upamiętnia ofiary Zagłady. Uczestniczą w nim byli więźniowie nazistowskich obozów i ocalali z Holokaustu, a także młodzież i przedstawiciele władz.

Braun zamieścił na swoim kanale YouTube dwa filmy: całą debatę, jak również jej kilkuminutowy fragment dotyczący wyłącznie Marszu Żywych. Materiał ukazał się też na profilu **Konfederacji Korony Polskiej** na Facebooku. W reakcji na to nagranie pojawiło się wiele nienawistnych, głównie antysemickich komentarzy, także pod adresem Szejny, a niektóre stanowiły nawoływanie do przemocy, na przykład:

- „Eh SZAJNA.....bo Polacy NIE MASZERUJA Z ZYDLACTWEM.....!!!”
- „Szejna czyli antypolski żydowiony nieżydek”
- „Tego komucha Szejne do wora I do rzeki... kolejna menda anty Polska!!”
- „Polska dla Polaków”
- „Nie znam zyda który mówiłby prawdę..”
- „Lewica sieje miłość ? Chyba pedalską”
- „Tak – ja, my jesteśmy dumni z poczynań Pana Posła Grzegorza Brauna – także z gaszenia świec chanukowych – które nie powinny się znaleźć w sejmie – ów powinien być Polskim Sejmem”.

WARSZAWA. 9 maja na kanale **Międzywojnie Jarosława Kornasia** (był związany ze skrajnie prawicowym kanałem **wRealu24**) ukazała się rozmowa z **Radosławem Patlewiczem**, autorem książek powielających oskarżenia Żydów o dokonywanie rzekomych mordów rytualnych na chrześcijanach. Podczas rozmowy Patlewicz z uznaniem wypowiadał się o „**Protokołach Mędrców Syjonu**”, czyli XIX-wiecznym antysemickim pamfletcie przygotowanym na zlecenie rosyjskiej tajnej policji Ochrony. Broszura ta była wykorzystywana podczas fali antyżydowskich pogromów w Rosji, jak również w propagandzie III Rzeszy. Fałszerstwo „Protokołów” zostało wielokrotnie potwierdzone na drodze sądowej. Mimo to Patlewicz przekonywał: „Żeby fałszywka była autentyczna [...], to przecież nie mogli pisać jakichś kompletnych bzdur, tylko to musieli też osadzić w pewnych realiach [...]. Wiedząc, że Żydzi są tacy, a nie inni, to napisali taki tekst, który się świetnie wpisywał w żydowską mentalność”. W dalszej części audycji Patlewicz odniósł się do pogromu Żydów w Pińsku z kwietnia 1919, podczas którego polscy żołnierze rozstrzelali 35 Żydów, podejrzewanych o agitację bolszewicką. Masakra wywołała oburzenie na świecie. Na zlecenie prezydenta USA Woodrowa Wilsona ukazał się raport, według którego polski dowódca „podjął niewybaczną, drastyczną akcję przeciw szanowanym obywatelom miasta”. Tymczasem na antenie Patlewicz przypisał winę za tę zbrodnię... samym Żydom. Szyderczo wywodził: „Żydzi [...] zrobili zebranie i tam spiskowali przeciwko władzom polskim. I Polacy się o tym dowiedzieli, aresztowali tych ludzi i na bazie tych przepisów, które ustanowili w mieście, tych Żydów

rozstrzelali. No i straszliwa afera na cały świat, bo jak tak można. Przecież Żyd powinien być ponad prawem i powinien móc robić, co chce, a nie się będzie jakichś tam Polaków, gojów słuchał”. Także w nawiązaniu do pogromu w Przytyku z marca 1936 Patlewicz oskarżał o zbrodnię... ofiary: „Podobnie jak w większości tego typu wydarzeń inicjatorami byli sami Żydzi”. W tym samym tonie wywodził o antysemityzmie gospodarczym w okresie międzywojennym: „Doprawdy trudno winić Polaków o to, że chcieli się rządzić we własnym kraju. Przecież to nie był Izrael, tylko to była Polska”.

KRAKÓW. 11 maja odbyło się spotkanie (właściwie wiec polityczny) radykalnie prawicowego działacza i publicysty **Witolda Gadowskiego** oraz **Wojciecha Sumlińskiego** (współautora cyklu książek kwestionujących prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem) na temat **Ruchu Obrony Polaków**. Dyskusja z udziałem kilkuset osób miał miejsce podczas 2. Krakowskiego Kiermaszu Dobrej Książki w siedzibie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Sumliński roztoczył spiskową wizję, w której Polska (po hebr. Polin) miała być zagarnięta przez Żydów: „Potężne zagrożenie Polin, o którym w ogóle się już nie mówi, bo to nie jest politycznie poprawne, ale jest to zagrożenie jak najbardziej realne” i wezwał: „Razem odzyskamy Polskę dla Polaków”. W tym samym tonie kontynuował Gadowski: „[Mamy] wyrwać z pyska agentury niemieckiej, żydowskiej, rosyjskiej, chińskiej i Bóg wie, jeszcze jaka tutaj działa, żeby wyrwać z pyska tej agentury to, co jest polskie i co się Polsce należy, musimy zbudować dużą strukturę, potężną, której się będą bać”. W dalszej części dyskusji Sumliński wystąpił w obronie przedwojennej działalności o. **Maksymiliana Marii Kolbego**, wydawcy prasy atakującej Żydów, w której popierano ich przymusową emigrację z Polski czy utworzenie gett ławkowych na uniwersytetach. Sumliński powiedział o nim: „Święty człowiek, którego świętości nikt nie jest w stanie zakwestionować, dla Żydów jest antysemitą, dlatego że bronił polskości”. Ponadto w trakcie spotkania stwierdził, że politycy Prawa i Sprawiedliwości „przez całą podwójną kadencję klękali przed Żydami”.

Przed spotkaniem znad siedziby „Sokoła” usunięto flagę ukraińską, która powiewała nad budynkiem od lutego 2022 roku. Podczas rozmowy z publicznością Sumliński oświadczył, że usunięcie flagi ukraińskiej „to duża rzecz” i porównał to do usuwania flag hitlerowskich przez członków Armii Krajowej w czasie okupacji.

LUBLIN. 13 maja na kanale YouTube posła **Grzegorza Brauna**, kandydata **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego, pojawiło się nagranie pt. „Mobilne studio wyborcze!” (zarejestrowane w samochodzie na trasie do Lublina), w którym po raz kolejny z uznaniem odniósł się do swojego antysemickiego aktu przemocy z 12 grudnia 2023 roku (w Sejmie zgasił wówczas gaśnicą świece zapalone z okazji żydowskiego święta Chanuka i użył siły fizycznej wobec jednej z uczestniczek tej uroczystości. W wyniku tego zajścia była ona przez tydzień hospitalizowana). W materiale video Braun, zwracając się do widzów, oświadczył: „Jak tu zmierzyć wydajność naszych spotkań wyborczych? Myślę, że one się mierzą liczbą podpisanych gaśnic. Było tego już setki. [...] To taki symbol, znak porozumienia ponad podziałami. Wszyscy, którzy chcą, żeby Polska była polska, rozumieją, co znaczy emblemat gaśnicy”. Tym samym próbował nadać gaśnicy znaczenie uniwersalnego, pozytywnego symbolu wyrażającego... poparcie dla antyżydowskiej agresji. Na YouTube pod nagraniem pojawiły się pełne nienawiści komentarze, na przykład: „Tu jest Polska a nie ukropolin bo Polska jest dla Polaków BRAWO Panie Grzegorzu jesteśmy z panem” (Polin to po hebrajsku Polska, słowo „ukropolin” to odwołanie do teorii spiskowej, według której Polską mieliby rządzić Ukraińcy i Żydzi).

WARSZAWA. 15 maja vlogger **Krzysztof „Ator” Woźniak** (w 2015 bezskutecznie startował w wyborach do Sejmu z listy partii **KORWiN**) zamieścił na swoim kanale „**wideoprezentacje**” nagranie, w którym wygłaszał stwierdzenia zabarwione islamofobicznie. Cytował teksty z różnych mediów i wtrącał własne komentarze. Oświadczył: „W niemieckiej szkole europejskie dzieci przechodzą na islam ze strachu”, ponieważ „boją się prześladowań, [...] boją się przemocy fizycznej od muzułmańskiej młodzieży”. W innym miejscu wykrzyknął nagle: „Chcą wprowadzić kalifat, ludzie!”. Ponadto snuł popularną wśród skrajnej prawicy teorię spiskową, przypisując wrogie działania muzułmańskim uchodźcom: „Przypomnę, że to w większości wcale nie są Syryjczycy i wcale nie uciekają przed wojną, tylko to są na przykład Erytrejczycy i tak dalej, i uciekają z różnych krajów, bo jest im tam źle, nie dlatego, że tam jest wojna i cokolwiek im grozi, i chcą do kraju, w którym jest lepiej, a następnie ten kraj chcą przekształcić na modłę kraju, z którego uciekli”. I dalej tak opisywał ten rzekomy podbój: „Jak się nazywa to słowo w islamie? Podbój bez jednego wystrzału, polegający na tym, że muzułmanie zaczynają migrację, zajmują dany teren, zaczynają stanowić większość i [...] zaczynają przekształcać dany kraj”. W ciągu siedmiu dni video Woźniaka miało ponad 61 tys. odsłon, z kolei jego kanał był subskrybowany przez ponad 679 tys. osób (stan na maj 2024). Pod materiałem tym ukazały się pełne nienawiści wpisy i odwołania do teorii spiskowych, na przykład: „Stop ukrainizacji Polski!!!!!!!!!!!!”, „my sami im pokażemy, że w Polsce islamizacji nie będzie”, „Tu jest Polska a nie po[!]in! Zero muzułmanów zero żydów zero ukanizacji!!!”, „Niemcom przydałby się drugi pan z wąsem”.

WARSZAWA. 24 maja na profilu **Mediów Narodowych (TVMN)** na Facebooku w trakcie rozmowy **Jana Bodakowskiego** z **Kają Godek** (fundacja **Życie i Rodzina**) padło szereg homofobicznych i transfobicznych komentarzy. Działaczka stwierdziła, że flaga LGBT jest symbolem „zboczeń, symbolem odstępstw od normy, jaką jest związek mężczyzny i kobiety, od normy, jaką jest heteroseksualizm, symbolem wyuzdania”. W dalszej części rozmowy Godek uznała za konieczne, by dać wyraz swoim odczuciom po spotkaniu z Angelą Getler, transpłciową dziennikarką Telewizji Polskiej. Oświadczyła: „Každy widział, że coś z Angelą jest nie tak. Okazuje się, że jest to po prostu transwestyta”. Godek uznała, że obecność na terenie Sejmu dziennikarki, którą nazwała „dziwolągami”, stanowi część zorganizowanego spisku: „Podstawia się po to, żeby, nie wiem, znormalizować transseksualizm, żebyśmy uznawali, że to jest coś normalnego”.

CHOJNICE. 25 maja podczas meczu II ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Olimpia Elbląg miejscowi pseudokibice po raz kolejny wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z symboliką nazistowską. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca (częściowo zasłoniętą) charakterystyczną trupa czaszkę, która stanowiła element umundurowania specjalnych jednostek zwanych **Totenkopfverbände** (oddziały Totenkopf), pełniących służbę w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Ponadto na fladze „kibiców” Chojniczanki widniała liczba 88, która w symbolice wykorzystywanej przez neonazistów odsyła do pozdrowienia „Heil Hitler” (od ósmej pozycji litery H w alfabecie).



Transparent ten od wielu lat jest eksponowany przez pseudokibiców z Chojnic, bez żadnej reakcji ze strony władz piłkarskich, klubowych czy władz miasta (które finansuje utrzymanie stadionu).

GRUDZIĄDZ. 26 maja podczas meczu derbowego VI rundy Ekstraligi żużlowej **GKM Grudziądz** – Apator Toruń miejscowi pseudokibice eksponowali w tzw. gnieździe (miejsce na trybunach, gdzie jest organizowany doping) baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka, oraz hasło ugrupowań faszystujących „Good night left side”.

LUBLIN. 26 maja podczas meczu I ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Podbeskidzie Bielsko-Biała miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym znajdowało się motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Władze piłkarskie nie podjęły żadnych działań w związku z eksponowaniem flagi o treści nazistowskiej.

CZERWIEC 2024

OPOLE. 1 czerwca przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** usiłowali zakłócić Marsz Równości zorganizowany przez stowarzyszenie Tęczowe Opole. Eksponowali transparenty obraźliwe wobec osób LGBT. Skandowali też na trasie manifestacji agresywnie, wulgarne okrzyki pod adresem jej uczestników: „Wypier...ać!”. Jak napisał jeden z lokalnych portali, jeszcze w czasie trwania Marszu Równości policja interweniowała w związku z pobiciem osoby biorącej udział w tym pochodzie (nie podano do wiadomości publicznej więcej informacji).

Do dwóch ataków na tle homofobicznym doszło również po zakończeniu Marszu Równości. W klubokawiarni społecznej OPO przy ulicy Krakowskiej mężczyzna „zaczął wygłaszać nienawistne wobec społeczności LGBTQIA+ hasła, zerwał tęczęwą flagę, ukradł przypinki, rozpylił gaz pieprzowy i uciekł z lokalu. Wezwana na miejsce policja zebrała wstępne zeznania osób poszkodowanych” – relacjonowało Tęczowe Opole. I dalej: „Po północy prawdopodobnie ten sam sprawca wraz z kilkoma zamaskowanymi mężczyznami pojawili się w okolicy miejsca imprezy, wykrzykując homofobiczne hasła, próbowali wdrzeć się do lokalu siłą. Znowu zostaliśmy zaatakowani gazem pieprzowym. Wezwana na miejsce policja zatrzymała dwie osoby. Pozostali sprawcy uciekli. Zespół pogotowia udzielił pomocy poszkodowanym osobom uczestniczącym w naszej imprezie”. Organizatorzy Marszu Równości opublikowali w tej sprawie oświadczenie: „Jesteśmy oburzeni i wstrząśnięci tym zajściem. [...] Apelujemy niezmiennie [...] o skuteczną ochronę prawną społeczności LGBTQIA+ w Kodeksie karnym”.

WARSZAWA. 3 czerwca na swoim kanale YouTube poseł **Grzegorz Braun**, kandydat **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego (uzyskał mandat) zamieścił spot wyborczy, w którym pojawiły się treści obraźliwe wobec mniejszości. Materiał ten zawierał fragmenty przemówień Brauna, w tym między innymi takie słowa: „Nie będą uczyć nas historii Niemcy ani Żydzi, nie będą naszych dzieci wychowywać i tolerancji uczyć dewianci [pogardliwe określenie osób LGBT – red.]”. Ponadto poseł Konfederacji wygłosił hasło „Stop ukrainizacji Polski” (przywołując tym samym teorię spiskową o rzekomym przejmowaniu Polski przez Ukraińców), które zostało też wyświetlone na ekranie jako hashtag (od wybuchu wojny przeciwko Ukrainie slogany „#Stop ukrainizacji” oraz „#Stop ukrainizacji Polski” należą do najpopularniejszych antyukraińskich hashtagów w mediach społecznościowych i są intensywnie promowane przez Brauna). W spocie znalazły się również jego słowa „Precz z żydokomuną” (wyświetlone na tle flagi Izraela i Unii Europejskiej), a także zdjęcia ze spotkań posła Konfederacji z jego zwolennikami, podczas których podpisywał gaśnicę (w grudniu 2023 roku w Sejmie zgasił gaśnicą świece zapalone z okazji żydowskiego święta Chanuka i użył przemocy wobec uczestniczki tej uroczystości). Od kilku miesięcy Braun wykorzystuje gaśnicę (i jej graficzne przedstawienie w mediach społecznościowych) jako symbol poparcia dla antysemickiej agresji. Pod materiałem na YouTube pojawiły się komentarze nawołujące do nienawiści i przemocy, na przykład:



- „TU JEST POLSKA !!!! PRECZ Z ukraińcami!!!!!!!!!!”,
- „Panie Grzegorzu, chcemy zobaczyć gaszenie pożarów w Europarlamencie!”
- „P R E C Z z [...] LGBT”.

WARSZAWA. 3 czerwca na kanale YouTube posła **Grzegorza Brauna** ukazał się spot wyborczy z fragmentami przemówień kandydatów **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Znalazła się w nim wypowiedź między innymi **Witolda Tomczaka** (w 2000 roku w warszawskiej galerii sztuki Zachęta uszkodził rzeźbę Maurizia Cattelana, przedstawiającą przygniecionego głazem Jana Pawła II. Polityk został uznany za winnego, ale sąd warunkowo odstąpił od wymierzenia kary). Kiedy wybrzmiewały jego słowa: „Nie chcemy kolejnego totalitarnego, ateistycznego zniewolenia”, na ekranie pojawiły się zdjęcia z terenu Muzeum Auschwitz. Wykorzystanie byłego obozu koncentracyjnego w klipie wyborczym stanowiło znieważenie pamięci jego ofiar. W dalszej części materiału wyemitowano słowa Brauna: „Nie będą uczyć nas historii Niemcy ani Żydzi, nie będą naszych dzieci wychowywać i tolerancji uczyć dewianci [wyzwisko notorycznie używane przez niego wobec osób LGBT – dop. red.]”. W spocie po raz kolejny promował on również teorię spiskową o domniemanym przejmowaniu Polski przez Ukraińców – materiał kończył się sloganem wypowiedzianym przez Brauna: „Stop ukrainizacji Polski”.

GORZÓW WLKP. 8 czerwca przy ulicy Podmiejskiej w sklepie sieci Biedronka jedna z klientek zachowywała się agresywnie wobec pochodzącej z Ukrainy sprzedawczynie. Świadek tego

zdarzenia powiadomił o nim Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Relacjonował: „Pani robiąca zakupy najpierw obrażała ukraińską kasjerkę. Następnie zawołała kierowniczkę sklepu i powiedziała, że jesteśmy w Polsce i żąda, aby obsługiwał ją polski kasjer. Kilkukrotnie stwierdziła, że miejsce kasjerki jest na Ukrainie, a nie w Polsce. Gdy ja i kilka innych osób zwracaliśmy uwagę tej kobiecie, wielokrotnie powtórzyła, że jej rodzina pochodzi z Wołynia i «proszę sobie poczytać o Wołyniu, a nie bronić Ukraińców». Na koniec, gdy przyszło jej do płacenia, złośliwie do kasjerki powtarzała, że nie rozumie, ile ma zapłacić, aż w końcu się zdenerwowałem i powiedziałem, żeby spojrzała na ekran kasy, to zobaczy kwotę. Kasjerka roztrzęsiona i zapłakana wyszła na przerwę”. O zdarzeniu poinformowano policję.

MŁAWA. 10 czerwca mężczyzna będący potomkiem miejscowych Żydów, który odwiedził tzw. stary cmentarz żydowski przy ulicy Kruczej, ujawnił, że na tablicy informacyjnej poświęconej historii nekropolii, ktoś umieścił rasistowskie naklejki. Widniał na nich krzyż celtycki, symbolizujący rzekomą dominację białej rasy. Zostały rozklejone w kilku miejscach na tablicy, a jedną z nich celowo tak umieszczono, by zakryła grafikę przedstawiającą siedmioramienny świecznik (symbol judaizmu). Naklejki usunięto. Krzysztof Bielawski z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, która opiekuje się nekropolią, powiadomił o tym incydencie Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.



Cmentarz powstał na przełomie XVI i XVII wieku, w czasie II wojny światowej został zdewastowany przez hitlerowców. Do czasów współczesnych nie zachowały się żadne pomniki.

WARSZAWA. 13 czerwca **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta znany z głoszenia treści antysemitów, zamieścił na swoim kanale YouTube audycję, w której rozwinął powtarzaną przez niego od lat teorię spiskową: „Te wszystkie oszczerstwa łajdackie, które środowiska żydowskie na temat Polski i Polaków, narodu polskiego kolportują, służą pewnemu celowi – rozmiękczenia nas, żebyśmy bez żadnego protestu zrealizowali żydowskie roszczenia majątkowe, żebyśmy się dali ograbić po prostu Żydom”.

Pod materiałem na YouTube pojawiły się wpisy antysemitów i antyukraińskie, na przykład:

- „Czy uważa pan, że nasz nieszczęśliwy kraj miał jednak dwa razy znaczne szczęście?? Pierwszy raz, kiedy Hitler wyeliminował z życia publicznego znaczną, nienawistną Polskę grupę etniczną, i drugi raz kiedy Putin rozwiązuje problem banderowski na Ukrainie???”
- „Panie Michalkiewicz i inni Panowie, którzy nie rozumiecie pasożydów. Szalom !”
- „Polacy zakatrupili ponad 200tyś frendzelkowych [tj. Żydów – dop. red.]. [...] Tak stoi napisane w haggadzie holokaustu dla współczesnych czosnkowych chałcaciarzy”.

NOWY DWÓR MAZOWIECKI. 15 czerwca pracownica autobusu **Kolei Mazowieckich** podczas podróży z lotniska Modlin na stację kolejową dopuściła się agresywnego zachowania, noszącego znamiona dyskryminacji, wobec jednego z zagranicznych pasażerów. Kobieta będąca świadkiem tego zajścia opisała jego przebieg w liście do redakcji portalu Onet: „Widziałam, jak turysta z Grecji, mężczyzna w średnim wieku, nie miał biletu na autobus i chciał takowy zakupić. Jak

można sobie wyobrazić, nie posługiwał się on językiem polskim. Pani sprawdzająca i sprzedająca bilety w tym autobusie nie mogła się z nim porozumieć. Nagle kobieta zaczęła krzyczeć na cały autobus, że grecki turysta jest w Polsce i powinien mówić po polsku”. I dalej: „Najdziwniejsze było to, że najpierw krzyczała po polsku, jednak potem nagle zaczęła to samo powtarzać po angielsku. Turysta odpowiedział jej, że jak do Grecji przyjeżdżają zagraniczni turyści, to nikt od nich nie wymaga znajomości greckiego. Kontrolerka odpowiedziała, że ją to nie obchodzi, bo jesteśmy w Polsce i tu się mówi po polsku, powtórzyła to jeszcze kilkakrotnie. Połowa osób podróżujących ze mną w autobusie to byli obcokrajowcy. Wszyscy przyglądali się temu zajściu z ogromnym niepokojem, gdyż sytuacja była skandaliczna i niesmaczna”. Kobieta złożyła do Kolei Mazowieckich skargę na zachowanie kontrolerki biletów.

WARSZAWA. 15 czerwca na amerykańskim kanale YouTube **Redacted** (znanym z propagowania treści proputinowskich) prowadzonym przez **Claytona Morrisa**, byłego prezentera stacji Fox News, ukazał się wywiad z posłem **Konfederacji Grzegorzem Braunem** (uzyskał mandat w wyborach do Parlamentu Europejskiego), w którym po raz kolejny z uznaniem wypowiadał się on o grudniowym zajściu w Sejmie (zgasił wówczas gaśnicą świece chanukowe i użył przemocy wobec jednej z uczestniczek uroczystości). Tak skomentował to zajście: „Nie mogę zaakceptować obchodów rasistowskich, plemiennych kultów [tj. święta judaistycznego – dop. red.] w środku naszego społeczeństwa, naszego systemu politycznego i dlatego zareagowałem”. Przechwalał się również, że podczas kampanii wyborczej podpisał „prawdopodobnie tysiące gaśnic”, które jego zwolennicy przynosili na spotkania. W rozmowie Braun kilkakrotnie posługiwał się nawiązaniami do gaśnicy, przypisując jej pozytywne symboliczne znaczenie (w rzeczywistości gadżety z motywem gaśnicy, a także jej graficzne przedstawienia w mediach społecznościowych są używane jako wyraz poparcia dla antysemitowskiej przemocy). Zachęcał między innymi, by powstała „kontrkoalicja, nazwijmy to Koalicją Gaśnic, naprawdę szeroka oferta koalicyjna [...] strażacy wszystkich narodów zjednoczeni”. Wykpiwał też wszystkich, którzy potępili jego agresywne zachowanie: „Mamy do czynienia z wielką antypolską, antyeuropejską, antyludzką koalicją, którą mógłbym opisać jako covidowo-eurokołchozowo-wojenną Koalicję Chanukową”. 17 stycznia 2024 roku Sejm uchylił na wniosek Prokuratury Okręgowej immunitet Braunowi. 9 kwietnia 2024 postawiono mu zarzuty dotyczące znieważenia na terenie Sejmu grupy osób na tle religijnym.

Materiał z wywiadem Brauna został opublikowany także na kanale YouTube **Konfolytka** (promującym wypowiedzi przedstawicieli Konfederacji), w ciągu 8 dni uzyskał ponad 240 tys. wyświetleń. Pojawiło się pod nim wiele antysemitowskich i antyukraińskich komentarzy, między innymi:

- „Niech gaśnica gasi w świecie całym chanukowe świece”,
- „STOP Ukropolin!” (nawiązanie do teorii spiskowej o Polsce, po hebrajsku Polin, przejętej przez Żydów i Ukraińców),
- „Tak stop ukrainizacji Polski”,
- „Polska dla Polaków !!!!!”.

OSTRÓW WLKP. 20 czerwca w trakcie meczu derbowego IV ligi piłki nożnej (grupy wielkopolskiej) Centra Ostrów Wielkopolski – **Ostrowia 1909 Ostrów Wielkopolski** „kibice” klubu gości eksponowali baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim slogan używany przez organizacje faszystowskie „Good night left side”, a także grafika z mężczyzną, który kopie przeciwnika powalonego na ziemię i zasłaniającego się od ciosów.

GDAŃSK. 22 czerwca czytelniczka Onetu w liście do redakcji portalu opisała sytuację, która przytrafiła się na początku 2024 roku jej znajomemu z Hiszpanii. Relacjonowała: „Zwiedzając kościół św. Brygidy w Gdańsku, [...] padł ofiarą ksenofobicznego ataku. Podczas robienia zdjęć ołtarzowi doskoczył do niego mężczyzna, chwycił za ramię i zaczął krzyczeć, jak śmie fotografować ołtarz. [...] Znajomy mieszka w Polsce od kilku lat i mówi po polsku, ale w momencie ataku zdenerwował się i zapytał po angielsku, w czym jest problem i co złego zrobił. W odpowiedzi mężczyzna zaczął krzyczeć, że to jest Polska i tutaj się mówi po polsku. Na szczęście usłyszała to pani zajmująca się sprzedażą biletów i udzieliła pomocy mojemu znajomemu, wyjaśniając mężczyźnie, że uzyskał od niej pozwolenie na robienie zdjęć”.

WARSZAWA. 23 czerwca **Wojciech Sumliński** (reżyser filmu „Powrót do Jedwabnego” i współautor serii książek o takim tytule) zamieścił na swoim kanale YouTube nagranie, w którym po raz kolejny wygłosił stwierdzenia kwestionujące odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem. Sumliński zapowiedział, że ugrupowanie **Ruch Obrony Polaków** (współtworzone przez niego) planuje zakupić teren usytuowany blisko miejsca, gdzie doszło do pogromu, a następnie postawić tam pomnik, na którym „będzie zawarta informacja o prawdziwej historii Polaków i Żydów, o prawdziwych wydarzeniach w Jedwabnem. Dziś różni politycy składają wieńce tylko w tym jednym miejscu: gdzie Żydzi częściej ofiary podobno Polaków, my wiemy, że Niemców”. I powtórzył, że Żydzi upamiętniają „swoje ofiary, jak twierdzą, polskich zbrodni, my wiemy, że niemieckich”. Ponadto Sumliński wplótł w te wywody teorię spiskową o rzekomych roszczeniach finansowych ze strony Żydów. Perorował: „Jak wielkie są zatem te roszczenia? Nie wie tego nikt. Kiedy rozpoczęliśmy realizację filmu «Powrót do Jedwabnego», mówiono o 200 miliardach dolarów. Dzisiaj mówi się o tym, że jest to kwota kilkukrotnie wyższa. Jaka? [...] Tak naprawdę nie ma to żadnego znaczenia. Kwota ma być tak wielka, abyśmy nie byli w stanie jej nigdy zapłacić”. Swoje obsesyjne wywody dopełnił teorią o dążeniach Żydów do zagarnięcia Polski: „Jeśli nie macie, państwo, jak spłacić swojego długu, wtedy zabierają wam nieruchomości. I tu dochodzimy do wizji Polin [po hebrajsku słowo to oznacza Polskę]”.

Pod materiałem na YouTube ukazały się antysemityczne wpisy, na przykład:

- „won z rYdostwem z Polski” (tj. „z żydostwem”, pisownia zniekształcona celem uniknięcia wykrycia przez algorytmy YT),
- „Prezydent RP zakłada myckę i przeprasza Z&dow za Jed&abne [tj. Żydów za Jedwabne]. Za ten czyn powinien zostać wydalony na zawsze z Polski”,
- „Co byłoby, gdyby po II św. zostały ich tu miliony? Czy byłaby jeszcze Polska? Pytam retorycznie”,
- „Padre Pio Powiedział będą tak uciekać z Polski że buty pogubią”.

WARSZAWA. 26 czerwca poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zamieścił na Twitterze wpis, w którym wyraził poparcie dla putinowskiej agresji przeciwko Ukrainie. Napisał między innymi: „To, że WOJNA jest prowokacją NATO, a właściwie efektem perfidii «5 Eyes» [służby wywiadowcze pięciu państw anglosaskich – red.] – to nie kwestia wiary, lecz oczywistość. [...] moralna racja jest po stronie Rosji”. Jednocześnie usiłował zdjąć z **Hitlera** odpowiedzialność za wywołanie II wojny światowej, obciążając nią Polskę i Wielką Brytanię: „Przypominam, że w 1939 Polska dała się podpuścić perfidnemu Albionowi – i do wojny światowej doszło...”.

WARSZAWA. 1 lipca na profilu **Mediów Narodowych** (TVMN) na Facebooku ukazała się rozmowa **Oliwera Pochwata** z **Julią Gubalską**, związana z redakcją skrajnie prawicowego dwutygodnika „**Najwyższy Czas!**” **Janusza Korwin-Mikkego**. Tematem dyskusji była zmiana definicji gwałtu dyskutowana w polskim parlamencie. W nawiązaniu do tej sprawy prowadzący zapytał, czy Polska ma problem z gwałtami, na co Gubalska odpowiedziała: „Jakiś szczególny nie, nawet mniejszy niż inne państwa europejskie, bo są masowe gwałty dokonywane przez imigrantów na zachodzie. Oni często w grupach gwałcą. W Polsce tego nie ma”. Tym samym przedstawiła absurdalną ksenofobiczną wizję życia w krajach zachodnioeuropejskich, z upodobaniem powielaną w przekazach ideologicznych przez skrajną prawicę.

WARSZAWA. 3 lipca przedstawiciele **Konfederacji** zorganizowali na terenie Sejmu RP konferencję prasową, podczas której wygłaszali treści antysemitki. Poseł **Włodzimierz Skalik** wyraził uznanie dla aktu antysemitki agresji, której **Grzegorz Braun** dopuścił się w Sejmie w grudniu 2023 roku (gdy zgasił gaśnicą świecę zapaloną z okazji żydowskiego święta Chanuka i spowodował obrażenia u jednej z uczestniczek spotkania, która była przez tydzień hospitalizowana). Skalik wyraził się z pogardą na temat judaistycznego święta: „Mieliśmy do czynienia w Sejmie z haniebną, rasistowską uroczystością, odnoszącą się do wydarzeń z historii Izraela, nie była to żadna uroczystość religijna. I właśnie propolska postawa naszego posła [Brauna] jest krytykowana przez Departament Stanów Zjednoczonych [sic!, chodzi o coroczny raport nt. wolności religijnej opublikowany w lipcu przez Departament Stanu USA, w którym odnotowano antysemitki zajścia z udziałem Brauna]”. W trakcie sejmowej konferencji prasowej wystąpił również Braun (uzyskał w czerwcu mandat posła do Parlamentu Europejskiego), który wygłosił pełną historycznych manipulacji tyradę na temat obozu Auschwitz-Birkenau, gdzie ponad 90% ofiar stanowili Żydzi): „To jest pamięć Polaków, to jest nasze miejsce pamięci, to my jesteśmy tutaj gospodarzami. Nie godzimy się na zawłaszczanie Oświęcimia [...] przez Żydów, czy to sowieciarzy, czy syjonistów”. Braun na zakończenie swoich wywodów powielił antysemitkę teorię spiskową i wypowiedział pogroźki wobec Żydów: „I wy, Żydzi z Izraela, i wy, Żydzi z Ameryki, nie będziecie już zarządzali narodami tego świata!”.

Nagranie to zostało opublikowane na kanale YouTube Wirtualnej Polski, a także na kanale G. Brauna, gdzie ukazały się komentarze nawołujące do przemocy:

- „Nie byłoby żadnego antysemityzmu gdyby żydzi nie byli takimi sk.....nami”,
- „Brawo Panie Pośle! Jechać z wrogami Polski i tym całym zaprzaństwem!”,
- „Brawo Konfederacja precz z globalistami do gazu”,
- „Tu jest Polska a nie polin ! [emotikon z zaciśniętą pięścią]”; (przywołanie teorii spiskowej, według której Polskę – hebr. Polin, mieliby zagarnąć Żydzi),
- „Polska dla Polaków!”,
- „Precz z ukropolin, Polska musi powrócić” (teoria spiskowej, zgodnie z którą Polska miałaby być zawładnięta przez Żydów i Ukraińców).

JEDWABNE. 10 lipca, w rocznicę pogromu, w pobliżu miejsca mordu odbyło się zgromadzenie z udziałem skrajnie prawicowych polityków i działaczy, którzy wygłaszali treści antysemitki. Na specjalnie wybudowanej scenie zorganizowano „debatę” prowadzoną przez **Wojciecha Sumlińskiego**, w trakcie której wystąpił między innymi **Grzegorz Braun**, poseł **Konfederacji** do Parlamentu Europejskiego. Odnosząc się do trwających w tym samym czasie uroczystości

upamiętniających żydowskie ofiary, powiedział: „Tam za płotem, tam za murkiem, tam jest antycywilizacja hagady [w judaizmie ta część ustnej tradycji interpretacji Tory, która może przybierać postać baśni, legendy czy przypowieści; w wypowiedzi Brauna termin ten został użyty szyderczo, by podważyć wiarygodność prawdy historycznej na temat pogromu w Jedwabnem – dop. red.], antycywilizacja prawd dla wybranych, prawd dla wtajemniczonych, prawd, które dowolnie dyktować może ten czy inny cadyk z «Gazety Wyborczej»”. Braun zakończył swoje wywody, otwarcie nawiązując do treści głoszonych przez tzw. rewizjonistów Holokaustu: „To jest rzeczywiście koszmarny paradoks, że tu w Jedwabnem Żydzi, talmudyści i holokaustyści – religia Holokaustu to jest ersatz religii dla Żydów świeckich, który ma być wpojony całej ludzkości – otóż oni podają sobie rękę z oprawcami hitlerowskimi, stalinowskimi i podają rękę niszczycielom polskości”.



W trakcie spotkania przemawiał też prezydent Siemianowic Śląskich i lider **Ruchu Obrony Polaków Rafał Piech**, który połączył sprawę pogromu w Jedwabnem i tragedii wołyńskiej z negowaniem zmian klimatycznych: „My wiemy doskonale, że CO₂ nie ma wpływu na podnoszenie się temperatury na Ziemi i słuchajcie, to jest to największe kłamstwo i na te kłamstwa składają się potem takie kłamstwa jak właśnie Jedwabne, jak Wołyń, jak wiele rzeczy w naszej historii, które są zakłamane”).

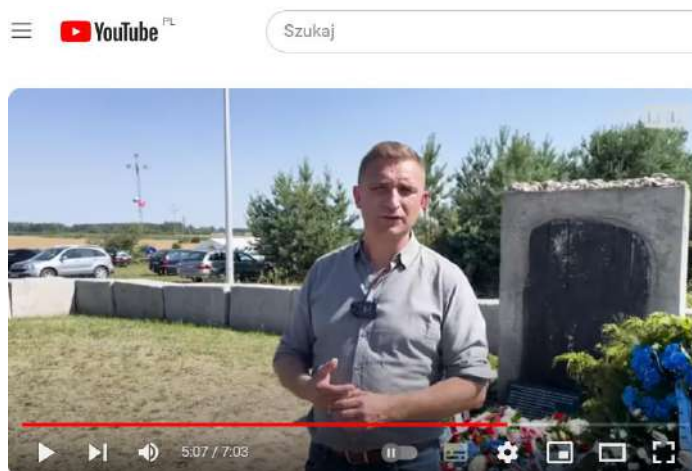
Nagranie tej „debaty” zostało opublikowane w całości na kanale YouTube **eMisjaTv**, a skrócona wersja z wystąpieniami europośła Konfederacji oraz prezydenta Siemianowic ukazała się na kanałach Brauna i Sumlińskiego. Pod materiałami tymi pojawiły się antysemitki i antyukraińskie wpisy:

- „Ta stodoła to kamień węgielny ich opowieści o nas, hagady, i dobrze by było ten kamień wyrwać, by to bałamutne kłamstwo obnażyć”,
- „Największym błędem Polaków w historii była pomoc żydom i upadlińcom!!!”,
- „Jedwabne to żydowskie kłamstwo”.

JEDWABNE. 10 lipca, w rocznicę pogromu, **Robert Bąkiewicz** (były prezes **stowarzyszenia Marsz Niepodległości** i kandydat **Prawa i Sprawiedliwości** w wyborach do Sejmu w 2023 roku) głosił treści antysemickie, stojąc na miejscu zbrodni, w obrębie fundamentów stodoły, w której zostali spaleni żydowscy mieszkańcy miasta. W transmitowanej w internecie wypowiedzi Bąkiewicz snuł spiskową wizję: „Różne organizacje żydowskie, różne środowiska żydowskie dążą do tego, żeby wskazać Polaków jako tych, którzy byli ludobójcami w trakcie drugiej wojny światowej”.

Przemówienie Bąkiewicza zostało opublikowane na skrajnie prawicowym kanale YouTube **telewizjapolska24** należącym do **Piotra Barełkowskiego**,

prezesa zarządu **Telewizji Media Narodowe**. W ciągu dwóch tygodni nagranie to zostało odtworzone ponad 67 tys. razy. Pod materiałem ukazały się antysemickie komentarze nawołujące do rewizji historii Holocaustu, na przykład: „Za Oświęcim trzeba się zabrać”.



WARSZAWA. 10 lipca na profilu **Mediów Narodowych (TVMN)** na Facebooku ukazała się rozmowa **Jana Bodakowskiego** z **Robertem Bąkiewiczem**, wieloletnim organizatorem tzw. Marszu Niepodległości. Dyskusja dotyczyła mordu w Jedwabnem z 1941 roku, a konkretnie udziału w nim Polaków, który obaj rozmówcy uznają za mistyfikację. Bodakowski snuł teorie spiskowe powielające oskarżenia pod adresem Żydów: „Czy ta zbrodnia jest dzisiaj przypisywana Polakom fałszywie po to, żeby uzasadnić bezpodstawne roszczenia żydowskie wobec Polski opiewające na sumę 300 miliardów dolarów?”. Bąkiewicz z aprobatą odniósł się do tych wywodów, mówiąc: „Tworzenie Jedwabnego jest potrzebne Żydom czy części środowisk żydowskich do tego, żeby obwiniać Polaków o zbrodnie”.

WARSZAWA. 10 lipca skrajnie prawicowy publicysta **Stanisław Michalkiewicz** opublikował na swoim kanale YouTube nagranie, w którym wyraził uznanie dla bycia antysemitą. Szyderczo oświadczył: „Jak mówię, Liga Antydefamacyjna [amerykańska organizacja żydowska Liga Przeciw Zniesławieniom, ang. Anti-Defamation League – red.], która decyduje o tym, co jest antysemityzmem, a co nie, stawia znak równości między antysemityzmem i spostrzegawczością. W związku z tym ja, tak mówiąc pół żartem, ale pół serio, twierdzę, że w dzisiejszych czasach antysemityzmem nie jest tylko albo dureń, albo świnia. Dlatego że – jeśli ktoś nie zauważa tego znaku równości między antysemityzmem i spostrzegawczością – to jest durniem. A jeżeli zauważa, ale udaje z różnych powodów, z chęci zysku czy ze strachu, że nie zauważa, to świnia. Więc albo dureń, albo świnia”.

W ciągu dwóch tygodni audycję tę wyświetlono prawie 56 tys. razy.

BĘDZIN. 12 lipca Fundacja Rutki Laskier poinformowała na Facebooku, że „nieznani sprawcy” zerwali z bramy cmentarza żydowskiego przy ulicy Podzamcze tablicę opisującą historię tej nekropolii. Fundacja powiadomiła o sprawie policję.



WARSZAWA. 18 lipca na profilu **Mediów Narodowych** (TVMN) na Facebooku ukazała się rozmowa **Oliwera Pochwata** ze skrajnie prawicowym patostreamerem **Marcinem Rołą**, założycielem kanału **wRealu24** (w 2022 roku we współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” platforma YouTube usunęła ten kanał z powodu mowy nienawiści). Podczas audycji rozmawiano między innymi na temat zjawiska migracji. Rola powiązał tę kwestię z zagrożeniem epidemiologicznym, fałszywie oskarżając osoby przybywające do Polski, w tym uchodźców z Ukrainy, o to, że rzekomo stanowią zagrożenie biologiczne.

Wywodził: „No bo jeszcze kwestie imigracji, prawda, ci zawodnicy przyjeżdżają z całego świata, to ja wątpię, że oni w ogóle z jakimikolwiek lekami mieli do czynienia kiedykolwiek. Więc to zupełnie inna też kultura bakteryjna, więc cholera wie, co tutaj jeszcze przyjdzie. Widzieliśmy, jak akurat Ukraińcy nas zalali, to przecież wysyp wirusa HIV, nagle Wrocław czy Kraków i tak dalej, bo tam się parzą, parzą, jak wiadomo, o co chodzi, to nie oszukujmy się, ale to się nagle stał jeden z problemów”. (Wśród polskich pacjentów rzeczywiście nastąpił wzrost liczby nowych przypadków zarażenia HIV. Nie ma to jednak związku z migracją. Przyczyną są przede wszystkim zaniedbania w profilaktyce, które nasiliły się w czasie pandemii COVID 19).

OPOLE. 19 lipca w czasie meczu I ligi piłki nożnej Odra Opole – **Ruch Chorzów** niektórzy pseudokibice przyjezdnego klubu mieli na sobie szaliki z symboliką o treści rasistowskiej. Widniał na nich krzyż celtycki – międzynarodowy znak popularny wśród ugrupowań radykalnych, oznaczający wyraz poparcia dla tzw. supremacji białej rasy.



WARSZAWA. 19 lipca podczas spotkania I ligi piłki nożnej **Polonia Warszawa** – Znicz Pruszków jeden z miejscowych pseudokibiców wywiesił transparent z hasłem „Strefa Wolna od LGBT”, a także przekreślonym rysunkiem tęczy, symbolizującej tę mniejszość. 24 lipca Polonia opublikowała oświadczenie, w którym „potępiła wszelkie objawy dyskryminacji w jakiegokolwiek formie, na które na warszawskim stadionie nie ma miejsca”. Ponadto klub podjął decyzję o nałożeniu na „kibica”, który dopuścił się eksponowania obraźliwego baneru, kary dwuletniego zakazu stadionowego.



STALOWA WOLA. 20 lipca podczas meczu I ligi piłki nożnej **Stal Stalowa Wola** – Górnik Łęczna miejscowi „kibice” eksponowali baner, na którym znajdowało się hasło „Hate antifa” (wyraz nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich). Baner ten znajdował się w centralnym miejscu na trybunach, czyli tzw. gnieździe (miejsce, gdzie jest organizowany doping).

WARSZAWA. 20 lipca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – Zagłębie Lubin pseudokibice stołecznej drużyny eksponowali ogromną flagę (tzw. sektorówkę), która zawierała

zawołowane groźby pod adresem muzułmańskich uchodźców. Transparent przedstawiał kobietę o słowiańskiej urodzie, trzymającą na talerzu głowę świni. Obok znajdowały się postacie dwóch mężczyzn w bojowych pozach, którzy mieli w rękach młotek i kij bejsbolowy. Do transparentu dołączony był podpis „Refugees welcome” („Witamy uchodźców”), który stanowił szyderstwo i odwracał znaczenie znanego hasła



wyrażającego solidarność z ludźmi szukającymi schronienia przez wojnę i prześladowaniami. Wydzwięk transparentu zaprezentowanego przez „kibiców” Legii był taki, że w Polsce uchodźcy nie tylko nie mogliby liczyć na poszanowanie ich wyznania (muzułmanie nie jadają wieprzowiny), ale spotkaliby się z przemocą. Pełne nienawiści uzupełnienie tej oprawy stanowiła rozlegająca się z trybun kibicowska przyśpiewka „Cała Polska śpiewa z nami, wypier***ać z uchodźcami”.

22 lipca władze Legii wydały oświadczenie na temat zająć na stadionie: „Legia Warszawa jest klubem, który szanuje i respektuje różnorodność poglądów oraz przekonań. Jako klub solidaryzujemy się i wspieramy pokrzywdzonych. Stąd też m.in. nasze bezpośrednie zaangażowanie i działania na rzecz uchodźców z Ukrainy, zaatakowanej w 2022 r. przez Federację Rosyjską. [...] Oprawy, doping, indywidualne zachowania kibiców na stadionie czy w mediach społecznościowych nie są stanowiskiem klubu, który swoimi działaniami robi wszystko, aby dawać dobry przykład w oparciu o wartości takie jak: szacunek, fair play i pomoc potrzebującym”.

31 lipca w związku z zachowaniem kibiców Komisja Ligi nałożyła na Legię karą finansową w wysokości 30 tys. zł. Decyzję tę uzasadnił Jarosław Poturnicki, przewodniczący komisji: „Klub został ukarany sankcją finansową, gdyż zgodnie z właściwymi przepisami regulaminu dyscyplinarnego PZPN oraz innych obowiązujących od lat przepisów, na stadionie niedopuszczalna jest ekspozycja, także w przekazie ukrytym treści o charakterze dyskryminującym czy odnoszących się do przemocy”.

LUBLIN. 21 lipca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Motor Lublin** – Raków Częstochowa miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent,



na którym widniało hasło o treści nazistowskiej. Było to motto **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt

Treue”). Na transparent nie zareagowały ani władze piłkarskie, ani wóldarze miasta (czyli główny sponsor – w 2023 roku w ramach dotacji z budżetu miejskiego Motor Lublin otrzymał prawie 5 mln zł).

LUBIN. 28 lipca podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Zagłębie Lubin** – Pogoń Szczecin miejscowi pseudokibice wywiesili transparent nawołujący do nienawiści. Znajdował się na nim przekreślony rysunek meczetu (symbol religii muzułmańskiej), a także przekreślone słowo „LGBT” (odnoszące się do osób należących do mniejszości seksualnych). Na tę flagę nie zareagowały w trakcie spotkania ani władze piłkarskie, ani klubowe. Komisja Ligi nie nałożyła też żadnej kary na Zagłębie w związku z zachowaniem pseudokibiców.



SIERPIEŃ 2024

BIAŁYSTOK. 3 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – Stal Mielec pseudokibice drużyny gospodarzy eksponowali baner obraźliwy wobec mniejszości seksualnych. Znajdowało się na nim przekreślone słowo „LGBT”.



BIELSKO-BIAŁA. 3 sierpnia w trakcie spotkania II ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – **Polonia Bytom** „kibice” drużyny gospodarzy po raz kolejny eksponowali baner nawołujący do przemocy z powodów ideologicznych. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (popularne wśród ugrupowań radykalnych) oraz grafika, która przedstawiała napastnika kopiącego człowieka leżącego na ziemi. Z kolei niektórzy pseudokibice Polonii mieli na sobie szaliki z symbolem zwanym Totenkopf (charakterystyczna trupia czaszka), używanym podczas II wojny światowej przez członków specjalnych oddziałów **SS (SS-Totenkopfverbände)**, którzy pełnili służbę wartowniczą w nazistowskich obozach koncentracyjnych.

POZNAŃ. 3 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lech Poznań** – Lechia Gdańsk pseudokibice miejscowego klubu, związani z radykalną grupą **Wildeccy Fanatycy**, eksponowali ogromny transparent obraźliwy wobec mniejszości seksualnych. Znajdował się na nim slogan „Stop tęczęwej propagandzie”, a także przekreślone słowo „LGBT” i przekreślona tęcza (symbol



tej społeczności). Ponadto „kibice” Lecha wywiesili baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Widniało na nim neofaszystowskie hasło „Lech Poznań skinheads. Good night left side” oraz grafika przedstawiająca mężczyznę, który dopuszcza się agresji wobec zwolennika idei antyfaszystowskich.

STALOWA WOLA. 3 sierpnia podczas meczu I ligi piłki nożnej **Stal Stalowa Wola** – Kotwica Kołobrzeg miejscowi pseudokibice wywiesili ogromny transparent, na którym widniał symbol nazistowski – charakterystyczna trupia czaszka (zwana Totenkopf), wykorzystywana podczas II wojny światowej jako emblemat na mundurach esesmanów w obozach koncentracyjnych.



Ponadto „kibice” Stali eksponowali baner, na którym znajdował się slogan „Hate antifa” (wyraz nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich).

WARSZAWA. 3 sierpnia „nieznani sprawcy” zdemolowali wieńce ku czci ofiar nazizmu – poległych podczas powstania warszawskiego, złożone przez kibiców Polonii Warszawa w miejscach upamiętniających powstańczy zryw, między innymi pod pomnikiem Małego Powstańca na ulicy Podwale. Profanacja ta została powszechnie przypisana pseudokibicom drugiego dużego klubu piłkarskiego istniejącego w stolicy, wśród których nierzadkie są poglądy skrajnie prawicowe. Jeden z nich skomentował to zdarzenie na platformie X: „Kibice Polonii to zwierzęta. Oraz k...wy i pedały”.



WARSZAWA. 3 sierpnia skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz** (tygodnik „Do Rzeczy”, TV Republika) w audycji pt.

„Powstanie wciąż trwa” na swoim kanale YouTube wykpiwał historię żydowskiego ruchu oporu w czasie Holokaustu. O powstaniu w getcie warszawskim powiedział: „Powstanie w getcie, tak prawdę mówiąc, nie było żadnym powstaniem, było rozpaczliwym zbrojnym oporem, stawionym dosłownie przez kilkanaście godzin pacyfikacji niemieckiej [...], ale z oczywistych względów jest to bardzo legendotwórcza sprawa i bardzo wielki jest popyt na żydowskie bohaterstwo w czasie wojny”. Powołując się na skrajnie prawicowego historyka **Leszka Żebrowskiego**, zanegował „mit o jakiejś Ryfce Tajtenbaum [sic!], która robi karierę w historiografii jako podobno niezwykła bohaterka, tylko że w zasadzie sprawa została wzięta z niczego i nie ma żadnych źródeł, podobnie jak z braćmi Bielskimi, którzy stworzyli taki obóz przetrwania w lesie, a zrobiono z nich jakichś dzielnych partyzantów, kręci się filmy w Hollywood i tak dalej, tak to działa”.

Rywa Tajtelbaum (31.10.1917, Łódź – lipiec 1943, Warszawa) podczas II wojny światowej była uczestniczką licznych akcji dywersyjnych organizowanych przez żydowskie podziemie. W ramach działalności w tzw. specgrupie (grupie specjalnej) brała udział w zamachach na hitlerowskich funkcjonariuszy.

Z kolei bracia Bielscy: Tewje, Asael i Aleksander założyli w białoruskiej Puszczy Nalibockiej bazę-miasteczko, w którym schronili się prześladowani Żydzi z terenów Białorusi i Polski. Mimo

ekstremalnych warunków ocalili życie ponad tysiąc osób. Zgrupowanie braci Bielskich stało się największym żydowskim oddziałem partyzanckim w trakcie II wojny.

LUBLIN. 4 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Motor Lublin** – Korona Kielce niektórzy pseudokibice miejscowego klubu mieli na sobie koszulki z symbolem zwanym Totenkopf (charakterystyczna trupa czaszka na tle skrzyżowanych puszczeli, wykorzystywana na umundurowaniu strażników **SS** w obozach koncentracyjnych) oraz rasistowskim sloganem: „White defender” („Biały obrońca”).



WARSZAWA. 4 sierpnia w programie **Telewizji Republika** prowadzonym przez **Jacka Sobalę** dwoje prawicowych polityków licytowało się na radykalizm wypowiedzi ksenofobicznych. Sobala rozpoczął: „Demonstracje w Liverpoolu, Manchesterze, Hull przeradzają się w coraz bardziej ostry antyislamski i antyimigrancki protest [...]. Jakie wnioski powinniśmy z tego wyciągnąć, demonstranci skandują: dość! ratujmy nasze dzieci!”. Zapytana o komentarz **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** (posłanka **Prawa i Sprawiedliwości**) stwierdziła: „Brytyjczycy mają wiele powodów do tych demonstracji, nie tylko te jakże okrutne zabójstwa tych dziewczynek, ale historia, która się ciągnie w Wielkiej Brytanii wiele lat, już BBC i Telegraph donosiły w 2014 roku o poważnych problemach z gangami pakistańskimi, które wykorzystywały seksualnie dzieci. [...] Ten problem narastał i to co, się stało w tej chwili, i to, że Brytyjczycy w tak zdecydowany sposób mówią nie, jest wynikiem tego, że przez lata wmawiano im, że w ramach poprawności politycznej mają się godzić na gwałty [...], na to, że osoby, które napływają do Wielkiej Brytanii, swoją agresją, brutalnością burzą spokój brytyjskiego społeczeństwa”. Następnie wypowiedział się były poseł **Konfederacji Dobromir Sośnierz**: „W przypadku Anglików to już jest za późno, ci ludzie [imigranci] tam są i już łatwo się ich nie pozbędą [...]. To jest dla nas lekcja”. Ostrzegł przed „załaniem naszego kraju ludźmi z odmiennych kręgów kulturowych i etnicznych”. Dodał, że „nieużywanie siły wobec nich [uchodźców na granicy] jest ogromnym błędem”. Wojciechowska ubolewała nad faktem, że, jej zdaniem zbyt liczne, osoby ciemnoskóre pojawiły się w Polsce. „Napłynęło do nas dużo migrantów [...], sama w mieście Łodzi obserwuję zwiększoną ilość osób o, powiedziałabym, odmiennym kolorze skóry [...], w tej chwili jest ich znacząco więcej” – alarmowała. I dodała: „Donald Tusk w sposób szkodliwy dla Polski i Polaków ładuje nas w ten problem migracji [...]. Ktoś, kto opowiada się za przyływem imigrantów, opowiada się za zagładą Europy”. Audycja została opublikowana na kanale YouTube Telewizji Republika pod tytułem: „Sośnierz: Napływ obcokrajowców zagrozi Polsce? Uczmy się na błędach Brytyjczyków!”

Wbrew fałszywym informacjom szerzonym przez skrajną prawicę sprawca zabójczego ataku w Southport nie był uchodźcą ani muzułmaninem, czy też Pakistańczykiem.

WARSZAWA. 4 sierpnia w rozmowie z **Marianem Kowalskim** na antenie **TV Republika** poseł **Marek Jakubiak (Kukiz'15)** ponownie wygłosił pogardliwy komentarz o Ukraińcach w Polsce,

wyrażając przy tym wrogość wobec Ukrainy jako państwa: „Na Nowym Świecie ostatnio byłem, słuchajcie, powiem wam, że tam już polskiego nie słycać, na Nowym Świecie w tych restauracjach wszystkich siedzą młode byki razem z niebrzydkiemi dziewczynami i oni po prostu świetne życie sobie toczą. [...] Znowu, cholera jasna, więcej pozwalamy niż inni, znowu tutaj Ukraińcom więcej wolno niż innym i to mnie niepokoi i rozdrażnia do kwadratu, bo Ukraińców na gesty nie stać, a Polacy miliardy wywalają, my mamy jakieś niepisane obowiązki wobec nich? Ja twierdzę, że my żadnych obowiązków nie mamy, to Ukraińcy wobec nas mają obowiązki, bo oni używają terytorium Rzeczypospolitej przedwojennej, pięciu powiatów dokładnie, ze stolicą kultury polskiej Lwowem, i trzeba sobie jasno powiedzieć, że tego Polacy nie zapominają”. Kowalski odpowiedział: „[...] Na pewno nikt nie wyjdzie naprzeciw naszemu zapotrzebowaniu na przyzwoitość z tamtej strony”.



WARSZAWA. 5 sierpnia w audycji **TV Republika** prowadzonej przez **Adriana Klarenbacha** (byłego pracownika TVP) dyskutowali prof. **Kazimierz Kik** i prof. **Henryk Domański**. Zarówno Kik, jak i Domański wychwalali kandydaturę Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Domański wypowiedział się wyjątkowo pogardliwie na temat osoby wiceprezydent USA Kamali Harris, odnosząc się przy tym bezpośrednio do jej koloru skóry jako jej rzekomo głównego atrybutu w karierze politycznej: „Kto był czy kto żyje w Stanach Zjednoczonych, doskonale wie, że Kamala Harris w ogóle się nie orientuje w polityce międzynarodowej, nie wie, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych, ona się nie nadaje do polityki, została wybrana ze względu na kolor skóry”. Tytuł audycji zamieszczonej na kanale YouTube TV Republika brzmiał: „Domański: K. Harris nie orientuje się w polityce, została wybrana ze względu na kolor skóry”.

WARSZAWA. 7 sierpnia na antenie **Telewizji Republika** w materiale dotyczącym zamieszek w Wielkiej Brytanii padły fałszywe oskarżenia wiążące muzułmanów z przemocą i zabójstwami. Korespondent **Michał Gwardyński** w relacji na żywo z Liverpoolu mówił o „bezkarności muzułmanów, którzy dokonują kolejnych przestępstw, między innymi tej okropnej tragedii, tego morderstwa trzech dziewczynek” (w rzeczywistości sprawca morderstwa w Southport jest chrześcijaninem). Gwardyński dodał: „Warto też podkreślić rolę policji, która, niestety, staje się adwokatem tych grup muzułmańskich, które bardzo często uzbrojone we wszelkiego rodzaju broń białą dokonują tych aktów terrorów w biały dzień”.

Audycja ukazała się również na kanale YouTube Telewizji Republika. W ciągu dwóch dni została wyświetlona ponad 182 tys. razy. Pod materiałem tym pojawiły się komentarze obraźliwe wobec mniejszości:

- „o teraz qrva pytajcie kolorowych co robią w Polsce! Niech się wynoszą?”,
- „Islam to zło”,

- „Ciapaty nierób i brudas”,
- „Ciapate już atakują”,
- „upadek żydoeuropy”.

WARSZAWA. 8 sierpnia prowadzący audycję na antenie **Telewizji Republika** **Miłosz Kłeczek** (były pracownik TVP) wygłosił szokujące, fałszywe twierdzenia na temat sytuacji w Wlk. Brytanii, gdzie miała miejsce seria wystąpień skrajnej prawicy. Kłeczek mówił: „Wielka Brytania przechodzi poważny kryzys migracyjny. Obywatele mają dosyć. Początek masowych demonstracji przeciwko nielegalnej imigracji. [...] Walczą ze sobą dwie grupy: Anglicy, wyspiarze, którzy nie chcą nielegalnych migrantów i manifestują, protestują, i nielegalni migranci, którzy też wychodzą na ulice, bo nie podoba im się to, że Anglicy nie chcą ich na swojej ziemi. I teraz pytanie, która grupa zwycięży. Niestety, wydaje się, że obecna władza, a rządzi tam obecnie socjaldemokracja, jest po stronie nielegalnych migrantów, a nie po stronie Anglików”. Odnosząc się do kuriozalnych relacji brytyjskiego korespondenta TV Republika **Michała Gwardyńskiego**, Kłeczek powiedział: „Michał również był świadkiem tej agresji, ponieważ muzułmanom, islamistom nie spodobało się to, że Michał, Europejczyk, pojechał na Wyspy, do Wielkiej Brytanii. [...] im się to nie podoba, bo czują się jak u siebie [...]. Jaki to jest absurd, kiedy Europejczyk, będąc w Europie, musi się tłumaczyć muzułmaninowi [sic!] z tego, co tam robi. [...] Europejczyk w Europie – przypominam cały czas, Wielka Brytania nie leży w Azji ani na Bliskim Wschodzie, ani w krajach arabskich”. W rzeczywistości relacja Gwardyńskiego nie pokazywała żadnych rzekomych aktów agresji ze strony muzułmanów, a jedynie pojedynczego zaciekawionego mężczyznę, który pytał ekipę telewizyjną, dlaczego filmują pustą ulicę na przedmieściach Liverpoolu. Radykalnie ksenofobiczna retoryka w audycji została spotęgowana przez **Przemysława Czarnka**, posła **Prawa i Sprawiedliwości**, byłego ministra edukacji narodowej, który powiedział: „Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, Francję, Niemcy, Szwecję, to jest już za późno. [...] Trwa samozaoranie cywilizacji Zachodu na Zachodzie, cywilizacji łacińskiej, cywilizacji chrześcijańskiej. [...] muzułmanie zawładnęli już wielkimi połaciami tych krajów [...] i nie da się zrobić już nic z tymi muzułmanami, oni opanują te kraje w krótkiej perspektywie czasu. My, Polacy, mamy szansę się uchronić przed tym”. Kłeczek alarmował: „Za trzy lata będzie za późno, bo pakt migracyjny już w praktyce obowiązuje, będziemy mieli tu masę islamistów i muzułmanów w Polsce, już jest ich bardzo dużo, to widać w Warszawie”. Ksenofobiczne hasła powtarzała przedstawicielka **Polskiego Stronnictwa Ludowego**, posłanka **Urszula Nowogórska**, deklarując poparcie dla sprawców rasistowskich zamieszek na Wyspach Brytyjskich: „Jeżeli obserwujemy obrazki, jakie dzieją się w Wielkiej Brytanii, to [...] nie może być tak, że w swoim kraju będziemy czuć się jak intruzi [...]. Niedopuszczalne jest, że karze się obywateli brytyjskich za to, że bronią swojego kraju”. Swoje trzy grosze dodał przedstawiciel **Konfederacji Wojciech Machulski**: „Rząd jego królewskiej mości niestety staje po stronie muzułmanów, a nie po stronie Anglików”. Audycja została zamieszczona na kanale YouTube TV Republika pt. „Czarnek: Muzułmanie opanowują już Zachód! My, Polacy mamy szansę się jeszcze uchronić!”

WARSZAWA. 8 sierpnia w programie „Po 10:00” **Telewizji Republika** prowadzonym przez **Adriana Klarenbacha** (były pracownik TVP) padały wypowiedzi zachęcające do używania przemocy i zabijania migrantów. Wątek dyskusji rozpoczął poseł **Dariusz Matecki (Suwerenna Polska)**: „Nie tylko będziemy mieli zapaść gospodarczą, ale też związaną z konfliktami etnicznymi, narodowościowymi, widzimy, co się dzieje w tej chwili w Wielkiej Brytanii, Szwecji, we Francji...”. Podobny komentarz wygłosił poseł **Grzegorz Puda (Prawo i Sprawiedliwość,** były minister rolnictwa): „Wielka Brytania jest przykładem tego, co dzieje się, jak [imigrantów] jest dużo”, przeciwko czemu zaprotestował Piotr Ikonowicz: „Jak pan mówi o Wielkiej Brytanii, to czy chce pan podżegać do rozruchów?”, co podchwycił Matecki: „Jak trzeba będzie!”. W odpowiedzi Puda rozwinął swoją alarmistyczną wizję: „Przejdzie się pan przez Warszawę Centralną, bardzo dużo migrantów jest tam, niech się pan zapyta tych kobiet, Polek, które przechodzą wieczorem na przykład”. W dalszej części audycji Matecki wygłosił szokującą ksenofobiczną tyradę: „Co zrobić w kwestii migrantów? Można wykorzystać patent Australii, która broniła swoich granic, włącznie z tym, że zatapiała, kiedy trzeba było, osoby, które szturmowały jej granice. [...] Już niedługo, za kilkanaście, kilka lat może być [w Polsce] tak, jak we Francji, Niemczech, Szwecji czy Wielkiej Brytanii, gdzie w wielu miejscowościach muzułmanie to jest społeczność, która już przeważa nad rdzenną ludnością, a my tego w Polsce nie chcemy. My jesteśmy tutaj gospodarzami i nie chcemy tutaj nielegalnych migrantów! Każda taka osoba, która sobie defekuje gdzieś do wody, biega z maczetą, skacze po samochodzie, powinna być natychmiastowo złapana i deportowana z naszego kraju”. Ikonowicz: „To była wypowiedź rasisty, który wzywa do ludobójstwa [...]. Nie rozumiem, jak taka osoba jak pan może zasiadać w polskim Sejmie i bardzo się za pana wstydę jako reprezentanta narodu. [...] Pan uważa, że można kogoś zabić, bo jest nielegalny, czy pan oszalał?”. Mateckiemu wtórował **Krystian Kamiński (poseł Konfederacji, Ruch Narodowy)**: „Jeśli chodzi o imigrantów, to tak, [...] mamy prawo się bronić, bronić swojej granicy, a to, co pan mówi, to jakiś sztuczny humanitaryzm. Jeśli na przykład na Morzu Śródziemnym przepływają dziesiątki, setki tysięcy migrantów, a my będziemy na to pozwalać i nie będziemy nigdy ich nawet w ostateczności zatapiać, to będzie ich coraz więcej”, Ikonowicz: „Pan też chce zatapiać? Pan chce zatapiać łodzie z ludźmi?”, Kamiński bez wahania przytaknął: „Tak”. Ikonowicz: „Następny ludobójca. Ja się tu czuję jak w jakiejś cholernej III Rzeszy”. Swoje poparcie dla używania siły wobec uchodźców wyraził też Puda: „Panowie posłowie mówią o obronie polskich granic. Jeżeli ktoś najeżdża nasz kraj, to mamy prawo i obowiązek tego kraju bronić, jesteśmy Polakami, my jesteśmy tu gospodarzami”. Ikonowicz: „To są bezbronni cywile”, na co Puda odpowiedział: „Ci bezbronni cywile używają gałęzi, kamieni...”. Ikonowicz: „My mamy ostrą amunicję, a oni mają gałęzie. [...] Czy wy jesteście nienormalni? [...] Czy naprawdę uważacie, że zatapianie łodzi z ludźmi, czyli mordowanie ludzi, którzy uciekają przed złym losem, jest w ogóle dopuszczalne moralnie?”.



WARSZAWA. 8 sierpnia w programie **Telewizji Republika** z cyklu „Bitwa Polityczna” prowadząca **Monika Borkowska** zadała swoim gościom absurdalne, przesycone ksenofobią pytanie: „Czy islamizacja Polski to proces, który da się jeszcze mądrymi, rozsądnymi decyzjami zatrzymać, chodzi oczywiście o decyzje polityczne, czy jest to coś, z czym się trzeba pogodzić?”. Falszywie przedstawiając sytuację w Wlk. Brytanii, gdzie skrajnie prawicowe grupy atakowały migrantów, oskarżyła muzułmanów o agresję, twierdząc: „Co dzieje się w Wielkiej Brytanii, gdzie agresorzy są generalnie klepani po ramieniu przez rząd” i dodając: „Obrazki z polskich miast też są niepokojące, chociażby incydent kałowy” (do owego ważnego dla niej incydentu wracała kilkakrotnie podczas audycji). Podała też inne przykłady rzekomego zagrożenia dla Polski: „Na ulicach polskich miast jest już niebezpiecznie, dochodzi do gwałtów, czarnoskóry mężczyzna skaczący po samochodzie”. **Agnieszka Ścigaj**, posłanka kiedyś związana z Kukiz'15, obecnie z **Prawem i Sprawiedliwością**, była minister ds. integracji społecznej, informowała, że jakoby trwa „pewna wojna cywilizacyjna, pewna wojna takiego zderzenia kultury chrześcijańskiej z kulturą islamską” i zadeklarowała: „Jeśli chodzi o Polskę, to my jako kobiety przede wszystkim musimy właśnie walczyć o to, żebyśmy takiej kultury islamskiej nie mieli”. Obecny w studiu przedstawiciel koalicji rządowej, poseł **Polskiego Stronnictwa Ludowego Jarosław Rzepa** w żaden sposób nie polemizował ze skrajnie ksenofobicznymi tezami, przeciwnie – przyłączył się do takiego dyskursu. Stwierdził, że „Polonia nam bardzo mocno zazdrości z punktu widzenia narodu amerykańskiego, przede wszystkim tego, że jesteśmy bezpiecznym krajem – oni to dostrzegają, dostrzegają problem imigrantów, nie potrafią sobie Amerykanie z tym poradzić, a w Polsce Polacy się czują bezpiecznie. [...] Problem migrantów, jak sobie poradzimy. [...] ten problem będzie jednym z kluczowych, Polska, aby być bezpieczna, musi być bardzo konserwatywna. [...] Lepiej zapłacimy, niż zgodzimy się na ustępstwa w tej sprawie”. Audycja została opublikowana na kanale YouTube Telewizji Republika pod tytułem „Islamizacja Polski jest nieunikniona?”. Pod nagraniem pojawiły się ksenofobiczne komentarze, np. „NIE dla IMIGRANTÓW !!!!!!!”, „Nie dla islamizacji Polski i Europy”. W tym kontekście pojawiło się również wezwanie do zabójstwa premiera Donalda Tuska: „To nie jest wcale jednoznaczne, że u nas musi być tak samo. Musimy tylko zacząć od tego, że z Ryżego zrobimy dyndadło uliczne, a później zbudujemy jedność narodową i pogonimy kleksów, gdzie ich miejsce...”. Liczba muzułmanów mieszkających w Polsce szacowana jest na ok. 40 tysięcy, a więc zaledwie 0,1 procenta ogółu populacji.

BIAŁYSTOK. Prawdopodobnie w nocy z 10 na 11 sierpnia nieznani sprawcy zdewastowali pomnik młodego Ludwika Zamenhofs, znajdujący się na rogu Rynku Kościuszki i ulicy Zamenhofs. Rzeźba została wyrwana z nawierzchni chodnika i przewrócona. Urząd Miejski w Białymstoku powiadomił o tym zdarzeniu policję.

Ludwik Zamenhof (1859-1917) był lekarzem żydowskiego pochodzenia i twórcą języka esperanto. Urodził się i mieszkał do czasów gimnazjalnych w Białymstoku, wówczas mieście zróżnicowanym kulturowo i narodowościowo. Żyjąc w takim środowisku, młody Zamenhof postanowił stworzyć podstawy języka uniwersalnego, którym mogliby się porozumiewać ludzie różnych narodowości i wyznań.

Uszkodzona rzeźba przedstawia kilkunastoletniego Zamenhofa, wokół którego „porozrzucane” są litery trzech alfabetów (łacińskiego, hebrajskiego i cyrylicy), języków używanych w XIX wieku w Białymstoku, stanowiących inspirację dla późniejszego twórcy języka międzynarodowego.

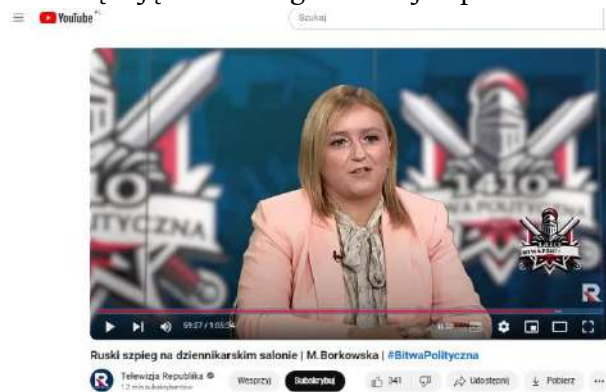
Pomnik został naprawiony i 14 sierpnia zamontowany w dotychczasowym miejscu.



WARSZAWA. 11 sierpnia na antenie **Telewizji Republika** w programie pt. „Piachem w tryby” wygłaszane były ksenofobicznie zabarwione komentarze o zamieszkach w Wlk. Brytanii wywoływanych przez skrajną prawicę. **Jędrzej Kodymowski** (muzyk i były komentator TVP) snuł fałszywą, katastroficzną wizję na temat tych wydarzeń: „I tak oto proszę państwa brytyjskie imperium, status największego imperium w dziejach świata, klęka przed nielegalnymi imigrantami [...], takimi, którzy jednak ten majestat brytyjski starają się sprowadzić do parteru [...]. Królowa Wiktoria przewraca się w grobie”. Wtórował mu prowadzący **Adrian Stankowski**, który wskazał rzekomych sprawców agresji: „Latają ci muzułmanie z maczetami w rękę, a policja...”, a wówczas Kodymowski dopowiedział: „Nic nie robi”. W dalszym toku programu Stankowski oskarżenia pod adresem muzułmanów doprowadził do absurdu: „Polska wchodzi, dzięki jaśnie panującemu nam rządowi, na tę ścieżkę ściągania migrantów, a to się kończy właśnie tak, jak widzimy. [...] W Wielkiej Brytanii, też i we Francji, i w wielu innych krajach europejskich muzułmanie mają władzę [...] Jest obawa, że zajdziemy tam, gdzie jest dzisiaj Wielka Brytania”.

WARSZAWA. 11 sierpnia w prowadzonym przez **Rafała Ziemkiewicza** programie **Telewizji Republika** pt. „Salonik polityczny” padły zabarwione islamofobią i rasizmem stwierdzenia na temat sytuacji w Wielkiej Brytanii. Rozpoczynając dyskusję, Ziemkiewicz powiedział: „Już przejmują władzę, rządzą [...], sprawdzałem takie statystyki, w bardzo wielu miastach brytyjskich z Londynem na czele muzułmanie są burmistrzami. [...] biali mieszkańcy Anglii protestują przeciwko masowej imigracji”. W tym samym tonie wypowiedział się **Agaton Koziński**: „Główny trzon to są protesty rdzennych mieszkańców Wielkiej Brytanii przeciwko napływowi migracji. [...] czy ta rekonkwista przyniesie jakiś efekt? [...] sojusz lewicy z islamistami jest coraz silniejszy”. Z kolei **Stanisław Janecki** (były komentator TVP) oświadczył: „To jest wojna, w której premier Starmer stanął po stronie muzułmanów”. Skrytykował też fakt spotkania się następcy tronu księcia Williama i jego żony księżnej Kate z członkami społeczności muzułmańskiej, dodając: „Brytyjskie społeczeństwo tradycyjne się nie liczy, tylko liczą się ci barbarzyńcy [muzułmanie], to jest coś koszmarnego, [...] policja pacyfikowała białych mieszkańców”. W dyskusję włączył się również **Olivier Pochwat** (były pracownik kanału **Media Narodowe Roberta Bąkiewicza**), który ubolewał: „W społeczeństwie białych, biali, powiedzmy sobie wprost, jesteśmy w defensywie, jesteśmy w odwrocie”.

WARSZAWA. 12 sierpnia w programie **Telewizji Republika** pt. „Bitwa polityczna” (prowadząca **Monika Borkowska**) posłanka **Prawa i Sprawiedliwości Olga Semeniuk-Patkowska**, była wiceminister rozwoju i przewodnicząca Rady Polskiej Agencji Kosmicznej, wypowiadała się z homofobiczną pogardą o mniejszościach seksualnych. Mówiła między innymi o rzekomym zagrożeniu dla dzieci szkolnych ze strony „ludzi, którzy są pół-delfinem, pół-psem, tych płci na Facebooku powstaje mnóstwo, te dzieci potem lądują z różnego rodzaju problemami psychicznymi [...]. Te dzieci zamiast skupiać się na prostych formach, które doprowadziły Polskę i wiele innych państw do rozwoju społecznego, gospodarczego, skupiają się na tej inności i ta inność powoduje i generuje wiele problemów dotyczących braku adaptacji, braku przysposobienia i tak dalej. [...] Im więcej wolnej woli, swobody, aberracji [...], tym gorsza stabilność takiego młodzieńca, dziecka, dziewczynki czy chłopca”. Zadała pytanie: „Kto tworzy ten system przemycania tej różnorodności, inności? Mam wątpliwości, czy różnorodność w tej skali jest potrzebna. Ta moda jest wytwarzana [...] w kontekście tej inności, która często jest narzucana”, Homofobicznym treściom prezentowanym przez Semeniuk-Patkowską przeciwstawił się obecny w studiu Piotr Ikonowicz: „To jest język nienawiści i pogardy, gdy porównuje się ludzi do zwierząt i gdy się mówi o kimś, że jest aberracją”.



WARSZAWA. 12 sierpnia **Telewizja Republika** ponownie przedstawiła zafałszowany obraz sytuacji w Wlk. Brytanii w kontekście zamieszek wszczynanych przez skrajną prawicę. W materiale autorstwa **Macieja Struga** skrytykowano postawę premiera Keira Starmera, który potępił mowę nienawiści i ataki na mniejszości. Reporter TV Republika stwierdził: „Jednocześnie władza [brytyjska] ani słowem nie komentuje zachowania agresywnych muzułmanów, którzy wysyłają swoje bojówki na ulice brytyjskich miast [...]. Przez lata w Wielkiej Brytanii funkcjonował nieoficjalny podwójny system karania, rdzenni mieszkańcy byli dużo bardziej surowo traktowani przez wymiar sprawiedliwości, a migrantom często nawet najobrzydliwsze zbrodnie uchodziły na sucho. Cale to tło jest pomijane przez mainstreamowe media i nowy lewicowy rząd”. Materiał opublikowano na kanale YouTube Telewizji Republika pod tytułem „Brytyjczycy pokonani przez migrantów?”

WARSZAWA. 12 sierpnia w **Telewizji Republika** w programie „Jedziemy” padały ksenofobiczne wypowiedzi na temat zamieszek w Wielkiej Brytanii. Prowadzący **Michał Jelonek** (wcześniej pracownik kanału **TV MN Roberta Bąkiewicza**) potępił „brutalność brytyjskiej policji wobec manifestujących, tych, którzy nie zgadzają się, by w ich kraju warunki dyktowały społeczności muzułmańskie, mają dość tych zachowań, dość tych ataków, brutalnych morderstw”. Zapytany o komentarz **Cezary Gmyz** (były korespondent TVP) oświadczył: „Moja córka mieszka w Londynie i to, co obserwuję, odwiedzając Wielką Brytanię, to rzeczywiście postępująca degradacja tego kraju, dlatego że coraz większe obszary miast brytyjskich są zajmowane po prostu przez migrantów, a to się natychmiast wiąże z poczuciem braku bezpieczeństwa i jednocześnie ze swoistymi strefami no-go, gdzie boi się zapuszczać policja, które są rządzone tak naprawdę nie przez prawo brytyjskie, tylko przez prawo szariatu. [...] Można powiedzieć, że

Brytyjczycy przegrywają wojnę kulturową, starcie cywilizacji na własne życzenie i to, co obserwujemy, jest pewnego rodzaju rekonkwistą, kontrrewolucją, która się sprzeciwia temu lewactwu”. Swoją interpretację rzeczywistości zaoferował również **Marian Kowalski** (kandydat na prezydenta **Ruchu Narodowego** w 2015): „Brytyjczycy zwykli nie mają tego genu walki i dumy. [...] feminizacja zawodu nauczyciela, wychowywanie chłopców przez kobiety [...], tak wychowani chłopcy nie będą nigdy odważni. [...] to jest wychowanie pacyfistyczne, lewackie. [...] natomiast muzułmańscy chłopcy są wychowywani przez mężczyzn, tam jest kult walki, zobaczcie obrazki z Afganistanu, tam każdy mężczyzna ma karabin”. W dalszej części audycji Gmyz ubolewał: „Mamy do czynienia z taką sytuacją, że w momencie, gdy ktoś powie coś złego o muzułmanach, to jest mowa nienawiści, a tym bardziej o Żydach”.

WARSZAWA. 13 sierpnia na antenie **Telewizji Republika** w audycji „Po 9:00” prowadzonej przez **Adriana Klarenbacha** (były pracownik TVP) wygłaszane były komentarze obraźliwe zarówno wobec osób LGBT, jak i muzułmanów. Poseł **Marek Jakubiak (Kukiz'15)** wygłosił następującą katastroficzną tyradę: „Afirmowanie takich postaw, homoseksualnych, które ze sobą niczego innego nie noszą, tylko być i mieć [sic!], prowadzi do destrukcji państw i narodów. [...] Oni eskalują swoje zjawiska, a w miejsce ich wchodzi muzułmanie. [...] Całą Europę prowadzicie w przepaść tym waszym empatycznym podejściem, Europa musi również mieć zęby, a po Wielkiej Brytanii też tego nie widzę, tak więc czeka nas, niestety, rozlew krwi w Europie”.

WARSZAWA. 13 sierpnia w rozmowie opublikowanej na kanale YouTube **Jana Pospieszalskiego** (byłego muzyka i pracownika TVP) skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz** (tygodnik „**Do Rzeczy**”, **TV Republika**) wygłosił szereg kuriozalnych ksenofobicznych twierdzeń, wprost odwołując się do kryteriów „rasowych”. Odnosząc się do wydarzeń w Wielkiej Brytanii, gdzie doszło do zamieszek zorganizowanych przez skrajną prawicę, powiedział: „Problemem są autentyczne pogromy, które ludność kolorowa zaczęła urządzać białym [...], kolorowa tłuszcza, przeważnie jacyś muzułmanie brodaci, ale także Afrykanie, rzucający się na przechodniów białych po prostu dlatego, że są biali”. Dalej perorował, wciąż przedstawiając kompletnie zafałszowaną wizję świata: „W ogóle na całym Zachodzie, jeżeli masz komunikat policyjny, że ktoś zgwałcił, zamordował i jest napisane, że to był biały, to był biały, ale to jest rzadko, a przeważnie nie jest napisane nic i wtedy wiadomo, że jest to kolorowy, na pewno imigrant”. Zdarzenia na Wyspach Brytyjskich określił mianem „rebelii uciśnionego białego, rdzennego i w tej chwili już mniejszościowego społeczeństwa”. W rozmowie pojawiły się też wątki żydowskie i odpowiadające im teorie spiskowe. Pospieszalski: „Wielkie potęgi finansowe [...] mają oprócz pomnażania gargantuicznych fortun jeszcze ambicje wpływania na rząd dusz, na porządek społeczny, mają swój obłąkańczy plan...”. Ziemkiewicz: „Duża część tych miliarderów jest co prawda wykorzeniona, ale pochodzi z kultury żydowskiej. Rabinowie nazywają to tikkun olam, nakaz zmieniania świata na lepsze [...], to jest wpisane w tę kulturę, Soros na przykład czy inni”. Pospieszalski: „Nawet jeżeli odrzucisz prawo mojżeszowe i odrzucisz synagogę, to ten mental masz tak zinterioryzowany [sic!] w każdej komórce twojego ciała, że na tym to polega”. Ziemkiewicz: „Ta doktryna tikkun olam w nich tkwi [...], to są ludzie, którzy mają swoją wizję zmieniania świata nie wywiedzioną już z religii mojżeszowej, tylko z religii Marksa”. Pospieszalski: „A Marks wywodził to też ze swojej genetycznej chęci zmieniania świata”. Ziemkiewicz przedstawił też teorię spiskową na temat wojny: „Wojna na Ukrainie jest potrzebna Ameryce, ponieważ jest silnym narzędziem reindustrializacji Ameryki [...], stwarza możliwość odbudowy przemysłu i nie tylko [...], dlatego Amerykanie by chcieli, aby ta wojna trwała”. W

końcu rozmowy Ziemkiewicz przedstawił swoją wizję pomyślniej przyszłości, czyli skrajnie prawicową dyktaturę: „Umiem sobie wyobrazić polskiego Pinocheta, który gdyby doszedł do władzy, to w ciągu kilku miesięcy jesteśmy w stanie odwrócić wszystkie negatywne trendy i pchnąć kraj do przodu”. W komentarzach m.in.: „Jako duchowny rzymskokatolicki dziękuję Panu Bogu za takich publicystów jak R. Ziemkiewicz, P. Lisicki czy J. Pospieszalski. Kościół Katolicki w Polsce nie ma niestety mądrych i odważnych pasterzy – biskupów, ale ma wspaniałych mądrych i odważnych dziennikarzy!”, „Angli już nie ma Francji już nie ma Niemiec już nie ma Holandii już nie ma Belgii już nie ma a teraz się wezmą za Polskę”, „Rosja ma wiecej wolności obywatelskiej niz Anglia”.

WARSZAWA. 16 sierpnia na profilu **Mediów Narodowych (TVMN)** na Facebooku pojawiła się rozmowa **Jana Bodakowskiego** z **Laurą Lipińską** z fundacji **Życie i Rodzina**, podczas której padały komentarze obraźliwe wobec osób transpłciowych. Zarówno prowadzący, jak i działaczka przedstawiali dysfориę płciową (stan, w którym ktoś odczuwa silny dyskomfort lub cierpienie z powodu rozbieżności między przypisaną płcią a płcią, z którą się identyfikuje) jako urojony problem, a samą tranzycję jako działanie wyrządzające poważne szkody zdrowotne. Bodakowski oświadczył: „trucie dzieci [...], propagowanie okaleczeń [...] po to, żeby nigdy w życiu nie mogły po prostu normalnie funkcjonować”. Ponadto w trakcie audycji Bodakowski i Lipińska rozmawiali o rzekomym związku transpłciowości i pedofilii (takiego związku nie ma). Bodakowski snuł absurdalną wizję: „Dorosły pan może powiedzieć, że jest nieletnią dziewczynką i tak sobie właśnie do przebieralni czy toalety dziewczynek wchodzić bezkarnie”. Podobne oskarżenia prowadziły w różnych krajach do użycia przemocy wobec osób transpłciowych. Pod materiałem tym, który był zatytułowany pt. „Jak uchronić dzieci przed tęczą demoralizacją?”, pojawiły się komentarze zachęcające do zabijania osób o światopoglądzie lewicowym („Wszystkich lewaków pod mór i po sprawie”) oraz określenia dehumanizujące („lewackie szczury”). Profil TVMN ma 40 tys. obserwujących (stan na sierpień 2024 roku). Prezesem zarządu spółki Telewizja Media Narodowe jest radykalnie prawicowy komentator **Piotr Barełkowski**.

WARSZAWA. 24 sierpnia skrajnie prawicowy komentator **Rafał Ziemkiewicz (TV Republika, „Do Rzeczy”)** na swoim kanale YouTube w audycji pt. „Mędracy Syjonu zawsze na prosię” zachęcał widzów do lektury „**Protokołów Mędrców Syjonu**”. Jego zdaniem książka ta zawiera klucz do interpretacji współczesnego świata: „To jest niegłupia książka, która pokazuje, jak zdobywać władzę, jak manipulować ludźmi [...]. Tak, oni to robią, wiele tych rzeczy, tych wskazań rzekomych mędrców Syjonu znajdziemy nieco innym językiem napisane choćby wśród moich ulubieńców z Davos [Światowe Forum Ekonomiczne – red.], ta filozofia zyskała sobie uznanie, to wszystko funkcjonuje”.

„Protokoły Mędrców Syjonu” to XIX-wieczny pamflet sfabrykowany przez rosyjską tajną policję Ochranę, aby obwinić Żydów o spowodowanie ówczesnych problemów politycznych i społecznych Rosji. Broszura ta była przyczyniła się do fali antyżydowskich pogromów w Rosji, była też wykorzystywana w propagandzie III Rzeszy. Falszerstwo „Protokołów” zostało wielokrotnie potwierdzone na drodze sądowej.

WARSZAWA. W nocy z 24 na 25 sierpnia na ulicy Pięknej student pochodzący z Azerbejdżanu został pobity z powodu karnacji. Powiadomił o przebiegu tego zdarzenia Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”. W jednym ze sklepów grupa kilku mężczyzn i kobieta obrzucili go rasistowskimi

obelgami. Poszkodowany relacjonował: „Mówili «Polska dla Polaków», a mnie nazywali «jeb...nym czarnuchem»”. Jeden z agresorów podszedł do niego i powiedział: „Chodź pod sklep czarnuchu, to się policzymy”. Student opisał dalszy przebieg zdarzeń: „Gdy płaciłem w sklepie, oni z zewnątrz machali do mnie rękami i krzyczeli «f...ing muslim» [«jeb...ny muzułmanin» – red.]. Dla mnie jako ateisty było to jeszcze bardziej absurdalne”. Przed sklepem czekała na niego grupa 10 osób. Tak relacjonował moment napaści: „Jeden z nich zaatakował mnie od tyłu. Dostałem w głowę czymś twardym, ale nie potrafię powiedzieć, czy była to pięść, czy butelka. Upadłem na ziemię i chyba od razu straciłem przytomność. Zaczęli mnie bić rękoma i kopać”. Świadkom tego zdarzenia udało się zatrzymać przejeżdżającą w pobliżu karetkę. Azer trafił do szpitala. Został wypisany następnego dnia i próbował złożyć na policji zawiadomienie w sprawie napaści. „Pomimo moich wysiłków, aby zgłosić to przestępstwo, napotykałem ciągle przeszkody, głównie z powodu bariery językowej i widocznej niechęci policji do angażowania się w sprawy dotyczące cudzoziemców” – relacjonował. Ostatecznie zawiadomienie o pobiciu zostało przyjęte. W rozmowie dla prasy obywatel Azerbejdżanu, który od 2022 roku studiował na Politechnice Warszawskiej, poinformował, że wiele razy spotykał się w Polsce z niechęcią na tle ksenofobicznym. Na przykład na uczelni usłyszał od jednego z wykładowców komentarz: „Czy nie nauczyli cię tego w twoim głupim kraju?”. Student przytoczył też takie sytuacje: „Ile razy kazano mi «wypier...ać» lub nazywano mnie «czarnuchem»... Najczęściej zdarza się to nocą, gdy ludzie czują się bezkarni i są bardziej pewni siebie. Spróbuj się przejść w weekend z kimś o ciemniejszym kolorze skóry przez Nowy Świat. Wtedy zobaczysz, co to rasizm”.

WARSZAWA. 30 sierpnia na antenie **TV Republika** w rozmowie z **Marianem Kowalskim** poseł **Marek Jakubiak (Kukiz'15)** wygłosił szokujące twierdzenie na temat Ukraińców przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”: „Może trzeba było ich wymordować? I wtedy taki język taki Ukrainiec by zrozumiał”.

Akcja „Wisła” była przymusową deportacją Ukraińców ze wschodniej Polski do zachodnich województw. W 1947 roku przymusowo wysiedlono z domostw ponad 140 tysięcy osób. Wiele z nich zginęło podczas deportacji.

Rozmowę Jakubiaka i Kowalskiego w ciągu dwóch tygodni obejrzało ponad 228 tys. widzów. Pod materiałem na YouTube ukazy się ksenofobiczne komentarze, wśród nich nawoływania do przemocy, na przykład: „ukry won”, „Lwów Polskie Miasto !!! oddadzą i będzie ok”, „Pan niech nie dokucza Polsce i nie pomaga Ukrainie i Ukraincom wynocha z Polski ta banda”, „trafne ciosy w ukrainie Polske nasza piekna Ojczyzne rozkradna i podziela 4 rozbiór”, „Gon ukrainca gon”.

WARSZAWA. 30 sierpnia w audycji na antenie **Telewizji Republika** **Rafał Ziemkiewicz** po raz kolejny wypowiedział zdania podlegające do niechęci i upowszechniające negatywne stereotypy na temat uchodźców z Ukrainy przebywających w Polsce. Oświadczył: „Przytuliliśmy tutaj też oprócz tych kobiet, co tutaj przysłowiowe pierogi lepiły, bo przyjechały tu z Ukrainy w jednej koszuli, to też przyjęliśmy sporą liczbę takich Ukraińców, co ja akurat w centrum Warszawy widzę tych gówniarzy w takich samochodach na ukraińskich blachach, że nie wiem, czy przez całe życie na taki samochodzik zarobiłem. [...] Lubimy się solidaryzować z narodem ukraińskim, tylko nie pamiętamy, że ten naród jest rządzony przez rodzaj mafii [...], którzy uważają, że te łochy polskie mogą im buty lizać”.

WRZESIEŃ 2024

WARSZAWA. 1 września w Alejach Ujazdowskich naprzeciwko Ambasady Stanów Zjednoczonych odbyła się pikietka zorganizowana przez skrajnie prawicowe ugrupowanie **Ruch Suwerenności Narodu Polskiego**, znane z rozpowszechniania prokremlowskiej dezinformacji. Podczas demonstracji przez kilka godzin trwały przemówienia, w których propagowane były treści antysemickie i antyukraińskie.

Marcin Osadowski (Rodacy Kamraci; patostreamer, skazany w 2023 roku za znieważenie dwojga posłów i pochwalanie przestępstwa) w swojej przemowie wielokrotnie utożsamiał Żydów z chorobą pasożytniczą: „Taka forma toksoplazmozy, czyli Żyd, zmodyfikował działanie rządu amerykańskiego, wpływa na ich mózg, na ich działanie organizacyjne [...]”, „I to jest to państwo, którego ambasada jest po drugiej stronie [tj. USA], właśnie zaatakowane przez żydowską toksoplazmozę” i dalej znów mówił o „toksoplazmozie żydowskiej, która Ameryką rządzi”, „Czy my też jesteśmy chorzy na żydowską toksoplazmozę?”. Posłużył się tym określeniem także w kontekście wojny i kwestii wsparcia dla Ukrainy: „Amerykanie robią na tym świetny geszeft, ja nie wiem, czy to Amerykanie, czy znowu ta żydowska toksoplazmoza”. Podczas tego występu ktoś w tłumie głośno protestował przeciwko antyukraińskim komentarzom Osadowskiego, na co ten wykrzyknął: „Brawo, edukuj swoją dziewczynkę, przyjdą chachłaki [chachły – pogardliwe, rosyjskie określenie Ukraińców – dop. red.] i ci ją ładnie wyedukują: nożykami, szczyrykami, widłami, mają te sprzęty”. A gdy mężczyzna wciąż zwracał mu uwagę, Osadowski zawołał: „Śmierć wrogom ojczyzny!”

Wojciech Olszański (lider Rodaków Kamratów; skazany dwukrotnie w 2022 roku: za nawoływanie do zbrodni zabójstwa, a także za znieważenie osób narodowości żydowskiej; zostały przeciwko niemu wszczęte też inne postępowania) wygłosił do zgromadzonych takie oto słowa: „Nie ma czegoś takiego jak Ukraina. Nie istnieje takie państwo. To państwo przestało istnieć w 2014 roku, w jego miejsce powstała banderowska Ukraina. [...] Nie ma państwa ukraińskiego, to państwo nie istnieje. [...] Mamy banderowską, szowinistyczną bestię”. Ponadto w trakcie wystąpienia przechwalał się tym, że być może pobił Tadeusza Mazowieckiego (współtwórca przemian demokratycznych w Polsce, pierwszy premier III Rzeczypospolitej): „Jako polski narodowiec wstąpiłem w '80 roku do ZOMO. [...] Tą ręką biłem KOR-owców [uniesiona w górę pięść – red.] i prawdopodobnie w Krakowie mogłem osobiście łać człowieka o nazwisku Mazowiecki [okrzyki z tłumy „Brawo!”, „Za mało!” i oklaski]”. Olszański wygłosił też kuriozalny komentarz, że podczas II wojny światowej Polska stworzyła „quasi-państwo” i „Generalne Gubernatorstwo było formą samoobrony narodowej”. Na koniec wrzasnął: „Śmierć wrogom ojczyzny”, na co tłum odpowiedział: „Śmierć, śmierć, śmierć!”.



Kolejne napastliwe przemówienie wygłosiła **Gabriela Mańkowska**, która snuła teorie spiskowe o rzekomym wrogim działaniu Żydów i Ukraińców przeciwko Polsce: „Władze ukraińskie na zlecenie amerykańskich Żydów dostały zadanie [nieczytelne], by następnie na zgłiszczach Polski Żydzi mogli sobie utworzyć na terenie Polski i Ukrainy żydowskie państwo – Ukropolin [Polin po hebrajsku oznaczają Polskę]”. Zwróciła się też wręcz z groteskowym apelem do ambasadora USA Marka Brzezinskiego: „Naród polski nigdy nie wyraził zgody na budowę państwa żydowskiego na terytorium Polski ani na sprowadzanie do Polski Żydów z Izraela i innych zakątków. Ani innych ludów ze świata. [...] Wzywam pana do natychmiastowego zablokowania planu sprowadzenia do Polski Żydów z Izraela czy jakichkolwiek innych ludów z innych obcych krajów”. Apel, w którym pobrzmiewały groźby, wystosowała też do premiera: „Wzywam Donalda Tuska do natychmiastowego zamknięcia granicy z Ukrainą. [...] Niedopełnienie tego obowiązku przez polskich rządzących kwalifikuje rząd Donalda Tuska do panteonu zdrajców, a nieuchronna kara dla zdrajców może być tylko jedna: szubienica!”. Swoim paranoicznym wizjom dała też wyraz w takiej wypowiedzi: „władze, które funkcjonowały w Polsce po 1997 roku, [...] były to i nadal są de facto żydowskie władze uzurpacyjne i okupacyjne”.

Podczas pikiety głos zabrał **Nabil Al Malazi**, wiceprzewodniczący partii **Polska Patriotyczna**, który również przywołał teorię spiskową o tym, że Żydzi i Ukraińcy mieliby zawładnąć Polską. Oświadczył: „Na Ukrainie jest jedenastu ludzi w rządzie, łącznie z prezydentem, premierem, którzy mają obywatelstwo izraelskie dosłownie, ale oni rządzą Ukrainą i tam planują ten Ukropolin”.

Teorie spiskowe podlegające do niechęci wobec ukraińskich uchodźców snuł także **Roland Dubowski**, szef **Stowarzyszenia Spadkobierców Polskich Kombatantów II Wojny Światowej**: „Widzimy, jak sukcesywnie przeprowadza się ukrainizację Polski, z naszych podatków, obdzielając większymi przywilejami przesiedleńców”. I dalej wykrzyknął: „Stop ukrainizacji Polski!”.

Hasła antysemickie i antyukraińskie były też widoczne na transparentach, które znajdowały się przy namiocie organizatorów demonstracji. Żydzi zostali określani mianem „koczowników”, pojawił się też slogan „447 stop” (nawiązanie do tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce od wielu lat jest fałszywie przedstawiana przez skrajną prawicę jako nakaz wypłaty rzekomych „roszczeń żydowskich”). Ponadto pod pomnikiem Ronalda Reagana ustawiono instalację złożoną z leżących na ziemi worków na zwłoki oraz baneru z napisem „Ukropolin” i gwiazdy Dawida.

W rozmowie z mediami rzeczniczka prasowa Urzędu m.st. Warszawy Monika Beuth poinformowała, że organizator demonstracji, czyli Ruch Suwerenności Narodu Polskiego, wystąpił do Ratusza z nowym zawiadomieniem o zgromadzeniu i że „namiot będzie mógł stać do 30 września”.

Na miejscu byli obecni policjanci. Nie podjęli interwencji w związku z treściami publicznych wystąpień i transparentów.

WARSZAWA. 1 września poseł **Konfederacji** do Parlamentu Europejskiego **Grzegorz Braun** opublikował na swoim kanale YouTube nagranie, w którym snuł zabarwione antysemityzmem

dywagacje w związku z rocznicą wybuchu II wojny światowej. Stwierdził: „Mamy dzisiaj, jak wtedy [...], hodowanych pracowicie wrogów wewnętrznych” i wskazał, kogo między innymi ma na myśli „Żydzi wypowiedzieli lojalność państwu polskiemu. Właściwie trudno powiedzieć «wypowiedzieli», bo o tej lojalności nigdy nie mogło być mowy, poza jakimiś wyjątkami potwierdzającymi regułę. To były piąte kolumny działające w Polsce”. I dalej: „Piątą kolumnę warto zwalczać zawczasu”.

Nagranie zamieszczone przez Brauna zostało odtworzone w ciągu trzech tygodni ponad 30 tys. razy. Pod materiałem na YouTube pojawiły się antysemitki i ksenofobiczne komentarze, na przykład:

- „precz z żydokomuną”,
- „POLSKA DLA POLAKÓW”,
- „piąta kolumna niemiecko ukraińsko żydowska po tylu latach ma się coraz lepiej oby nie było za późno tak jak 39 roku”,
- „V kolumnę trzeba zwalczać ale chyba już nie samym gadaniem”.

MIEJSCOWOŚĆ POD WARSZAWĄ. Na początku września mieszkanię jednej z podwarszawskich miejscowości (nazwy nie podano do wiadomości publicznej), **Mateusz Z.**, wtargnął na teren hostelu pracowniczego i próbował napaść na grupę Hindusów. Gdy przechodził w pobliżu ulicą, usłyszał, jak na tarasie rozmawiali w obcym języku (był to malajalam, język używany na południu Indii) i obrzucił ich wyzwiskami. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Krzyknął do nas po angielsku: «This is Poland», «To jest Polska» i «Tu się mówi po polsku». Staraliśmy się go zignorować, ale on nie przestawał. [...] Po chwili facet był już na podwórku i wszedł do naszego domu”. Agresor wykrzykiwał w kierunku Hindusów: „Zamknij ryj! To nie Indie, to jest Polska. Masz wizę? Pokaż mi swoją wizę”, a także „Moim problemem jesteś ty. Moim problemem jest to, że jesteś jeb...nym Hindusem”. Ponieważ mieszkańców hostelu było więcej (mieszkało w nim w sumie 30 migrantów z różnych krajów, między innymi z Indii, Azerbejdżanu, Ukrainy, Białorusi i Kolumbii), napastnik opuścił budynek i nikomu nic się nie stało.

Jednak 14 września wieczorem Mateusz Z. ponownie wtargnął do hostelu i brutalnie zaatakował Hindusów. Jeden z nich relacjonował: „Miał ze sobą metalowy pręt. Wszedł do nas [do pokoju] i bez żadnego słowa zaczął nas nim okładać po twarzy i torsie”. Napastnik użył również gazu pieprzowego. Poszkodowani powiadomili o zdarzeniu policję i trafili do szpitala. Mieli rany na twarzy, jeden z nich miał wybity ząb i potłuczone żebra.

Jak podały media, dopiero 25 września policja wysłała do prokuratury materiały w sprawie napaści. Piotr Skiba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, poinformował: „Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych oraz dozoru policyjnego”. Prokuratura Rejonowa w Pruszkowie postawiła Mateuszowi Z. dwa zarzuty dotyczące pobicia oraz zarzut naruszenia nietykalności cielesnej. Trzech Hindusów wyprowadziło się z hostelu z obawy przed kolejnym atakiem.

WARSZAWA. 6 września publicysta **Stanisław Michalkiewicz**, znany z przekonań skrajnie nacjonalistycznych, zamieścił na swoim kanale YouTube audycję, podczas której odpowiadał na pytania widzów. Jedno z nich brzmiało: „Czy czytał pan książkę «**Międzynarodowy Żyd**» **Henry’ego Forda** i co pan na ten temat – tej książki sądzi?”. W odpowiedzi Michalkiewicz z uznaniem odniósł się do antysemitki przesłania tego „dzieła” i rekomendował jego lekturę. Powiedział: „Czytałem, nawet ją mam. No cóż – Ford nie lubił Żydów i tam jak mógł, to, że tak

powiem, demaskował ich z upodobaniem, nawet muszę powiedzieć – demaskował ich rozmaite wstydlive zakątki. Także jak ktoś chce się zapoznać, jakie to są wstydlive zakątki, to niech sięgnie po tą [sic!] książkę”.

„Międzynarodowy Żyd” to zbiór serii artykułów prasowych publikowanych w latach 20. XX wieku, w których Ford pisał między innymi o rzekomym szkodliwym wpływie Żydów na amerykańską gospodarkę. Wydanie książkowe tych tekstów stanowiło inspirację dla **Hitlera** i „**Mein Kampf**”, a także dla innych zbrodniarzy nazistowskich (o czym otwarcie mówili).

KALISZ. 7 września, w dniu Marszu Równości, przy fontannie na placu Jana Pawła II przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** zorganizowali „kontrmanifestację do marszu degeneratów” (takie określenie rozpowszechniali w materiałach publikowanych w mediach społecznościowych), podczas której promowali treści homofobiczne. W pikiecie tej wzięli udział również pseudokibice klubu piłkarskiego **KKS 1925 Kalisz**. Manifestanci eksponowali ogromny baner, na którym znajdowało się hasło „Stop dewiacji” oraz pornograficzna grafika znana jako „Zakaz pedałowania”, wykorzystywana przez środowiska skrajnej prawicy. Ponadto Marsz Równości próbowali zakłócić działacze fundamentalistycznej antyaborcyjnej organizacji **Życie i Rodzina**, którzy nieśli transparent powielający fałszywe skojarzenia osób LGBT z pedofilią. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca przekreśloną tęczę oraz napis „Stop pedofilii”.



8 września **Piotr Płociniczak**, wiceszef okręgu wielkopolskiego Młodzieży Wszechpolskiej i radny Gminy Lipno, zamieścił na Twitterze wpis, w którym określił Marsz Równości w Kaliszu jako „tęczowy cyrk obwoźny”, a osoby w nim uczestniczące nazwał „sodomitami”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy ktokolwiek z urzędników Gminy Lipno zareagował na ten obelżywy wobec mniejszości komentarz radnego.

28 sierpnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zwróciło się do Prezydenta Miasta Kalisza z propozycją przeprowadzenia bezpłatnych szkoleń dla urzędników z zakresu przeciwdziałania mowie nienawiści i dyskryminacji. 17 września stowarzyszenie otrzymało odpowiedź z Urzędu Miasta o następującej treści: „informuję, że obecnie nie jesteśmy zainteresowani nawiązaniem współpracy ze Stowarzyszeniem NIGDY WIĘCEJ”.

NOWY SĄCZ. 8 września przy cmentarzu żydowskim na ulicy Rybackiej kilkoro napastników zaatakowało grupę przyjezdnych Żydów, którzy zamierzali odwiedzić nekropolię. Sprawcy obrzucili ich antysemickimi wyzwiskami i kierowali pod ich adresem groźby. Jak relacjonowali w lokalnej prasie świadkowie tego zdarzenia, „tam oprócz okrzyków pojawiła się też atrapa broni, taka na kulki i z niej oddano kilka strzałów w stronę grupy Żydów”. „W Prokuraturze Rejonowej w Muszynie aktualnie prowadzone jest postępowanie dotyczące zdarzenia [...], podczas którego wobec grupy osób kierowano groźby bezprawne z powodu przynależności do narodu żydowskiego” – poinformowała prokurator Justyna Rataj-Mykietyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu. W toku postępowania zatrzymano kilka osób, którym

postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 119 § 1 k.k. (tj. stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej). „Po realizacji czynności z udziałem podejrzanych prokurator zastosował wobec wszystkich tych osób środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji” – dodała Rataj-Mykietyń.

ŻYRARDÓW. 21 września przez miasto przeszedł ksenofobiczny marsz, określany mianem tzw. patrolu obywatelskiego (zorganizowanego rzekomo „w obronie Polaków przed cudzoziemcami”, a w rzeczywistości w celu zmanifestowania wrogości wobec migrantów). Kilkadziesiąt osób, głównie mężczyzn, skandowało: „Tu jest Polska!”, a niektórzy zachęcali innych do przyłączenia się: „Tu jest Żyrardów, tutaj idziemy! Robimy, k...wa, to, co powinni robić wszyscy!”. Ponadto kilkunastu uczestników „patrolu” brutalnie zaatakowało migrantów mieszkających w hostelu pracowniczym przy alei Partyzantów. Jak podają media, napastnicy pobili trzech Gruzinów przebywających w pobliżu budynku, a potem wtargnęli na teren hostelu. „Mężczyźni weszli na klatkę schodową i pobili kilku imigrantów, a następnie uciekli. Nie mieli ze sobą żadnej broni, używali pięści i rzucali znalezionymi krzesłami. Atak był na tle narodowościowym” – relacjonował prezes firmy zatrudniającej migrantów (ze względów bezpieczeństwa nie upubliczniono jej nazwy). Mieszkający w hostelu Ukraińcy, Azerowie i Gruzini bronili się przed napastnikami, używając gaśnic proszkowych.

„Patrol” bojówkarzy ponownie pojawił się na ulicach Żyrardowa 22 września, jednak przy znacznie mniejszej liczbie uczestników.

Nikt nie złożył na policji oficjalnego zawiadomienia w sprawie napaści. Jak tłumaczył lokalny przedsiębiorca: „Ci ludzie się boją. Wielu z nich nie ma zaufania do tego, że polskie państwo im pomoże w sytuacji, kiedy są atakowani przez obywateli”. Poinformował również: „Z mojej firmy odeszło 70 imigrantów dlatego, że zaszczuła ich grupa nacjonalistów”.

Prokuratora Rejonowa w Żyrardowie wszczęła postępowanie z urzędu wobec sprawców napaści. Dotyczyło ono stosowania „przemocy lub groźby jej użycia wobec osoby lub grupy osób z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej lub rasowej”.

Od pierwszej połowy września w Polsce odbywają się tzw. patrole obywatelskie, czyli skrajnie prawicowe zgromadzenia, często z udziałem pseudokibiców piłki nożnej, organizowane przeciwko migrantom. Zainicjował je zawodnik MMA i youtuber **Rafał Podejma**, który w swoich audycjach fałszywie oskarżał cudzoziemców o „przejmowanie” Polski i mordowanie Polaków na ulicach.

PAŹDZIERNIK 2024

SZCZECIN. 7 października w czasie jazdy z ulicy Odzieżowej na Zawadzkiego pochodzący z Ukrainy kierowca taksówki został pobity na tle narodowościowym przez 46-letniego pasażera. Mężczyzna, wyrażając niezadowolenie z powodu miejsca, w którym zatrzymał się samochód, kierował groźby pod adresem kierowcy, zadawał mu ciosy w twarz i głowę, a także wykrzyknął do niego: „Ukraińska szmato!”. Poszkodowany zatrzymał się i wybiegł z pojazdu, a napastnik rzucił się za nim w pogoń. Zdarzenie zostało nagrane przez kamerę zamontowaną w samochodzie. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali sprawcę napaści. Łukasz Błogowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, poinformował, że „przedstawiono mu zarzut stosowania względem mężczyzny narodowości ukraińskiej groźby pozbawienia życia oraz spowodowania obrażeń ciała, stosowania przemocy, skutkującej spowodowaniem obrażeń ciała

do siedmiu dni, a także publicznego znieważenia z powodu jego przynależności narodowej”. Podczas przesłuchania podejrzany częściowo przyznał się do winy.

WARSZAWA. 9 października z wizytą do Polski przybyła Jessica Stern, Specjalna Wysłanniczka Stanów Zjednoczonych ds. promowania praw człowieka osób LGBTQI+. Tego samego dnia spotkała się z ambasadorem USA Markiem Brzezinskim oraz przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego zaangażowanymi w działania na rzecz mniejszości. W związku z tą wizytą ambasador zadeklarował na Twitterze: „Prawa osób LGBTQI+ to prawa człowieka. Nasz rząd ma obowiązek ich bronić, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na całym świecie, i będziemy nadal walczyć o równe prawa dla wszystkich, we współpracy z lokalnymi aktywistami i społecznościami. Prawa człowieka są niepodzielne”. Na te słowa zareagował poseł do Parlamentu Europejskiego **Grzegorz Braun (Konfederacja)**, który zamieścił wpis obraźliwy zarówno wobec osób LGBT, jak i samego ambasadora Brzezinskiego: „Zaiste: nie ma transatlantyzmu bez transgenderyzmu; najwyraźniej nie ma wasalizacji bez sodomizacji. Propaganda dewiacji jako «demokratycznego standardu» jest odrażająca i żalosna; kompletny upadek i degrengolada imperium amerykańskiego. JE M. Brzeziński [sic!] persona non grata w Polsce”.

W ciągu trzech dni komentarz Brauna został wyświetlony ponad 66 tysięcy razy. Ukazały się pod nim wpisy homofobiczne i antysemickie zarazem, a także wyrażające wrogość wobec M. Brzezinskiego:

- „Won z Polski!”
- „To nie przypadek że ambasador najbardziej zażydzonego kraju promuje sodome”,
- Ten człowiek ambasador USA przynosi wstyd swojemu polskiemu nazwisku. Parszywa żydokomuna”,
- „Sodomizacja + judaizacja”.
